

Andrzej Sędek

*Edward Abramowski
– kreator i pedagog idei*

Autor monografii:

Andrzej Sędek

ORCID: 0000-0003-1486-7417

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Społecznych, Instytut Pedagogiki

Recenzent:

dr hab. Elżbieta Gawet-Luty, prof. uczelni

Akademia Marynarki Wojennej

Komitet Wydawniczy:

Andrzej Barczak, Jolanta Brodowska-Szewczuk, Janina Florczykiewicz (przewodnicząca),
Arkadiusz Indraszczyk, Beata Jakubik, Stanisław Jarmoszko, Wojciech Kolanowski, Katarzyna Mroczyńska, Paweł Piszcz, Agnieszka Prusińska, Sławomir Sobieraj, Jacek Sosnowski,
Maria Starnawska, Ewa Wójcik

© Copyright by Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2021

Żaden fragment tej publikacji nie może być reprodukowany, umieszczany w systemach przechowywania informacji lub przekazywany w jakiegokolwiek formie – elektronicznej, mechanicznej, fotokopii czy innych reprodukcji – bez zgody posiadacza praw autorskich.

ISBN 978-83-66541-90-0

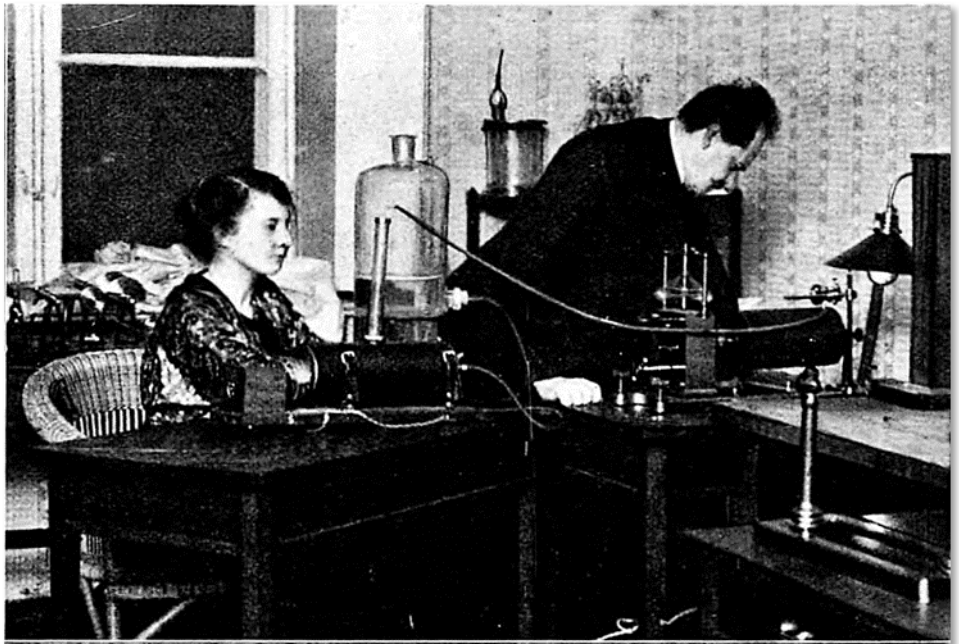


Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach
www.wydawnictwo-naukowe.uph.edu.pl

08-110 Siedlce, ul. Żytnia 17/19, tel. 25 643 15 20

Ark. wyd. 14.0. Ark. druk. 13,7.

Projekt okładki, druk i oprawa: Exdruk



Fot. Wł. Sadyblewski. Edward Abramowski w laboratorium psychologicznym przy pracy

Zdjęcie 1. Edward Abramowski w laboratorium
Warszawskiego Instytutu Psychologicznego – 1914 rok

Źródło: „Świat, pismo tygodniowe, ilustrowane”, 28 marca 1914, nr 14, s. 5.

Spis treści

Wstęp.....	7
1. Dzieciństwo i młodość, początki aktywności politycznej	
1.1. Miejsce wczesnego dzieciństwa, Ziemia Kijowska, Stefanin.....	17
1.2. Dom rodzinny.....	23
1.3. Środowisko społeczne, edukacja.....	30
1.4. Początki działalności publicznej w Genewie.....	36
2. Życie i działalność publiczna	
2.1. Działalność w ruchu socjalistycznym.....	41
2.2. Działalność oświatowo-propagandowa.....	59
2.3. Edward Abramowski a organizacje masońskie i paramasońskie.....	67
2.4. Działalność w ruchu spółdzielczym i ludowym.....	75
2.5. Działalność naukowo-badawcza.....	85
3. Zarys poglądów Edwarda Abramowskiego	
3.1. Wybrane aspekty filozofii, socjologii i psychologii Edwarda Abramowskiego.....	113
3.2. Edward Abramowski a kwestia robotnicza.....	118
3.3. Koncepcja równoległego i harmonijnego rozwoju jednostki i społeczeństwa.....	125
3.4. Poglądy na chrześcijaństwo, Kościół, religię.....	133
4. Edward Abramowski – kreator i pedagog idei	
4.1. Idee społeczne kooperatywności.....	140
4.2. Idee społecznej edukacji, pomocy, współdziałania i samokształcenia.....	150
4.3. Myśl estetyczna Edwarda Abramowskiego.....	157
4.3.1. Psychologiczne, estetyczne i etyczno-rozwojowe funkcje sztuki w ujęciu Edwarda Abramowskiego.....	157
4.3.2. Estetyka Edwarda Abramowskiego a teoria wychowania estetycznego.....	165

5. Recepcja etyczno-społecznych idei Edwarda Abramowskiego w kulturze i świadomości społecznej II Rzeczypospolitej	
5.1. Propagowanie etyczno-społecznych idei Edwarda Abramowskiego w twórczości literatów i działaczy społecznych.....	171
5.2. Idee Edwarda Abramowskiego w praktyce życia społecznego.....	185
5.3. Polemika wobec interpretacji zjawisk społecznych w ujęciu Edwarda Abramowskiego.....	188
Zakończenie.....	196
Bibliografia.....	209
Summary	219

Wstęp

Edward Abramowski należy do grona wybitnych postaci polskiego życia intelektualnego i ideowego przełomu XIX i XX wieku. Odegrał ważną rolę w rozwoju polskiej myśli filozoficznej, socjologicznej, psychologicznej, etycznej i estetycznej. Był również znanym działaczem społeczno-politycznym oraz cenionym twórcą polskiej wersji kooperatywności.

Na tle polskich myślicieli i działaczy ruchu robotniczego końca XIX i początku XX wieku postać Edwarda Abramowskiego wyróżnia się niezwykle wszechstronnością; jest on, by za Nelą Samotyhową użyć renesansowego określenia, *uomo universale*¹. Ową wszechstronność działań i zainteresowań łączył Abramowski z oryginalnością własnej drogi życiowej, dalekiej od konformizmu i uległości wobec zastanych norm czy uznanych autorytetów. Jak pisze Bohdan Cywiński, był jednym z „niepokornych”, ale i (pomimo braku formalnego wykształcenia) „mędrcom”². Wybitne właściwości intelektu, trawiący go ciągle twórczy niepokój, uporczywe dążenie do odkrywania coraz to nowych obszarów nauk społecznych godził w wrażliwością na krzywdę warstw społecznie wykluczonych, z przemożną potrzebą myślenia i działania na rzecz poprawy ich losu.

Mimo że znaczną część głoszonych koncepcji można z perspektywy czasu uznać za wyraz szlachetnej utopii, to jednak wiele jego myśli i idei nie utraciło aktualności. Trudno nie zgodzić się z Janem Kaczyńskim (badaczem myśli estetycznej Abramowskiego), który pisze: „[...] zwracając uwagę na utopijność poglądów naszego bohatera, czynimy to nie z zamiarem pomniejszania jego poglądów, ale wręcz przeciwnie, by zaakcentować górnosc światów, w jakim się poruszał”³. Myśl Abramowskiego warta jest przypomnienia nie tylko jako stały i ważki składnik historii polskiej myśli społecznej, ale też jako czynnik mogący inspirować rozwiązania współczesnych problemów społecznych. Zarówno czyn oraz myśl Edwarda Abramowskiego, jego dorobek na niwie nauk społecznych, koncepcje ideowo-programowe, jak i działalność społeczno-polityczna zasługują na zainteresowanie badawcze. Tym bardziej, że wiele aspektów tej wielostronnej aktywności pozostaje

¹ N. Samotyhowa, *Edward Abramowski i jego poglądy na znaczenie dobra i piękna w przebudowie życia*. Odczyt wygłoszony dn. 20 listopada 1928 r. w Kamienicy Ks. Mazowieckich na wieczorze poświęconym pamięci Edwarda Abramowskiego, Warszawa 1931, s. 3.

² B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1996.

³ J. Kaczyński, *Myśl estetyczna Edwarda Abramowskiego*, Olsztyn 1988, s. 67.

nie w pełni wyjaśnionych, a wraz z upływającym czasem zmienia się też perspektywa, z której kolejne pokolenia postrzegają tę wielowymiarową postać.

Abramowski był człowiekiem rozległych horyzontów myślowych. W dziedzinie psychologii zdobył sławę europejską, a jako socjolog należał do grupy wybitnych współczesnych mu uczonych polskich. Był teoretykiem kooperatywności, na której to idei wychowały się całe rzesze spółdzielców. Publikował także prace z zakresu filozofii, etyki i estetyki.

Prowadził liczne badania eksperymentalne, głównie nad podświadomością i pamięcią. Psychologia zresztą zdeterminowała ostatni etap jego życia; prace z tej dziedziny publikował w Szwajcarii, Belgii i Francji. Recenzji jego dzieł podejmowali się psychologowie o międzynarodowej sławie, jak na przykład Alfred Binet, Henri Piéroni i inni⁴. Praktykę psychologiczną odbył m.in. w laboratoriach Genewy, gdzie współpracował z Édouardem Claparède⁵. Prace Abramowskiego cieszyły się uznaniem we Francji. Wydane tam książki *Le subconscient normal: nouvelles recherches expérimentales*⁶ i *L'Analyse physiologique de la perception*⁷ uzyskały wysoką ocenę środowiska naukowego, i jako takie były często cytowane, między innymi przez Jeana Paula Sartre'a⁸.

Wiele prac Abramowskiego znajdowało się w centrum publicznej debaty. Interesowały one nie tylko zwolenników, wśród których były postaci tej miary, co Maria Dąbrowska, Stefan Żeromski, Helena Radlińska, Władysław Orkan, Konstanty Krzeczkowski, ale też mobilizowały i inspirowały krytyków jego poglądów i idei. Dla części z nich był zbyt lewicowy, inni bronili przed nim marksizmu, jak i socjalizmu w ogóle, zarzucając jego poglądom anarchizm lub utopizm. Krytyka spotykała się z reguły z gwałtowną reakcją ze strony zwolenników, którzy z dużym zaangażowaniem „bronili swojego Mistrza”. Warto tutaj zaznaczyć, że klimat intelektualny epoki, w której żył i tworzył sprzyjał prowadzeniu tego rodzaju dyskusji i polemik. Doktryny filozoficzne końca XIX wieku przenikały bowiem do publicystyki i stawały się tematem dyskusji oraz sporów nie tylko w środowiskach akademickich. Wpływały zarówno na kształtowanie indywidualnych postaw, ale też, a może przede wszystkim, inspirowały programy partii politycznych.

⁴ J. Budkiewicz, *Poglądy psychologiczne Edwarda Abramowskiego*, „Psychologia Wychowawcza” 1964, nr 3.

⁵ Claparède Édouard (1873-1940), szwajcarski psycholog, pedagog i lekarz. Od 1904 roku profesor Uniwersytetu w Genewie i kierownik laboratorium psychologii eksperymentalnej, współzałożyciel (z P. Bovetem) Instytutu J.J. Rousseau (uczelni pedagogicznej). Jeden z twórców psychologii wychowawczej i pedagogiki eksperymentalnej, wykorzystywał wyniki badań psychologicznych w praktyce pedagogicznej, był twórcą koncepcji „wychowania funkcjonalnego” oraz koncepcji „szkoła na miarę dziecka”.

⁶ E. Abramowski, *Le subconscient normal. Nouvelles recherches expérimentales*, Paris 1914.

⁷ E. Abramowski, *L'Analyse physiologique de la perception*, „Collection de psychologie expérimentale et de métapsychic”, Paris 1911.

⁸ B. Dobroczyński, *Historia podświadomości*, „Charaktery” 2009, z. 6.

Abramowski stworzył własną oryginalną doktrynę filozoficzną, w której centrum umieścił człowieka wraz z jego potrzebami. Z tego też punktu widzenia rozpatrywał wszelkie zjawiska społeczno-polityczne, ekonomiczne i socjalne. Przyznając wartościom moralnym nadrzędną rolę w życiu jednostki i społeczeństwa, udowodnił, że rozwiązywanie problemów społecznych nie może obejść się bez refleksji etycznej.

Jak trafnie zauważył Remigiusz Okraska, ten polski myśliciel i działacz społeczny funkcjonuje współcześnie w świadomości wielu ludzi w dwojakiej roli:

Po pierwsze jako ktoś na kształt anarchisty: zdecydowany krytyk odgórnego przymusu, instytucji państwa, zwolennik oddolnych inicjatyw społecznych, socjalista krytykujący marksizm z pozycji wolnościowych, piewca wyzwolenia jednostek z więzi narzuconych przez instytucje. Po drugie, kreśli się jego portret jako swobodnego świętego – w znaczeniu kogoś tak uduchowionego i unoszącego się pół metra nad ziemią, rozczajającego aurę miłości i wyrozumiałości niczym skrzyżowanie Buddy i św. Franciszka⁹.

Dualizm, z jakim współcześni postrzegają dorobek myślowy Abramowskiego i działalność społeczno-polityczną, nie jest niczym nowym. Jego wybitna aktywność na tych polach budziła bowiem zawsze skrajne emocje. Z jednej strony charakteryzowano jego poglądy jako postępowe i humanistyczne, z drugiej zaś oceniano je jako zachowawcze i rewizjonistyczne. Doszukiwano się w nich anarchizmu – albo łagodnego i konstruktywnego, albo też twardego i skrajnego. Dziś, po upływie ponad stu lat od jego śmierci, istnieje potrzeba wyważonego spojrzenia na jego intelektualny dorobek, ze szczególnym uwzględnieniem myśli politycznej, społecznej, etycznej i estetycznej. Owa spuścizna intelektualna powinna być przedstawiona w ścisłym związku zarówno z najważniejszymi elementami jego biografii, jak i w koincydencji z licznymi przejawami jego aktywności na niwie społeczno-politycznej.

Myśl Abramowskiego krystalizowała się na przełomie XIX i XX wieku bogatego w rewolucyjne i dramatyczne wydarzenia społeczno-polityczne. W jego twórczości odnaleźć można zatem echa wszystkich istotnych problemów i wydarzeń kształtujących oblicze tamtych czasów. Jako człowiek wybitnie aktywny i wrażliwy na krzywdę ludzką podejmował działania mające na celu poprawę losu warstw społecznie wykluczonych. Jego biografia może być traktowana jako klucz do zrozumienia wielu aspektów twórczości, a zarazem jako swoiste lustro, w którym odbijały się główne problemy współczesnej mu epoki.

W tym miejscu warto postawić pytanie, w jakim stopniu konstrukcja teoretyczna doktryny Abramowskiego oparła się działaniu czasu? Nim odpowiemy na to

⁹ R. Okraska, *Komentarz do artykułu Edwarda Abramowskiego „Pomniejszychyciele ojczyzny”*, „Obywatel” 2009, nr 1, s. 135.

pytanie, zgódźmy się z Gielżyńskim, że „[...] nie istnieje i nigdy nie istniała ideologia, która by w całości nadawała się do aplikacji praktycznej i nie uległa erozji w rezultacie nowych przemyśleń rodzących się z obserwacji zmian społecznej rzeczywistości”¹⁰. Mimo tych zastrzeżeń, odnoszących się także do twórczości Abramowskiego, warto odwołać się do jego myśli nie tylko z uwagi na jej znaczenie historyczne. Wiele bowiem aspektów jego filozofii społecznej, jak też szereg dyrektyw praktycznych, zachowało do dziś aktualność i odkrywczność.

Zasoby myślowe zawarte w jego dorobku naukowym nie zostały jeszcze w pełni wyczerpane, o czym z przekonaniem pisała Maria Dąbrowska: „W dziełach Abramowskiego rozsiane jest zbyt wiele cennych, twórczych, zawsze aktualnych myśli, aby można te dzieła zostawić pograbane w kurzu niepamięci”¹¹.

Rekonstruując jego myśl społeczno-polityczną, nie sposób pominąć zagadnień dotyczących wychowania, które jest przykładem wartościowej i płodnej intelektualnie problematyki. Abramowski nie napisał wprawdzie oddzielnej pracy poświęconej wychowaniu, ale wiele oryginalnych myśli z tego zakresu odnaleźć można w jego pismach. Refleksje dotyczące oświaty, wychowania i kształcenia to wynik zarówno jego teoretycznych studiów z zakresu nauk społecznych, jak też własnych przemyśleń oraz umiejętności konfrontowania ich ze światową literaturą.

Andrzej Mencwel zaliczył Abramowskiego do formacji „Warszawiaków”, którzy prócz działalności naukowej wykonywali gigantyczną pracę, powołując do życia sieć różnorodnych inicjatyw społecznych¹². Przygotowali też zreży systemu edukacyjnego wdrażanego już w wolnej Polsce. Tę społeczną i oświatową emancypację grup społecznie upośledzonych A. Mencwel porównuje do dzieła Komisji Edukacji Narodowej – „[...] tym od tamtego mocniejsze, że spełnione”¹³.

W Polsce okresu zaborów obdarzano uczonych-mędrców kredytem zaufania, doceniając ich zaangażowanie w sprawy publiczne, zwłaszcza zaś w trudną służbę wychowawców społeczeństwa. Naukowcy rolę swą widzieli „[...] w pobudzeniu dynamizmu społecznego poprzez dzielenie się swą wiedzą i inicjowanie akcji oświatowych”¹⁴, czym dawali świadectwo moralnej odpowiedzialności za kształtowanie etycznych i ideowych postaw. Wolność, indywidualność, demokracja, tolerancja, wspólnota pozorna a wspólnota głęboka, solidarność, współpraca i współdziałanie, to kategorie pojęć charakterystycznych dla nauk o wychowaniu, składających się na projekt „nowej szkoły” i „realizację nowego człowieka”.

Były to propozycje pedagogiczne „najwyższych lotów” – pisze Wiesław Andrukowicz – dodając, że nieobecność Abramowskiego w debatach współczesnych

¹⁰ W. Gielżyński, *Edward Abramowski zwiastun „Solidarności”*, Londyn 1986, s. 138.

¹¹ M. Dąbrowska, *Non omnis moriar. Pisma rozproszone, t. II*, Kraków 1964, s. 324.

¹² A. Mencwel, *Etos lewicy. Esej o narodzinach kulturalizmu polskiego*, Warszawa 2009, s. 51-101.

¹³ A. Mencwel, *Nauczyciele i przyjaciele*, Warszawa 2010, s. 88.

¹⁴ B. Cywiński, *Rodowody... , op. cit.*, s. 107.

psychologów, socjologów czy politologów, tym bardziej w akademickich debatach pedagogów, jest poważnym niedociągnięciem¹⁵.

Celem niniejszej pracy jest próba odnalezienia w dorobku Abramowskiego idei, które przyświecały mu w tworzeniu teoretycznych konstrukcji organizujących życie jednostek i społeczeństwa tak, aby nie wchodziły ze sobą w konflikt. Zagadnienia te przedstawiono w kontekście wydarzeń historycznych, jak też w biograficznym, ukazując bohatera opracowania jako człowieka, działacza politycznego oraz myśliciela-uczonego.

Abramowski, jako nietuzinkowy i oryginalny pedagog, starał się rozwikłać wiele problemów teoretycznych z pogranicza nauk społecznych, zwłaszcza zaś psychologii, socjologii i pedagogiki. Obejmowały one na przykład teorię poznania, istotę sztuki i teorię przeżycia estetycznego, podmiotowość, samowiedzę krytyczną, związki myśli z praktyką, znaczenie czasu wolnego dla rozwoju osobowości. Jako kreator i pedagog idei dążył do ich upowszechnienia w celu systematycznej przebudowy społeczeństwa w duchu solidarności oraz braterstwa.

Opracowanie całościowej biografii Edwarda Abramowskiego jest zadaniem trudnym, przede wszystkim z uwagi na niedostatek stosownych źródeł i opracowań, szczególnie zaś tych dotyczących jego dzieciństwa i młodości. Liczne wzmianki o Abramowskim znajdujemy z jednej strony w pamiętnikach z epoki oraz w twórczości zaprzyjaźnionych z nim literatów, zwanych „abramowszczykami”, z drugiej zaś – w tekstach autorstwa jego antagonistów lub rywali, siłą rzeczy pomniejszających jego rolę polityczną czy też lekceważących jego idee.

Do podstawowej literatury dotyczącej samej twórczości Abramowskiego należy przede wszystkim zaliczyć cztery tomy *Pism* wydanych w latach 1924–1927 w opracowaniu wspomnianego Konstantego Krzeczковского¹⁶ oraz prace – zbiory pism z różnych dziedzin jego działalności¹⁷.

¹⁵ W. Andrukowicz, *Edward Abramowski – wszechstronny, odpowiedzialny humanista*, [w:] W. Andrukowicz, *Wybrani twórcy i ich idee pedagogiczne w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Szczecin 2021, s. 29.

¹⁶ E. Abramowski, *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, K. Krzeczkowski (opr. i przedm.), Warszawa, tom I–II – 1924, tom III 1927, tom IV 1928.

¹⁷ W 1965 roku ukazała się praca Ruty Światło pt. *Edward Abramowski, Filozofia społeczna*. W 1979 roku Józef Kulas wydał opracowanie pt. *Edward Abramowski, Pisma popularnonaukowe i propagandowe 1890–1895*. Na uwagę zasługuje wydana w 1980 roku, opracowana przez Stanisława Borzyma praca pt. *Edward Abramowski, Metafizyka doświadczalna i inne pisma*. W 1986 roku Damian Kalbarczyk przedstawił opracowanie *Rzeczpospolita przyjaciół. Wybór pism społecznych i politycznych Edwarda Abramowskiego*. Pochodząca z 1991 roku praca Urszuli Dobrzyckiej pt. *Abramowski* zawiera wybrane pisma Abramowskiego z dziedziny psychologii, socjologii i etyki. Publikacje: *Braterstwo, solidarność, współdziałanie. Pisma spółdzielcze i stowarzyszeniowe* (z 2009 roku) w opracowaniu Remigiusza Okraski oraz *Kooperatyzm, spółdzielczość, demokracja* (z 2014 roku) z komentarzem Bartłomieja Bleszanowskiego i tegoż Remigiusza Okraski prezentują szeroko rozumiany kooperatyzm, stanowiący podstawę poglądów Abramowskiego na spółdzielczość. Wybór pism estetycznych E. Abramowskiego w opracowaniu Krystyny Najder-Stefaniuk opublikowano w 2011 roku. W 2012 roku ukazał się wybór pism w opracowaniu Krzysztofa Mazura pt. *Edward Abramowski, Zagadnienia socjalizmu*.

Wymienione publikacje – wybory pism Abramowskiego stanowią cenne źródła umożliwiające prześledzenie jego poglądów filozoficzno-społecznych i politycznych, a także dotyczących kwestii z dziedziny psychologii, etyki i estetyki oraz teorii spółdzielczości.

Twórczość Edwarda Abramowskiego jest tak bogata i zróżnicowana tematycznie, że dokonanie całościowej analizy jego prac przekracza możliwości jednej osoby. Dlatego też konieczne jest przyjęcie jednej możliwej formuły, polegającej na ukazaniu węzłowych zagadnień w ujęciu syntetycznym.

Dorobek publicystyczny i naukowy Abramowskiego stanowił przedmiot zainteresowania wielu autorów. Różne aspekty tej twórczości analizowali między innymi: filozoficzny – Stanisław Borzym, Roman Padół, Ryszard Paradowski, Adam Schaff, Jan Kaczyński, Anna Dziedzic; socjologiczny – Oskar Lange i Zbigniew Krawczyk; myśl polityczną – Bohdan Cywiński; społeczno-filozoficzną – Małgorzata Augustyniak; psychologiczną – Janina Budkiewicz. Psychologią religii Abramowskiego zajmował się Jan Szmyd, a tematykę spółdzielczą podejmowali Zofia Chyra-Rolicz, Remigiusz Okraska i Bartłomiej Bleszanowski¹⁸.

Odrębną grupę prac stanowiły opracowania z dziedziny historii, historii filozofii, socjologii, psychologii, historii ruchów: spółdzielczego oraz robotniczego. Z bogatej literatury historycznej związanej z charakterystyką wydarzeń, procesów i zjawisk społecznych przełomu XIX i XX wieku wybrano te treści, które oddziaływały na kształt doktryny Abramowskiego.

Ważnym źródłem dotyczącym biografii Abramowskiego są wspomnienia z czasów jego działalności w polskim ruchu socjalistycznym oraz z okresu jego pracy naukowo-badawczej. Wśród autorów pamiętników i wspomnień byli zarówno jego bliscy współpracownicy i przyjaciele (Kazimierz Pietkiewicz¹⁹, Konstanty

Wybór pism.

¹⁸ M. Augustyniak, *Myśl społeczno-filozoficzna Edwarda Abramowskiego*, Olsztyn 2006; S. Borzym, *Abramowski filozof modernizmu*, [w:] *Metafizyka doświadczalna*, Warszawa 1980; J. Budkiewicz, *Poglądy psychologiczne Edwarda Abramowskiego*, „Psychologia Wychowawcza” 1964, t. VII.; Z. Chyra-Rolicz, *Refleksje nad spuścizną Edwarda Abramowskiego*, „Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy” 1981, nr 1; A. Dziedzic, *Antropologia filozoficzna Edwarda Abramowskiego*, Wrocław 2010; B. Cywiński, *Myśl polityczna Edwarda Abramowskiego*, [w:] H. Zieliński, *Twórcy polskiej myśli politycznej*, t. II, Wrocław 1978; J. Kaczyński, *Studia z historii idei w Polsce. Edward Abramowski i Jan Karol Kołchanowski*, Olsztyn 1989; O. Lange, *Socjologia i idee społeczne Edwarda Abramowskiego*, Kraków 1928; R. Padół, *Człowiek i świat człowieka. Antynomie i wartości filozofii Edwarda Abramowskiego*, Kraków 1983; R. Paradowski, *Światopogląd Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1990; Z. Krawczyk, *Socjologia Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1965; A. Schaff, *Narodziny i rozwój filozofii marksistowskiej*, Warszawa 1950; J. Szmyd, *Prekursorzy psychologii religii w Polsce. Studium poglądów religioznawczych Edwarda Abramowskiego, Jana Władysława Dawida, Jana Hempla*, Kraków 1978. W monografii wykorzystano również inne opracowania wymienionych autorów. Ich wykaz zamieszczono w bibliografii.

¹⁹ K. Pietkiewicz, *Edward Abramowski*, „Rzeczpospolita Spółdzielcza” 1925, nr 8-9; *Kartka z dziejów polskiego ruchu socjalistycznego*, „Robotnik”, 25-26.02.1925, z. 24.; *Stanisława Motz-Abramowska. Karta z dziejów Polskiego Ruchu Socjalistycznego*, „Robotnik, centralny organ P.P.S.”, 24.02.1925, nr 55 (2509);

Krzczkowski²⁰, Stanisław Wojciechowski²¹), jak też osoby, z którymi nie łączyły go bliższe osobiste relacje (Adolf Kielza²², Czesław Hulanicki²³, Jan Grabiec²⁴). Sporo miejsca w swoich wspomnieniach poświęcił mu także jego antagonistą polityczny Ludwik Krzywicki²⁵.

Specyficzną grupę materiałów źródłowych do analizy twórczości pisarskiej Abramowskiego stanowią czasopisma: „Przegląd Filozoficzny”, „Przedświt”, „Przegląd Socjaldemokratyczny”, „Robotnik”, „Przegląd Socjologiczny”, „Ruch Filozoficzny”. Na łamach tych czasopism ukazywały się recenzje jego prac pióra uczonych, działaczy społecznych i partyjnych, m.in. Zygmunta Balickiego, Kazimierza Kelles-Krauza, Stanisława Rychlińskiego, Ludwika Krzywickiego, Bogusława Jasinowskiego. W pracy wykorzystano również czasopisma („Przegląd Psychologiczny”, „Kurier”, „Społem”, „Życie Literackie”) związane z działalnością Abramowskiego w ruchu socjalistycznym, spółdzielczym i oświatowym oraz specjalistyczne pisma uniwersyteckie odnoszące się do jego twórczości naukowej.

Wiele interesujących wiadomości zawierają zdeponowane w Bibliotece Narodowej w Warszawie listy, które przez całe aktywne życie Abramowski wysyłał do najbliższych, przyjaciół, współdziałaczy i uczonych. Za cenne źródło informacji o osobistych aspektach biografii Abramowskiego należy uznać *Dziennik* (wraz z innymi zapiskami), prowadzony przez jego drugą żonę Emilę Andronowską.

Archiwalia przechowywane w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego zawierają materiały sporządzone ręką Abramowskiego. Krzczkowski korzystał z nich przy redagowaniu kolejnych tomów *Pism*. Fragmenty rękopisów znajdowano w Stefanińcu (np. *Feudalizm*), niektóre prace pochodziły od Stefana Żeromskiego i z Muzeum Społecznego w Warszawie. Wiele zdeponowanych rękopisów nie ma tytułów lub zakończeń. Znajdują się tam rękopisy z różnych okresów jego życia – jednodniówki, artykuły, programy. Krzczkowski dokonał bardzo drobiazgowej kwalifikacji tych materiałów do poszczególnych tomów *Pism* i prawdopodobnie zdeponował je w archiwum Polskiego Instytutu Służby Społecznej²⁶.

Wspomnień parę. (dokończenie), „Robotnik, centralny organ P.P.S.”, 11.01.1924, nr 11 (2194); *Ważna karta z dziejów socjalistycznego ruchu niepodległościowego (z moich wspomnień)*, „Niepodległość”, kwiecień 1929–wrzesień 1930, t. II, z. 1(3), za: <http://lewicowo.pl/wazna-karta-dziejow-socjalistycznego-ruchu-niepodleglosciowego-z-moich-wspomnien/>, dostęp: 13.03.2017.

²⁰ K. Krzczkowski, *Dzieje życia i twórczości Edwarda Abramowskiego*, Biblioteka Spółdzielcza nr 24, Warszawa 1933. Pozycja ta opiera się o osobiste wspomnienia autora, współpracownika Edwarda Abramowskiego.

²¹ S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia, t. I*, Warszawa-Lwów 1938.

²² A. Kielza, *Mój udział w pracy Związku Robotników Polskich*, „Dzieje Najnowsze. Kwartalnik IPN”, t. I, Warszawa, styczeń-grudzień 1947, z. I-IV.

²³ C. Hulanicki, *Ze wspomnień*, Warszawa 1929.

²⁴ J. Grabiec, *Czerwona Warszawa przed ćwierć wiekiem. Moje wspomnienia*, Poznań 1925.

²⁵ L. Krzywicki, *Wspomnienia, t. I*, Warszawa 1957; *Wspomnienia, t. II*, Warszawa 1958.

²⁶ W 1952 roku władze PRL podjęły decyzję o niezwłocznej likwidacji Polskiego Instytutu Służ-

Z Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy pochodzą materiały dotyczące powstania i działalności Warszawskiego Instytutu Psychologicznego (kierował nim Abramowski) oraz Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. W archiwum tym znajduje się również akt stanu cywilnego wskazujący, że pierwsze małżeństwo Abramowskiego z Stanisławą Motz zostało zawarte w Warszawie, a nie, jak podają inne źródła, w Szwajcarii.

Materiały znajdujące się w stołecznych archiwach: Archiwum Akt Nowych oraz w Archiwum Polskiej Akademii Nauk umożliwiły uściślenie i uzupełnienie niektórych fragmentów życiorysu Abramowskiego, a także rzuciły nowe światło na niektóre aspekty jego twórczości. Była to dokumentacja dotycząca działalności Towarzystwa Kultury Etycznej – protokoły, sprawozdania, korespondencja, prowadzona przez Nelę Samotyhową (Archiwum Polskiej Akademii Nauk), towarzystwa Kooperatystów (Archiwum Akt Nowych) oraz Koło Etyków im. Edwarda Abramowskiego, działającego w ramach Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Życie Edwarda Abramowskiego przedstawiono w ścisłym związku z jego działalnością społeczno-polityczną i pracą naukowo-badawczą, na tle najważniejszych wydarzeń społeczno-politycznych epoki, w której żył i działał. W pracy odwołuję się do cytatów pochodzących z pamiętników, wspomnień, a zwłaszcza listów Abramowskiego, jego zwolenników, osób bliskich, ale też krytyków. Cytaty te przytaczam w oryginalnej, niekiedy archaicznej formie językowej, nie ingerując w tekst pierwowzoru. Czynię to świadomie, z myślą o przybliżeniu do pewnego stopnia klimatu epoki, w której żył i tworzył bohater tego opracowania. Przedstawienie jego biografii w połączeniu z działalnością społeczną i twórczością naukową traktuję jako komentarz wyjaśniający treść i charakter jego teorii.

Niniejsza praca składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym z nich omówiono dzieciństwo i młodość Abramowskiego. Mimo skąpych informacji na ten temat, wykorzystując materiały historyczne można pośrednio wnioskować np. o dominujących wówczas stylach wychowania, poszukiwać odpowiedzi na pytania dotyczące kształcenia i wychowania dzieci, a także ich miejsca w rodzinie i szerszej zbiorowości. W rozdziale uwzględniono kontekst historyczny, podkreślając wpływ otoczenia (środowiska społecznego i domu rodzinnego) na kształtowanie się osobowości bohatera niniejszej monografii. W domu rodzinnym rozpoczęła się patriotyczna i polityczno-społeczna edukacja, która wpłynęła na jego całe późniejsze życie, postawę wrażliwego społecznie Polaka-patrioty. Dość wcześnie zdradzał

by Społecznej. Wszystkie materiały tej placówki zostały przewiezione do Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego. Potwierdzają to informacje zawarte w jednym z listów Heleny Radlińskiej. Wśród zdeponowanych archiwaliów znajduje się również spuścizna Edwarda Abramowskiego. Wszystkie te czki, które zostały zdeponowane w archiwum, w tym te czki zawierające spuściznę Abramowskiego, zostały opatrzone stemplem Polskiego Instytutu Służby Społecznej oraz tym samym numerem akcesji gromadzenia D 17/52.

zainteresowania sprawami społecznymi i politycznymi, co znalazło swoje odzwierciedlenie w początkach działalności publicznej prowadzonej w Krakowie i Genewie. Podjęte tam studia uniwersyteckie łączył z aktywnością polityczną i społeczną.

W drugim rozdziale przedstawiono przebieg życia i działalności publicznej Abramowskiego w ruchu socjalistycznym i oświatowo-propagandowym. Scharakteryzowano także jego prace w ruchu spółdzielczym i ludowym, które to formy aktywności poprzedziły rozważania dotyczące związków szeroko rozumianego kooperatywności z organizacjami masonskimi i paramasonskimi. Omówiono również działalność naukowo-badawczą.

Rozdział trzeci zawiera syntetyczny zarys poglądów Abramowskiego w dziedzinie filozofii, socjologii i psychologii. zilustrowano też jego wczesne poglądy na kwestię robotniczą, a także scharakteryzowano koncepcję równoległego i harmonijnego rozwoju jednostki oraz społeczeństwa. Uwzględniono również jego wcześniejszą przemianę – od ortodoksyjnego marksisty do zwolennika wcielania w życie nowych idei. Przedstawiono również poglądy Abramowskiego na chrześcijaństwo, Kościół, religię.

Rozdział czwarty zawiera charakterystykę społecznych idei kooperatywności oraz społecznej edukacji, pomocy i współdziałania, których kreatorem był Abramowski. Omówiono w nim także inspiracje jego humanistyczną myślą w zakresie teorii wychowania estetycznego.

Ostatni rozdział *Recepcja etyczno-społecznych idei Edwarda Abramowskiego w kulturze i świadomości społecznej II Rzeczypospolitej*, obejmuje wpływ idei myśliciela na literaturę, kulturę i życie społeczne. W części tej przytoczono również przykłady recenzji prac Abramowskiego z zakresu psychologii i socjologii, które były przedmiotem zainteresowania wielu autorów²⁷.

Interpretację poglądów Abramowskiego utrudnia zarówno ich ewolucja, jak i nagle zwroty zainteresowań ich twórcy i propagatora, co przyznał sam niezwykle oddany Mistrzowi Konstanty Krzeczkowski. Ten ostatni podawał, że pomysły rodziły się w Abramowskim nagle, w stanie natchnienia z głębin podświadomości, dokładnie tak, jakby był ilustracją swoich teorii psychologicznych; sprawiał wrażenie, że nie kontaktuje się ze światem²⁸. Trudnością, którą należało pokonać analizując dorobek Abramowskiego, było zrozumienie toku myślowego uczonego. O tym, że nie jest to łatwe, wspomina Anna Dziedzic, m.in. pisząc: „[...] jest to filozof rzadko definiujący pojęcia, niejednokrotnie piszący ciężko, w którego tekstach bywa sporo nieścisłości i przypadkowo użytych sformułowań”²⁹.

²⁷ Mnogość różnorodnych tekstów sprawia, że recepcja myśli Abramowskiego sama w sobie jest tematem na oddzielne opracowanie. Z tego względu przedstawiono jedynie charakterystyczne dla danego okresu opinie i oceny.

²⁸ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, Warszawa 1933, s. 66.

²⁹ A. Dziedzic, *Antropologia filozoficzna Edwarda Abramowskiego*, Wrocław 2010, s. 12.

W podobnym tonie wypowiadał się również Stanisław Rychliński, zarzucając Abramowskiemu, że jego wywody są nierówne pod względem stylistycznym: „Obok ścisłych i logicznych, precyzyjnych wyjaśnień zdarza się, że wątki wypowiedzi rwą się, pomysły płaczą, jakby nie przetrwał materiału do prezentacji”³⁰.

Analiza dorobku myślowego Abramowskiego skłania do refleksji nad aktualnością i odkrywczością wielu aspektów jego filozofii społecznej, takich jak przestrzeganie wartości etycznych, podkreślanie prawa do wolności, ograniczenie omnipotencji państwa i dążenie do sprawiedliwości społecznej. Te ciągle aktualne idee mogą stanowić inspiracje dla współczesnej myśli politycznej, społecznej i pedagogicznej.

³⁰ S. Rychliński, *Fenomenalizm socjologiczny Edwarda Abramowskiego*, „Przegląd Socjologiczny” 1938, z. 3-4, s. 381.

Rozdział 1

DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ, POCZĄTKI AKTYWNOŚCI POLITYCZNEJ

1.1. Miejsce wczesnego dzieciństwa, Ziemia Kijowska, Stefanin

Józef Edward Abramowski urodził się 17 sierpnia 1868 roku, w majątku ziemskim – Stefanin koło Białej Cerkwi, powiat wasilkowski, Ziemi Kijowskiej³¹. Jego rodzicami byli Edward i Jadwiga z Beynarowiczów³².

Edward pierwsze dziesięć lat życia spędził na Kresach, będących terenem przenikania kultur. W tym czasie nie istniała jeszcze wyraźna i ostra bariera dzieląca w gruncie rzeczy pokrewne sobie narody. Zdarzające się konflikty dotyczyły zwykle drobnych zatargów na tle religijnym lub społecznym. Wcześniejsze bunty hajdamackie, a nawet powstanie Chmielnickiego, nie budziły już większych emocji, zapomniano o nich. Zarówno jedni, jak i drudzy mieli wspólnego wroga – Moskala.

Abramowski pochodził z kresowej szlachty i został przez to środowisko ukształtowany. Specyfika funkcjonowania tej klasy społecznej po 1863 roku związana była z kończąca się epoką feudalizmu, narodzinami kapitalizmu i rodzącą się burżuazją. Procesy te przebiegały szybciej w Kongresówce, gdzie zubożała szlachta bez żadnych uprzedzeń podejmowała prace w mieście, w odróżnieniu od szlachty kresowej, która dystansowała się wobec zachodzących zmian.

Ziemiańskie dwory położone na Ukrainie były podwójnie osaczone zarówno przez carskich urzędników, jak też przez lud ukraiński. Stosunki między dworem a siołem oraz cerkwią i kościołem nie zawsze układały się poprawnie. Charaktery-

³¹ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 3.

³² A. Boniecki, *Herbarz polski, uzupełnienia i sprostowania do części pierwszej*, cz. 1, Warszawa 1901, s. 26. Podaje, że Józef Edward Abramowski urodził się rok wcześniej (czyli w 1867 roku), co zostało także odnotowane w Księgach Szlacheckich Guberni Kijowskiej w 1888 roku. Dodatkowych nieścisłości dotyczących wieku Edwarda Abramowskiego i daty jego urodzenia dostarcza *Świadectwo śmierci* wydane w Parafii Zbawiciela w Warszawie (2 lipca 1918 roku) wskazujące, że zmarł on w wieku 48 lat, a nie jak jest podawane w innych źródłach w wieku lat 50. Patrz *Świadectwo śmierci*, [w:] *Fragmety korespondencji Edwarda Abramowskiego i inne materiały 1892-1918*, Rps sygn. III.11.053, Biblioteka Narodowa w Warszawie.

styczną cechą tego miejsca była powszechna wiara w związek Polski, Litwy i Ukrainy³³. Był to jeden z powszechnie uznawanych mitów, który, weryfikują prace Daniela Beauvoisa³⁴.

Autor, analizując archiwa sądowe z XIX wieku, doszedł do wniosku, że zarówno w literaturze, jak i w niektórych rodach mit kresowej idylli tamtych czasów zasadniczo różni się z ówczesną rzeczywistością. Szlachta wyzyskiwała chłopów pod względem ekonomicznym, a gdy spotykało się to z falą buntu, chętnie korzystała ze wsparcia policji i wojska carskiego. Podkreśla także silne hierarchiczne rela-



cje społeczne „panów – niewolników”. Widoczne to było już w początkowym okresie obecności Polaków na Ukrainie, co budziło opór i niechęć ze strony „żywiolu ukraińskiego”. Beauvois udowadnia, że stosunek polskich panów do rdzennej ludności chłopskiej na kresach II Rzeczypospolitej nie był pozytywny³⁵. W swoich pracach bez sentymentu zmierza się z obrazem idylli na Ukrainie.

Represjom ze strony Rosjan poddawany był także polski Kościół katolicki, którzy utożsamiali sferę religijną Polaków z polską narodowością. Ograniczano w związku z tym liczbę kościołów i szkół przyklasztornych, rabowano majątki kościelne, a wszystko po to, aby pokazać „kto tu rządzi”³⁶.

Zdjęcie 2. Edward Abramowski z lat dziecięcych

Źródło K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*

Stefanin to pierwsze środowisko, które w istotny sposób wpłynęło na rozwój Abramowskiego i stanowiło inspirację dla kształtowania jego duchowej i mistycznej tożsamości. „Kultura polska zawdzięcza go kresom. Był dzieckiem stepu ukraińskiego. Kresowego rodowodu są wszystkie wartości, które wniósł do skarbnicy naszej”³⁷ – pisał Konstanty Krzeczkowski we *Wstępie* do I tomu *Pism*. Autor uważa,

³³ Mit o skonfederowaniu Polski, Litwy i Ukrainy odżył w narracji w okresie popowstaniowym

³⁴ Daniel Beauvis, ur. 1938 roku we Francji, Polską zainteresował się przez przypadek studiując na przełomie lat 50.-60. XX wieku język rosyjski, kiedy to jako drugi język słowiański wybrał polski. Na przełomie lat 60.-70. XX wieku kierował Ośrodkiem Kultury Francuskiej przy UW.

³⁵ D. Beauvois, *Trójkał ukraiński 1793-1914. Szlachta, carat i lud na Podolu, Wołyniu i Kijowszczyźnie*, [w:] J. Purchla (red.), *Dziedzictwo kresów – nasze wspólne dziedzictwo?*, Kraków 2006, s. 43-58.

³⁶ Por. D. Beauvois, *Polacy na Ukrainie 1831-1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, Lublin 2021.

³⁷ K. Krzeczkowski, *Edward Abramowski 1968 1914*, [w:] E. Abramowski, *Pierwsze zbiorowe wydanie*

że ukraińska przyroda, towarzysząca dzieciństwu Edwarda, stanowiła główne źródło jego przeżyć estetycznych. Sam Abramowski traktował przyrodę jako element kultury i wartość samą w sobie. Dał temu wyraz jako dorosły człowiek w jednym z listów do zarządców Stefanina, przeciwstawiając się ścięciu kilku bardzo starych dębów w parku okalającym dom.

Dokładnego opisu położenia dworu w Stefaninie oraz jego wyglądu dostarcza nam wspomnienie Jadwigi Białynickiej-Biruly, która obok informacji rzeczowych wplata legendę ukraińską – historię Perepiata i Perepiatychy. Z opisu tego wynika, że Stefanin położony był w odległości trzydziestu wiorst od stacji kolejowej Motowidłówka. Równinny, stepowy krajobraz pokryty licznymi kurhanami, był charakterystyczny dla tej okolicy, co ilustruje poniższy tekst:

Drogi tak szerokie, czarne, jak wszędzie na Ukrainie, gdzie często przy cięższych warunkach – błota czy roztopów, jeździło się w cztery konie „w poręcz”, tzn. zaprzęgnięte obok siebie „poprzecznie”, bo para za parą to jest zaprząg „w leje”. W tej drodze naszej oblanej księżycem widzieliśmy na niebie lunę nad Białą Cerkwią. Rozmowa z wiozącym nas chłopem zwróciła moją uwagę, że więcej tu używają słów „zruszczonych” w ukraińskim języku. Przyjechaliśmy późną nocą drogą pomiędzy drzewami parku i gazonu, który obłany poświęcią księżycową wyglądał jak jasna woda, a spoza niego wypadło z ujadaniem stado psów. Rozległy dwór w Stefaninie był otoczony starym parkiem, położonym na falistym terenie z oknami polanek i łąk. Można tam było długo spacerować w szumie drzew, w jakimś zatraceniu³⁸.

Poza opisem położenia geograficznego Stefanina i okolic, wielu ciekawych informacji o charakterze etnograficznym dostarcza czasopismo „Ziemia” (organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego). Zamieściło ono w 1931 roku cykl artykułów o tej właśnie tematyce, poświęconych opisowi zwyczajów, obrzędów mieszkańców powiatu wraz z charakterystyką flory. Cztery artykuły zostały zilustrowane zdjęciami ludności wiejskiej ze Stanisławowa. Również wszystkie opisywane obrzędy ludności ukraińskiej odbywały się w samym Stefaninie lub sąsiednich wsiach i miasteczkach. Ponownie pojawia się opis mogiły Perepiatychy na stepie białocerkiewnym³⁹, dokładne opisy zwyczajów związanych z Kupalnocą w okolicach Białej Cerkwi⁴⁰ czy też obrzędów weselnych z okolic Wasylkowa, które ukazują wiele ukraińskich zwyczajów, np. podarunki państwa młodych. Ona otrzymuje buty, on uszytą przez żonę koszulę, ścięcie warkocza, korowaj dla młodej⁴¹.

dział treści filozoficznej i społecznej, K. Krzeczkowski (opr. i przedm.), tom I, Warszawa 1924, s. VII.

³⁸ J. Białynicka-Birula, *Strzępy wspomnień i opisy, żeby tak zupełnie nie zginęły*, „Podkowiański Magazyn Kulturalny”, nr 35-36, <http://www.podkowianskimagazyn.pl/nr3536/czerniczki.htm>, dostęp: 09.03.2017.

³⁹ K. Moszczyński, *Z Ukrainy*, „Ziemia”, 13 października 1913, rok IV, nr 42, s. 678.

⁴⁰ K. Moszczyński, *Z Ukrainy*, „Ziemia”, 29 listopada 1913, rok IV, nr 48, s. 775.

⁴¹ *Ibidem*, s. 776.



HANA BARYSZPIŁOWNA — STEFANIN, POW. WASYLKOWSKI. fot. K. Moszczyński.

Zdjęcie 3. Hanna Szapiryłówna – Stefanin, powiat wasylkowski

Źródło: K. Moszczyński, *Z Ukrainy*, „Ziemia”, 29 listopada 1913, rok IV, nr 48, s. 775.



„MOŁODYCIA” (MŁODA MĘŻATKA) I JEJ SIOSTRA OKSANA BIŁAK Z PAWELEK, POW. WASYLKOWSKI. fot. K. Moszczyński.

Zdjęcie 5. Młoda mężatka i jej siostra Oksana Biłak z Pawelek, powiat wasylkowski

Źródło: K. Moszczyński, *Z Ukrainy*, „Ziemia”, 19 października 1913, rok IV, nr 42, s. 679.

Szczególnie cennych informacji dostarcza ostatni artykuł z serii *Z Ukrainy*, w którym znajdujemy opis wesela z Pawelek i Stefanina. Artykuł kończy charakterystyka przyrody i ukształtowania terenu, niedawnych obchodów i zwyczajów, baśni i wesołych miejscowych przyspiewek.

Dziś stepy bujne zaorane w szachownicy pól; po roli idą rzędowe siewniki; zamiast chutorów stoją młyny parowe gorzelnie, a krok w krok za odmianą, ziemi matki zmienia się lud gubi się, zatraca, idzie w niepamięć wszystko ludowa wiedza [...] Mimo to jednak mało który kraj posiada tyle uroku co Ukraina. Nie dość, że piękne są gaje po rozdrożach i jarach, że niezmiernie piękne są sady kwitnące na pochyłych zboczach i noce księżycowe wśród białych chat, zacienionych wiśnią i pogodne dni letnie na stepie wśród morza zbóż; znaczną część swego uroku głęboko kryje Ukraina przed wzrokiem ludzkim. Tu leżą kurhany mitycznych kniaziów – bohaterów i starodawne groby słowiańskie, tu leżą odwieczne zagadkowe mogiły rolniczych ludów; tutaj w przerwach uroczysk i pagórków, nazwach rzek, w imionach roślin nawet kryją się tajemnice; w podaniach i obrzędach tulają się szczątki wiary słowiańskiej; tu wreszcie ostatnimi czasy szukać poczęto kolebki wszystkich ludów aryjskich. Więc też przed oczyma znającymi tajemnice tego kraju, rozwierają się wszędy potężne obrazy, dla których tło stanowią dzisiejsze horodyszczka, uroczyska i stepowe rozłogi⁴².

⁴² K. Moszczyński, *Z Ukrainy*, „Ziemia”, 6 grudnia 1913, rok IV, nr 49, s. 669.

Na rolę otoczenia i środowiska przyrodniczo-społecznego, w którym wychowywał się młody Edward, zwraca uwagę Nela Samotyhowa. Będąc popularyzatorką sztuki, podkreśla rolę ukraińskich korzeni, przyrody, charakterystycznych zwyczajów i obrzędów w kształtowaniu się tożsamości i osobowości Edwarda: „Polacy pochodzący stamtąd posiadają mocne tempo życia, energię i żywotność duchową i fizyczną”⁴³. Samotyhowa jednak zatracza swój formalny obiektywizm, opisując koleje życia Abramowskiego z uwagi na osobiste relacje, jakie ich łączyły. Była ona bowiem nie tylko jego uczennicą, ale także zapaloną entuzjastką całej abramowszczyzny⁴⁴, łączyła ich długoletnia przyjaźń i zainteresowania, zwłaszcza w zakresie teorii estetycznej.



Zdjęcie 4. Rodzina Chwedora Baryszpiła – Stefanin, powiat wasylkowski

Źródło: K. Moszczyński, *Z Ukrainy*, „Ziemia”, 6 grudnia 1913, rok IV nr 449, s. 67.

⁴³ N. Samotyhowa, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 9.

⁴⁴ Samotyhowa z Milkowskich 1. v. Jelowicka Aniela, imię używane Nela, pseud. Konrada Radwan, nauczycielka, popularyzatorka sztuki, działaczka społeczna. Ur. 26 XI w Nizgórcach na Kijowszczyźnie, działaczka i przewodnicząca w latach 1926-36, Towarzystwa Kultury Etycznej im. E. Abramowskiego. Autorka oryginalnej metody wychowania estetycznego i krytyk artystyczny.

Omawiając położenie Stefanina, warto zwrócić także uwagę na strukturę demograficzną tego regionu. Analiza danych pozwala opisać strukturę społeczną Rusi, Guberni Kijowskiej, powiatu wasylkowskiego, czy też samego Stefanina (jednakże analizując „twarde dane” demograficzne, należy podejść do nich z dużą ostrożnością, ponieważ pierwszy spis powszechny w Rosji został prawdopodobnie przeprowadzony w 1897 roku, czyli w czasie, w którym Edward Abramowski miał już 28 lat, przebywał wówczas w Warszawie⁴⁵ po powrocie z Zurychu, pięć lat po Zjeździe Paryskim).

Informacje dotyczące religii w Guberni Kijowskiej wskazują, że najwięcej wyznawców w tym regionie miało prawosławie (86%), natomiast judaizm (11%), a katolicyzm (3%). Warto także przeanalizować proporcje pomiędzy tymi trzema dominującymi religiami. Wskazują one na około 28 razy większą liczbę wyznawców prawosławia niż katolicyzmu i dziewięciokrotnie większą niż judaizmu. Niewielki procentowy udział zajmują wyznawcy innych religii na terenie powiatu wasylewskiego – staroobrzędowcy (rozkolnicy), luteranie, mahometanie, baptyści itd. Dane te potwierdzają informacje zawarte w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* podając, że w 1887 roku: „było w powiecie 2490 mk.[ańców] (123.123 męż.[czyn], 126.487 kob.[iet]), w tej liczbie 205.501 prawosl.[awnych], 530 rozkol.[ników], 4955 katol.[lików], 8 ewang.[elików], 15 mahom.[etan] i 38,601 żydów”⁴⁶.

Dominującym językiem był język małoruski (ukraiński), którym posługiwało się ponad 83% mieszkańców, językiem żydowskim (oryginalny zapis, prawdopodobnie jidysz) – 12%, wielkoruskim (rosyjskim) 2,2%, językiem polskim 1,79% mieszkańców powiatu wasylewskiego.

Należy podkreślić bardzo niewielką reprezentację osób posługujących się językiem polskim, zamieszkujących największe miasto w powiecie – Wasilków (42 osoby w 13 tysięcznej populacji miasteczka). W 1887 roku w mieście w ogólnej liczbie 18039 mieszkańców było 11064 osób wyznania prawosławnego, 6912 judaistycznego, 42 staroobrzędowców (rozkolników), 20 katolików i 1 mahometanin⁴⁷.

Z tych analiz demograficznych wynika, że na terenie, w którym wczesne dzieciństwo spędził Edward Abramowski, Polacy stanowili mniejszość, dominowała ludność ukraińska i żydowska.

Edwarda Abramowskiego przez całe życie łączą więzy ze środowiskiem, z którego wyszedł, a uczucia którym darzył Stefanin i okolice stanowiły fundament, na którym buduje przyszłe relacje międzyludzkie:

⁴⁵ S. Kawyn, *Edward Abramowski i jego idee w twórczości Żeromskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Pedagogiczne” 1959, s. 121.

⁴⁶ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1893, s. 140.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 136.

Wiele miłości ojczyzny, światła, życia i ludzi wychodzi często z wielkiej miłości do kresowego Stefanina i tych co go tam od pierwszego dnia życia pokochali, wyszedł cały Abramowski, płomienny bojownik o niepodległość Polski, o swobody życia, braterstwo ludzi⁴⁸

– pisała w emocjonalny sposób Maria Dąbrowska.

1.2. Dom rodzinny

Nie tylko krajobrazy, ale też atmosfera domu rodzinnego – zasobnego ziemiańskiego dworu, miejsca szczęśliwości i spokoju, ukształtowały osobowość Edwarda. Jego ojciec, Edward Józef, urodzony w 1829 roku w Oziernicach⁴⁹, był wszechstronnie wykształcony, studiował prawo na Uniwersytecie Kijowskim⁵⁰, przybył do Stefanina z Wileńszczyzny. Pochodził wprawdzie z ziemiaństwa, ale prawdopodobnie zubożałego, skoro zmuszony był udzielać korepetycji córce właścicieli Stefanina, wkrótce potem jego przyszłej żonie. Był intelektualistą, cechowała go otwartość umysłu, wielość zainteresowań, wrażliwość na nowe prądy i kierunki myślowe kultury europejskiej. Przebywał w środowisku znanych wówczas intelektualistów i nawiązywał tam bliskie relacje. Jednym z jego przyjaciół był wybitny prawnik, pisarz polityczny – Włodzimierz Spasowicz⁵¹, który prezentował wyraziste poglądy dotyczące ugody i równoprawnej, demokratycznej współpracy polsko-rosyjskiej. Reprezentując ukraińskich chłopów przed sądem, potwierdzał brak jakichkolwiek uprzedzeń narodowościowych, co nie było powszechną postawą wśród Polaków zamieszkujących Kresy. Tłumacząc poezję Tarasa Szewczenki, popularyzował ją wśród polskich odbiorców. Do grona jego przyjaciół należał Leonard Sowiński, postromantyczny poeta, mający doświadczenia zesłańca, oraz Aleksander Jabłonowski⁵², historyk i etnograf, badacz dziejów Rusi, a także Feliks Pietkiewicz,

⁴⁸ M. Dąbrowska, *Życie i dzieło Edwarda Abramowskiego*, Łódź 2014, s. 8.

⁴⁹ A. Boniecki, *Herbarz polski, uzupełnienia i sprostowania do części pierwszej*, cz. 1, Warszawa 1901, s. 26. Ojciec Edwarda Abramowskiego pochodził ze związku Józefa Konstantego Wincentego h. Waga, ur. w 1777 roku (zapis metrykalny ksiąg w kościele zadrozdzyńskim) i matki Joanny Sakowiczówny, pełnił funkcję komornika powiatu dziśnieńskiego.

⁵⁰ L. Krzywicki, S. Szuman, *Abramowski Józef Edward*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1935, s. 16.

⁵¹ Spasowicz Włodzimierz (1829-1906). Prawnik, polski działacz społeczny i krytyk literacki. Profesor prawa Uniwersytetu w Petersburgu, gdzie był osobą skupiającą środowisko polskiej młodzieży akademickiej.

⁵² Jabłonowski Aleksander Walerian (1829-1913). Historyk, etnograf i podróżnik. Ur. 19 IV w Goźlinie w pow. Garwolińskim, ukończył szkołę powiatową w Drohiczynie nad Bugiem i gimnazjum w Białymstoku. Studia sławistyki rozpoczął na Wydziale Filologiczno-Historycznym Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie, a następnie studiował filologię klasyczną i germańską oraz historię w Dorpacie. W latach 1853-8 pełnił obowiązki nauczyciela domowego na Kijowszczyźnie i Braclawszczyźnie. W roku 1861 osiedlił się w Kijowie, gdzie będąc nauczycielem do-

tak jak Edward, prawnik, intelektualista⁵³.

Dwór w Stefaninie odwiedzało wielu przyjaciół, osób o intelektualnych i patriotycznych postawach. Rodzina Beynarowiczów i Abramowskich gościła często wuja Ludwika Beynarowicza, powstańca zesłanego na Syberię (z której powrócił i zamieszkał na stałe w Stefaninie). Innymi ciekawymi odwiedzającymi dworek przyjaciółmi była Róża Kruszyńska oraz jej brat Marceli Dobrowolski, należący do tzw. wiary towiańskiej⁵⁴.

Częstym tematem rozmów i rozważań politycznych domowników oraz przyjaciół domu była tradycja popowstaniowa. Gościnna atmosfera domu rodzinnego i kontakty z ciekawymi ludźmi stymulująco wpływały na rozwój osobowości młodego Edwarda.

Pierwsze lata życia Abramowskiego, spędzone w pięknym otoczeniu domu rodzinnego, we dworze o gustownie urządzonej pokojach, bogatej bibliotece, kształtowały jego wyobraźnię. Natomiast spotkania z ciekawymi ludźmi, intelektualistami i patriotami wytyczały hierarchię wartości Edwarda. Wyniesione z dzieciństwa poczucie piękna wybrzmie w przyszłości w jego teorii etyki i estetyki. Abramowski przyrodę oraz atmosferę tego domu do końca życia będzie traktował jako oazę spokoju i kontemplacji, co znajduje swoje potwierdzenie chociażby w liście skierowanym do ojca: „Gdy mi zbrzydni społeczna atmosfera miasta, wchodzę w swój indywidualny, zmienny świat myśli i powtarzam sobie, że stoi otworem, że czeka na mnie w Stefaninie, po różnych stronach domu, ogrodu i lasu i że go takim

mowym Jana i Karola Brzozowskich (synów Zenona) został wciągnięty przez Stefana Bobrowskiego w prace konspiracyjne młodzieży akademickiej (Związek „Trójnicki”). Jesienią 1862 roku był wybrany, wraz z Edmundem Różyckim, Teofilem Czapskim i Izydorem Kopernickim, na członka komitetu prowincjonalnego Komitetu Centralnego Narodowego „Czerwonych” (tzw. Wydział Wykonawczy Rusi). W roku 1905 został pierwszym prezesem Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie, a w roku 1908 prezesem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Opracowano na podstawie <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/aleksander-walerian-jablonski#text>, dostęp: 13.12.2019.

⁵³ W. Gielżyński, *Edward Abramowski. Zwiastun „Solidarności”*, Londyn 1986, s. 11.

⁵⁴ Wiara Towiańska – określenie wywodzące się od Andrzeja Towiańskiego (1799-1978), szlachcica litewskiego, który skupiał wokół siebie rzeszę tzw. wyznawców, dzięki czemu on sam został nazwany przywódcą, a jego otoczenie sektą. Sekta posiadała charakter partii politycznej. Towiański był zaangażowany w kwestie polityczne Polski, duchowe oraz transcendentalne. Był też bliskim towarzyszem Adama Mickiewicza. Źródła, pisząc o osobach sympatyzujących z nim lub znajdujących się pod jego wpływem i podzielających jego poglądy, nazywają sektą lub wiarą towiańską. Sekta ta (Kolo Sprawy Bożej – 1842 rok); miała charakter teozoficzno-kabalistyczny, była jednym z nurtów mesjanizmu polskiego. Zakładała, że dzieje świata opierają się w formule „plan Opatrzności – genialna jednostka – naród” z zastrzeżeniem, że naród jest tylko przejawem wartości wnoszonych do historii przez wybitne jednostki. Sprawy narodu i sprawy polskie zgodnie z tym zastrzeżeniem są wtórne wobec „sprawy Bożej”. Na tym tle doszło do rozłamu i przeciwstawienia się bierności wobec niepodległości i sprawy polskiej. Konflikt doprowadził do rozłamu i powstania odrębnego koła (1846), którego inicjatorem był m.in. Adam Mickiewicz. Opracowano na podstawie: *Andrzej Towiański*, [w:] *Encyklopedia Gazety Wyborczej*, t. XVIII; A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. IV, *Dzieje Polski rozbiorowej 1795 (1772)-1914*, Warszawa 1991.

zdobędę sobie, gdy na długo, długo tam zostanę [...]”⁵⁵. W przyszłości, w swojej doktrynie etycznej i estetycznej, nawiązywał będzie do Stefanina niejednokrotnie. Motyw domu rodzinnego jako najbardziej przyjaznego środowiska z odwołaniami do przyrody i położenia geograficznego pojawia się także w wielu listach Edwarda Abramowskiego do drugiej żony Emilii z Andronowskich⁵⁶.

O dworze w Stefaninie dowiadujemy się również z fragmentu *Poematu śmierci* jego autorstwa:

Śród białego od kwiatów samu,
Śród wielkich dębów szumiących swe dzieje,
Nad stawem wielkim, pomiędzy jarami,
Na stepach sinych za czaharami,
Tam dom cichy, biały i dumny,
Wysokie mury, białe kolumny,
Dokoła kwitną bzy i jaśminy,
Róż gaje schodzą w doliny...
Nad wodą wielką, czystą, błękitną,
Stoją topole, akacje kwitną,
Bociany w gniazdach swoich klekoczą,
I tajemnicze rozmowy toczą
Z chórami smętnych, proroczych żab...⁵⁷

Jako dziecko Abramowski był szczególnie przywiązany do matki, która była osobą „subtelną, wrażliwą, uczuciową, ale zamkniętą w sobie”⁵⁸. Osiągana rentowność i dobrobyt gospodarstwa, był prawdopodobnie w dużym stopniu jej zasługą, jej pracowitości i zaradności. Właściwie to ona była prawdziwym gospodarzem Stefanina. Wydaje się bowiem, że ojciec Edwarda chętniej przebywał w bibliotece czy pracowni chemicznej niż angażował się w prace związane z prowadzeniem gospodarstwa.

Krzczkowski, charakteryzując środowisko domowe wspomina, że atmosfera Stefanina przesiąknięta była także pewnego rodzaju nerwowością⁵⁹, jaką wprowadzała postać matki Edwarda, która bywała impulsywna, histeryczna i nerwowa na skutek m.in. „choroby piersiowej”⁶⁰. Opinię tę potwierdza również Krzywicki

⁵⁵ List z Genewy Edwarda Abramowskiego do ojca z okazji jego urodzin oraz Zygmunta wraz z życzeniami Milli (drugiej żony) z 29 marca 1902 roku. Spuścizna Edwarda Abramowskiego, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.

⁵⁶ Listy do żony, Emilii z Andronowskich, 1901-1905, t. I, Biblioteka Narodowa, Rps 11050 oraz Listy do żony, Emilii z Andronowskich, 1901-1905, t. II, Biblioteka Narodowa, Rps 11050.

⁵⁷ E. Abramowski, *Poemat śmierci, Twój braciżek, pieśń czwarta*, 34-35, Warszawa 1918, s. 41.

⁵⁸ K. Krzczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 9.

⁵⁹ L. Krzywicki, S. Szuman, *Abramowski Józef Edward*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków 1935, s. 16.

⁶⁰ K. Krzczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 9.

pisząc: „Ale w tej zdolnej rodzinie była poważna skaza hysterii, która niekiedy nadawała im wielką moc, ale wymagała wciąż nowych wrażeń i charakteru całej działalności”⁶¹.



Zdjęcie 6. Dwór w Stefaninie

Źródło: K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*

Rodzina Beynarowiczów obciążona była gruźlicą, która w tamtych czasach należała do chorób nieuleczalnych i śmiertelnych. Najpierw umiera ojciec matki Edwarda, potem jej brat, aż w końcu choroba atakuje i ją. Edward traci matkę w wieku zaledwie dziesięciu lat. Jej śmierć była dla niego największym ciosem, najboleśniejszym wydarzeniem, jakie kiedykolwiek mogło go dotknąć i niewyobrażalną stratą. Rozpacz chłopca była tak ogromna, że doprowadziła go do próby samobójczej⁶². Matka była dla niego najważniejszą osobą, nic więc dziwnego, że zachował też dla niej przez całe swoje życie szacunek oraz trwającą ciągle tęsknotę, o czym świadczy poniższy fragment *Poematu śmierci*, wyrażający niezwykle przywiązanie, wrażliwość emocjonalną autora oraz uczucie ogromnej straty:

Raz...dwa....
O Matko ma,
Ukolysz mnie do snu...
Daj spocząć dziecku swemu,
Tak ciężko było jemu,
Tak samotnie szedł do Ciebie,
[...]

⁶¹ L. Krzywicki, *Moje wspomnienia*, t. II, Warszawa 1958, s. 313.

⁶² K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 10.

Chodź miły mój, teraz ci spokój dam,
Teraz ci spokój dam,
Spokój i Życia blask
I tęsknotę nasycę,
I nie będziesz już sam...
Rozdzieliło nas życie,
Udana życia gra,
Łączy nas śmierć ze sobą.
Śmierć i Matka Twa
– To jedno – to Ja...⁶³

Edward był bardzo podobny psychicznie i fizycznie do matki – wątła budowa ciała, subtelne rysy twarzy oraz głęboka wrażliwość, co zapowiadało również przyszlą chorobę – gruźlicę. Urodził się z ciąży bliźniaczej, lecz jego brat zmarł zaraz po urodzeniu. Miał starszą od siebie siostrę Marię oraz siostrę cioteczną – Helenę Miączyńską, z którymi wychowywał się we dworze w Stefaninie (w późniejszych latach Helena zamieszkała w Paryżu i zajęła się malarstwem). Więź, jaka łączyła rodzeństwo była wręcz metafizyczna. Charakteryzowała ją, jak podaje Konstanty Krzeczkowski, „wspólność dążeń, prac i zainteresowań umysłowych, wspólność zamiłowań artystycznych”⁶⁴.

Krzeczkowski nazywa tę więź między nimi uczuciowo-myślową łącznością⁶⁵, w której poczuciu i uświadomieniu zrodziło się przekonanie o tym, że stanowią oni: „[...] jakieś mistyczne ognisko poznania, któremu jest dane posłannictwo odkrycia wielkich prawd ducha i świata. Jeżeli Edward wykazywał więcej inicjatywy od siostry, to znów Maria wyprzedzała go w dociekaniach filozoficznych”⁶⁶. Zarówno u Edwarda, jak i u Marii marzycielstwo sąsiadowało z pewną dozą mitomanii, ambicje intelektualne z potrzebą nieustanej adoracji. Dla siostry brat Edward był człowiekiem genialnym i nieomylnym. Wokół „Apostola”, jak nazywano go w dorosłym życiu, skupiał się zastęp wielbicielk i wyznawców, do których należała też Maria Abramowska.

Rodzeństwo zaczytywało się w lekturach wielkich romantyków – najbardziej ceniono dzieła Juliusza Słowackiego. Wspomina o tym Ludwik Krzywicki, zastanawiając się, po kim dzieci odziedziczyły tak wybitne zdolności. Zarówno Edward, jak i Maria przejawiali ponadprzeciętny talent literacki. Maria potrafiła godzinami improwizować w takt muzyki. Cechowały ją duże zdolności, wielki rozmach myśli i kreatywność⁶⁷.

⁶³ E. Abramowski, *Poemat śmierci, Twój braciżek, pieśń czwarta*, 116-118, Warszawa 1918, s. 72-73.

⁶⁴ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 11.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ L. Krzywicki, *Wspomnienia*, t. II, Warszawa 1958, s. 312-313.

W swoich *Wspomnieniach* Ludwik Krzywicki⁶⁸ wiele miejsca poświęca nie samemu Stefaninowi, lecz członkom rodziny Abramowskiego, którą znał i o której wiele wiedział. Charakteryzuje rodzeństwo Edwarda i Marii, a także samą dziewczynę, którą przedstawia jako postać interesującą, ale chimeryczną. Zdaniem Krzywickiego rodzina Abramowskich dotknięta była istotnym piętnem, skazą psychiczną, a mianowicie „histerią”. To ona, według badacza, była głównym źródłem zrywów, wzmożonej aktywności i twórczej mocy. Z drugiej zaś strony działała dwubiegunowo – osobę nią dotkniętą pozbawiając poczucia sensu, wpędzając w apatię i depresję. Poszukiwanie wciąż nowych wrażeń charakteryzowało całą aktywność zarówno Edwarda, jak i Marii a: „[...] w ciągu lat paru ulegały przeinaczeniu, dawne sympatie, dawne dreszcze nerwowe szły w zapomnienie i w zamian zapomnianych bogów pojawiały się nowe”⁶⁹, tak charakteryzuje Krzywicki zmiany zainteresowań rodzeństwa.

O ile histeria (jak określają tę przypadłość zarówno Krzeczkowski, jak i Krzywicki) nie dawała długo żadnych oznak u Edwarda, to u Marii daje się zauważyć pierwsze symptomy dość wcześnie. Krzywicki wspomina:

Biada temu, kogo nie lubiła! Czy w niewielkim kółku, czy w wielkim towarzystwie uderzała z energią na niego, rozwijała całą moc swego dowcipu, rzucała zręczne insynuacje, nie szczędziła w potrzebie szyderstw, żeby wystawić go za ostatniego głupka. I zazwyczaj wywłaszczała go z towarzystwa. A w innych razach była przytulna jak kotka, umiała oczarować człowieka i, jak ktoś się wyraził, owinać go wokół palca⁷⁰.

Była – zdaniem Krzywickiego – osobą wrażliwą, obdarzoną niezwyklejmi zdolnościami empatii, demonstrując niejednokrotnie umiejętności odgadywania nastrojów innych osób. Starannie dobierała przyjaciół, odrzucając zwłaszcza tych, którzy powątpiewali w jej dar odczytywania myśli. Maria Abramowska to w przyszłości żona Zygmunta Pietkiewicza, dobrego kolegi i współdziałacza Edwarda Abramowskiego.

⁶⁸ Ludwik Krzywicki (1859-1941) – socjalista z pokolenia „niepokornych”, współzałożyciel Czytelni Naukowej dla studentów Uniwersytetu Latającego oraz wykładowca tej szkoły. Rywalizował z Edwardem Abramowskim o „rząd dusz”, minimalizując jego rolę w ruchu socjalistycznym. Jeden z najwybitniejszych socjologów i etnologów polskich, wybitny teoretyk materializmu historycznego. Swą rolę w ruchu robotniczym widział w pracy oświatowej – legalnej oraz pisząc na łamach czasopism. Działal także w ruchu nielegalnym. Po 1918 roku został dyrektorem cenionego Instytutu Gospodarstwa Społecznego – pierwszego ośrodka badań społecznych w Polsce. Był także autorem wielu opracowań naukowych i popularyzatorskich. Opracowanie własne na podstawie: S. Borzym, H. Floryńska, B. Skarga, A. Walicki, *Zarys dziejów filozofii polskiej 1915-1918*, Warszawa 1981, s. 417-426.

⁶⁹ L. Krzywicki, *Wspomnienia...*, *op. cit.*, s. 313.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 313-314.

Atmosfera Stefanina, z jednej strony idylliczna, a z drugiej intelektualna, nie pozostała bez wpływu na osobowość Edwarda, który już w dzieciństwie był indywidualnością, zdecydowany w działaniu, o skonkretyzowanych potrzebach i poglądach, ale też wielkim marzycielstwem. Kazimierz Pietkiewicz określa go mianem cudownego dziecka, posiadającego wielką samorodną inteligencję, wiele ciekawych zainteresowań oraz niezwykle, kontemplacyjne usposobienie.

Jego interes do spraw społecznych poczyna się od jakiegoś 9-go roku życia: do lat 13-14 przebył on już ewolucję kilku kierunków społecznych, rozczarowując się w jednych i przyswajając nowe poglądy; w dziedzinie wierzeń – przeżył okresy mistycyzmu, różne teorie metapsychozy, doskonalenia się dusz, wolnomyślicielstwo; w 14 roku życia posiadał już całą wiedzę gimnazjalną, władał językami francuskim, niemieckim, znał dokładnie literaturę polską itd.⁷¹

„To dziecko-marzyciel, którego palił wewnętrzny ogień twórczej pasji oraz entuzjazm dla piękna, bohaterskich czynów, poświęcenia i wielkich idei społecznych”⁷² – potwierdzał Krzeczkowski.

Już jako chłopiec prowadził rozmowy ze starszymi na różne tematy, wykorzystując przeczytane lektury, ze znajomością rzeczy i dojrzałością zdumiewającą otoczenie. Przedwcześnie rozwija się też Edward duchowo. Cechowała go pewna nieśmiałość towarzyska, wynikająca najprawdopodobniej z wady wymowy, która znikła w późniejszym okresie szkolnym. Bywał też chłopcem pewnym swoich racji. Genezy romantycznego usposobienia małego Edwarda biografowie dopatrują się we wpływie ukraińskiej przyrody Stefanina. Obok dworu znajdował się stary park

⁷¹ K. Pietkiewicz, *Wspomnień parę. Dokończenie*, „Robotnik, centralny organ P.P.S.”, 11.01.1924, s. 2.

⁷² K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 10; Konstanty Bolesław Krzeczkowski (1879-1939) od 11 roku życia pobierał nauki w szkole w Warszawie. Od 15 roku życia po śmierci rodziców koszty kształcenia ponosił sam, zarabiając przypuszczalnie korepetycjami. Studiował nauki przyrodnicze na Uniwersytecie Warszawskim jako wolny słuchacz. Studia uzupełnił samokształceniem w ramach działań zakonspirowanych różnych kół studenckich. Był wykładowcą w kółkach robotniczych organizowanych przez PPS. Edward Abramowski wpłynął na ostateczne ukształtowanie się jego poglądów politycznych. Do końca życia pozostawał zwolennikiem większości idei Abramowskiego. Pociągała go zwłaszcza głoszona przez niego etyka. Zainicjowane koła etyczne cieszyły się dużą popularnością wśród młodzieży inteligenckiej i robotniczej. Obok uczenia się różnych przedmiotów propagowano na spotkaniach idee etyczne i socjalizmu bezpaństwowego. Krzeczkowski należał do tej organizacji do końca 1901 roku. Pracował w Komisji Katalogowej Czytelni Bezpłatnych oraz w „Poradniku dla samouków”, uważanego za instytucję zastępującą i uzupełniającą nauczanie rządowe, oficjalnie w zakresie szkół średnich i uniwersytetu. Przebywając za granicą studiował i łączył pracę naukową z działalnością samopomocy społecznej powołanej z inicjatywy Abramowskiego. Jest autorem wielu artykułów, recenzji o bardzo zróżnicowanej tematyce społecznej. Jemu zawdzięczamy opracowanie biografii Abramowskiego, z którym się przyjaźnił. W latach 1918-1939 pełnił funkcję dyrektora biblioteki Szkoły Głównej Handlowej. Opracowano na podstawie: H. Balicka-Kozłowska, *Konstanty Krzeczkowski – badacz życia społecznego*, Warszawa 1966.

na jarze, staw z panoramą stepową, bujnie porośnięty, o czym piszą np. Maria Dąbrowska i Nela Samotyhowa, co nie pozostawało bez znaczenia dla kształtowania jego wrażliwości estetycznej.

Abramowski był dzieckiem ciekawym świata, potrafiącym go analizować i oceniać. Będąc wyjątkowo wrażliwym chłopcem, snującym fantazje, empatycznie i mistycznie podchodził do ludzi i przyrody. Przedwczesna, niespodziewana śmierć matki była dla niego ciosem, dramatem, z którym nie umiał sobie sam poradzić. Przeżycia były tak silne, że młody Edward targnął się na swoje życie. Próba samobójcza okazała się nieudana, co dla ojca było znakiem, że chłopca należy odseparować od tych traumatycznych wspomnień, dlatego też postanowiono, że najlepszym dla nich rozwiązaniem będzie przeprowadzka całej rodziny do Warszawy. Zmiana otoczenia miała wyrwać chłopca z depresji, tam miał kontynuować naukę, rozwijać się i dorastać. W Warszawie towarzyszyła mu siostra Maria oraz babcia.

Z powodu traumatycznego przeżycia związanego ze śmiercią najbliższej mu osoby kończy się okres dzieciństwa Edwarda, który nie był czasem beztrioski. Jego introwertyczne usposobienie i skłonność do melancholii, spotęgowane tym tragicznym wydarzeniem zostało nieco złagodzone przez zmianę miejsca zamieszkania, a także interesujące kształcenie pod kierunkiem wybitnych nauczycieli o zróżnicowanych poglądach.

Edward całe życie tęsknił i wracał wspomnieniami do domu rodzinnego, pragnął, aby obraz, jaki zachował z wczesnego dzieciństwa na zawsze, pomimo upływu lat, pozostawał niezmienny. Jego przywiązanie do rodzinnego domu, idealizowanie środowiska rodzinnego, w którym się wychowywał oraz silna więź emocjonalna, jaka go łączyła z najbliższymi, stanowiły fundament, z którego przez całe swoje życie czerpał optymizm i wyjątkową aktywność. Już jako dojrzały człowiek wielokrotnie będzie „powracać do domu”, nawet w stanach chorobowych pod wpływem gorączki i środków usmierzających ból.

1.3. Środowisko społeczne, edukacja

Środowisko społeczne, w którym wzrastał i tworzył Abramowski, to przede wszystkim miejsce urodzenia – styk kultur, romantyczne krajobrazy oraz szacunek do polskiej tradycji historycznej. Środowisko społeczne w tym ujęciu to także uwarunkowania szeroko rozumianej kultury materialnej związanej z określoną sytuacją historyczną i społeczną. Ukształtował go Stefanin i dom rodzinny, który był wprawdzie typowym dworem ziemiańskim pielęgnującym tradycję, ale też miejscem otwartym na nowe prądy społeczne. Na to, co reprezentował sobą w dorosłym życiu wpływ miała patriotyczna tradycja domu rodzinnego oraz środowiska, jak też ludzie, którzy wokół niego się gromadzili. Młody Edward wyrósł w atmosferze wielokulturowych spotkań, intelektualnych dyskusji, tradycji, kultu historii i szczer-

go patriotyzmu. Nie bez wpływu na kształt jego doktryny miały procesy, zjawiska, wydarzenia polityczne i społeczne drugiej połowy XIX i pierwszych lat XX wieku. Są one związane z konkretną sytuacją polityczną, historyczną i ekonomiczną, w jakiej funkcjonował naród polski w ramach trzech zaborczych systemów polityczno-gospodarczych.

Do Warszawy rodzina przeprowadza się w 1879 roku. Jak podaje Maria Dąbrowska, zmiana miejsca zamieszkania była motywowana m.in. chęcią kształcenia dzieci – nie oszczędzono środków na najlepszych nauczycieli⁷³. Choć Edward nie uczęszcza do żadnej szkoły, a nauki pod okiem nauczycieli pobiera w domu, obowiązujący wówczas program edukacji gimnazjalnej przyswaja w tempie znacznie szybszym niż jego szkolni rówieśnicy⁷⁴. Dzięki temu ma dużo czasu na oddawanie się ulubionym lekturom. Poznaje również gruntownie te dziedziny wiedzy, które dla uczniów szkolnych były wówczas niedostępne, jak literatura polska, historia, poznaje zagadnienia z socjologii i ekonomii. Interesowała go także muzyka, malarstwo i literatura europejska. Potrafił biegle rozmawiać w kilku językach obcych. Interesuje się także religią oraz metafizyką.

Literatury polskiej uczyła go na prywatnych lekcjach Maria Konopnicka, poetka, nowelistka i autorka popularnych utworów dla dzieci, wybitny pedagog i znawca dziecięcej psychiki. Związana ze środowiskiem liberalnej inteligencji była także znaną publicystką, poruszającą w swojej twórczości aktualną tematykę społeczno-polityczną, gdzie ze współczuciem opisywała nędzę i słabości społecznego programu pozytywistycznego.

Konopnicka uchodziła za zuchwałą buntowniczkę, która nie szanowała ani cara, ani Kościoła⁷⁵. To ona wzywała naród do ostrych protestów przeciw rosyjskiemu zaborcy. Krytykując Kościół katolicki, naraziła się na gniew kleru tak, że biskup wileński przekonywał, że zasługuje na przebicie języka rozpalonym żelazem⁷⁶. Jak podkreślał Giełżyński, dla rozbudzenia wśród prostego ludu uczuć patriotycznych zrobiła więcej niż Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki. Jego zdaniem była ona także świetnym pedagogiem, która potrafiła otworzyć oczy młodemu Abramowskiemu – paniczowi ziemskiemu – na niedolę najniższej z warstw społecznych miasta z najbiedniejszych dzielnic Warszawy. To również ona prawdopo-

⁷³ M. Dąbrowska, *Życie i dzieło Edwarda Abramowskiego*, Łódź 2014, s. 10.

⁷⁴ Informacje te stoją w opozycji do informacji z departamentu policji odnalezionych przez M. Abramowicza: „[...] pierwonaczalne obrazowanie pouczył w adnoj z Warszawskich gimnazji [...]”, [w:] K. Krzeczkowski, *Dzieje życia i twórczości Edwarda Abramowskiego. Noty*, Warszawa 1933, s. 134, znajduje się tam więcej nieścisłości dotyczących np. roku urodzenia, podany jest 1867, a nie jak w innych źródłach 1868, oraz miejsca urodzin pierwszej żony – Radlin, a nie Radzyń Podlaski.

⁷⁵ W. Giełżyński, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 14.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 13.

dobnie zainteresowała go socjalizmem z dzieł Darwina, Marksa i Spencera⁷⁷. Rozszerzyła też pojęcie patriotyzmu, pogłębiając jego rozumienie. Wczesne pozytywistyczne lektury połączone z obserwacją niesprawiedliwości społecznej uwrażliwiały Edwarda na problemy związane z wyzyskiem robotników i włościan.

Drugim wybitnym nauczycielem młodego Abramowskiego był Konrad Prószyński – Promyk⁷⁸. Stefania Sempołowska pisała o nim jako o człowieku wielkich czynów, który nauczył czytać pół miliona Polaków⁷⁹. Prószyński – Promyk to także autor elementarzy do nauki języka polskiego, uznawanych za najlepsze na świecie podręczniki dla samouków⁸⁰.

Wśród pedagogów, którzy udzielali Edwardowi prywatnych lekcji znajdowali się ludzie o zróżnicowanych poglądach. Dbał o to szczególnie jego ojciec. W gronie nauczycielskim młodego Abramowskiego znalazł się socjalista, pisarz Zygmunt Pietkiewicz, który w latach późniejszych, razem ze swoim stryjecznym bratem Kazimierzem, stał się najbardziej zagorzałym zwolennikiem myśli i poglądów Edwarda Abramowskiego. Współpraca i przyjaźń z nimi trwała przez całe życie. Świadczyć może o tym korespondencja, którą prowadził zwłaszcza z Zygmuntem⁸¹, z Kazimierzem natomiast łączyła go działalność w ruchu socjalistycznym.

W okresie warszawskim Edward, jak pisze Józef Kulas, znajduje się pod silnym wpływem idei i postulatów społeczno-ekonomicznych pozytywizmu. We wczesnej młodości zapoznaje się z dziełami wybitnych przedstawicieli pozytywizmu, takich jak: Karol Darwin, Herbert Spencer, Karol Marks, Fryderyk Engels. W polskich realiach ten nurt zainteresowań skupia się wokół pracy organicznej i pracy u podstaw⁸².

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ Konrad Prószyński – Promyk (1851-1908). Działacz oświatowy, pisarz, wydawca; autor elementarzy; redaktor naczelny i wydawca „Gazety Świątecznej”. Założyciel tajnego Towarzystwa Oświaty Narodowej mającego na celu szerzenie oświaty wśród ludu, autor *Obrazowej nauki czytania i pisanania*, uznanego za najlepszy elementarz świata na międzynarodowej wystawie Londyńskiego Towarzystwa Pedagogicznego w 1893 roku. Od 23. roku życia w okolicach Kaluszyzna i Mrozów zaczyna prowadzić lekcje nauki czytania dla chłopów, na podstawie opracowania Miecysława Prószyńskiego źródło <http://www.konradproszynski.pl/>, dostęp: 19.09.2020.

⁷⁹ W. Gielżyński, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 14.

⁸⁰ S. Żeromski pisał o nim w *Snobizm i postęp*, że jego imię tak długo będzie otoczone czcią, dopóki będzie istniał język polski.

⁸¹ Współpraca i przyjaźń Abramowskiego z Zygmuntem Pietkiewiczem polegała m.in. na obopólnej wymianie listów dotyczących m.in. działalności naukowo-badawczej (organizacja laboratorium psychologicznego). Kazimierz z kolei, jako świadek wielu wspólnych wydarzeń o charakterze politycznym, jak też osobistym, relacjonuje je na łamach pism i broszur. Mają one najczęściej wspomnieniowy charakter i dostarczają cennych informacji zarówno o ich wspólnej działalności politycznej, jak też i o charakterze poniekąd osobistym (np. informacje o Stanisławie Motz-Abramowskiej – pierwszej żonie). Wspomnienia są na ogół trafne i obiektywne, chociaż nie pozbawione życzliwej interpretacji.

⁸² J. Kulas, *Wstęp*, [w:] E. Abramowski, *Pisma popularnonaukowe i propagandowe*, Warszawa 1979, s. VI.

Poza głębokim patriotyzmem, który wyniósł z rodzinnego domu, pojawia się tzw. zmysł społeczny. Najprawdopodobniej stało się to pod wpływem jego znakomitej nauczycielki – poetki Marii Konopnickiej. To ona zwracała mu uwagę na niesprawiedliwość społeczną, która jednych dowartościuje, a innych poniża. Abramowski dostrzega to, czego wcześniej nie widział i o czym nie miał pojęcia – krzywdę ludzką, zmagania z trudami życia osób ubogich. Podchodzi do tego z empatią i poczuciem niezgody na niesprawiedliwość społeczną, a jego socjologiczne postrzeganie człowieka przechodzi kilka przeobrażeń.

Edward podejmuje pierwsze pisarskie próby jeszcze jako dziewięciolatek natchniony dziełami wielkich romantyków. Swoje utwory próbuje publikować kilka lat później, w okresie warszawskim. Jako jedenastolatek w 1883 roku składa swoje prace o charakterze publicystycznym do „Przeglądu Tygodniowego”. Jednak tam, podobnie jak w kilku innych redakcjach, odmówiono mu druku. Nikt nie traktuje poważnie młodocianego autora, który z wyglądu prezentował się jeszcze młodziej⁸³. Nie zraża się jednak pierwszymi nieudanymi próbami literackimi na łamach różnych pism. Swoje teksty składa w redakcji „Zorzy”⁸⁴, w której w latach 1883-1884 w dwóch seriach (*Pogadanki o rzeczach pożytecznych*⁸⁵ i *Pogadanki z gospodarstwa społecznego*⁸⁶) publikuje dziesięć artykułów. Posługiwał się wprawdzie pseudonimem „A”, ale nazwisko jego było wymienione w stopce redakcyjnej⁸⁷, co należy uznać za sukces, zważywszy na młody wiek autora. Pisze popularne pogadanki o pracy, o oszczędnościach, o znaczeniu powszechnej oświaty. Możliwość publikacji, to w pewnym sensie zasługa redaktora „Zorzy”, Józefa Grajnera, którego zadaniem było dostarczenie czytelnikom tanich i przystępnych broszur z różnych dziedzin – ekonomii, historii, astronomii i chemii.

Jego pierwsze publikacje dotyczą treści propagujących idee oświecenia ludu oraz tworzenia instytucji kulturalno-oświatowych zarówno na wsiach, jak i w miastach. Podejmuje także tematykę alkoholizmu oraz postuluje poprawę warunków bytowych robotników. Będąc pod silnym wpływem pozytywizmu oraz prądów ideowych epoki, wykazuje zainteresowanie ekonomią, krytykuje systemy podatkowe i wyborcze, czym wpisuje się w propagowanie hasel pracy organicznej i pracy u podstaw.

Pierwsze utwory, które publikował oraz pierwsze niepowodzenia, jakich doświadczał świadczą o tym, że jest wytrwały i nie poddaje się łatwo trudnościom. Potwierdza to Ludwik Krzywicki: „Ta sama siła woli, ta sama umiejętność zaprzęgnięcia ludzi pod swoje rozkazy w potrzebie, przechodzące w przymilanie, ta sama

⁸³ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 17.

⁸⁴ Pismo o charakterze proludowym, redagowane przez Józefa Grajnera.

⁸⁵ E. Abramowski, *Pogadanki o rzeczach pożytecznych*, [w:] idem, *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, t. I, K. Krzeczkowski (opr. i z przedm.), Warszawa 1924, s. 1-19.

⁸⁶ E. Abramowski, *Pogadanki z gospodarstwa społecznego*, [w:] idem, *Pisma...*, *op. cit.*, tom I, s. 20-26.

⁸⁷ Patrz: <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication?id=273987&tab=3>, dostęp: 19.09.2020.

natarczywość i energia czynu charakteryzowały Edwarda. Nie znośił i nie chciał znać przeszkód⁸⁸. Maria Dąbrowska podkreśla dużą indywidualność i umiejętność wpływu młodego Abramowskiego na otaczającą rzeczywistość: „[...] był od dzieciństwa indywidualnością „zastraszającą” samodzielną i nawet upartą. Raczej też sam już jako dzieciak wywierał wpływ na otoczenie⁸⁹.”



Zdjęcie 7. Stopka redakcyjna czasopisma „Zorza: pismo tygodniowe, ilustrowane” z adnotacją o współpracy Edwarda Abramowskiego z czasopismem
Źródło: „Zorza: pismo tygodniowe, ilustrowane” 1883, R. 18, nr 1.

Krzywicki we *Wspomnieniach* opowiada o Abramowskim z tamtego okresu jako o nieśmiałym jeszcze cztertnastoletnim publicyście, który pisze swój pierwszy artykuł i chce opublikować go w redakcji „Przeglądu Tygodniowego”, lecz obawia się krytyki i protekcjonizmu. „W pierwszej chwili postanawia sam iść, ale lęka się, iż jego młody wiek wywoła nieufność Wiślickiego. Postanawia podmalować sobie coś w rodzaju wąsów, aby nadać sobie wygląd starszego młodzieńca⁹⁰. Ostatecznie nie robi tego, lecz prosi starszego kolegę Pietkiewicza, aby to on poszedł tam zamiast niego dowiedzieć się o recenzję i decyzję w kwestii publikacji tekstu. Przykład ten świadczy o determinacji Edwarda w dążeniu do realizacji swoich planów.

Te pierwsze drukowane teksty zdradzały odczytanie chłopca w dziełach autorów myśli społecznej, chociaż cechowała je pewna naiwność i egzaltacja. Maria

⁸⁸ L. Krzywicki, *Wspomnienia...*, *op. cit.*, s. 314.

⁸⁹ M. Dąbrowska, *Życie i dzieło...*, *op. cit.*, s. 10.

⁹⁰ L. Krzywicki, *Wspomnienia...*, *op. cit.*, s. 314.

Dąbrowska zauważa, że pomimo prostoty tekstów przebijał w nich wielki talent pisarski oraz rodzaj poufnego związku z ludźmi, który w późniejszym okresie stanie się podstawą jego ideologii⁹¹. W następnym roku na łamach „Zorzy” ukazuje się kolejny cykl jego artykułów, tym razem są to *Pogadanki z gospodarstwa społecznego*, drukowane w cyklu trzyodcinkowym. Już nie tak dziecinne i naiwne jak poprzednie, lecz znacznie bogatsze treściowo. W *Pogadankach* dominuje jedno hasło: „Bądźcie sobie braćmi i przyjaciółmi, pomagajcie jeden drugiemu”⁹². Jest to przejaw wyidealizowanej koncepcji społeczeństwa, która nakazuje traktować wszystkich tak samo i zgodnie z ideą, że każdy człowiek jest bratem innego. Pojawia się tutaj również myślenie według kategorii politycznych. Abramowski uświadamia sobie bowiem fakt realnego wyzysku robotników przez fabrykantów. Charakteryzuje go krytyczne podejście do systemów podatkowych i wyborczych. *Pogadanki* kończy zdanie: „Dziś rządy zajmują się tem, aby robotnicy mieli dobrobyt i prawa ich ochraniające”⁹³, co świadczy o pewnej niedojrzałości społecznej, ale zrozumiałej z uwagi na wiek autora.

Edward, mimo że zyskał uznanie redaktora naczelnego pisma „Zorza”, nie był tym usatysfakcjonowany, chociaż było to dla niego ważne, bo potwierdzało wartość jego przekonań. Dzięki „Zorzy” Edward zetknął się z gospodami chrześcijańskimi, które próbował przekształcać w pożyteczne ogniska pracy społecznej i edukacji⁹⁴. Jak podaje Maria Dąbrowska, szerzył on wtedy „z żarem oświatę, podkładał książki na stolikach pewnej kawiarenki na Marszałkowskiej ulicy – a gdy mu właścicielka zwracała uwagę, że książki giną, mówił: «Niech kradną, ale niech czytają»”⁹⁵. Była to charakterystyczna postawa wyrażająca zaangażowanie przyszłego publicysty i działacza.

Szesnastoletniego Abramowskiego czekał tymczasem egzamin maturalny. W tym celu ojciec wysłał go jako eksterna do Krakowa. Kończy się zatem kolejny etap w jego życiu, okres szkolny, który, jak podkreśla Gielżyński, był dla niego okresem przełomowym. Kształtowały się wówczas nie tylko jego poglądy, zainteresowania, ale i charakter. Można powiedzieć o kształtowaniu się osobowości, na którą wpływ miały zarówno czynniki środowiskowe, takie jak np. wychowanie, jak też indywidualne predyspozycje. Na podkreślenie zasługuje wyjątkowy dar zjednywania sobie ludzi, idealizm oraz ogromny zapał do działania. Każda nowa idea pochłaniała całkowicie jego myśli i motywowała do dalszej aktywności.

Maturę miał Abramowski składać w 1885 roku w Gimnazjum św. Anny w Krakowie, do której przygotowywał go Zygmunt Pietkiewicz. Do egzaminu jed-

⁹¹ M. Dąbrowska, *Życie i dzieło...*, *op. cit.*, s. 11.

⁹² E. Abramowski, *Pogadanki z gospodarstwa społecznego*, [w:] idem, *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, K. Krzeczkowski (opr. i przedm.), t. I, Warszawa 1924, s. 26.

⁹³ *Ibidem*, s. 15.

⁹⁴ M. Dąbrowska, *Życie i dzieło...*, *op. cit.*, s. 6.

⁹⁵ *Ibidem*.

nak nie przystąpił, a powody takiej decyzji nie są znane. Epizod krakowski Abramowskiego nie do końca jest poznany. Niewiele informacji zachowało się z tamtego okresu. Wiadomo tylko tyle, że został wolnym słuchaczem na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego⁹⁶. Uczył się fizyki, anatomii, biologii, zoologii i botaniki, a wiedzę najczęściej zdobywał sam, poszukując jej w książkach i w lokalnych bibliotekach⁹⁷. Edward wówczas czytał wszystko, co go nagle zainteresowało, podstawowego kierunku nie traktując z należytą uwagą.

Krakowa nie polubił; mierzył go – jak wyznał – zaduch klerykalny; był już przecież przekonany socjalistą, który z gorliwością neofity wierzył tylko w matkę⁹⁸, pisał Giełżyński. Atmosferę tę zilustrował Ludwik Krzywicki, pisząc:

Lojalizm austriacki nasycił każdą cząstkę atmosfery miejskiej, a jemu dotrzymywała kroku nie tylko religijność, ile potulność bezgraniczna wobec duchowieństwa, które zresztą trzęsło miastem przez konfesjonały i przez panie z arystokracji i zamożniejszego mieszczaństwa⁹⁹.

W związku z zaangażowaniem w działalność konspiracyjną szybko musiał przerwać naukę i w wieku osiemnastu lat trafia do Genewy, gdzie zamierza kontynuować studia oraz nawiązywać kontakty z zagranicznymi ugrupowaniami socjalistów polskich.

1.4. Początki działalności publicznej w Genewie

Abramowski decyduje się na wyjazd do Szwajcarii głównie z powodu aresztowania współorganizatorów przetrutu nielegalnych wydawnictw socjalistycznych z zagranicy do Królestwa Polskiego przez Galicję. Drugi powód to zamiar podjęcia studiów i chęć dalszego rozwoju intelektualnego. Po przyjeździe podejmuje studia na uniwersytecie oraz prowadzi działalność publiczną na terenie różnych miast Szwajcarii.

Genewa w owym czasie była przyjazna rewolucjonistom. Szwajcarska policja słynna z tolerancji wobec „[...] wszelkich wywrotowców, chociaż ze szwajcarską dokładnością prowadziła ich *dossier*, na wypadek, gdyby próbowali zamącić ład i porządek w Konfederacji Helweckiej. Ale gadać, pisać i knuć mogli, ile tylko chcieli – byle przeciwko innym rządóm i byle nie fabrykowali dynamitu¹⁰⁰ – pisał Giełżyński.

Główny powód wychodźstwa Polaków stanowiły represje wobec osób zaan-

⁹⁶ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, ok. 1885 roku Wydział Przyrodniczy, słuchacz nadzwyczajny, za: Socjo-Wiki, Warszawa-Abramowski Edward-recepcja http://wiki.isns.uw.edu.pl/Warszawa-Abramowski_Edward_-_recepcja, dostęp: 25.11.2016.

⁹⁷ K. Krzeczowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*

⁹⁸ W. Giełżyński, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 15.

⁹⁹ L. Krzywicki, *Wspomnienia...*, *op. cit.*, s. 257.

¹⁰⁰ W. Giełżyński, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 17.

gażowanych w walkę z zaborcą. Szwajcaria stwarzała dość korzystne warunki dla emigrantów rekrutujących się najczęściej ze środowiska szlacheckiego, ale też w mniejszym stopniu z ludności miejskiej i w niewielkim procencie z chłopów. Niektórzy z nich na emigracji studiowali, co było korzystnym zjawiskiem z powodu niskiego poziomu kształcenia organizowanego przez zaborczy rząd w kraju. Większość jednak uczestniczyła aktywnie w pracach wielu organizacji i ugrupowań mających na celu odzyskanie niepodległości. Aktywność Polaków przejawiała się np. w pracach nad organizacją Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu, gromadzącego książki, rękopisy i czasopisma, prowadzącego działalność naukową oraz wydawniczą, gdzie drukowano prace naukowe, pisma, broszury¹⁰¹.

Mimo że Polacy przynosili tu krajowe swary i polityczne podziały, towarzyszyła im jednak świadomość konieczności współdziałania. Od 1897 roku Genewa stała się na krótko ośrodkiem polskiego socjalizmu, ale była też ważnym ośrodkiem dla europejskich socjalistów. Polscy emigranci o przekonaniach lewicowych skupiali się głównie wokół czasopism „Równość” (działającego w latach 1879-1881) oraz „Przedświt”, który zastąpił „Równość”.

Redakcja czasopisma „Równość” – m.in. Kazimierz Dłuski, Szymon Dikstajn (Dickstein), Ludwik Waryński, Bolesław Limanowski – stała na stanowisku, że zbliżająca się rewolucja światowa przyniesie w konsekwencji wyzwolenie społeczne w Polsce. Propagowanie anarchistycznego rozumienia narodu i państwa, wyartykułowane w głośnym artykule Dłuskiego *Patriotyzm i socjalizm*, stało się przyczyną odejścia z tej grupy Limanowskiego¹⁰². Spór w gronie polskich socjalistów z Genewy dotyczył wyboru między anarchizmem a kierunkiem marksistowskim.

Dłuski, Piekarski i Mendelson podjęli decyzję o wydawaniu nowego pisma „Przedświt”, uważając się jednocześnie za centralne kierownictwo ruchu socjalistycznego we wszystkich zaborach. Stanisław Posner wspomina to następująco: „[...] jak zwykle w takich przypadkach młodzi ludzie myślą «dyskutując», kłócąc się; rozpadają się. „Równość” genewska z powodu takich kłótni zawieszona; jej miejsce zajął „Przedświt”. Socjaliści polscy zrywali z anarchizmem”¹⁰³.

Limanowski wraz z innymi działaczami (m.in. z Zygmuntem Balickim) założył Stowarzyszenie Socjalistyczne Lud Polski „[...] i na zjeździe międzynarodowym w Chur (1881), oba kierunki starły się boleśnie [...] Dłuski uważał «że podnoszenie kwestii narodowej przez socjalistów może być przez klasy uprzywilejowane na swoją korzyść zdradziecko wyzyskane»”¹⁰⁴.

¹⁰¹A. Chwalba, *Historia Polski 1795-1918*, Kraków 2005, s. 341.

¹⁰²W. Podkański, *Terroryzm na usługach ugrupowań lewicowych i anarchistycznych w Królestwie Polskim do 1914 roku*, Warszawa 2014, s. 53.

¹⁰³S. Posner (pseudonim Henryk Bezmąski), *Wielka Rocznica 1892-1922*, „Kalendarz Robotniczy PPS” 1923; <https://lewicowo.pl/wielka-rocznica-1892-1922>, dostęp: 12.02.2017.

¹⁰⁴*Ibidem*.

Szwajcaria odegrała istotną rolę w dziejach polskiej emigracji niepodległościowej i socjalistycznej. Szczególnie dotyczyło to studentów, którzy tworzyli tam jedną z największych grup cudzoziemców. Utrzymywali oni kontakt z krajem, gdzie ruch robotniczy rozwijał się pod hasłem myśli płynących z „Przedświtu”, stanowiącego centrum międzynarodowej organizacji socjalistycznej.

Pod wpływem intelektualnego i ideowego klimatu Abramowski, podobnie jak środowisko polskich socjalistów w Szwajcarii, poszukuje dróg wyjścia z nieakceptowanej rzeczywistości polityczno-społecznej. Każdy z nowych, tworzących się wówczas ruchów ideowych musiał zdefiniować swój stosunek do kwestii niepodległości. Właśnie w Genewie rozpoczął się spór, który będzie towarzyszyć polskiemu socjalizmowi przez wiele lat. Pod jego wpływem wyłoniły się dwa główne stanowiska. Reprezentanci pierwszego z nich twierdzili, że hasła niepodległościowe, ogólnonarodowe zagrażają międzynarodowej klasie robotniczej, gdyż wytwarzają wrogość proletariatu innych państw. Uważano, że rewolucja rozwiąże kwestię narodową. Drugie stanowisko sprawę niepodległości Polski uważało za najważniejszą, głosząc jedność patriotyzmu i socjalizmu.

Poza ruchem socjalistycznym rozwijał się także ruch ludowy i narodowy, a przebywający w Szwajcarii przedstawiciele obydwu nurtów w początkowej fazie niekiedy działali w ruchu socjalistycznym. Należał do nich Józef Wysłouch, reprezentujący później ruch ludowy oraz Zygmunt Balicki, działający w późniejszym okresie w ruchu narodowym.

W 1887 roku założono tajną organizację – Związek Młodzieży Polskiej¹⁰⁵. Pierwsze kadry organizował Balicki, a stałą siedzibą Centralizacji była Szwajcaria. Zadaniem Związku było prowadzenie pracy samokształceniowej wśród młodzieży gimnazjalnej i uniwersyteckiej¹⁰⁶. Na spotkaniach o konspiracyjnym charakterze studiowano historię, czytano utwory polskich romantyków. Związek działał na terenie trzech zaborów. W 1888 roku został podporządkowany Lidze Polskiej, a w 1890 odzyskał swoją niezależność. Organizacja ta była mocno zakonspirowana, a jej działacze aktywnie agitowali w sprawach socjalizmu i kwestii praw robotniczych. Jeden z działaczy ZET-u – Wojciechowski wspomina jej wewnętrzną hierarchię, wynikającą z zaufania i lojalności ideowej. Członkowie ZET-u dzielili się na trzy główne kategorie: kolegów, towarzyszy i braci. Odpowiadał im również podział organizacji cechów rzemieślniczych: terminatorzy, rzemieślnicy, mistrzowie.

¹⁰⁵ Założenie, że można było być narodowcem i socjalistą potwierdza przykład Zygmunta Balickiego, gdyż był on równocześnie działaczem ruchu socjalistycznego i jednym z twórców obozu narodowego. Nazwa Gminy Narodowo-Socjalistyczne wskazuje na połączenie dwóch wtedy oddzielnych pierwiastków ideowych: klasowego (socjalizm) i narodowego.

¹⁰⁶ W skrócie – ZMP. Związek działał na terenie uniwersytetów, nazywano go Zetem, a na terenie niektórych gimnazjów Petem – od pierwszej litery tajnej organizacji „Przyszłość”.

Wojciechowski zaznacza:

Żaden ze znanych mi braci nie splamiał się w późniejszych działaniach tchórzostwem i czynem niehonorowym. Wszyscy bezinteresownie służyli sprawie polskiej, większość przyplaciła to więzieniem i wygnaniem, wielu stało się przewodnikami starszego pokolenia w organizowaniu pracy społecznej [...]. Koła Zet-u istniały na wszystkich wyższych uczelniach, gdzie tylko znalazła się większa grupa polskiej młodzieży¹⁰⁷.

Jednak ogół młodzieży nie wiedział, że Zet funkcjonuje. Jego członków ogólnie nazywano narodowcami lub narodowymi socjalistami z uwagi na to, że najważniejszy i główny postulat ideowy, jaki reprezentowali dotyczył odzyskania przez Polskę niepodległości jako głównego i podstawowego warunku do tworzenia się sprawiedliwości społecznej¹⁰⁸. Wielu członków Zetu pozostawało pod wpływem Proletariatu.

W Genewie, podobnie jak w Krakowie, Edward skupia wokół siebie liczne grono studentów podzielających jego poglądy. Jego mieszkanie służyło za składową czytelnię, pełniąc jednocześnie funkcje zaangażowanego politycznie i społecznie klubu dyskusyjnego polskiej kolonii studenckiej¹⁰⁹. To w nim urządzano seanse teatralne i spirytystyczne, co wówczas było bardzo popularne w kręgach studenckich i artystycznych. Jako początkujący ideolog podjął pracę agitacyjną w młodzieżowych kołach robotniczych, które obok popularyzowania idei pełniły funkcje oświatowe. Na zajęciach starano kształtować samodzielnie myślenie słuchaczy, uczono przyrody, historii, socjologii, matematyki, o czym wspomina Józef Grabiec¹¹⁰.

Abramowski pisał w tym czasie krótkie artykuły i broszury z propagandową treścią, prowadził działalność literacko-agitacyjną¹¹¹. Wiadomo jednak, że w okresie genewskim podjął też samokształcenie, podobnie jak w Krakowie. Najważniejszą rolę odegrały studia nad teorią marksistowską, a zwłaszcza dziełami Marksa i Engelsa, chociaż w pewnym zakresie zetknął się z nimi już w okresie krakowskim, a nawet warszawskim. Lektura tych klasyków pod kątem założeń metodologicznych marksizmu i ich konsekwencji dla praktyki społecznej miała zasadniczy wpływ na kształtowanie się światopoglądu Abramowskiego. Studiując, przerzuca się ku dyscyplinom humanistycznym: filozofii, historii gospodarczej i społecznej. Zdobyta wiedza daje pogłębione podstawy teoretyczne rozumienia węzłowych zagadnień społecznych, co wykorzysta w przyszłości w działalności ruchu socjalistycznego.

¹⁰⁷ S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia...*, *op. cit.*, s. 14-15.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 15.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 16.

¹¹⁰ J. Grabiec, *Czerwona Warszawa przed ówczesnym wiekiem. Moje wspomnienia*, Poznań 1925, s. 43-44.

¹¹¹ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 22.

Abramowski w Genewie jest jeszcze młodym i naiwnym, lecz mocno zaangażowanym w kwestie socjalizmu agitator. Wszystko to, czego sam się nauczył od bardziej doświadczonych działaczy w ruchu przekazuje robotnikom w genewskim kółku samokształceniowym. Będąc w kontakcie z działaczami o dużym doświadczeniu, jak np. Stanisławem Mendelsonem i jego żoną Marią Jankowską, a także Aleksandrem Dębskim (jednym z przywódców Wielkiego Proletariatu), nabywa praktycznych umiejętności do pracy w ruchu robotniczym nie tylko w Szwajcarii, ale też w niedalekiej przyszłości w Polsce. Oni to wciągają Abramowskiego do pracy agitacyjnej i oświatowej, prowadzonej w kołach robotniczych polskich w Genewie. Został więc Abramowski stałym łącznikiem między socjalistami polskimi na emigracji a „niedobitkami” rewolucyjnymi w kraju. Oni to, wspomniani wyżej mentorzy „[...] douczają i instruuja spiskowo młodego Abramowskiego; rozumieją, że tylko wyrostki mogą pobudzać społeczeństwo do śmielszych czynów”¹¹². Na kształt jego światopoglądu składało się doświadczenie polityczne, które zdobył poprzez obserwacje oraz czynny udział w różnorodnych organizacjach robotniczych, kulturalno-oświatowych, spółdzielczych na terenie Szwajcarii. Proletariat w tym kraju prezentował wysoki stopień zorganizowania, podobnie jak w innych krajach Europy Zachodniej. Wcześniej bowiem ukształtowała się tam klasa robotnicza, stale zasilana deklasującymi się rzemieślnikami i chłopami. Naród polski znajdował się w szczególnym położeniu, a podziały narodowościowe i klasowe utrudniały kształtowanie się i organizację klasy robotniczej. Szwajcaria stanowiła centrum ruchu robotniczego. Przebywali tu okresowo najbardziej znani przywódcy i teoretycy socjalizmu: Wilhelm Liebknecht, August Bebel, Edward Bernstein, Karol Kautsky, Oskar Becker, którzy wywierali wpływ na młodych działaczy socjalistycznych, jakim niewątpliwie w owym czasie był też Edward Abramowski.

Zajmował się więc pracą agitacyjną, nauczaniem oraz współpracą z socjalistami niemieckimi i rosyjskimi. Utrzymywał także kontakty z polskim ruchem robotniczym. Zafascynowany, jak wielu wówczas młodych ludzi, koncepcjami przemian społecznych wraca do Warszawy, otrzymując od centrum genewskiego misję utworzenia kolejnej partii Proletariat, zdziesiątkowanej wcześniej falą aresztowań. Ośrodek genewski przejął bowiem kierownictwo ruchu robotniczego w kraju¹¹³. Realizować tę misję w przyszłości będzie za pomocą słowa przy użyciu swego pióra, pisząc artykuły i broszury agitacyjne, ale przede wszystkim poprzez zdecydowane i przemyślane czyny.

¹¹² *Ibidem*, s. 18.

¹¹³ Inicjatywę tworzenia partii II Proletariat podjęto na emigracji (w Genewie i Paryżu) w salonie politycznym prowadzonym przez małżeństwo Mendelsonów. Gośćmi salonu była studiująca młodzież emigracyjna: Polacy, Rosjanie, Francuzi. Salon odwiedzał też m.in. Fryderyk Engels czy Wilhelm Liebknecht – Informacja za: W. Pokański, *Terroryzm na usługach ugrupowań leninowych i anarchistycznych w Królestwie Polskim do 1914 rok*, Warszawa 2014, s. 5; M. Śliwa, *Feliks Perl*, Warszawa 1988, s. 16-17.

Rozdział 2

ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ PUBLICZNA

2.1. Działalność w ruchu socjalistycznym

Abramowski odegrał ważną rolę w polskim życiu politycznym. Brał aktywny udział w pracach ruchu socjalistycznego, głównie w II (Drugim) Proletariacie, Związku Robotników Polskich (współpraca), Zjednoczeniu Robotniczym, Polskiej Partii Socjalistycznej oraz w Związku Zagranicznym Socjalistów Polskich.

Członków I (Pierwszego) Proletariatu¹¹⁴ Abramowski poznał jeszcze w Warszawie, w czasie nauk pobieranych w domu. W dużej mierze była to zasługa Marii Konopnickiej aktywnie działającej wśród ludowców, jak również Zygmunta Pietkiewicza. Szesnastoletni Edward, młodzieniec interesujący się problemami społecznymi, dysponuje już pewnym doświadczeniem społecznym (pierwsze publikacje), styka się ze środowiskiem proletariackich, poznając głównych aktywistów tej partii działających w konspiracji. „Obudziło to w dorastającym chłopcu silne pragnienie uczestnictwa i spowodowało koncentrację całej młodzieńczej energii na sprawie ruchu rewolucyjnego”¹¹⁵.

Wrażliwość na krzywdy i niesprawiedliwość rozbudziło zainteresowanie Abramowskiego kwestią społeczną, co w efekcie pozwoliło mu włączyć się do ruchu robotniczego i socjalistycznego. Wprawdzie odmówiono mu udziału w pracach I Proletariatu z uwagi na młody wiek, a związki z partią ograniczyły się do sporadycznych kontaktów, to rok 1885 przyjmuje się za początkowy etap zetknięcia się Abramowskiego z ruchem socjalistycznym.

Pierwszy Proletariat stworzył nie tylko silne wzorce osobowe robotników-działaczy, propagował walkę z zaborczym państwem cara i dążył do realizacji sojuszu z rewolucyjnymi siłami rosyjskimi, ale skupił także w swoich szeregach rzesze osób, wywodzących się nie tylko z klasy robotniczej, również rzemieślników, ale jak

¹¹⁴ Międzynarodowa Socjalno-Rewolucyjna Partia Proletariat, „Wielki Proletariat”.

¹¹⁵ B. Cywiński, *Mysł polityczna Edwarda Abramowskiego*, [w:] H. Zieliński, *Twórcy polskiej myśli politycznej*, t. II, Wrocław 1978, s. 35.

też z inteligencji sympatyzującej ideowo z proletariatem i bezrobotnych¹¹⁶. Liczne represje skierowane wobec działaczy partii zakończyły jej działalność w 1886 roku.

Na emigracji w Genewie podjęto próbę odbudowania partii Proletariat. Ludwik Kulczycki, członek warszawskiego kółka socjalistycznego oraz działacz robotniczy przebywający na emigracji – Marcin Kasprzak, w 1888 roku założyli partię, której nadano nazwę II Proletariat, wyraźnie nawiązującej do swojej poprzedniczki.

Powołana w Szwajcarii Centralizacja była najwyższym organem partii Proletariat, a między zjazdami miała za zadanie kierować pismami i wydawnictwami oraz powoływać komitety centralne partii w poszczególnych zaborach, gdyż planowano rozszerzenie działania na terenie całego kraju. W partii działały organizacje robotnicze i inteligentkie, które ze sobą współpracowały. Prowadzono liczne wykłady – prelekcje z dziedziny ekonomii, polityki, historii oraz podejmowano działania agitatorsko-edukacyjne wśród młodzieży szkolnej.

Niestety, już w końcu 1888 roku policja aresztowała wielu proletariaczków, w tym Kulczyckiego¹¹⁷. Na pomoc Kasprzakowi centrum genewskie posłało Abramowskiego, który przerwał studia i na początku 1889 roku przybył do Warszawy. Razem z nimi w skład CK Proletariat weszli: Kazimierz Pietkiewicz, Bolesław Antoni Jędrzejowski oraz Stanisława Motzówna. Pod koniec 1889 roku Abramowski razem z Motzówną udają się do Genewy, aby omówić zasady współpracy organizacji krajowych z zagranicznymi. Narada nie przyniosła spektakularnych sukcesów, gdyż wzięła w niej udział zbyt mała liczba uczestników. Na plus tego spotkania należy zaliczyć powołanie Biblioteki Robotnika Polskiego, wydawnictwa, które miało zaopatrywać kraj w literaturę na potrzeby masowej propagandy.

W Szwajcarii Abramowski i Motzówna pobierają się. W drodze powrotnej¹¹⁸ zostają aresztowani, a następnie wydaleny z Krakowa za organizowanie przerzutów „bibuły”¹¹⁹.

Stanisława Motz urodzona w 1867 roku, córka niemieckiego majstra piwowarskiego, aktywnego uczestniczka powstania styczniowego¹²⁰, oraz Ludwika Mali-

¹¹⁶ A. Chwalba, *Historia Polski...*, *op. cit.*, s. 356.

¹¹⁷ *Ibidem*.

¹¹⁸ K. Pietkiewicz, *Stanisława Motz-Abramowska. Karta z dziejów Polskiego Ruchu Socjalistycznego*, „Robotnik, centralny organ PPS”, 24.02.1925, nr 55 (2509), s. 2.

¹¹⁹ Informacja o ślubie w Szwajcarii (często powielana) stoi w opozycji do informacji zawartej w księgach parafialnych kościoła Św. Aleksandra w Warszawie. Wynika z nich, że małżeństwo zostało zawarte 25 października 1890 roku w kościele wymienionej parafii. Archiwum Państwowe w Warszawie, zespół: 72/162/0, akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej św. Aleksandra w Warszawie, jednostka 114, Akt małżeństwa: Warszawa św. Aleksander, rok 1890, nr aktu 267.

¹²⁰ B. Gadomski, *Stanisława Motz-Abramowska*, [w:] M. Morsztyn, T. Niemirycz, *Polski słownik biograficzny*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 163.

nowskiej. Po ukończeniu gimnazjum podjęła pracę robotnicy w Warszawie¹²¹.

Druh i najwierniejszy przyjaciel Edwarda Abramowskiego – Kazimierz Pietkiewicz, tak pisał o związku Edwarda i Stanisławy:

[...] ocenili się wzajemnie bardzo prędko. On w niej widział niepospolity charakter i zdolności społeczne – ona w nim najwybitniejszego w kraju socjalistę [...] Stosunek ich wzajemny nie był obustronnie jednakowy. On, człowiek wiedzy i intelektu miał dla niej głębokie uczucia, ona zaś człowiek intuicji i uczuć – traktowała go bardziej rozumowo. On się nie wahał – ona się chwiała i radziła się mnie, kogo ma wybrać: Edwarda czy Janka S.¹²².

W cyklu artykułów poświęconych m.in. problemom w ich związku nie brak i ocen surowszych. Kazimierz Pietkiewicz pisze:

On dziedziczny arystokrata ducha o wysubtelnionej wrażliwości uczuć i skomplikowanej budowie intelektu, spotęgowanego ponadto dużą wiedzą i nauką – fizycznie trochę wąty; ona robotnicza córka wyniosła ze swojej sfery prostotę myśli, uczuć i zdrowie fizyczne. Była bardzo przystojna, arystokratycznego umiaru gestów i uczuć nie miała wcale. Może nawet bywała nieco trywialna¹²³.

Charakterystyka małżonków pełna akceptacji dla ich związku, subtelnie podkreślała jednak różnice wynikające z pochodzenia. Małżeństwo miało także trudności w „odnalezieniu się” wśród nowych rodzin:

W tem środowisku robotniczo-drobnomieszczańskim rodziny Stanisławy, Edward nigdy by się nie mógł dopasować i nie byłby rozumiany. W rodzinnym jego Stefani nie natomiast – Stanisława byłaby wiecznym dysonansem. O ile jej zdarzało się tam bywać, wzbudzała niepokój i obawy prostotą swoich myśli i postępów. Raz np. poszła pracować w ogrodzie z dziewczętami. To się nie podobało nawet chłopom: „Co to za „pani”, która pracuje, jak chłopka!” – mówili. W całym zaś domu, pomimo jego specjalnie pańskiego demokratyzmu, nie podobało się to ogólnie¹²⁴.

Brak akceptacji dla postawy, jaką prezentowała Stanisława był w owych czasach czymś naturalnym, pani nie mogła bowiem wykonywać prac przynależnych chłopkom.

Mimo tych różnic pobrali się, i jak pisze wspomniany autor, stanowili dobrą parę, która znalazła sobie środowisko zmagani społecznych oraz walki politycznej. „W tem środowisku dopełniali się wzajemnie, a ze stosunku do siebie wytwo-

¹²¹ K. Pietkiewicz, *Stanisława Motz...*, *op. cit.*, s. 2.

¹²² K. Pietkiewicz, *Karta z dziejów Polskiego Ruchu Socjalistycznego*, „Robotnik, centralny organ PPS”, 25-26.02.1925, z. 24,

¹²³ *Ibidem*.

¹²⁴ *Ibidem*.

rzyli idyllę niezrównanej piękności”¹²⁵. Połączyły ich zainteresowania społeczno-polityczne, co stanowiło podstawę dla funkcjonowania ich relacji.



Zdjęcie 8. Stanisława Motz-Abramowska
Źródło: Biblioteka Narodowa, sygnatura F52907/II.

Nieco odmienne spojrzenie na ten związek, a właściwie na nich oddzielenie przedstawił Krzywicki, który pisał, że żona Abramowskiego akceptowała i w pełni podzielała jego poglądy. Dała się poznać jako jedna z najszczerzych osób, jakie spotkał w swoim życiu. „Wyróżniała się niezmierną prostotą i jakąś wrodzoną uprzejmością w stosunku do każdej osoby, z jaką się spotykała”¹²⁶. Inaczej jednak charakteryzował Abramowskiego, który jego zdaniem, był jakby jej przeciwnością. Cechowała go jednocześnie „uczciwość estetyczna i nieuczciwość fizjologiczna”. Jego wrodzona histeria decydowała o wielkiej zmienności zarówno nastroju, jak i przekonań do osób, spraw i zjawisk codziennych. Był nerwowy, chimeryczny. Krzywicki twierdzi, że:

[...] jego nerwowa natura platała mu różne figle i sprawiała, że ufać mu nie było wolno, gdyż niebawem może mocno zmienić swój pogląd i w całej swojej szczerości

¹²⁵ *Ibidem*.

¹²⁶ L. Krzywicki, *Wspomnienia...*, *op. cit.*, s. 315.

mieć na jego poparcie argumenty. I biedna była żona jego, gdy przychodziła odeń z jakąś misją natury podstępnej: głos jej tracił pewność siebie i pozostawało tylko roześmiać się, na co ona również odpowiadała szczerym śmiechem¹²⁷.

Ta niezbyt przychylna opinia o Abramowskim staje się jeszcze ostrzejsza, a nawet niesprawiedliwa. Krzywicki nazywa go Machiavellim. To określenie, jak pisze we *Wspomnieniach*, nie jest wymyślone przez niego, i nie jest to tylko jego zdanie, lecz także osób, z jakimi Abramowski się spotykał. Padalo ono w rozmowach na jego temat wielokrotnie. Pasowało, zdaniem Krzywickiego, do Abramowskiego, do jego sposobu działania i zapału, jaki mu towarzyszył. „Chwytał w lot cudze pomysły, opracowywał je na gwałt ku chwale Proletariatu, a później Zjednoczenia”¹²⁸. Kiedy Związek Robotników Polskich zaczął zakładać zawodowe kasy oporu, Abramowski zanim w ZRP podjął jakiegokolwiek działania w tym kierunku, podchwytuje ideę i pisze broszurę propagatorsko-konstytutywną. Gdy uświadomił sobie, że hasła robotnicze nacechowane agresją i terroryzmem nie porywają tłumów, bez sentymentu doprowadził do rozłamu w Proletariacie. Mimo że w pewnym momencie krążyła powszechna opinia o tym, iż Abramowski ufa jedynie Kasprzakowi, rozstał się z nim w dość mało elegancki sposób i powołał Zjednoczenie. Potem, przy tworzeniu się podwalin pod PPS, wrócił do propagowania „terroru” w akcjach robotniczych¹²⁹. Był też przebiegły i musiał być doskonale o wszystkim poinformowany.

Pożerała go potrzeba wiedzenia o wszystkim, co dzieje się w innych partiach lub w kółkach młodzieży akademickiej lub gimnazjalnej. Podsuwał tam zaufanych ludzi, którzy zdawali mu sprawozdania, co dzieje się w Związku Robotników Polskich lub gdzie indziej. Stawiał ich niekiedy w ciężkiej sytuacji: osoby te były często członkami dwóch organizacji: w jednej bruździli, drugiej służyli ze wszystkich swoich sił [...] Dookoła Abramowskiego gromadziła się garstka ludzi oddanych mu, gotowych do dużych poświęceń, ale zupełnie zahipnotyzowanych¹³⁰.

Ocena poczynań Abramowskiego jest dość surowa. Zarzucanie mu „przebiegłości” wyrażającej się „podwójną grą”, jaką rzekomo prowadził w Proletariacie i Związku Robotników Polskich jest wysoce niesprawiedliwe. Wydaje się, że przyczyna takiej surowej oceny tkwić może w rywalizacji pomiędzy nimi. Chodzi tu prawdopodobnie o działalność partyjną i wynikające stąd różnice doktrynalne. Stosunek Krzywickiego do działalności „rywala” zmienia się i łagodnieje wraz z upływem czasu.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 317.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 318.

¹²⁹ *Ibidem*.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 318-319.

Ludzie, których wielu biografów nazywa wyznawcami Abramowskiego, wierzyli mu niemal ślepo i bezkrytycznie – wspominał Krzywicki. Umiał wpływać na ich umysły i pokierować tak, aby robili dokładnie to, czego on by od nich oczekiwał. Krzywicki przywołuje wspomnienia:

Pamiętam zebranie, już nie partyjne, w roku 1918 lub 1919 zwołane przez Wakara w kwestii mniejszości narodowych w Polsce. Widziałem go wtedy po raz ostatni, przemawiał blisko półtorej godziny bez przerwy. Ostre rysy z silnie zarysowanymi cieniami nadawały jego twarzy wyraz niezwyklego uporów, niezwyklej stanowczości. Jednostajny głos działał obezwładniająco. Obecni mimo woli poddawali się sugestii usypiani monotonością wrażeń i parą żywych oczu na martwej ostrej twarzy. [...] W potrzebie głos, nie pozbywając się swej monotoności stawał się przymilający, na twarzy ukazywał się uśmiech niezmiernie miły¹³¹.

Przytoczone cytaty – wspomnienia Krzywickiego z ostatnich miesięcy życia Abramowskiego – pełne akceptacji, dotyczą mniej fundamentalnych zagadnień. Autor oceny, koncentrując się na wyglądzie i ekspresji przemawiającego, wpisuje się w pewnym sensie do grona jego zwolenników. Przypuszczać należy, że w tym okresie życia Abramowski nie był już jako działacz polityczny konkurentem dla Krzywickiego, stąd łagodniejsza ocena.

Nowopowstała partia Proletariat, zwana Drugim Proletariatem, nawiązywała do programu partii Waryńskiego. Program jej zawierał cele politycznej walki, konieczność obalenia caratu na drodze przewrotu przy zastosowaniu metod terrorystycznych.

Abramowski był niekwestionowanym przywódcą krajowego ruchu, który do działalności oraz taktyk działania partii wnosi zachodnioeuropejskie metody¹³². Jego najbardziej oddaną sprawie konspiracji współpracowniczką jest Stanisława Motzówna¹³³. Mieszkanie Abramowskich staje się centralą i ośrodkiem konspiracji. Mimo pewnych różnic ideologicznych spotykają się tam zarówno członkowie Proletariatu, jak i Związku Robotników Polskich. Abramowscy utrzymują też kontakty z ludźmi, których poglądy oscylują między ideologią socjalistyczną a radykalizmem narodowym (np. Marian Bohusz ps. Józef Karol Potocki)¹³⁴.

Po katastrofie Wielkiego Proletariatu ruchem robotniczym kierują dwaj antagoniści: Krzywicki i Abramowski. Widoczna niechęć Ludwika Krzywickiego dla poczynań Abramowskiego, który dążył do współpracy ze wszystkimi organizacjami socjalistycznymi, bo takie zadanie postawiło przed nim centrum genewskie, wpły-

¹³¹ L. Krzywicki, *Wspomnienia...*, *op. cit.*, s. 317.

¹³² K. Pietkiewicz, *Wspomnień parę (dokończenie)*, „Robotnik, centralny organ PPS”, 11.01.1924, nr 11 (2194), s. 2.

¹³³ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 24.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 24.

wała nie tylko z różnic doktrynalnych, ale też i osobistych. Gielżyński pisze: „Szczególnie musiało drażnić Krzywickiego, że jego podopieczni «związkowcy» rozczytywali się w broszurach Abramowskiego i fascynowali jego prelekcjami”¹³⁵. Na potwierdzenie tej tezy warto przytoczyć wypowiedź Adolfa Kielzy, działacza Związku Robotników Polskich, który opowiada jak wielką poczytnością cieszyła się drukowana za granicą broszura Edwarda Abramowskiego *Sprawa robotnicza*:

Pamiętam, że cały duży transport tych broszur, przywieziony przez St. Paplińskiego, rozchwytny został w jego mieszkaniu natychmiast. Mówili robotnicy, że broszura ta jest jakby ciągiem myśli zawartych w naszej odezwie. Kiedy odczytywałem ją wśród robotników, bieliźniarek przy ul. Nowolipki, płakały niektóre ze wzruszenia, słuchając słów tej broszury¹³⁶.

Entuzjastycznie o twórczości propagandowej pisał także Kazimierz Pietkiewicz, twierdząc, że broszury Abramowskiego napisane z wielkim talentem, chociaż wydane z trudem i wysiłkiem, przyczyniały się do uświadomienia szerokich mas robotniczych, pozwalały zrozumieć istotę socjalizmu. W podobnym tonie wypowiedział się Zygmunt Pietkiewicz, podkreślając fakt, że Abramowski był pierwszym teoretycznym i praktycznym inicjatorem walki o niepodległość Polski¹³⁷.

W lecie 1888 roku założono organizację, która przybrała nazwę Związek Robotników Polskich, a jej patronem ideowym został Ludwik Krzywicki. Wprawdzie II Proletariat i powstały ZRP wywodziły się z marksizmu, to jednak zasadnicze różnice dotyczyły kilku kwestii. ZRP ograniczał swą akcję do spraw ekonomicznych, bytowych, odzęgując się od politycznych, szerzył nastroje antyinteligentkie, skupiał się na żywiołowości ruchu. Proletariat z kolei był wierny zasadom Wielkiego Proletariatu, głosił hasła terroru politycznego i ekonomicznego. Obie partie brały jednak czynny udział w tworzeniu Kas Oporu oraz posługiwały się broszurą Abramowskiego *Ustawa ogólnorobotniczej Kasy Oporu*¹³⁸.

Już we wstępie *Ustawy* Abramowski, bazując na licznych przykładach polskich i zagranicznych, sugestywnie przedstawia korzyści robotniczej solidarności w walce z zaborcami. Pisze tam: „I u nas strajki mogą zwyciężać, jeżeli jest jedność między robotnikami i zapomoga pieniężna na czas bezrobocia (słowa bezrobocie

¹³⁵ W. Gielżyński, *Edward Abramowski zwiastun „Solidarności”*, Londyn 1986, s. 21.

¹³⁶ A. Kielza, *Mój udział w pracy Związku Robotników Polskich*, „Dzieje Najnowsze. Kwartalnik IPN”, styczeń-grudzień 1947, t. I, z. I-IV, s. 24.

¹³⁷ Z. Pietkiewicz, *Ważna karta z dziejów socjalistycznego ruchu niepodległościowego (z moich wspomnień)*, „Niepodległość”, kwiecień 1929-wrzesień 1930, t. II, z. 1(3), za: <http://lewicowo.pl/wazna-karta-dziejow-socjalistycznego-ruchu-niepodleglosciowego-z-moich-wspomnien/>, dostęp: 7.02.2017.

¹³⁸ E. Abramowski, *Ustawa ogólnorobotniczej Kasy Oporu*, [w:] idem, *Pisma: pierwsze zbiorowe...*, *op. cit.*, s. 192.

używano wówczas wymiennie ze słowem strajk)¹³⁹. Dalsza część broszury jest drobiazgowym regulaminem Kasy Oporu. Z analizy tekstu regulaminu wynika, że poszczególne jego punkty zawierają konkretne sformułowania, zabezpieczające zarówno kwestie ekonomiczne robotników, jak też działania mające na celu budowanie ich tożsamości społecznej.

Kasa Oporu bardzo szybko zyskała sobie popularność w społeczeństwie robotniczym. Jak podaje Gielżyński, jej stworzenie rozprzestrzeniło falę strajków wiosną 1891 roku. Abramowski w sugestywny sposób przedstawia korzyści płynące z solidarności robotniczej oraz omawia znaczenie Kasy Oporu służącej wspieraniu strajkujących.

Współpraca między obydwoma partiami dotyczyła też obchodów 1 maja oraz organizacji strajków. Przykłady tej współpracy przytacza w swoich wspomnieniach Adolf Kielza. Podkreśla np. rolę Stanisławy Motz-Abramowskiej, jej zaangażowanie w sprawach ogólnorobotniczych i politycznych. Obok Kasy Oporu powstała kasa pomocy pracownic, której założycielką była właśnie Stanisława Motz-Abramowska, a dotyczyła szwaczek i krawcowych¹⁴⁰. Wspomniany autor, opisując swój udział w kolportażu broszur Abramowskiego pisze, że poczytność zwłaszcza *Ustawy ogólnorobotniczej Kasy Oporu* była tak duża, że w szybkim czasie wznowiono drugie i trzecie wydanie¹⁴¹. Potwierdzono także fakt współpracy ZRP z „robotniczymi” II Proletariatu. „Pomiędzy legalnym socjalizmem związkowców była łączność niewątpliwa”¹⁴² – wspominał Kielza.

Po 1 maja 1891 roku rozprzestrzeniła się fala strajków, która zaskoczyła i zaniepokoiła władze carskie. Podjęto represje skierowane wobec strajkujących. Między innymi zaostrozono cenzurę, w wyniku czego uległa konfiskacie książka Abramowskiego *Społeczeństwa rodowe*, zamknięto „Tygodnik Powszechny”, którego redaktorem był Ludwik Krzywicki, a w którym publikował także Abramowski. Doświadczenia, jakie wyniósł ruch robotniczy dotyczyły wiary, że strajki są konieczne, a zabezpieczenia materialne i agitacja są niezbędne. Sprawą najważniejszą staje się solidarność robotnicza w walce o słuszne prawa.

Uruchomiony aparat przemocy jednak doprowadza do zdziesiątkowania związkowców, a za kilka miesięcy również proletariackich. Podejmowane przez Abramowskiego próby zjednoczeniowe nie ograniczały się tylko do lewicy, współpracował też z Ligą Polską i Zetem.

Abramowski odchodzi z II Proletariatu, gdyż w KC przewagę uzyskali zwolennicy terroru politycznego, a poza tym byli oni również przeciwnikami jakiegokolwiek współpracy i zjednoczenia ruchu robotniczego. W tej sytuacji w czerwcu 1891

¹³⁹ *Ibidem*, s. 195.

¹⁴⁰ A. Kielza, *Mój udział...*, *op. cit.*, s. 63-65.

¹⁴¹ *Ibidem*.

¹⁴² *Ibidem*, s. 64.

roku Abramowski wystąpił z II Proletariatu i stworzył własną organizację pod nazwą Zjednoczenie Robotnicze. Informacje te potwierdza Feliks Perl:

Rozłam nastąpił później, kiedy na propozycję Edwarda Abramowskiego zabraliśmy się do układania nowego programu Proletariatu. Wówczas to wybuchł gwałtowny teoretyczny spór o terror. Zdania się podzieliły i zwołano dla rozstrzygnięcia sprawy szerszą konferencję, na której nastąpił rozłam¹⁴³.

W skład Zjednoczenia oprócz Abramowskiego i Stanisławy Motz weszli Zygmunt i Kazimierz Pietkiewicz, Leon Falski (przystąpił do Zjednoczenia nie zrywając kontaktów ze Związkiem), robotnik Stanisław Tylicki i zecer Paulin Klimowicz. Dołączył do nich Władysław Grabski, lider młodzieży gimnazjalnej i propagator Kasy Oporu wśród warszawskich murarzy¹⁴⁴. Oni to, wraz z piwowarami i zecerami, stanowili jedyne zaplecze robotnicze. Akces zgłosiła też krajowa grupa zwolenników pisma „Pobudka”, zwana limanowszczykami, która nawiązywała do niepodległościowej ideologii emigracyjnego lidera socjalistycznego. Jej przywódcą był Stanisław Wojciechowski¹⁴⁵.

Stworzone zostały podwaliny pod PPS, a Abramowski był jednym z czołowych działaczy akcji zjednoczeniowej. Krzeczkowski przekonuje, że nie można nie przeceniać ówczesnych dążeń i działań Abramowskiego. Jego zdaniem, wpływ Abramowskiego na tworzenie się struktur Polskiej Partii Socjalistycznej oraz wysunięcie na czołowe miejsce hasel niepodległościowych był większy niż się przyjmuje¹⁴⁶.

Edward-socjalista zaczyna też występować i przemawiać publicznie. Zauważalny jest już wtedy lekki ton lekceważenia państwa oraz wyraźny nacisk na motywowanie robotników do działania. Miały to być bezpośrednie akcje robotnicze, tworzenie kas oporu i zjednoczenie sił w akcjach strajkowych. „Zjednoczenie organizuje w Warszawie pierwsze większe ruchy strajkowe: robotników murarskich i piwowarskich. Ruch ówczesny o szerokich rozległych podstawach, oddziaływał nań potężnie i pobudzał. Walki w Żyrardowie w roku 1891 i wielki strajk łódzki w 1892 wstrząsają nim do głębi”¹⁴⁷.

Dwuletni epizod Abramowskiego w Zjednoczeniu Robotniczym jest także swoistym apogeum jego działalności rewolucyjnej. Koncepcje teoretyczne Abramowskiego nie są jeszcze w tym czasie szczególnie oryginalne. W dalszym ciągu jest dogmatycznym marksistą-internacjonalistą. Pisze dużo, organizuje strajki murarzy

¹⁴³ F. Perl, przypis do artykułu, [w:] K. Pietkiewicz, *Kartka z dziejów polskiego ruchu socjalistycznego*, „Robotnik, centralny organ PPS”, 25 II 1925, nr 56 (2510).

¹⁴⁴ Z. Pietkiewicz, *Ważna karta dziejów socjalistycznego ruchu niepodległościowego (z moich wspomnień)*, „Niepodległość”, kwiecień 1929-wrzesień 1930, t. II, z. 1 (3).

¹⁴⁵ W. Giełżyński, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 26.

¹⁴⁶ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 25.

¹⁴⁷ *Ibidem*, s. 27.

i piwowarów albo podejmuje inne akcje partyjne. W tym samym czasie, gdy powołuje Zjednoczenie Robotnicze, którego jest liderem, szkicuje i wydaje kilka broszur o charakterze agitacyjno-propagandowym.

Ruch konspiracyjny przygotowywał się do strajków majowych niezwykle ostrożnie, ale i konsekwentnie. Najpierw pojawiły się odezwy, które w formie ulotek rzucano na ulice lub rozdawano robotnikom. Agitacja powtarzana była codziennie, dlatego też jej wynik był pozytywny.

Po kilku dniach Warszawa robotnicza zaczęła o maju szeptać, mówić, dowiadywać się, naradzać, zaufanym odczytywać zaufaną proklamację. [...] Władze carskie, policja, żandarmeria zostały wprost zaskoczone. Sfory szpiegów zaczęły uwijać się po mieście. [...] Rewizje i areszty rozpoczęły się na kilka dni przed majem. Pierwszą ofiarą padł Leopold Niebelt, robotnik, którego na ulicy Waliców aresztował komisarz 7 cyrkulu [...] po wyjściu z mieszkania z paczką proklamacji¹⁴⁸.

Zaangażowanie w strajk było tak wielkie, że wydawało się, iż żadne aresztowanie nie wpłynie na ogólny entuzjazm, który rósł w miarę zbliżania się wyznaczonej daty. Jeszcze na trzy dni przed strajkiem trwała akcja agitacyjna. Wieszano ulotki i odezwy na murach, w fabrykach i parkanach. Czesław Hulanicki, który aktywnie brał udział w wydarzeniach tamtych dni, tak je wspomina: „[...] Często ta czynność rozklejania przerywana była tętentem patroli kozackich, wtedy na odgłos kopyt końskich kładliśmy się plackiem, rzucali na ziemię jak i gdzie się stało: pod płotem, w rowie, w błocie, na drodze. Taka rozkoszna gimnastyka powtarzała się kilkakrotnie w ciągu nocy [...]”¹⁴⁹.

Wielkie zaangażowanie i dużą rolę w przygotowaniach majowych odegrała Stanisława Motzówna-Abramowska¹⁵⁰. Zajmuje ona szczególne miejsce w galerii wybitnych działaczek rewolucyjnych. Ze wspomnień Hulanickiego wylania się obraz kobiety odważnej, zaangażowanej, zdeterminowanej, która obładowana koszykami i przebrana za kucharkę zjawiała się u Hulanickiego codziennie rano. Po latach wspomina: „Wyrzucała te obiadowe prowianty na stół, otwierała wielką sofę i układała starannie czcionki, kaszty, różne przyrządy niezbędne w drukarstwie”¹⁵¹. Dzięki niej można było dalej drukować odezwy i ulotki. Po załadowaniu konspiracyjnego ekwipunku, przebrana tym razem za elegancką damę, opuszczała mieszkanie Hulanickiego.

Wydarzenia majowe w Łodzi zaczęły się od rzucania głośnych odezwy i pojedynczych akcji strajkowych. Porwało to masy robotników do tego stopnia, że

¹⁴⁸ C. Hulanicki, *Ze wspomnień*, Warszawa 1929, s. 30-33.

¹⁴⁹ *Ibidem*, s. 34.

¹⁵⁰ K. Pietkiewicz, *Kartka z dziejów...*, *op. cit.*

¹⁵¹ C. Hulanicki, *Ze wspomnień...*, *op. cit.*, s. 30.

5 maja w strajku brało udział już 35 tysięcy osób. Fabrykanci wezwali wojsko. Z prowokacją policji uruchomiono elementy przestępcze, które rozpoczęły na Bałutach pogrom Żydów, co stało się pretekstem do użycia wojska. Wojsko spełniło rozkaz pod wodzą generała-gubernatora Hurki, który kazał strzelać i nie oszczędzać nabożów¹⁵². Wiele osób zostało ciężko rannych, wielu też poległo na ulicach miasta.

Przywódcami i organizatorami buntu łódzkiego byli robotnicy, którzy znajdowali się w najgorszej sytuacji społeczno-ekonomicznej. Biedni i niepewni swego losu. Niepokoje społeczne w Łodzi zapoczątkowane były na terenach ówczesnych fabryk: F. Gendlera, Stillera, Bieloszowskiego i Joba¹⁵³.

Bunt łódzki świadczył o ostrym konflikcie między pracownikami a kapitalistami. Doprowadziło to do sporządzenia po raz pierwszy katalogu żądań przez ruch robotniczy. Wydarzenie to miało jednak wiele niedociągnięć, do których należała słaba organizacja ruchu, czego konsekwencją było wystąpienie zjawisk patologicznych.

Przyczyn buntu należy szukać przede wszystkim w gwałtownym pogorszeniu się sytuacji materialnej robotników oraz wyczerpaniu się ich cierpliwości. Wiele też innych nierozwiązanych problemów natury społeczno-socjalnej doprowadziło do wybuchu tej rewolty społecznej¹⁵⁴.

Tymczasem na świat przychodzi córka Edwarda – Walentyna. Wydaje się wówczas, że Abramowski osiągnął w swoim życiu pełną harmonię – satysfakcjonującą, ułożone życie osobiste oraz sukcesy w działalności partyjnej. Ruch robotniczy wychodzi na ulice, krystalizują się kasy oporu, kwitnie życie rodzinne. Jednak cios spada nagle i z zaskoczenia. Dwa miesiące po narodzinach córki jego żona dostaje gorączki pologowej i umiera (1892). Umiera także jego córeczka¹⁵⁵. To drugi tak silny wstrząs w jego życiu, trauma, z której, jak się wydaje, podnieść się będzie trudno. Z opisu Kazimierza Pietkiewicza wynika, że poród miał miejsce w Stefaninie, w którym przebywał wraz z siostrą Edwarda – Marią Abramowską (Pietkiewicz).

¹⁵² J. Mysliński, F. Tych, *Ruch robotniczy na ziemiach polskich, Dzieje Narodu i Państwa Polskiego*, Warszawa 2002, s. 57.

¹⁵³ P. Samuś (red.), *„Bunt łódzki” 1892 roku, studia z dziejów wielkiego konfliktu społecznego*, Łódź 1993, s. 40.

¹⁵⁴ *Ibidem*, s. 40-41.

¹⁵⁵ K. Pietkiewicz, *Kartka z dziejów...*, *op. cit.* „Wiedzieliśmy już o tem, że Stasia powiła córeczkę – Walentynę i byliśmy o nią najzupełniej spokojni, pewni tego, że taka zdrowa, silna kobieta, jak Stasia, z łatwością wszystko przeniesie. Tak to i było. Ale... Stasia, oszczędna we wszystkim – nie zgodziła się na doktora – specjalistę, lecz zadowoliliła się pospolitą akuszerką [...]. A ta, – jakaś podła, leniwa dusza, – przyszła od innej chorej i nie raczyła umyć ani zdezynfekować rąk. [...] A Edward nie wiedział, że akuszerkę pod tym względem należy dopilnowywać [...] Wszyscy o tem wiedzieli, a on, przyrodnik, nie wiedział [...] I w wyniku – Stasia dostała zakażenia krwi, choroby beznadziejnie nieuleczalnej! Boże, cóż to była za rozpacz Edwarda!”

Śmierć Stanisławy była dla wszystkich zaskoczeniem. Edward stracił swoją ukochaną wszędobylską Staszkę, która cieszyła się tak wielką popularnością wśród robotnic warszawskich. Utracił żonę, ale też swoją najbliższą współpracownicę i współdziałaczkę.

Abramowską pożegnano jak pierwszą damę podziemia, nielegalną, wspaniałą manifestacją robotniczą na Powązkach. Żegnały ją tłumy robotników, przyjaciół, współpracowników oraz przedstawiciele inteligencji, jak chociażby Aleksander Świętochowski, nazywany ojcem polskiego pozytywizmu, oraz Marian Bohusz¹⁵⁶. Żegnał ją także zrozpaczony mąż.

Dąbrowska pisze, że dla Abramowskiego wszystko, co w życiu jego zaistniało i czemu się oddawał sercem i duchem, wszystko było tak samo ważne.

Wszak każdy ruch nasz jest początkiem jakiejś wieczności, jak pisał znacznie później. Życie osobiste splatało się z pracą społeczną w jeden silny, zdawałoby się nierozdzielny akord. Rozerwano go jednak. Z rozpaczy¹⁵⁷.

Była ona tak silna jak wtedy, gdy jako dziecko stracił ukochaną matkę.

Na skutek wstrząsu Abramowski zapada na ciężką nerwową chorobę, nazywaną wówczas obłędem¹⁵⁸. Halucynacje, brak snu i pożywienia spowodowały „zapalenie mózgu”. Dyżury przy łóżku chorego pełnili przyjaciele obawiając się próby samobójczej¹⁵⁹.

Aby uspokoić poszarpane nerwy i ograniczyć obłęd, lekarz zaordynował mu morfinę, która w tamtym czasie nie budziła kontrowersji i była powszechnie stosowana jako lek. Dawkowanie było regularne i doprowadziło do uzależnienia, tak że Abramowski później długie lata musiał się od niej odzwyczajać i żyć na skraju nalożu, i czasem zdarzało się, że przechodził na „drugą stronę”¹⁶⁰. Sądzić należy, że tak rozpoczęło się uzależnienie, które wraz z gruźlicą i rozchwianym systemem nerwowym zrujnuje mu zdrowie i skróci życie.

Parę dni po strajku pierwszomajowym w Łodzi, nazywanym także pierwszomajową masakrą robotniczą, Pietkiewicz zabiera Abramowskiego do tego miasta. W dużej mierze dzięki morfinie jest w lepszym stanie psychicznym. Kiedy przyjechali, stały jeszcze barykady, a na bruku widać było plamy krwi. W niektórych fabrykach trwał nadal strajk. Wydarzenia łódzkiej rewolucji wprawiły go w zadumę, która wygasiała ból osobistej żałoby. To, co tam zobaczył i to, czego doświadczył, spowodowało wstrząs psychiczny. „Potężny, żywiołowy ruch wprawia go w stan

¹⁵⁶ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 28.

¹⁵⁷ M. Dąbrowska, *Życie i dzieło...*, *op. cit.*, s. 6.

¹⁵⁸ K. Pietkiewicz, *Kartka z dziejów...*, *op. cit.*

¹⁵⁹ K. Wojciechowski, *Moje wspomnienia...*, *op. cit.*, s. 32.

¹⁶⁰ W. Gielżyński, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 28.

ekstazy – wrażenia swe z tych dni wylewa w pieśni, której refrenem był frazes słyszany na każdym kroku w Łodzi: *Bo czas już nadszedł*¹⁶¹.

Kiedy Abramowski wrócił do Warszawy, krąg konspiracyjny Zjednoczenia atakują fale aresztowań i represji. W mieszkaniach członków organizacji dokonywane są nieustanne rewizje. Wpada nawet Fakir¹⁶², uznawany powszechnie za mistrza ruchu konspiracji. Żandarmi docierają również do tajnej drukarni, która mieściła się w mieszkaniu jednego z członków – Adama Zapolskiego. Tam w ich ręce trafia tekst Abramowskiego, na szczęście sygnowany pseudonimem. Rozpoczęły się aresztowania.

W mieszkaniu jednego z nich, Stanisława Klimowicza, założono kocioł – wpadli następni. Stanisław Wojciechowski ledwie umknął dzięki niepospolitej brawurze. Krąg się zacieśniał coraz bliżej Abramowskiego. Nadal chorego, roztrzęsionego psychicznie, udało się przyjaciółom z wielkim mozolem zmusić do wyjazdu za granicę¹⁶³.

Wskutek presji najbliższego otoczenia, mimo depresyjnego nastroju, podejmuje jednoznaczną decyzję o wyjeździe za granicę. Zadanie to było niezwykle trudne do wykonania z powodu bardzo złego stanu psychicznego. Abramowski ponownie udaje się do Genewy, a emigracja będzie trwać pięć długich lat. Zjednoczenie Robotnicze schodzi do podziemia, by tam przeczekać najtrudniejszy okres przesładowań i zbierać siły do dalszej działalności.

W Genewie pracuje nad ważnymi dokumentami programowymi przygotowywanymi na zbliżający się w 1892 roku zjazd socjalistów w Paryżu. Mimo bardzo trudnej sytuacji zdrowotnej nie rezygnuje z kontynuowania prac związanych z przygotowaniem do zjazdu. Pod koniec sierpnia tego samego roku przenosi się do Zurychu po to, aby spotkać się z Wojciechowskim i omówić wszystkie istotne zagadnienia ruchu przed zjazdem. Interesował się wówczas intensywnie psychologią, powrócił też do metafizyki. W tym czasie wielką pomoc okazał mu Wojciechowski, który wspomina:

Abramowskiego poznałem w końcu 1891 roku, ale wtedy brak było czasu na teoretyczne rozważania, każdy z nas miał roboty po uszy, wkrótce przyszła katastrofa [...] Dopiero na emigracji poznałem Abramowskiego bliżej i zaprzyjaźniliśmy się bardzo. Z moich rówieśników jedynie on miał duży wpływ na krystalizowanie się moich poglądów¹⁶⁴.

¹⁶¹ *Ibidem*, *Bo czas już nadszedł* – tak zatytułował A. Mencwel rozdział o Edwardzie Abramowskim w książce *Etos lewicy. Esej o narodzinach kulturalizmu polskiego*, Warszawa 2009, s. 101.

¹⁶² Pseudonim Kazimierza Pietkiewicza.

¹⁶³ W. Gielżyński, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 29.

¹⁶⁴ S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia...*, *op. cit.*, s. 32.

W przyszłości ich przyjaźń zaowocuje intensywną współpracą w pracy partyjnej, ale przede wszystkim w ruchu spółdzielczym.

Historyczny zjazd zjednoczeniowy ruchu robotniczego w 1892 roku, od którego to liczy się historia Polskiej Partii Socjalistycznej przygotowywany był niemal przez rok.

Mendelson przygotowywał dokumenty programowe, Dębski kierował z Londynu sprawami organizacyjnymi. Początkowym zamierzeniem było zgromadzenie wszystkich odłamów socjalistycznych, lecz później za najbardziej palący problem uznano uporządkowanie ruchu w Królestwie Polskim¹⁶⁵.

Abramowski razem z Janem Strożeckim, Stanisławem Wojciechowskim i Stanisławem Tylickim reprezentował podczas zjazdu Zjednoczenie Robotnicze¹⁶⁶. 17 listopada 1892 roku odbyło się w Paryżu zebranie osiemnastu osób z udziałem przedstawicieli partii działających na ziemiach polskich: Zjednoczenia Robotniczego, II Proletariatu, Gminy Narodowo-Socjalistycznej (nie było przedstawiciela Związku Robotników Polskich, gdyż zakwestionowano mandat Grabskiego, który w efekcie wystąpił jako „luzak”). Po tygodniu narad podjęto decyzję o utworzeniu Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich (ZZSP), co stało się początkiem Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS)¹⁶⁷.

Wcześniej (lipiec 1892 roku) Abramowski przygotował *Zasady* Programu Polskiej Robotniczej Partii Socjalistycznej na terenie zaboru rosyjskiego. Zjazd przygotowywali głównie Przedświtowcy¹⁶⁸, którzy wprawdzie odrzucili *Zasady*, ale przekonali Abramowskiego do wzięcia udziału w zjeździe¹⁶⁹.

Ludwik Wasilewski podaje, że *Zasady* nie mają polskiego oryginału, zachował się tylko przedruk dwukrotnie tłumaczonego tekstu, w związku z czym znaczenie jego może być mniejsze. Z drugiej jednak strony, główne tezy tego dokumentu były dyskutowane na poszczególnych posiedzeniach zjazdu, co pozwala sądzić, że jednak pewne znaczenie posiadał. Natomiast porównanie *Zasad* i późniejszego programu wypracowanego na zjeździe świadczy o tym, że te dwa dokumenty różniły się.

Analizując zasadnicze kwestie poruszane w *Zasadach*¹⁷⁰, podkreślić należy, że stanowisko autora w sprawie niepodległości było śmiałe, zważywszy, że musiał się on liczyć z ówczesną sytuacją społeczno-polityczną oraz wziąć pod uwagę poziom świadomości robotników, wszak Zjednoczenie Robotnicze, któremu przewo-

¹⁶⁵ *Ibidem*.

¹⁶⁶ *Ibidem*, s. 37.

¹⁶⁷ A. Garlicki, *Podzielił ich terror, Niepodległość 1918*, wydanie specjalne „Polityki” 2002, nr 2.

¹⁶⁸ Zaproszenie na Zjazd Paryski, Archiwum Akt Nowych, sygnatura 305/II 1.

¹⁶⁹ J. Kancewicz, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1892-1896*, Warszawa 1984, s. 45.

¹⁷⁰ L. Wasilewski, *Dzieje Zjazdu Paryskiego 1892 roku. Przyczynek do historii robotniczego ruchu socjalistycznego*, Warszawa 1934, s. 10-12.

dział, działało w kraju. Dlatego też postulował o autonomię Kongresówki. Nie mieli tych ograniczeń działający wśród inteligencji emigracyjnej Przedświtowcy, w związku z czym postulowali niepodległość i zjednoczenie ziem polskich w granicach przedrozbiorowych. Abramowski opowiadał się za sojuszem z proletariatem rosyjskim, co niestety zakwestionował Mendelson, dowodząc, że ruch rewolucyjny w Rosji jest niedojrzały. Autor *Zasad* w dokumencie tym wymienia rodzaje terroru: w celach samoobrony, terror ekonomiczny i polityczny. Omawia szczegółowo, w jakich okolicznościach można go stosować. Uważa jednak, że terror polityczny jest wadliwy,

[...] łatwo może bowiem wprowadzić moment dezorganizacji, przytem terroryzuje masę ludzi niezdolnych do ofiar i czynów bohaterskich, rozwijając w nich tchórzostwo i obawę przed wszystkim, co nielegalne i bez potrzeby gmatwa wielkie wymagania stawiane przez partię (na przykład narażenie życia podczas wykonywania zamachu) a niewielkimi (należenie do związków fachowych itd.)¹⁷¹.

W projekcie *Zasad* Abramowski postulował pracę uświadamiającą wśród robotników rolnych, a także wykorzystywanie uczuć religijnych w celach propagandowych, agitacyjnych. Na zjeździe socjalistów polskich w Paryżu, obok spraw niepodległości Polski i terroru jako metody walki, do najważniejszych należał problem zaadaptowania języka religijnego służącego agitacji i propagandzie ówczesnych partii politycznych. Metodę tę praktykował Abramowski, głównie publikując w różnego rodzaju broszurach i artykułach. Była to jedna z ciekawszych metod agitacji, odwołująca się do znanej powszechnie symboliki religijnej, zwrotów sakralnych, pojęć ewangelicznych i przypowieści¹⁷². Odwoływanie się do doświadczeń religijnych czytelnika było pewnego rodzaju środkiem ekspresji, służącym lepszemu porozumieniu się z odbiorcą. Sposób ten powszechnie nazywano „metodą Abramowskiego”, chociaż nie był on jej autorem. Twórcą tej koncepcji był ksiądz Piotr Ściegienny¹⁷³.

Na Zjeździe Paryskim odbyła się burzliwa dyskusja, którą rozpoczął Abramowski, zalecając ostrożność i rozwagę dotyczącą stosowanych metod agitacji i propagandy: „co do metody, trzeba uważać na stronę psychologiczną, uczucia, przesady religijne itd. i liczyć się z nimi”¹⁷⁴. Wśród uczestników zjazdu byli zwolennicy tej metody, jak również przeciwnicy. Argumenty „za” formułował Witold Jodko-Narkiewicz, Jan Stróżecki, Stanisław Tylicki, zaś poważne zastrzeżenia zgłaszał Feliks Perl. Metodę akceptował Stanisław Grabski, ale wskazywał, że jest ona nie-

¹⁷¹ *Ibidem*.

¹⁷² A. Chwalba, *Sacrum i rewolucja. Socjaliści polscy wobec praktyk i symboli religijnych 1870-1918*, Kraków 2007, s. 103.

¹⁷³ *Ibidem*, s. 119.

¹⁷⁴ L. Wasilewski, *Dzieje Zjazdu...*, *op. cit.*, s. 20-22.

bezpieczna i „śliska”. Przewodniczący obradom Bolesław Limanowski na ogół był przychylny, ale Stanisław Mendelson powątpiewał, zwracając uwagę na jej nieskuteczność. Abramowski przekonywał zebranych i wskazywał na jej efektywność, zwłaszcza w środowisku wiejskim, gdyż tam podejrzenie o ateizm wyklucza jakąkolwiek perswazję i agitację¹⁷⁵. Na zakończenie odczytano projekt oświadczenia, w którym przyjęto deklarację o masowym uświadomieniu z zastosowaniem języka religijnego.

Już poza obradami temat używanego języka religijnego w propagandzie socjalizmu budził wątpliwości. Podzielone w tej kwestii były środowiska Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich, niektórych drażniła przesada w stosowaniu kontrowersyjnej metody, inni natomiast w nauce Chrystusa szukali tego, co może być przydatne w walce o równość i sprawiedliwość.

Analiza materiałów zjazdowych i literatury¹⁷⁶ świadczy o tym, że Abramowski był niezwykle aktywnym delegatem Zjednoczenia, które w ówczesnym momencie historii było partią najsprawniejszą i mającą zdolności koalicyjne. Należał np. do komisji zjazdowej, przygotowującej porządek dzienny każdego posiedzenia, dokonując podsumowań dyskusji i formułując wnioski z niej wypływające. Według protokołów zjazdowych najczęściej na zjeździe zabierali głos Abramowski i Mendelson (główny inicjator zjazdu) – ponad pięćdziesiąt razy¹⁷⁷. Wreszcie, o aktywności i autorytecie uczestników w pewnej mierze świadczyć może skład wybranej Centralizacji Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich, którą to organizację zjazd powołał do życia¹⁷⁸. Znalazł się w niej także Abramowski.

Najwięcej kontrowersji budził stosunek uczestników forum zjazdowego do kwestii terroru. Abramowski konsekwentnie opowiadał się za wyeliminowaniem go z projektu programu z powodów wizerunkowych i opowiadał się za uszczegółowieniem przypadków zastosowania terroru, a konieczność jego użycia powinna być szczegółowo określona:

Korzyści terroru są chwilowe, a nawet idzie o korzyści stale. Nie tylko terror systematyczny, ale nawet jeden fakt terroru wystarcza na to, żeby sprowadzić w ruch sta-

¹⁷⁵ *Ibidem*, s. 111-117.

¹⁷⁶ J. Myśliński, *Zbiorowy portret uczestników paryskiego zjazdu socjalistów polskich*, [w:] G. Łuszkiewicz (red.), *Stulecie Polskiej Partii Socjalistycznej 1892-1992, materiały sesji naukowej zorganizowanej w dniu 5 listopada 1992 roku*, Radom 1992, s. 27.

¹⁷⁷ A. Żarnowska, *Wokół Zjazdu Paryskiego*, [w:] G. Łuszkiewicz (red.), *Stulecie Polskiej... op. cit.*, s. 12-14; *Polskie programy socjalistyczne 1878-1918*, zebrał i opatrzył komentarzem historycznym F. Tych, Warszawa 1975; A. Próchnik, *Początki socjalizmu polskiego*, 1933, źródło: <http://lewicowo.pl/początki-socjalizmu-polskiego/>, dostęp: 13.12.2019; A. Próchnik, *Idee i ludzie. Z dziejów ruchu rewolucyjnego w Polsce* (autor w zbeletryzowanej formie przedstawił kartki z dziejów ruchu robotniczego, w tym też Zjazdu Paryskiego. Wydarzenia te osnute są na prawdzie historycznej w oparciu o dokumenty, korespondencje i wspomnienia).

¹⁷⁸ *Ibidem*.

gnację na długi czas. Nie odrzucamy zupełnie środków gwałtownych, ale jesteśmy za wyeliminowaniem z programu, by położyć tamę takim zamiarom i propozycjom, jakie były w W-wie przed 2 laty¹⁷⁹.

Jednocześnie sposób, w jaki zwracał się zarówno do przeciwników, jak i zwolenników terroru może być interpretowany niejednoznacznie, ponieważ stosował on technikę wypytywania o strony pozytywne i negatywne takiego rozwiązania. W ten sposób, jak można odczytać z protokołów dyskusji, starał się ograniczyć stosowanie terroru w nowo powstającej partii.

Krzywdzący zatem wydaje się być zapis Krzywickiego, który we *Wspomnieniach*¹⁸⁰ pisał: „Ale Abramowski, Perl, Jędrzejewski utrzymali tradycję terroru i dopiero powstanie PPS położyło kres tym marzeniom na czas dłuższy”¹⁸¹. Pisze on także, że „[...] wielka walka została stoczona przy tworzeniu PPS. Podczas różnych posiedzeń, które towarzyszyły powołaniu do życia tej partii Abramowski, Perl, Jędrzejewski stali murem po stronie terroru”¹⁸². Tę subiektywną ocenę stanowiska, jakie rzekomo zajął Abramowski w sprawie terroru, uznać należy za niewiarogodne źródło wiedzy. Abramowski bowiem, przygotowując się do zjazdu, wyraźnie wskazywał na szkodliwość praktykowania przez partie polityczne terroru politycznego. Wątpliwe jego zdaniem są rzekome korzyści wynikające z jego stosowania, gdyż może to prowadzić do wzmocnienia zamiast osłabienia rządu. W trwającej kilka dni dyskusji na zjeździe zajmował konsekwentnie to stanowisko, przekonując oponentów i wątpiących.

Na zjeździe Abramowski postulował także wykorzystanie petycji jako środka wychowawczego i agitacyjnego. Zjazd miał charakter rzeczowy i konkretny ideowo. Jego efektem było przyjęcie dokumentu pod nazwą *Szkieł programowy Polskiej Partii Socjalistycznej*¹⁸³, do którego Mendelson napisał obszerny wstęp.

Założono, że

[...] partia będzie walczyć o polską samodzielną republikę demokratyczną jako dobrowolną federację z Litwą i Rusią; władzę stanowić się będzie na podstawie bezpośredniego, powszechnego i tajnego głosowania; szeroko zaprojektowano samorządy, które miałyby wybierać urzędników administracyjnych; proklamowano różność wszystkich obywateli, bez różnicy płci, rasy, narodowości i wyznania; a także wolność słowa, druku, zebrań i stowarzyszeń; uznano zasady wybieralności sędziów, sądowej odpowiedzialności urzędników, bezpłatnego przymusowego i powszechnego nauczania; postulowano zniesienie armii stałej, zastąpienie jej przez powszechne uzbrojenie ludu¹⁸⁴.

¹⁷⁹ L. Wasilewski, *Dzieje Zjazdu...*, *op. cit.*, s. 25-26.

¹⁸⁰ J. Myśliński, *Portret zbiorowy...*, *op. cit.*, s. 27.

¹⁸¹ L. Krzywicki, *Moje wspomnienia...*, *op. cit.*, s. 34.

¹⁸² *Ibidem*.

¹⁸³ *Polskie programy...*, *op. cit.*, s. 242-243.

¹⁸⁴ W. Gielżyński, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 41.

Szkic ten zawierał także konkretny program ekonomiczny. Tezy tam postawione dotyczyły stopniowego uspołeczniania ziemi, dostarczania i produkcji narzędzi, rozwoju środków komunikacyjnych. Dokument postulował wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy, progresywnego opodatkowania dochodów i majątków, zniesienia podatków od artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby, określenia minimalnej płacy za wykonywane czynności pracownicze, emancypację zawodową i ekonomiczną kobiet, wprowadzenie zakazu pracy dla dzieci i ograniczenie jej w stosunku do osób młodocianych, wprowadzenie zabezpieczeń państwowych w kontekście opieki socjalnej dla osób zagrożonych bezrobociem, chorobą i starością, co wyklucza oraz marginalizuje jednostki z życia społecznego, jak też wprowadzanie wyborów inspektorów fabrycznych przez samych robotników i wolność dla tzw. zmów robotniczych¹⁸⁵.

Integracja sił polskiego socjalizmu i Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich dokonywała się nie bez trudności¹⁸⁶. Wprawdzie jego pierwszy zarząd ZZSP, w tym Abramowski, został aresztowany, a następnie wydalony przez policję z Francji, o czym meldował główny rezydent carskiej policji w Paryżu (Raczkowski) do dyrektora Departamentu Policji¹⁸⁷. Limanowski próbował różnymi znanymi sobie sposobami wpłynąć na zmianę tej decyzji. Naciski carskiej ambasady okazały się jednak skuteczniejsze od prośby Limanowskiego¹⁸⁸.

W związku z tym ośrodek kierowniczy ZZSP przeniesiono do Londynu. ZZSP był przede wszystkim ośrodkiem myśli teoretycznej partii, kierował i prowadził też działalność organizacyjną i agitacyjną. W jego szeregach znaleźli się przedstawiciele wszystkich pokoleń i odłamów polskiego obozu socjalistycznego.

ZZSP kierowany był przez Centralę z siedzibą w Londynie. W budynku Centrali znajdowała się drukarnia, w której wychodziły wszystkie pisma partyjne, miesięcznik „Przedświt”, pisma lokalne z poszczególnych ośrodków zaboru rosyjskiego oraz druki ulotne. W poszczególnych miastach uniwersyteckich Europy istniały zakonspirowane sekcje ZZSP. Abramowski w Londynie przebywał krótko, zamieszkiwał z Wojciechowskim i Dębskim przy May Street blisko drukarni „Przedświtu”¹⁸⁹.

Stanisław Wojciechowski trafnie charakteryzuje swego przyjaciela i kolegę partyjnego:

¹⁸⁵ L. Wasilewski, *Dzieje Zjazdu...*, *op. cit.*, s. 38-48.

¹⁸⁶ *Księga Jubileuszowa PPS 1892-1932*, „Robotnik” 1933, s. 30.

¹⁸⁷ *Raport Raczkowskiego, szefa agentury paryskiej rosyjskiego Departamentu Policji*, „Niepodległość” 1933, t. VII, z. 1 (15), s. 261-271.

¹⁸⁸ B. Limanowski, *Z moich wspomnień o narodzinach PPS*, [w:] *Księga Pamiątkowa PPS*, Warszawa 1923, s. 26.

¹⁸⁹ K. Krzeczowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 30.

Przy wielkiej inteligencji i gotowości do ofiar, gdy chodziło o sprawy społeczne, Abramowski był bardzo niezaradny w życiu codziennym i nieobliczalny w swoich pomysłach organizacyjnych. Z tego powodu mieliśmy kłopoty przy organizowaniu Związku Zagranicznego. Z czasem stosunki pomiędzy nami tak się ułożyły, że on uznał mnie za specjalistę w prawach organizacji, odwoływał się do mnie, gdy chodziło o zrealizowanie jego pomysłów, a ja uważałem go za „książkowca”, u którego czerpałem wiedzę, gdy w nawale zajęć brakło czasu na czytanie książek dla rozwijania się zagadnień¹⁹⁰.

Z powodów klimatycznych i zdrowotnych Abramowski przeniósł się do Zurichu. Pracując aktywnie w Centrali, pomagał organizacjom krajowym, dostarczając im literaturę socjalistyczną. „Związek był więc kuźnią literatury nielegalnej, a kuźni tej Abramowski poważnym pracownikiem”¹⁹¹ – tak lapidarnie ujął to Krzeczkowski.

Literatura ta to w znacznym stopniu broszury i druki jego autorstwa, transportowane w dużej liczbie do Polski. Aktywność Abramowskiego w Związku była coraz słabsza. Po kuracji zdrowotnej u prof. Auguste’a Forela przeniósł się do Genewy i rozpoczął studia nad problemami z zakresu psychologii oraz filozofii.

Wszystkie koncepcje programowe PPS-u tworzyły się w czasach szczególnych zarówno pod względem społecznym, politycznym, jak też ekonomicznym. Był to czas dynamicznych przemian, dlatego też program partii musiał być elastyczny, aby dopasować się do wszystkich ówczesnych zmian nie tylko ustrojowych, ale i społecznych. Na warunki powstania oraz ukształtowania się PPS istotny wpływ musiał wywrzeć stan ruchu robotniczego i socjalistycznego w Europie, w jakim znalazł się w 1893 roku. Głównie złożył się na niego dorobek ruchu socjalistycznego i robotniczego w zaborze rosyjskim oraz na emigracji, w szczególności w latach 1887-1892.

Zarówno w kraju, jak i na emigracji podjęto równoległe działania programowo-organizacyjne mające na celu konsolidowanie sił socjalizmu polskiego. O ile na emigracji konsolidacja ta odbywała się bez trudności, to w kraju robotnicza większość powstałej w marcu 1893 roku tzw. starej PPS postanowiła oddzielić się organizacyjnie od tych ludzi w jej szeregach, którzy akceptowali uchwały Zjazdu Paryskiego. Wobec tego 30 lipca 1893 roku powstała Socjaldemokracja Królestwa Polskiego.

2.2. Działalność oświatowo-propagandowa

Działalność oświatowo-propagandową prowadził Abramowski w różnych okresach swojego życia z różną intensywnością. Już w czasie swojego pierwszego pobytu w Szwajcarii uczył robotników w genewskim kółku samokształceniowym,

¹⁹⁰ S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia...*, *op. cit.*, s. 46.

¹⁹¹ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 30.

przekazując wiedzę, którą na ogół zdobywał samodzielnie, czytając odpowiednie lektury, czy też korzystając z kontaktów z ciekawymi ludźmi dysponującymi pewnym doświadczeniem życiowym, społecznym i politycznym. Jako młodszy od nich podlegał wpływowi otoczenia, by po pewnym czasie stać się współtwórcą środowiska socjalistycznego.

Po powrocie z Genewy, występując w roli „zawodowego rewolucjonisty” (1889), gromadzi wokół siebie wiele ciekawych indywidualności – robotników, młodzież akademicką oraz inteligencję wrażliwą na krzywdę ludzką i społeczną. „Abramowski prowadzi agitację żywym słowem, chodzi po konwentyklach studenckich i uczestniczy w przedmiejskich mityngach proletariatu”¹⁹².

Przede wszystkim pisze jednak odezwy i broszury propagandowe. Sprawę ułatwia mu porozumienie z działaczami genewskimi, na podstawie którego współtworzy Bibliotekę Socjalisty Polskiego w Genewie, gdzie wydaje tomiki *Dzień robotczy* oraz *Revolucję robotniczą*.

Działając w Drugim Proletariacie, współpracował głównie ze Stanisławą Motzówną, która z uwagi na jej autentyczną tożsamość proletariacką, łatwo nawiązywała kontakty z robotnikami. Mieszkanie Abramowskich stało się nieoficjalną siedzibą warszawskich konspiratorów, skupiającą ludzi działających w ruchu socjalistycznym. Realizował więc Abramowski zadanie, jakie postawiło przed nim centrum genewskie, które z oddali próbowało sterować ruchem socjalistycznym w kraju. Zadanie to polegało na dążeniu do zjednoczenia ruchu. Dlatego też Abramowscy utrzymywali kontakty z różnymi nurtami i odłamami ruchu robotniczego, przede wszystkim z proletariatchykami, ale też i grupą skupiającą się wokół czasopiśma „Głos” oraz z przedstawicielami Związku Robotników Polskich. Na tym tle dochodziło do pewnych sporów z Krzywickim, ideowym opiekunem ZRP, który był przeciwnikiem jakiegokolwiek centralizacji ruchu w ówczesnych warunkach politycznych. Ponieważ obydwu działaczy uważano za „mózgi” Drugiego Proletariatu, a ich poglądy na zasadnicze sprawy dotyczące funkcjonowania tej organizacji różniły się, wprowadzało to nutę rywalizacji, którą to w powszechnym odbiorze wygrywał Abramowski. Przejawiało się to głównie w popularności i znajomości jego broszur wśród robotników. Był on znanym monopolistą na rynku wydawniczym, gdyż broszury jego, zawierające silne akcenty emocjonalne, okazały się skutecznym zabiegiem agitacyjnym.

Po przyjeździe z Genewy dwa i pół roku Abramowski poświęcił na działalność partyjną. Była to z jednej strony praca jawna, propagandowa w ramach tzw. socjalizmu legalnego, oraz ukryta, polegająca na pisaniu nielegalnych broszur agitacyjnych. Poza tym publikował w „Tygodniku Powszechnym”, którego redaktorem był Krzywicki, jak też w „Ateneum”.

¹⁹² W. Gielżyński, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 28.

Abramowski służył partii głównie jako autor znakomych broszur politycznych przrzuconych do Kongresówki, które cieszyły się dużą popularnością, chociaż obok pozytywnych opinii zdarzały się również krytyczne. Do najbardziej znanych (omawianych w literaturze i mierzonych liczbą wydań) należą: *Spoleczeństwo rodowe* (1890), *Dzień roboczy* (1891), *Revolucja robotnicza* (1891), *Sprawa robotnicza. O tym, co każdy robotnik wiedzieć i pamiętać powinien* (1892), *Co nam dają kasy fabryczne* (1892), *Ustawa ogólnorobotniczej Kasy Oporu* (1892), *Dobra nowina robotnikom wiejskim* (1892), *Wszystkim robotnikom i górnikom polskim na dzień 1 Maja* (1893)¹⁹³.

Adresatem tych broszur były na ogół grupy, zdaniem Abramowskiego, upośledzone społecznie: robotnicy i pracownicy rolni. Łączyła je podobna tematyka ideowa i popularyzacyjna. Autor podejmował w nich krytykę ówczesnego porządku społecznego, ukazującego możliwości zastosowania różnych form protestu przeciwko wyzyskowi. Lektura tych broszur miała na celu uświadomienie, kształtowanie postaw oraz inicjowanie działań zbiorowych dla poprawy bytu społeczeństwa robotniczego.

Analiza młodzieńczych prac Abramowskiego wskazuje, że był on typowym marksistą, przedstawicielem doktryny, która odegrała ogromną rolę w dziejach XIX i XX wieku. Obejmuje ona założenia filozofii przyrody, zwana materializmem dialektycznym, poglądy na mechanizm dziejów ludzkości, czyli filozofię historii, zwana materializmem historycznym, teorię ekonomii, analizującą gospodarkę kapitalizmu oraz rozważania dotyczące form organizowania się i działalności ruchu robotniczego. Kluczowymi pojęciami teorii marksistowskiej są: dialektyka, klasa społeczna, walka klasowa, determinizm historyczny. Zgodnie z tymi założeniami, uznając podział społeczeństwa na klasy, Abramowski adresatem swoich broszur czyni proletariatu miejski i wiejski. Uzupełnieniem tej wizji, jak pisze Bohdan Cywiński: „[...] jest wyraźna negacja istotności kategorii narodu i jej przydatności do analizy mechanizmów historycznych i społecznych”¹⁹⁴. Tezę tę najprecyzyjniej przedstawił w broszurze *Revolucja robotnicza* (1891), w której jest mowa o międzynarodowym proletariacie. „Dla nas (pisze Abramowski) – robotnicy niemieccy i rosyjscy, tak samo jak robotnicy wszystkich krajów, są braćmi, a polscy kapitaliści – wrogami. Na dnie sprawy narodowej leży zawsze interes kapitalistów”¹⁹⁵. To dowodzi, że w tym okresie życia Abramowski jest zagorzałym zwolennikiem marksizmu. Stanowisko swoje łagodzi niebawem, wydając *Sprawę robotniczą*, gdzie używa sformułowania proletariatu polski, chociaż nie kwestionuje pojęcia internacjonalizmu jako solidarności proletariackiej. Tłumaczyć to można skomplikowaną sytuacją polityczną robotników polskich – zniewolenia narodowego i klasowego. W dalszym ciągu nie występują kate-

¹⁹³ Wymienione broszury znajdują się w: *Bibliografia pism Edwarda Abramowskiego*, s. 141-147; K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.* oraz E. Abramowski, *Pisma popularnonaukowe...*, *op. cit.*

¹⁹⁴ B. Cywiński, *Mysł polityczna...*, *op. cit.*, s. 38.

¹⁹⁵ E. Abramowski, *Revolucja robotnicza*, [w:] idem, *Pisma...*, *op. cit.*, tom I, s. 75-99.

gorie solidaryzmu narodowego, ojczyzny, patriotyzmu (*Wszystkim robotnikom i górnikom na dzień 1 Maja – socjaliści polscy*).

Głównym celem ideologicznym we wczesnej twórczości Abramowskiego jest komunizm, a więc likwidacja wyzysku, zmniejszenie godzin pracy, wprowadzenie zabezpieczeń społecznych, uspołecznienie środków produkcji (ziemia, fabryki), zlikwidowanie wojska i policji. „Celem bliższym” natomiast jest niepodległa i wolna Polska Ludowa, co było motywowane interesem socjalnym proletariatu. Abramowski twierdził, że walka o niepodległość jest polską drogą do komunizmu¹⁹⁶. Przy czym komunizm rozumiany jest jako system porządku ekonomicznego, społecznego i prawnego.

Broszury Abramowskiego zachęcały proletariata do łączenia się wokół partii oraz walki o swoje prawa poprzez organizację strajków, które będą wstępem do przeprowadzenia rewolucji i jej zwycięstwa. Jako przeciwnik terroryzmu, czemu dał wyraz dokonując secesji z Drugim Proletariatem, stosował tę taktykę w odniesieniu do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej Polski. Abramowski uważał, że do przeprowadzenia rewolucji konieczny będzie „terror zorganizowany”. W broszurze *Rewolucja robotnicza* wskazuje na konieczność stworzenia silnej partii robotniczej, która pokieruje i doprowadzi do rewolucji światowej. Wszystkie prace z tego okresu cechuje jednak „[...] pewien jednostronny dogmatyzm w formułowaniu celów ruchu robotniczego, brak konkretnych wskazań i pewna programowa mglistość – uderza natomiast w uzasadnieniu celów niezmierną prostotą i przekonywającą jasnością, świetnością stylu, rozmach pisarski i pomysłowość”¹⁹⁷ – wyjaśnia Konstanty Krzeczkowski. Jest to w miarę obiektywna ocena młodzieńczej twórczości Abramowskiego. Warto w tym miejscu przytoczyć inną opinię o jego tekstach publicystycznych. Andrzej Mencwel w pracy *Etos lewicy* twierdzi, że Abramowski: „[...] miał też wyczuwalną i nieco naiwną skłonność utożsamiania właściwości kapitalizmu z osobistymi cechami kapitalistów. W jego tekstach pojawiają się owszem „podłość”, „godność”, „pogarda” i „honor”, „wyniszczenie” i „zespolenie”, ale są one tylko liczmanami”¹⁹⁸.

W podobnym tonie wypowiada się cytowany wcześniej Cywiński:

Obraz społecznej rzeczywistości w broszurach propagandowych ulega oczywiście stopniowej stereotypizacji, grupom społecznym czy instytucjom zostają przydzielone barwy czarna i biała. Obóz własny stanowią robotnicy miejscy i sprzymierzeni z nimi robotnicy rolni. Po drugiej stronie barykady znajdują się przede wszystkim kapitaliści w zespoleniu z właścicielami ziemskimi, ich sprzymierzeńcem najgroźniejszym jest car i jego rząd, a drugorzędny kler¹⁹⁹.

¹⁹⁶ B. Cywiński, *Mysł polityczna...*, *op. cit.*, s. 40.

¹⁹⁷ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 25.

¹⁹⁸ A. Mencwel, *Etos lewicy...*, *op. cit.*, s. 105.

¹⁹⁹ B. Cywiński, *Twórcy polskiej...*, *op. cit.*, s. 41.

Przytoczone wyżej cytaty dotyczą wczesnej twórczości Abramowskiego, gdzie autor w dość prosty sposób przedstawia wizerunek rzeczywistości polityczno-społecznej.

W późniejszych broszurach obraz rzeczywistości społecznej jest bardziej złożony, chociaż pochodząca z 1890 roku praca *Społeczeństwa rodowe*²⁰⁰, chronologicznie należąca do wczesnego etapu twórczości Abramowskiego, nie ma cech broszury propagandowej, lecz teoretyczno-historycznej. We wstępie, zgodnie z założeniami doktryny marksistowskiej, używając pojęcia formacji w dziejach ludzkości, autor charakteryzuje komunizm pierwotny, niewolnictwo, feudalizm i kapitalizm. Wskazuje również na czynniki powodujące zmiany porządków społecznych, konkludując, iż oddziaływanie tych czynników przyspiesza bieg historii. Sądzić więc należy, że rewolucja socjalistyczna nastąpi wkrótce ponieważ pierwotne, komunistyczne społeczeństwo trwałoby tysiące lat, feudalizm – kilka wieków, a kapitalizm jeszcze krócej. Poprzez pracę nad sobą, podobnie jak w pradawnych czasach społeczeństwa rodowego, ukształtowane zostały zachowania społeczne, za które odpowiedzialna jest część ludzkiej psychiki. Te wrodzone „skłonności humanitarne” stanowią rodzaj wyposażenia genetycznego, przechowujące się mimo niesprzyjających warunków ustrojowych.

Abramowski w swoich pracach posługiwał się skrótem myślowym, stereotypem, często negatywnym, np. słowo patriota zawsze opatrzone było cudzysłowem, posiadało pejoratywny wydźwięk. Dowodził, że partia robotnicza nie może mieć nic wspólnego z „patriotami”, którzy wyżej stawiają ojczyznę nad sprawę robotczą i walkę klasową.

Abramowskiego skrytykował między innymi Józef Piłsudski uważając, że w broszurach operuje on obraźliwym słowem „Moskal”, co może być źle przyjmowane. Publikacja z użyciem tego stereotypowego określenia wywołała wiele kontrowersji, co znalazło swój wyraz w niektórych opracowaniach dotyczących twórczości Abramowskiego²⁰¹, a także zaważyło na dalszych losach aktywności partyjnej jej autora. Sam Piłsudski generalnie doceniał agitacyjne i propagandowe umiejętności Abramowskiego, czego dowodem było zamówienie u niego broszury²⁰². Abramowski zdawał sobie sprawę z faktu, kto jest adresatem jego broszur, odezwo-

²⁰⁰ E. Abramowski, *Społeczeństwa rodowe*, [w:] idem, *Pisma...*, op. cit., t. IV, s. 1-37.

²⁰¹ Chodzi tutaj o broszurę z 1893 roku *Wszystkim robotnikom i górnikom polskim na dzień 1 Maja – sojaliszci polscy* (E. Abramowski, *Pisma...*, op. cit., tom IV, s. 199-215). Krytyczne uwagi dotyczące treści broszury, przypisujące Abramowskiemu nacjonalizm, były zdaniem Cywińskiego niesprawiedliwe, co udowodnił w artykule *Mysł polityczny Edwarda Abramowskiego*. Przeprowadzając rzetelną analizę zawartości broszury (z oryginalnego wydania niemieckiego) udowadnia, że jest to posądzenie niesłuszne.

²⁰² Zamówiona przez Piłsudskiego broszura nosi tytuł *Czego chcą sojaliszci* (E. Abramowski, *Pisma...*, op. cit., tom IV, s. 216-237). Została wydana pod pseudonimem „Warszawiak” w 1896 roku w Londyńskiej drukarni PPS.

metafor. Sukcesem w tej sprawie była świadomość autora, że inaczej pisze się dla inteligencji, inaczej natomiast, gdy adresatem jest robotnik. Skuteczność słów polega na tym, że oddziałują one na sferę emocjonalną odbiorcy. Popularność broszur wśród robotników, a także ludności wiejskiej potwierdzały ten pogląd. Abramowski propagował w swoich pismach agitacyjny język zapożyczony z symboliki religijnej. Odwoływał się do religijnych doświadczeń i przekonań czytelnika. Był pierwszym polskim socjalistą odwołującym się na tak dużą skalę do języka religijnego, który traktował jako środek ekspresji, służący do porozumienia się z czytelnikami i osiągnął w tym zakresie sukces.

Po powrocie z pięcioletniej przymusowej emigracji do Warszawy w latach 1897-1904 Abramowski nie odnajduje się w PPS, bierze natomiast udział w życiu poza partią. W 1900 roku podejmuje pracę jako wykładowca na tajnych kursach Uniwersytetu Latającego. Cywiński uważa, że w odbiorze społecznym stał się on nie tylko profesorem, ale i mędrcom²⁰³, podobnie zresztą jak całe lewicowe środowisko inteligencji skupionej wokół elity Uniwersytetu. Poglądy społeczno-polityczne wyrażane i prezentowane były na łamach czasopism i książek. Dorobek naukowy i polityczny Abramowskiego w tym czasie i w tym zakresie był znaczny. Drugim ważnym polem zainteresowań „mędrców” były zagadnienia etyczne, w myśl których uznają oni przemianę etycznej świadomości człowieka za motor procesów społecznych. Najdobitniej tezę tę wygłasza jeden z najmłodszych mędrców-profesorów – Edward Abramowski. Uniwersytet Latający spełniał szczególną rolę polegającą z jednej strony na przekazywaniu wiedzy, z drugiej zaś o wiele ważniejszą, trudną do wyrażenia rolę było kształtowanie postaw moralnych. Nie chodziło tutaj bynajmniej o „natrętne kaznodziejstwo moralne”, ale o wpływ wychowawcze nauczyciela na uczniów. Uniwersytet Latający, cała jego działalność oświatowa, oparta była na szczególnego rodzaju więziach łączących uczniów i nauczycieli. Abramowski, mimo że rozpoczął pracę stosunkowo późno w tym ośrodku, stał się w jakiejś mierze jego współtwórcą.

Wśród różnych zajęć przynoszących satysfakcję była też praca społeczna w Komisji Katalogowej Wydziału Czytelni Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności²⁰⁴. WTD zorganizowało sieć bezpłatnych czytelni dla ubogiej ludności Warszawy, osiągając liczbę dwudziestu trzech placówek. Z czytelni korzystały szerokie rzesze mieszkańców, robotników i rzemieślników. Działające w Warszawie Koło Oświaty Ludowej, skupiające inteligencję, powołało do życia Koło Katalogowe, którego zadaniem głównym było opiniowanie książek polskich, jak też zagranicznych. W przypadku pozytywnej recenzji włączano je do księgozbioru. Czytelnie te stanowiły centra szerzenia oświaty i kultury wśród ubogich mieszkańców

²⁰³ B. Cywiński, *Rodowody...*, *op. cit.*, s. 86.

²⁰⁴ *Ibidem*, s. 217-252.

Warszawy, których nie było stać na kupno książek. Tym bardziej dobór odpowiednich tytułów był niezwykle ważnym przedsięwzięciem dla członków Koła Katalogowego. Udział w jego pracach brało wiele wybitnych osób, będących elitą ówczesnego świata intelektualnego. Oprócz Abramowskiego byli to Ludwik Krzywicki, Benedykt Hertz czy Jan Karłowicz. Dobór lektur był zróżnicowany. Znajdowały się tam książki o tematyce przyrodniczej, społecznej, historycznej, literatura piękna oraz książki w dyskretny sposób propagujące socjalizm.

Prace oświatowe w Kole Katalogowym zakończono z powodu oskarżeń „Przeglądu Katolickiego” i czasopisma „Rola”, które zarzuciły WTD nieodpowiedni dobór lektur szerzących zgorzniecie i bezbożnictwo. W obronie stanęła cała prasa warszawska różnych orientacji, głosząc bojkot gazet, które wszczęły awanturę. Niestety skończyło się to licznymi aresztowaniami aktywistów WTD i pobytem na Pawiaku i w Cytadeli. Abramowski aresztowania uniknął.

W roku 1902 umiera ojciec, z którym Abramowski był bardzo mocno związany. Pojawia się w związku z tym poważny problem utrzymania majątku Stefanin, co jest dla Abramowskiego niezwykle trudnym wyzwaniem, gdyż do tej pory korzystał często ze swobody materialnej, a sprawy te były dla niego drugorzędne, odległe.

Od czasu śmierci ojca na Abramowskim spoczywa konieczność uczestniczenia, partycypacji finansowej i zarządzania Stefaninem. Podczas pobytu tam, w listach kierowanych do żony wspomina o tęsknocie za pracą umysłową i obciążeniu sprawami związanymi z zarządzaniem majątkiem oraz koniecznością podejmowania trudnych decyzji²⁰⁵.

Nerwowa atmosfera, która towarzyszyła konieczności wydzierżawienia ziemi, żeby czerpać z niej korzyści materialne doprowadziła do konfliktu pomiędzy żoną Abramowskiego a Zygmuntem Pietkiewiczem i kuzynem (Czesławem), którego Emilia Andronowska przy okazji kłótni i konfliktu dotyczącego pieniędzy i podziału ziemi określiła człowiekiem bez charakteru²⁰⁶. W konsekwencji tych wydarzeń pojawiła się niechęć żony do wizyt w Stefaninie. W liście z 23 marca 1904 roku Abramowski składa propozycję wspólnego pobytu w majątku dopiero w wakacje, gdzie będą sami, tam gdzie „Mila doznała wielkiej krzywdy”²⁰⁷. W listach z tego okresu pojawia się często informacja o chęci (w ostateczności) oddania ziemi chłopom²⁰⁸, ponieważ inne składane oferty były niesatysfakcjonujące. Szczególnie następstwa miało wydzierżawienie ziemi. Początkowo była ona wynajęta Wolskiemu,

²⁰⁵ Edward Abramowski, Listy do żony Emilii z Andronowskich z 24 października (1904?), t. I, 1904-1905, Rps 11050, Biblioteka Narodowa w Warszawie, karta 122.

²⁰⁶ Listy Emilii z Andronowskich 1.v Abramowskiej 2.v Waryńskiej do Anieli Samotyhowej z 3 marca 1903, t. II, 1902-1907, Biblioteka Narodowa w Warszawie, karta 55.

²⁰⁷ Edward Abramowski, Listy do żony Emilii z Andronowskich z 23 marca 1904, (1904?), t. I, 1904-1905, Rps 11050, Biblioteka Narodowa w Warszawie, karta 97.

²⁰⁸ Edward Abramowski, Listy do żony Emilii z Andronowskich (1904?), t. I, 1904-1905, Rps 11050, Biblioteka Narodowa w Warszawie, karta 137.

który doprowadził do długów²⁰⁹, następnie została wydzierzawiona niejakiemu Lulce. W konsekwencji doszło do procesu sądowego, który obarczył spadkobierców Stefanina dodatkowymi kosztami – około 4-5 tysięcy rubli²¹⁰. Zygmunt Pietkiewicz, pisząc o niesprawiedliwości, której doznali, wskazuje również na tło wydarzeń w polityce lokalnej oraz Rosji. Zwraca uwagę, że w ówczesnej sytuacji politycznej władze nie chciały prowokować włościan, a wyrok był konsekwencją tego, że: „[...]sądy rosyjskie obciążone są „starą Rosją”, dyszącą w agonii zawistną nienawiścią do „innowierców”, a więc do Polaków i żydów”, sądy te wydają wyroki przepełnione stronniczością plemiennie-politycznej natury”²¹¹.

W 1914 roku Abramowski dostaje propozycję spieniężenia swojej części Stefanina za kwotę 6 tysięcy rubli na rzecz Ludwika Bugalskiego²¹². Pozostałymi udziałowcami byłoby Jerzy Abramowski oraz Zygmunt Pietkiewicz, jednocześnie zachowując prawo do korzystania z dworku. Nie wiadomo, czy z oferty tej skorzystał.

Powracając do Warszawy, tworzy na wzór Komisji Katalogowej działającej przy WTD własne koło Ocen. Kilkoro uczestników tego koła spotyka się w prywatnych mieszkaniach i dokonuje kwalifikacji polskich i zagranicznych książek. Praca koła rozpadła się, powodem było przede wszystkim podupadające zdrowie Abramowskiego, który w owym czasie nieregularnie powracał z wyjazdów zagranicznych i zwyczajnie tracił zapal do tego typu działalności. Wynikało to także między innymi z konstrukcji jego osobowości, gdzie „zapalił” się do zbierania „etyków” w koła i komuny oraz organizacji nowej, propagującej hasła „religia braterstwa”.

Przykłady wytycznych dla członków kół etyków lub komun wywierały wpływ na młodzież, o czym pisał Bohdan Cywiński²¹³, podkreślając dynamizm wychowawczy tego ruchu. Giełżyński z kolei uzupełnia wiedzę, stawiając tezę, że etycy w parę lat później stanowili zrąb wolnomularstwa, które wzbogaciło zaplecze ruchu niepodległościowego w Kongresówce po klęsce rewolucji 1905 roku.

Stosunek oponentów do ruchu etycznego był krytyczny, nawet bardzo. Jedyne radykalna inteligencja akceptowała „abramowszyznę”, jak określano ten ruch i ludzi w nim działających. Tymczasem powstające koła samokształceniowe, dyskusyjne i wykładowe skupione wokół ruchu etycznego wychowywały setki młodych

²⁰⁹ Edward Abramowski, Listy do żony Emilii z Andronowskich z 24 października (1904?), t. I, 1904-1905, Rps 11050, Biblioteka Narodowa w Warszawie, karta 120.

²¹⁰ List Zygmunta Pietkiewicza do Edwarda Abramowskiego z 14 marca 1907. Fragment korespondencji Edwarda Abramowskiego i inne materiały, t. III, 1892-1918, sygn. Rps 11053, Biblioteka Narodowa w Warszawie, karty 63-67.

²¹¹ List Zygmunta Pietkiewicza do Edwarda Abramowskiego z 14 marca 1907. Fragment korespondencji Edwarda Abramowskiego i inne materiały, t. III, 1892-1918, sygn. Rps 11053, Biblioteka Narodowa w Warszawie, karta 64.

²¹² List od Wiesława Kuli (nieczytelny zapis) do Edwarda Abramowskiego. Spuścizna Edwarda Abramowskiego, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.

²¹³ B. Cywiński, *Rodowody...*, *op. cit.*

osób, które w przyszłości włączą się w sprawę odzyskania niepodległości, jak i budowę kraju po jej odzyskaniu.

Abramowski w zasadzie całe swoje dorosłe życie poświęcił pracy oświatowo-propagandowej zarówno w działalności politycznej, jak też w okresie zakładania i upowszechniania idei kooperatywności. Wniósł duży wkład w popularyzowanie osiągnięć psychologii i socjologii, które w jego ujęciu nie były tylko teoretycznymi dyscyplinami, o czym świadczą prowadzone równoległe z zajęciami dydaktycznymi wykłady, których adresatami byli często ludzie spoza środowiska akademickiego.

Abramowski uważany był przez słuchaczy samokształceniowych kół robotniczych za charyzmatycznego mówcę i wszechstronnego agitatora. Mistrz w okresie zakładania kół etyków oraz związków przyjaźni promieniował na młodzież zwłaszcza tę, której podobała się moralna tonacja jego nauk, czyli kult piękna, wrażliwości na krzywdę, twórcza praca, gotowość w służbie społecznej, pewnego rodzaju mistycyzm.

Abramowski doceniał pracę oświatową i społeczną – wygłaszał odczyty na kursach wakacyjnych dla nauczycieli wiejskich, propagował wiedzę o kooperacji. Był świetnym wykładowcą, ubóstwianym przez młodzież uniwersytecką. Miał też wielu entuzjastów spółdzielczości, do których należał m.in. Jan Wolski, założyciel Koła Pracy w Kooperacji przy UW. Tam też m.in. kształci kadry działaczy społecznych przygotowywanych do pracy w spółdzielczości.

2.3. Edward Abramowski a organizacje masońskie i paramasońskie

Wojciech Gielżyński jeden z rozdziałów swojej książki zatytułował *Spółdzielczość i masoneria – bliźniacze córy Abramowskiego*²¹⁴, wskazując na ich pokrewną genezę i ideologię. Autor twierdzi, że spółdzielczość oraz tajna oświata były idealnymi narzędziami planów masonerii. Pierwsi masoni oraz czołowi działacze spółdzielczy byli ludźmi z tego samego kręgu ideowo-politycznego i towarzyskiego (o czym świadczy analiza listy członków Towarzystwa).

Wśród badaczy i zwolenników Abramowskiego nikt poza Marią Dąbrowską nie podjął tematu jego związków z masonerią. Tymczasem zakładane przez niego koła etyków i związki braterskie, propagujące moralne odrodzenie człowieka jako sposobu rozwiązania konfliktów społecznych, świadczyć mogą o związkach ideowych tych formacji.

Z uwagi na charakter analizowanej organizacji oraz jej niejawność trudno jest ustalić w oparciu o materiały archiwalne, czy Edward Abramowski był członkiem loży masońskiej, czy też jedynie inicjatorem powołania organizacji paramasońskich. Dodatkowych trudności w analizie dostarcza fakt, podkreślany przez wybitnego

²¹⁴ W. Gielżyński, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*

badacza dziejów masonerii, Tadeusza Cegielskiego, zniszczenia w dwudziestoleciu międzywojennym większości materiałów dotyczących dziejów wolnomularstwa polskiego²¹⁵. Remigiusz Okraska²¹⁶ podkreśla, że przynależność Abramowskiego do masonerii jest popularną „legendą”, która z uwagi na specyfikę tego typu organizacji (tajność działań, personaliów, czasu, który upłynął od tych wydarzeń) należy traktować z dużym dystansem, bowiem doniesienia badaczy wolnomularstwa nie opierają się o dane faktograficzne. Podobne stanowisko prezentuje Wojciech Gielżyński, który twierdzi, że być może Edward Abramowski w ogóle nie był zaprzysiężonym członkiem wolnomularstwa, a jedynie jego duchowym inspiratorem²¹⁷, podobnie jak Stefan Żeromski²¹⁸.

Przeciwnie stanowisko, podkreślające przynależność Abramowskiego do masonerii, zajmuje Maria Dąbrowska, która stwierdza, że w latach 1907-1912 nawiązał on relacje z organizacjami związanymi z „wychowaniem lepszego człowieka” – Powszechnym Wolnomularstwem, Teozofami czy też Dobrymi Templariuszami²¹⁹. Później informacja ta jest powielana na podstawie tego źródła m.in. przez Ludwika Hassa²²⁰, który nie potrafi przypisać Abramowskiego do konkretnej loży Wielkiego Wschodu Francji²²¹, ale podaje jego przynależność w latach 1908-1910 do loży Zakonu Wszechświatowego Zjednoczenia Wolnomularstwa „Le Droit Humain” w Paryżu lub Brukseli²²². Leon Chajn dostarcza również informacji, iż Edward Abramowski przywiózł dyplom uznania z Paryża²²³ loży tzw. symbolicznej (niebieskiej), grupującej wolnomularzy trzech pierwszych stopni (Ucznia, Czeladnika i Mistrza).

Pierwszy udokumentowany związek z organizacją paramasońską²²⁴ – Zakonem Dobrych Templariuszy – miał miejsce za pośrednictwem szwajcarskiego psychiatry Auguste’a Forela²²⁵, którego Abramowski poznał podczas rekonwalescencji

²¹⁵ T. Cegielski, *Andrzej Strug – wolnomularz*, [w:] A. Kargol (red.), *Andrzej Strug: dzieło i czas: materiały z konferencji naukowej w Warszawie, 6-7 grudnia 2012 roku*, Warszawa-Kraków 2014, s. 206.

²¹⁶ R. Okraska, s. 18, [w:] M. Dąbrowska, *Życie i dzieło...*, *op. cit.*

²¹⁷ W. Gielżyński, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 101.

²¹⁸ L. Hass, *Masoneria polska XX wieku: losy, loże, ludzie*, [słownik biograficzny wolnomularzy], Warszawa 1996, s. 38.

²¹⁹ M. Dąbrowska, *Życie i dzieło...*, *op. cit.*, s. 18.

²²⁰ L. Hass, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 1999, s. 25-26; L. Hass, *Masoneria polska...*, *op. cit.*, s. 157.

²²¹ L. Hass, *Masoneria polska...*, *op. cit.*, s. 589.

²²² *Ibidem*.

²²³ L. Chajn, *Polskie wolnomularstwo 1920-1938*, Warszawa 1984, s. 92.

²²⁴ Paramasoneria – organizacje, które nawiązują strukturą, ceremoniałem lub symboliką do wolnomularstwa, lecz nie są uznawane za masonierię przez wolnomularzy regularnych i nieregularnych. Same organizacje paramasońskie odłączają się często od związków z masonerią i podkreślają własną tożsamość i odrębność. Do grup organizacji o charakterze paramasońskim zaliczają się np. stowarzyszenia braterskie, samopomocowe oraz „młodzieżówki” masońskie. Zob.: N. Wójtowicz, *Masoneria*, Warszawa 2006.

²²⁵ T. Nasierowski, *Psychiatria a wolnomularstwo w Polsce (przełom XIX i XX wieku)*, Warszawa 1998,

po śmierci żony i przedłużającej się żaloby oraz próby odstawiania morfiny²²⁶. Zakon Dobrych Templariuszy był organizacją związaną z ruchem abstynenckim, przeciwalkoholowym, z którym Abramowski zetknął się także z powodu wspólnego obszaru zainteresowań²²⁷. Z tego okresu wywodzi się także bliższa znajomość z Rafałem Radziwillowiczem²²⁸, współtwórcą Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, Pracowni i Instytutu Psychologicznego oraz Towarzystwa Kooperatystów. R. Radziwillowicz jest jednym z prawdopodobnych pierwowzorów doktora Judyma²²⁹.

Na zainteresowanie Abramowskiego formułą masonerii może wskazywać jego inicjatywa, powołanie i aktywność w kołach etyków, które według badaczy również miały charakter paramasoński i gromadziły zwolenników – wyznawców tzw. „Kościoła gnostycznego”²³⁰. W ich skład wchodził przedstawiciel inteligencji: młodzi członkowie PPS oraz socjaldemokracji. Etycy przeciwstawiali się terrorowi jako metodzie walki politycznej, jak również starali się poprzez swoją aktywność zwalczać przejawy serwilizmu, egoizmu, chcąc wprowadzić nowy styl życia oparty o braterstwo i poczucie sprawiedliwości²³¹. Zachowało się niewiele informacji o działalności kół etyków²³², ale *Program wykładów nowej etyki*²³³, napisany przez Abramowskiego prawdopodobnie w latach 1897-8, zwany popularnie *Katechizmem*²³⁴, potwierdza ten fakt.

Stanisław Wojciechowski, drugi prezydent Rzeczypospolitej, współtwórca ruchu spółdzielczego i wieloletni przyjaciel Abramowskiego pisał:

Pod wpływem Abramowskiego wśród inteligencji warszawskiej powstała grupa „etyków” oddziałująca na młodzież i robotników w kierunku moralnego przeobrażenia życia codziennego, uspołecznienia indywidualnych interesów, zwalczania wszelkich objawów egoizmu i serwilizmu, rozbudzenia pragnienia nowego życia, w którym powinno rządzić ludźmi jedynie braterstwo i poczucie sprawiedliwości. Etycy różnili

s. 152-153 oraz 157-158.

²²⁶ T. Nasierowski, *Żeromski, Strug, Dąbrowska a psychiatrzy wolnomularze*, Warszawa 1997, s. 153.

²²⁷ T. Nasierowski, *Psychiatria a wolnomularstwo...*, *op. cit.*, s. 158.

²²⁸ *Ibidem*.

²²⁹ T. Nasierowski, *Żeromski...*, *op. cit.*, s. 32-43.

²³⁰ L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1982, s. 491.

²³¹ *Ibidem*, s. 495.

²³² Remigiusz Okrasa zwraca uwagę, że zachowało się niewiele informacji o tych inicjatywach (o ich charakterze, niejasnych strukturach). Bohdan Urbanowski wskazuje, że do 1904 roku powstało ponad 70 „kół etyków”, których znaczenie w sytuacji niewielkiej liczebności i dynamiki działań ówczesnego PPS było znaczącą działalnością, mającą najbardziej masową formę, którą przybrał w tym czasie ruch robotniczy. Por. B. Urbanowski, *Kierunki poszukiwań. Szkice o polskich socjalistach*, Warszawa 1983, s. 180.

²³³ E. Abramowski, *Pisma...*, *op. cit.*, s. 311-317.

²³⁴ K. Krzeczkowski, przypis do *Programu wykładów nowej etyki*, [w:] E. Abramowski, *Pisma...*, *op. cit.*, s. 311.

się od socjalistów głównie negowaniem jakobinizmu i państwa, jako akuszerą nowego świata²³⁵

Publicystka Iza Zielińska, która należała do zakopiańskiego koła etyków²³⁶, w 1905 roku wstąpiła do loży „La Philosophie Sociale”²³⁷. Jej paryski dom był miejscem częstych spotkań Polaków i odegrał istotną historycznie rolę w tworzeniu wolnomularstwa na ziemiach polskich. Prawdopodobnie w domu Zielińskich wiosną i latem 1909 roku spotykali się Rafał Radziwiłłowicz, Stefan Żeromski, Kazimierz Pietkiewicz, Kazimierz Kuratowski, Andrzej Strug, Stanisław Posner, Bolesław Motz, którzy poczynili starania, aby 2 listopada 1909 roku w loży „Les Rénovateurs” zainicjowano siedmiu Polaków (Rafał Radziwiłłowicz – psychiatra, Zygmunt Chmielewski – przyrodni brat Radziwiłowicza, Władysław Kozłowski – historyk, filozof, Maksymilian Malinowski – działacz ruchu ludowego, Antoni Natanson – lekarz ginekolog, Stanisław Osiecki – przemysłowiec, działacz ruchu ludowego, Stanisław Pyrowicz – prawnik, publicysta)²³⁸, którzy bardzo szybko przeszli procedury i stopnie wtajemniczenia. W konsekwencji 10 czerwca 1910 roku w Warszawie powołano lożę – „Wyzwolenie” z przewodniczącym Rafałem Radziwiłłowiczem, który wystąpił do Wielkiego Wschodu Francji o przyjęcie utworzonego Wielkiego Wschodu Polski pod swoje zwierzchnictwo. W grudniu 1911 roku utworzono w Warszawie z powodów konspiracyjnych drugą lożę – „Odrodzenie”²³⁹.

Abramowski był także w kontakcie z organizacją młodzieżową „Filarecja”²⁴⁰, która powstała w 1909 roku w wyniku rozłamu podczas IX zjazdu Związku Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Postępowej w Genewie. W ramach „Filarecji” powołano Stowarzyszenie Polskie im. Joachima Lelewela, której Abramowski był inspiratorem ideowym²⁴¹. Nowo powstała organizacja miała charakter elitarny, ograniczała się do niewielkiej liczby osób i skupiała się głównie na samokształceniu. Do grupy założycielskiej należeli m.in. Eugeniusz Medyński, Medard Downarowicz i Juliusz Kaden-Bandrowski. Następnie przystąpili do niej także Zofia i Juliusz Poniatowscy (działacz PSL „Wyzwolenie”, późniejszy poseł na sejm, wicemarszałek i minister rolnictwa), Aniela (Nela z Miłkowskich) i Erazm Samotyhowie, Maria Szumska i Romana Lewińska²⁴².

²³⁵ S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia...*, *op. cit.*, s. 150.

²³⁶ W korespondencji z tego okresu kierowanego do żony Emilii Andronowskiej oraz innych osób przez Edwarda Abramowskiego nie pojawiają się informacje o kołach etyków.

²³⁷ L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie...*, *op. cit.*, s. 501.

²³⁸ W. Masiarz, *Wolnomularskie związki polsko-francuskie od XVIII do XX wieku*, [w:] K. Karolak, Ł. Sroka (red.), *Masoneria polska w kraju i na emigracji*, Kraków 2012, s. 74.

²³⁹ A. Zwoliński, *Polskie ścieżki masonerii*, Kraków 2014, s. 97.

²⁴⁰ T. Drewnowski, *Rzecz russowska. O piarstwie Marii Dąbrowskiej*, Kraków 1987, s. 47-50.

²⁴¹ *Ibidem*, s. 62-64.

²⁴² E. Głębicka, *Maria i Marian Dąbrowscy wśród wolnomularzy w latach 1909-1925 (w świetle ich kore-*

O jej masonskim charakterze może świadczyć odnaleziona dokumentacja u Rafała Radziwiłłowicza, przewodniczącego loży „Wyzwolenie”, związana z działalnością tej instytucji²⁴³. Członkowie stowarzyszenia mieli związki z Templariuszami Dobrymi²⁴⁴, którą Hass uważał za organizację paramasonską. Należy przypomnieć, że propagowała ona, podobnie jak Abramowski, walkę z pijaństwem²⁴⁵. Istnieje duża zbieżność pomiędzy poglądami Edwarda Abramowskiego a polskim ruchem masonskim związanym z propagowaniem abstynencji i zwalczaniem problemu alkoholizmu w społeczeństwie jako przeszkody w zmianie postaw i rewolucji moralnej²⁴⁶.

Otrzymanie przez Abramowskiego dyplomu uznania od loży Zakonu Wszechświatowego Zjednoczenia Wolnomularstwa „Le Droit Humain” w Paryżu lub Brukseli²⁴⁷ wiąże się z jeszcze jedną ezoteryczną organizacją związaną z tym odłamem masonerii – teozofią²⁴⁸. Bardzo często te dwie grupy są ze sobą błędnie utożsamiane²⁴⁹. Teozofowie chcieli nawiązać współpracę z wolnomularstwem, ale trudnością była znaczna liczba kobiet w tym ruchu religijnym. Do współpracy doszło w 1902 roku, gdy utworzono pierwszą lożę mieszaną²⁵⁰. Jak wskazuje Bargielowski, zakon teozoficzny w masonerii podzielił się na dwa nurty – racjonalistyczny, który głównie skupiał się na etyce i społecznym charakterze sztuki królewskiej (Francja, Bruksela) i drugi, który w późniejszym okresie miał pozycję wiodącą – koncentrujący się na ezoteryce (ale jednocześnie nie ignorujący problematyki społecznej), skupiający się na misteryjnej stronie symboliki i rytuału wolnomularskiego oraz nawiązujący do mistycznych poszukiwaniach XVII-wiecznego wolnomularstwa²⁵¹. Późniejszą konsekwencją działalności teozofów jest powołanie Spółdzielni Kolonii Letnich i Kultury Rolnej w Mężeninie nad Bugiem²⁵². Ich obyczajowość została karykaturalnie przedstawiona w powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza – *Kariera Nikodema Dyżmy*.

spondenji), „Teksty Drugie” 2005, z. 6, s. 159.

²⁴³ T. Nasierowski, *Psychiatria a wolnomularstwo...*, *op. cit.*, s. 159.

²⁴⁴ E. Głębička, *Maria i Marian Dąbrowscy...*, *op. cit.*, s. 162.

²⁴⁵ T. Nasierowski, *Psychiatria a wolnomularstwo...*, *op. cit.*, s. 159.

²⁴⁶ *Ibidem*, s. 135-165.

²⁴⁷ *Ibidem*, s. 159.

²⁴⁸ Powstałe w późniejszym okresie, działające w Polsce Towarzystwo Teozoficzne wśród swoich celów zakładało utworzenie związku wszechludzkiego braterstwa bez różnic rasy, narodowości, płci i wyznania, prowadzenie studiów porównawczych nad religiami, filozofią i nauką oraz badania nieznanymi praw natury i ukrytych sił człowieka. Swoje cele „Przegląd Teozoficzny. Organ Towarzystwa Teozoficznego” chciał realizować m.in. poprzez publikację prac z zakresu psychologii i okultyzmu ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk mediumizmu, spirytyzmu i telepatii. Por. „Przegląd Teozoficzny. Organ Polskiego Towarzystwa Teozoficznego”, październik – listopad 1921, nr 3, s. 74-75.

²⁴⁹ D. Bargielowski, *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. General broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalno katolickiego*, t. I, Warszawa 2000, s. 485.

²⁵⁰ L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie...*, *op. cit.*, s. 411.

²⁵¹ D. Bargielowski, *Po trzykroć pierwszy...*, *op. cit.*, s. 485.

²⁵² H. Rudniańska, *Korczak, Tokarzewski i my*, Kraków 2005, s. 42.

Zainteresowania polskiego wolnomularstwa ruchem spółdzielczym wynikały z postrzegania spółdzielczości jako „właściwego dziecka masonerii”²⁵³ oraz zasady, iż „spółdzielczość z istoty ducha [jest] masońska”²⁵⁴. Wojciech Gielżyński uważa, że powstanie Towarzystwa Kooperatystów jest ściśle związane z odrodzeniem ruchu masońskiego w Polsce²⁵⁵. Skład osobowy obydwu organizacji oraz założenia ideowe były bardzo podobne²⁵⁶. Wieloletnim członkiem zarządu obu stowarzyszeń był Rafał Radziwillowicz²⁵⁷, którego można potraktować, jak wskazuje pisarstwo Marii Dąbrowskiej, jako „wóz”, zaś Abramowskiego jako „mózg” Towarzystwa Kooperatystów²⁵⁸. Polska masoneria, zgodnie z założeniami całego ruchu w spółdzielczości, dostrzegała możliwość realizacji swoich celów: braterstwa, moralnego odrodzenia człowieka, przeciwdziałania przemocy w rozwiązywaniu konfliktów społecznych oraz demokratyzacji życia politycznego²⁵⁹.

W literaturze wielokrotnie podkreśla się specyfikę polskiego wolnomularstwa, które w przeciwieństwie np. do francuskiego było zorientowane niepodległościowo, co było uwarunkowane sytuacją polityczną²⁶⁰. Tym też można wytłumaczyć inicjatywę Abramowskiego i Radziwillowicza²⁶¹, którzy w 1910 roku w Paryżu zainicjowali ruch, mający na celu zjednoczenie wszystkich organizacji niepodległościowych, czego efektem był zjazd irredentystów w Zakopanem w 1912 roku. Władysław Studnicki w pamiętnikach pisał, że inicjatywa ta należała do wolnomularzy kierunku niepodległościowego, a nawet zastanawiano się nad nadaniem ruchowi niepodległościowemu wypróbowanych form organizacyjnych łóż masonskich²⁶².

Wiare w możliwość przemiany moralnej i urzeczywistnienia ideału braterstwa jako podstawy relacji społecznych, sformułował Abramowski w 1912 roku w Związkach Przyjaźni oraz w 1915 roku w Związku Rycerstwa Polski. Związki Przyjaźni były reakcją na dostrzeganą ewolucję Towarzystwa Kooperatystów w kierunku zaspokajania wyłącznie potrzeb materialnych i utylitarnych a nie moralnych²⁶³.

Interesujące wiadomości znalazła Ewa Głębička w materiałach Mariana Dąbrowskiego z 1916 roku – zaproszenie następującej treści: „Niżej podpisani zapra-

²⁵³ L. Chajm, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 291.

²⁵⁴ *Ibidem*.

²⁵⁵ W. Gielżyński, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 101.

²⁵⁶ T. Nasierowski, *Psychiatria a wolnomularstwo...*, *op. cit.*, s. 160.

²⁵⁷ Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Kooperatystów, sygn. 1.

²⁵⁸ T. Nasierowski, *Żeromski...*, *op. cit.*, s. 109.

²⁵⁹ L. Chajm, *Wolnomularstwo w...*, *op. cit.*, s. 390.

²⁶⁰ A. Zwoliński, *Masoneria*, [w:] *Encyklopedia „Białych Płam”*, Radom 2003, s. 12.

²⁶¹ L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie...*, *op. cit.*, s. 43.

²⁶² Podaję za: A. Zwoliński, *Polskie ścieżki masonerii...*, *op. cit.*, s. 99.

²⁶³ K.M. Cwynar, *Kooperatyzm Edwarda Abramowskiego a idea niepodległości*, „Sofia. Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich” 2015, vol. 15, s. 214.

szają uczestnika tzw. Kół Etycznych z lat 1909-16 na informacyjne zebranie w sprawie „Związku Przyjaźni”, które odbędzie się 6 stycznia (19)16 o godz. 8mej w lokalu Instytutu Psychologicznego przy ul Pięknej 44”²⁶⁴. Pod zaproszeniem znajdują się własnoręczne podpisy Edwarda Abramowskiego i Mariana Dąbrowskiego. Może ono wskazywać na powstanie Kół Etyków w Brukseli w 1909 roku. Data ta jest zbieżna z informacją o przyjęciu Abramowskiego do masonerii między rokiem 1908 a 1910 w Paryżu lub Brukseli. Istnieje przypuszczenie, że zaproszenie na spotkanie Związków Przyjaźni w czasie I wojny światowej mogło mieć także ukryty cel – spotkanie loży²⁶⁵, co należy rozważyć w dalszych analizach wpływu tego spotkania na środowiska niepodległościowe.

Głównym celem Związku Rycerstwa Polski było uszlachetnienie ludzi, przemiana moralna jednostek, która w konsekwencji miała doprowadzić do wyzwolenia politycznego. Realizacja odrodzenia moralnego odbywać się miała poprzez upowszechnienie zwyczaju braterstwa w życiu codziennym, a realizacji wyzwolenia społecznego Abramowski upatrywał w działaniach mających urzeczywistnić założenia republiki kooperatywnej związanej z budową oddolnej demokracji – stowarzyszeniowej i ograniczenia roli państwa do minimum²⁶⁶.

W odnalezionym rękopisie, projekcie Związków Rycerstwa Polskiego, znajduje się informacja o załączonej liście członków tej organizacji, ale niestety nie ma jej w tym zbiorze. O paramasońskim charakterze tej organizacji może świadczyć zakres obowiązków członków Z.R.P.²⁶⁷:

1. Zachowanie tajemnicy Z.R.P. i jej znaków.
2. Gotowość walczenia za dobro Polski.
3. Występowanie w obronie słabszych.
4. Nie krzywdzenie nikogo (przekreślony).
5. Pomaganie w potrzebie każdemu człowiekowi.
6. Występowanie w obronie zwierząt.
7. Pomaganie w zakładaniu
8. Nie sprzedawanie ziemi polskiej obcym.
9. Posługiwanie się mową obcą tylko w przypadkach koniecznych.
10. Nie pozwalanie, by dzieci uczyły się w obcej mowie.
11. Szerzenie oświaty i zasad moralności.
12. Szukanie przyjaźni u ludów: litewskiego, ruskiego i słowackiego.

²⁶⁴ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, rkps1399, k. 122, podaje za E. Głębicą, *Maria i Marian Dąbrowscy...*, *op. cit.*, s. 165.

²⁶⁵ E. Głębicą, *Maria i Marian Dąbrowscy...*, *op. cit.*, s. 165.

²⁶⁶ E. Abramowski, *Pisma...*, *op. cit.*, s. 405-406.

²⁶⁷ Zakres obowiązków członka Z.R.P., Spuścizna Edwarda Abramowskiego, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.

13. Kształcenie ludzi najbliższych duchem na członków Z.R.P (nie zdradzając im się z tajemnicą istnienia Związku).
14. Poszanowanie dla władz Z.R.P. i posłuszeństwo okazywane im w sprawach związkowych.

Do idei Z.R.P. w dwudziestolecie międzywojennym nawiązywał Adam Skwarczyński, wolnomularz, jeden z czołowych ideologów obozu sanacyjnego²⁶⁸. Odwołując się do projektu Abramowskiego oraz elitaryzmu dawnych legionistów, powołał w 1930 roku niejawni Zakon Dobra i Honoru Polski, stawiający sobie za cel wypracowanie nowego ustroju, opierającego się o zasady moralne i podporządkowaniu interesów osobistych interesom państwa²⁶⁹.

Edward Abramowski zbliżył się do działalności Polskiej Organizacji Wojskowej, gdzie również działał Andrzej Strug²⁷⁰ (vel Tadeusz Galecki, pseudonim Strug przyjął od imienia i nazwiska woźnicy z rodzinnego majątku w Konstantynowie k. Lublina)²⁷¹, który pełnił funkcję referenta politycznego w Komendzie Głównej POW²⁷². Był początkowo blisko związany z Józefem Piłsudskim, aby później zostać konsekwentnym krytykiem, opozycjonistą obozu sanacyjnego i stanąć na czele Ligi Obrony Człowieka i Obywatela²⁷³.

Strug w 1922 roku został drugim po Radziwiłowiczu zwierzchnikiem Wielkiej Łoży Narodowej „Polacy Zjednoczeni”²⁷⁴. Z działalnością wolnomularską zetknął się i włączył w jej prace prawdopodobnie w Paryżu, w którym przebywał od 1907 roku, uczestnicząc w życiu literacko-artystycznym przebywającej wówczas tam Polonii²⁷⁵. Analizując cele różnych łóż masonskich, można stwierdzić, że ich wspólnym mianownikiem jest realizacja wymogów braterstwa, moralnego odrodzenia człowieka, rozwiązywania konfliktów społecznych i demokratyzacji życia społecznego.

Powstające w Kongresówce nieformalne koła wolnomularzy były dobrze zintegrowanymi grupami. Z punktu widzenia kryteriów klasowych i ideologicznych były jednak niejednorodne, gdyż mogli do nich wstępować zarówno ludzie wywodzący się z Proletariatu, jak i z Narodnej Woli, socjaliści i narodowcy, mistycy religijni i członkowie komun Abramowskiego. Różnorodny był też skład społeczny tych grup – szlachta, proletariusze, chłopci, inteligencja²⁷⁶.

²⁶⁸ L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, *op. cit.*, s. 457.

²⁶⁹ R. Okraska, *Adam Skwarczyński – moc woli*, [w:] JPilsudski.org, <http://jpilsudski.org/artykuly-ii-rzeczpospolita-dwudziestolecie-miedzywojnie/mysl-polityczna/item/1390-adam-skwarczyński-moc-woli>, dostęp: 20.11.2020.

²⁷⁰ L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, *op. cit.*, s. 52.

²⁷¹ M. Śliwa, *Andrzej Strug wśród polskich socjalistów*, [w:] *Andrzej Strug: dzieło i czasy...*, *op. cit.*, s. 28.

²⁷² *Ibidem*, s. 39.

²⁷³ *Ibidem*, s. 40.

²⁷⁴ T. Cegielski, *Andrzej Strug – wolnomularz...*, *op. cit.*, s. 208.

²⁷⁵ M. Śliwa, *Andrzej Strug...*, *op. cit.*, s. 38.

²⁷⁶ W. Gielżyński, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 104.

2.4. Działalność w ruchu spółdzielczym i ludowym

Termin spółdzielczość oznacza ruch społeczno-gospodarczy, który stawia sobie za cel samoobronę uboższych i średnich warstw ludności wobec różnorodnych zagrożeń społecznych. Spółdzielnie są różnego rodzaju korporacjami mającymi cechy zarówno zrzeszenia społecznego, realizującego cele ekonomiczne, jak i przedsiębiorstwa, dążącego do osiągnięcia tych celów.

Wcześniejsze określenia „kooperatywa”, „kooperatysta”, „kooperatyzm” zastąpiono odpowiednio słowami „spółdzielnia”, „spółdzielca”, „spółdzielczość”. Rzeczownik „spółdzielnia” pochodzi od „współdziałania” i w tym określeniu mieści się istota spółdzielczości²⁷⁷. W zakładanie spółdzielni angażowali się rzemieślnicy, chłopcy, lekarze, nauczyciele, aptekarze, ziemianie, wszyscy ci, którzy za swój obowiązek uważali pracę na rzecz rozwoju społeczeństwa polskiego. Tworzący się w XIX wieku polski ruch spółdzielczy prezentował różne tendencje ideowe, często kontrastowe, począwszy od katolicyzmu, a na anarchizmie skończywszy.

Źródła kooperatywności można upatrywać m.in. w socjalizmie utopijnym, reprezentowanym przez Charles’a Fouriera, Roberta Owena, Pierre’a Josepha Proudhona, anarchizmie Piotra Kropotkina czy też w lewicowo zorientowanych autorach przełomu XIX i XX wieku, do których należał przede wszystkim Abramowski²⁷⁸, ale też Ludwik Krzywicki, Stefan Żeromski, Wacław Nalkowski, Stanisław Wojciechowski, Maria Dąbrowska, Zygmunt Chmielewski, Jan Wolski i inni.

Konsekwencją dynamicznie rozwijającego się ustroju kapitalistycznego było m.in. pogłębianie się i umacnianie kapitału w gospodarce rynkowej. Zagroził on istnieniu rzemiosła, usług, handlu oraz drobnej produkcji. Podobnie było na wsi, gdzie narastający postęp wymagał wprowadzenia nakładów finansowych, co przerażało możliwości finansowe rolników. Wobec tych zmian zarówno rzemieślnicy, jak i chłopcy zmuszeni byli do poszukiwania środków finansowych pozwalających utrzymać się na rynku. Jedni chcąc ustrzec się przed bankructwem, inni w obawie przed zasileniem szeregów proletariatu. Polepszenie położenia ekonomicznego odbywać się mogło na drodze zaciągania kredytów (najczęściej lichwiarskich) lub zrzeszaniu się, celem samoobrony przed bezwzględnością gospodarką rynkową.

Zrzeszanie się dobrowolnie ludzi w celu zaspokajania określonych potrzeb służyć miało poprawie położenia społecznego i gospodarczego ludzi tworzących daną zbiorowość. Równie ważną rolę odgrywała działalność samopomocowa (głównie jako źródło finansowania i rozwijania działalności gospodarczej²⁷⁹).

²⁷⁷ A. Piechowski, *Źródła i nurty ideowe spółdzielczości w Europie i na ziemiach polskich*, [w:] A. Duszyk, D. Kupisz (red.), *Szkiele z dziejów polskiego ruchu spółdzielczego*, Radom 2004, s. 12.

²⁷⁸ Szerzej na ten temat w rozdziale *Idee społeczne kooperatywności*.

²⁷⁹ M.G. Brodziński, *Oblicza polskiej spółdzielczości wiejskiej*, Warszawa 2014, s. 31.

Dla ruchu spółdzielczego 1905 rok jest ważnym momentem historycznym, gdyż rewolucja wywalczyła swobody stowarzyszeniowe. W tym też roku z inicjatywy m.in. Abramowskiego powstał Związek Towarzystw Samopomocy Społecznej, z którego wyłoniła się sekcja kooperatystów, przekształcona później w Towarzystwo Kooperatystów. ZTSS będący federacją piętnastu stowarzyszeń, głównie oświatowych, był najrozleglejszym wówczas polem aktywności Abramowskiego. W skład federacji wchodziły: Koła Wychowawców, Towarzystwo Pedagogiczne, Nauczycielskie Koło Samokształceniowe, Organizacja Uniwersytetu Wolnego, Koło Bezpłatnego Nauczania, Wydział Szkół Miejskich Koła Wychowawców, Koło Oświaty Miejskiej, Koło Wychowania Przedszkolnego, Koło Bibliotek Miejskich, Koło Nauczania Służących, Ludowe Koło Oświaty, Prowincjonalne Koło Oświatowe, Towarzystwo Kooperatystów, Koło Wychowawcze²⁸⁰. Celem związku było organizowanie społeczeństwa do walki z rządem nie w drodze walki bezpośredniej, lecz bojkotu życia państwowego. Propozycja tworzenia własnych organizacji przez obywateli podbitego kraju spotkała się z dużym zainteresowaniem. Cele te pokrywały się z intencjami Abramowskiego. Autor *Zmomy* wskazywał, jak można zrealizować budowę niepodległej Polski.

Wśród należących do federacji stowarzyszeń na uwagę zasługują dwa najtrwalsze z nich: Ludowe Koło Oświaty, mające na celu integrację mas wiejskich oraz Towarzystwo Kooperatystów, adresowane do miejskich warstw pracujących.

Towarzystwo Kooperatystów miało swoją siedzibę w Warszawie. Jego zadaniem było głównie upowszechnianie zasad kooperacji oraz merytoryczna pomoc przy zakładaniu spółdzielni. Była to w pewnym sensie szkoła polityczno-społeczna, przygotowująca do kształcenia umiejętności współpracy. Zakładano, że poprzez instytucje społeczne można podnieść dobrobyt materialny i kulturę umysłową ludzi. Osiągnięcie natomiast wyższego poziomu ekonomicznego możliwe jest w oparciu o przestrzeganie zasady sprawiedliwości społecznej.

Abramowski został głównym teoretykiem Towarzystwa Kooperatystów, kreśląc program działania, dążył do urzeczywistnienia idei kooperacji. Jej upowszechnienie odbywało się przy użyciu różnych form i środków propagandy – odczyty, ankiety, wydawnictwa, szkolenia, praktyczne wskazówki do zakładania stowarzyszeń spółdzielczych. Ważną rolę odgrywało zaopatrzenie członków Towarzystwa w odpowiednią literaturę polską i zagraniczną.

Na uwagę zasługuje powołanie tygodnika „Społem” (w 1906 roku), upowszechniającego idee kooperatyizmu. Na jego łamach zamieszczano artykuły o wysokich walorach poznawczych i wychowawczych propagujących tematykę spółdzielczości. Sporo miejsca poświęcano charakterystyce ruchu spółdzielczego w krajach o wyższym stopniu rozwoju ekonomicznego. Przekazywano tam wiadomości zwią-

²⁸⁰ H. Radlińska, *Z dziejów pracy społecznej i oświatowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 299.

zane np. z rozumieniem finansów, roli pieniądza, zaciągania rozsądnych kredytów, umiejętności organizowania i prowadzenia przedsiębiorstw, poszukiwania rynków, układania budżetu, planowania wydatków. Łamy tygodnika zawierały także treści pozaekonomiczne, takie jak np. kształcenie umiejętności współpracy i współdziałania. Ogromną uwagę przywiązywano do zagadnień o charakterze wychowawczym oraz informacyjnym. Zawiadamiano więc o planowanych odczytach, konferencjach, zebraniach motywując do aktywnego udziału w nich.

Wśród założycieli towarzystwa, obok Edwarda Abramowskiego, znaleźli się ludzie reprezentujący różne zawody. Od członków społeczności wymagano przynależności do jakiegokolwiek stowarzyszenia spółdzielczości i pewnego wkładu pracy związanego z popularyzowaniem kooperacji. Towarzystwo miało elitarny charakter, należeli do niego np. Stanisław Wojciechowski, Romuald Mielczarski, Władysław Grabski, Rafał Radziwiłłowicz, Piotr Weryho, Stanisław Thutt, ale też Stefan Żeromski, Maria Dąbrowska, Stanisław Berent.

Abramowski został najbardziej płodnym redaktorem tygodnika krzewiąc kooperację na jego łamach. Włączał się w prace organizacyjne TK, współpracował z szerokim gronem ludzi, zwolenników kooperacji.

24 listopada 1906 roku odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Towarzystwa Kooperatystów na podstawie nowego statutu zarejestrowanego 9 listopada przez warszawski Urząd ds. Związków i Stowarzyszeń. Omówiono tam pierwsze dokonania towarzystwa oraz przedstawiono plany działań na przyszłość, co zostało szeroko przedstawione w tygodniku „Spolem”²⁸¹.

Najważniejszym zadaniem miało być wychowanie zastępu kooperatystów, ludzi, którzy przystąpią do organizacji z przekonania, tak jak czynili to pionierzy „współdzielczości” w Anglii. Cel ten, zdaniem Antoniego Mędrzyckiego, tzn. powołanie ludzi chętnych i silnych duchem, jest ważniejszy niż pozyskanie określonych środków materialnych, podobnie jak kwestie przekonania politycznych, które nie powinny dzielić członków towarzystwa.

Przez cały 1906 rok Abramowski stara się rozwinąć działalność TK. Inicjuje zjazdy, pisze artykuły i broszury, a po wyłonieniu Związku Stowarzyszeń Spółdzielczych i utworzeniu wydawnictwa, razem z Wojciechowskim i Mielczarskim, bierze aktywny udział w pracy redakcji, publikując w nim artykuły, które następnie ukażą się w oddzielnej pracy. Działalność spółdzielcza była powszechnie znana i akceptowana, gdyż odbywała się w ramach legalnych instytucji i pism. Był to okres, w którym Abramowski stworzył pozytywną stronę swego programu realizowaną w masowej organizacji²⁸². TK, które w swojej odezwie przedstawiało cele i program działania oraz podstawy ideowe tej organizacji, były dziełem Abramowskiego. Był też

²⁸¹ „Spolem. Tygodnik poświęcony sprawom kooperacji”, grudzień 1906, nr 9.

²⁸² K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 50.

autorem *Listów w sprawie zwołania pierwszych zjazdów spółdzielczych* – jeden adresowany do ludności włościańskiej, drugi skierowany do ewentualnych członków stowarzyszeń spożywczych, miejskich²⁸³.

W liście do włościan informuje, iż Zjazd ma zająć się sprawą spółek rolnych, które mogą się stać szkołą wychowania do demokracji i samorządności. Zwraca tam uwagę na kształtowanie solidarności społecznej i umiejętności samodzielnego prowadzenia swoich spraw ekonomicznych i kulturalnych. Zadaniem najważniejszym jest troska o podniesienie dobrobytu ludu. Może się to dokonać na drodze podniesienia poziomu kultury gospodarstw włościańskich oraz fachowej oświaty. Nie bez znaczenia jest także uwolnienie się od pośredników w sprawie zbytu produktów pochodzących z gospodarstw chłopskich. Aby przejść do „wyższego” ustroju ekonomicznego należy podjąć działania zmierzające do organizowania wspólnego zbytu produktów rolnych.

List w sprawie kooperatyw spożywczych zawiera podobne zasady. Na uwagę zasługuje punkt dotyczący podniesienia dobrobytu ludu poprzez usunięcie spóżywców spod wszystkich sklepikarzy oraz powołanie instytucji pomocy wzajemnej na gruncie kooperatywności (podaje przykład kooperatyw spożywczych w Belgii i Anglii). W dalszej części listu podkreśla konieczność koncentracji takich sił intelektualnych i agitatorskich, które byłyby w stanie podjąć tym zadaniom. Idee kooperacji trafiły do szerokich środowisk społecznych niezależnie od barw politycznych i cieszyły się powszechnym zainteresowaniem.

Dużą rolę w propagowaniu kooperacji odegrali reprezentanci inteligencji polskiej. Zwolenniczką i entuzjastką kooperatywności była Maria Dąbrowska, która miała pewne doświadczenie w tym zakresie zdobyte za granicą, podobnie jak Nela Samotyhowa. Entuzjastycznie przyjmowali tę ideę również: Stefan Żeromski, Władysław Orkan, Helena Radlińska oraz wierny przyjaciel Stanisław Wojciechowski, a także uczniowie Abramowskiego - Jan Wolski i Stanisław Szwalbe.

Wśród pozytywnych i entuzjastycznych opinii dotyczących kooperatywności znajdujemy również krytyczne oceny, czego przykładem jest artykuł Karola Radka zamieszczony w „Przeglądzie Socjaldemokratycznym: organie Partji Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy”²⁸⁴. Autor omawia trudną sytuację zarówno proletariatu miejskiego, gnębnionego systematycznie za pomocą lokautów przez kapital przemysłowy, jak i ludu wiejskiego wyzyskiwanego przez właścicieli ziemskich. Formuluje ostre zarzuty pod adresem twórców kooperatywności. Zdaniem Radka

²⁸³ E. Abramowski, *Braterstwo, solidarność, współdziałanie. Pisma spółdzielcze i stowarzyszeniowe*, R. Okrasa (wybór i oprac.), Łódź 2012, s. 209. Teksty dwóch listów programowych z 1905 roku w sprawie zwołania Zjazdów organizacyjnych kooperatyw spółdzielczych i spółek rolnych. Przedrukowane według rękopisów Abramowskiego.

²⁸⁴ K. Radek, *Ruch spółdzielczy na usługach kontrrewolucji i kapitalu*, „Przegląd Socjaldemokratyczny: organ Partji Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy”, maj 1908, nr 3, s. 204-220.

kooperatyści prowadząc intensywną agitację, wywołują wśród robotników zainteresowanie, ale kooperatywy odciągają robotników od walki klasowej. Zarzuty kieruje pod adresem narodowych demokratów, którzy z założenia powinni piętnować utopię. Krytykuje również chrześcijańskich demokratów, a także tych, którzy, jego zdaniem, udzielają poparcia ruchowi, a sami są najbardziej zaciętymi obrońcami wyzysku ekonomicznego w Polsce. Kooperatyści tymczasem sięją złudzenia wśród robotników, a nawet, co jest równie niebezpieczne, utożsamiają tę nową ideę propagowaną na łamach „Społem” z ideologią socjalistyczną. Równie niebezpiecznym jest fakt, że sami zwolennicy ruchu kooperatystycznego przeciwstawili go walce rewolucyjnej.

W podobnym tonie wypowiadali się także inni marksistowscy doktrynerzy, broniąc głównie czystości ideologicznej (np. Jan Hempel²⁸⁵). Chłodny stosunek wobec kooperatywu mieli socjaliści z PPS, a wręcz wrogci działacze z SDKPiL.

Mimo tych krytycznych opinii następował intensywny rozwój spółdzielczości. Na kolejnym zjeździe w 1908 roku „podniesiono sprawę konsolidacji ruchu i stworzenia dla niego zaplecza instruktazowego i ekonomicznego”²⁸⁶. Realizacji tego celu służyć miało powołanie Biura Informacyjnego, które prowadziło działalność wychowawczą i rewizyjną, a także dokonywało hurtowych zakupów dla stowarzyszeń. W 1911 roku zalegalizowano działalność Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych, co było zasługą S. Wojciechowskiego i R. Mielczarskiego, stojących na czele Biura Informacyjnego²⁸⁷.

Z dużym udziałem Abramowskiego rozwijała się również spółdzielczość rolnicza, a powstały w 1904 roku Polski Związek Ludowy otrzymał jego merytoryczne wsparcie. Pod jego wpływem na pierwszym zjeździe PZL przyjęto zasady organizujące spółdzielczość: kredytową, handlową i wytwórczą. Abramowski jako dawny działacz socjalistyczny został w zasadzie głównym ideologiem tego związku. Pisząc projekt programu PZL, zapowiadał przekształcenie całego kraju w republikę kooperatywną. Cel ten można będzie osiągnąć na drodze reformowania się społeczeństwa metodą kooperatywu. Dotyczyć to miało wszystkich dziedzin życia gospodarki oraz kultury²⁸⁸. W projekcie programu podkreśla znaczenie umiejętności samodzielnego organizowania się w różnego rodzaju stowarzyszeniach pomocy wzajemnej, wzajemnego kredytu itd.

²⁸⁵ Por. H. Janowicz (J. Hempel), *Utopie kooperatystyczne i jej apostołowie w Polsce*, Warszawa 1931.

²⁸⁶ Z. Chyra-Rolicz, *Z tradycji polskiej spółdzielczości III Rzeczypospolitej (idee, fakty, dokonania)*, Warszawa – Poznań 1992, s. 26.

²⁸⁷ *Ibidem*.

²⁸⁸ *Projekt Programu Polskiego Związku Ludowego*, [w:] J. S. Brzeziński, *Polski Związek Ludowy. Materiały i dokumenty*, wybór i wstęp C. Wyczech, Warszawa 1957, s. 243. Wprawdzie Abramowski był głównym autorem programu PZL, ale dokument został opatrzone uwagami ośmiu członków Komitetu Głównego tej organizacji, czyli zawiera w sobie także „pracę zbiorową”. Przypuszczalnie dlatego nie wszedł do *Pism* w opracowaniu K. Krzeczakowskiego. Informacja za E. Abramowski, *Braterstwo...*, *op. cit.*, s. 260.

Uzasadniając konieczność powoływania kooperatyw rolnych, Abramowski zaznacza, że mylą się socjaliści, proponując upaństwowienie ziemi jako sposobu dźwignięcia się mas włościńskich z nędzy, podobnie jak przeciwnicy zmian społecznych, twierdząc, że masy niezdolne są do formułowania stosunków społecznych²⁸⁹.

Stowarzyszenia rolne mają być mieszanymi kooperatywami, ponieważ łączą ludzi jako spożywców i wytwórców, stąd mowa o kooperatywach rolno-spożywczych. W swoich propozycjach Abramowski odwołuje się do doświadczeń kooperacyjnych w krajach o wyższym stopniu rozwoju ekonomicznego: Francji, Szwajcarii, Danii, Anglii i przenosi je na grunt polski, uwzględniając specyfikę, jak też sytuację polityczną.

W okresie współpracy z PZL Abramowski wydał dwa ważne teksty, ilustrujące jego poglądy m.in. w sprawie niepodległości Polski (*Zmowa powszechna przeciw rządowi*²⁹⁰ oraz *Nasza polityka*²⁹¹). W pierwszej broszurze autor poddał krytyce władzę zaborczą, proponując jednocześnie powszechny bojkot wszystkich instytucji ją reprezentujących, dlatego też zaproponował i w szczególności omówił, na czym miałyby polegać pozytywne.

Proponowane wyżej formy „walki” z zaborcą miały pokojowy charakter, polegały na podejmowaniu działań związanych z codziennym życiem osłabiającym rząd carski, co wyrażało się w następujących słowach: „[...] zaczniemy uczyć się żyć jako ludzie wolni, którzy rozporządzeń ciemieżców nie słuchają i korzystają z ich praw ani instytucji nie chcą [...] zmusimy w końcu zarówno rząd rosyjski, jak i świat cały, by uznał, że Polska jest żywą i wolną”²⁹².

Autor tych słów słusznie zauważył, że dla innych narodów, na których doświadczenie powoływał się kooperatyzm, jest tylko pewnego rodzaju formą organizacji społecznej mającą wprowadzić zasady sprawiedliwości. „[...] dla nas zaś jest czymś więcej, bo jest także siłą obrony narodowej, siłą mogącą ustrzec przed zagładą i zniszczeniem”²⁹³. Kooperatyzm miał prowadzić do zjednoczenia się społeczeństwa trzech zaborów w celu przewyciężenia politycznej niewoli. Odzyskanie niepodległości miało być więc skutkiem zmian społecznych, a nie odwrotnie, co budziło kontrowersje wśród zwolenników nurtu rewolucyjno-niepodległościowego. Abramowski twierdził, że w Polsce konieczne jest łączenie kooperatywności z ideą niepodległości poprzez m.in. uczenie się i wdrażanie kultury demokratycznej.

Celem było wyparcie ówczesnego państwa z coraz większej liczby dziedzin życia i stworzenie republiki kooperatywnej. Działalność ta miała opierać się na do-

²⁸⁹ E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, [w:] idem, *Pisma...*, *op. cit.*, t. I, s. 105-221.

²⁹⁰ E. Abramowski, *Zmowa powszechna przeciw rządowi*, [w:] idem, *Pisma...*, *op. cit.*, t. I, s. 327-350.

²⁹¹ E. Abramowski, *Nasza polityka*, [w:] idem, *Pisma...*, *op. cit.*, t. IV, s. 254-267.

²⁹² E. Abramowski, *Zmowa powszechna...*, *op. cit.*, s. 327.

²⁹³ E. Abramowski, *Kooperatywa jako...*, *op. cit.*, s. 221.

browolnym zrzeszaniu się bez użycia przymusu. Poza tym uwzględniać powinna wolność jednostek, gdzie rządy nie mogą gwałcić praw mniejszości, jak to się zdarza w organizacjach państwowych. Swobodna twórczość i kierowanie się solidarnością, współdziałaniem oraz braterstwem to codzienność kooperacji. Obok gospodarki kapitalistycznej powstaną nowe organizacje gospodarcze, gdzie nie ma podziałów społecznych na rządzących i rządzonych, właścicieli, proletariuszy, gdzie właścicielem jest zrzeszenie ludowe otwarte na każdego, szanującego równość praw i obowiązków. Stowarzyszenia przekształcają gospodarkę kapitalistyczną na spółdzielczą.

W *Zmowie powszechnej przeciw rządowi*, obok troski o wolność jednostki, Abramowski manifestuje swój stosunek do kwestii niepodległości Polski, wyjaśniając na czym polegać ma walka z caratem, proponuje konkretne rozwiązania. Należałoby w związku z tym stosować powszechny opór wobec zaborcy, wyrażający się w takich działaniach jak: nie uznawanie sądów, szkół, policji, płacenia podatków czy wreszcie odmowa służby wojskowej. W miejsce instytucji wspierających zaborcę należy podejmować inicjatywy obywatelskie, celem których będzie organizowanie tajnych szkół, sądów polubownych, straży ochronnych i związków wzajemnej pomocy. Proponuje powołanie związków zmywy, których główną zasadą miała być wzajemna pomoc w codziennych pracach.

Abramowski publikował w pismach adresowanych do wiejskiego czytelnika: „Zagon”, „Życie Gromadzkie”, „Wieś Polska”. Wszystkie teksty skierowane do włościan cieszyły się dużą popularnością i wpłynęły na kształtowanie się ideologii ruchu ludowego. Poczytność ich to także efekt stylistycznych zabiegów autora – liczne powtórzenia, pozwalające utrwalić się myśli przewodniej oraz zapamiętać wskazówki i zalecenia. Abramowski zbierał doświadczenia i poszerzał wiedzę o wsi, wykładając w szkole rolniczej (Pszczelin) i wygłaszając odczyty adresowane do wiejskich nauczycieli. Działalność PZL obejmowała wiele zadań, takich jak: polonizacja gmin, walka klasowa z dworem, zakładanie stowarzyszeń kulturalno-oświatowych.

W *Naszej polityce* Abramowski kontynuuje rozważania na temat odzyskania niepodległego bytu poprzez bojkot instytucji zaborczych. Oprócz tego omawia korzyści płynące z zakładania spółek gospodarskich, czyli spółdzielni rolniczych: handlowych, przetwórczych i producenckich. Podkreśla znaczenie rozwoju spółdzielczości spożywców dla ludności.

Powolywanie organizacji spółdzielczych na wsi stawało się koniecznością, a powolne włączanie się gospodarstw chłopskich do systemu gospodarki kapitalistycznej powodowało określone konsekwencje. Wzrastał popyt na żywność w miastach, a przemysł z kolei wytwarzał więcej narzędzi i maszyn rolniczych. Chłopi potrzebowali więc środków finansowych na rozwój gospodarstw i zakup tych narzędzi. Powstawał długi łańcuch pośredników handlowych wyzyskujących chłopów, szerzyła się lichwa. Zaistniała więc konieczność powołania stowarzyszeń spółdziel-

czych, kooperatyw pożyczkowo-oszczędnościowych. Miało to chronić chłopów przed drogimi kredytami oraz stwarzać możliwości pomnażania kapitału.

Abramowski „zadbał” też o robotników rolnych i służbę dworską, uważając, że powinni samoorganizować się w związki zawodowe, które z kolei łączyłyby się w federacje ogólnokrajowe. Wpływ Abramowskiego na ideologię ruchu ludowego uznać należy za najbardziej skuteczny wśród innych orientacji socjalistycznych. W związku z tym, że projekt programowy nie został w pełni zaakceptowany, Abramowski usunął się na dalszy plan, a współpraca z PZL zostaje praktycznie zawieszona. Kończy się też działalność PZL, o czym zawiadamia pismo związku „Zagon” z dnia 8 czerwca 1907 roku: „[...] że 25 maja 1907 roku policja z wojskiem i agentami ochrony po szczegółowej rewizji w redakcji pisma aresztowała osoby znajdujące się w redakcji, a następnie urządzono w tym lokalu zasadzkę i przez cały dzień aresztowano wszystkich zgłaszających się interesantów”²⁹⁴. Działacze PZL, już po pięciu miesiącach angażują się w ruch zaraniarski, będący wielką społeczną instytucją skupiającą chłopskich działaczy i inteligencję ludową, prowadzącą działalność partyjną, społeczno-gospodarczą i kulturalno-oświatową wsi, kontynuując prace rozpoczęte w PZL.

Cywiński podsumowując jego działalność w PZL pisał:

[...] jest coś zastanawiającego, że Abramowski – uznany w znacznej części środowisk inteligenckich za niezrozumiałego i oderwanego od życia utopistę – został ze swym programem politycznym przyjęty niemal bez zastrzeżeń przez rodzące się stronnictwo chłopskie²⁹⁵.

W wypadku ruchu ludowego na ziemiach polskich, pierwszymi działaczami – „wskrzesicielami chłopów polskiego” byli ludzie spoza tej warstwy społecznej, często inteligenci, szlacheckiego pochodzenia, wśród których Edward Abramowski odegrał znaczącą rolę.

Tekst *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego* (wydany w 1912 roku) Krzeczkowski zaliczył do „ewangelii spółdzielczości”. Liczne artykuły drukowane przez Abramowskiego w „Spolem” złożyły się na treść tej pozycji, która w efekcie stanowi kontynuację tekstu *Socjalizm a państwo*.

Autor uporządkował wiedzę z tego zakresu o charakterze teoretycznym, ilustrując węzłowe problemy licznymi przykładami. Udziela odpowiedzi na konkretne pytania w sprawie np. korzyści, jakie daje kooperatywa spożywców, wyjaśnia zasady funkcjonowania kas wzajemnej pomocy i ubezpieczenia, omawia kwestie powoływania kółek rolniczych, jak też wiele innych zagadnień szczegółowych. Abramowski

²⁹⁴ *Ibidem*, s. 16.

²⁹⁵ B. Cywiński, *Mysł polityczna...*, *op. cit.*, s. 85.

wyjaśniając zasady funkcjonowania kooperatyw, odwołuje się do przykładów francuskich, angielskich, szkockich, duńskich.

Na uwagę zasługują problemy związane np. z organizacją opieki i ubezpieczeń zdrowotnych oraz od wypadków. Wśród problematyki spółdzielczej przedstawia również kwestię oświatową, związaną np. z kształceniem dzieci, młodzieży i dorosłych, podaje przykłady rozwiązań tych problemów w Europie Zachodniej.

Spółdzielczość na wsi omawia na przykładzie Francji. Porusza tam kwestie ubezpieczeń wzajemnych, kas chorych, kredytów rolnych, sądów polubownych, związków robotników rolnych. Na uwagę zasługuje sprawa uregulowania warunków zatrudnienia grupowego, a nie tzw. wzajemnych indywidualnych: „W tym celu robotnicy wiejscy danej okolicy stowarzyszają się i jako stowarzyszenie wchodzi w umowę z właścicielami dla dokonania różnych robót rolnych”²⁹⁶. Zatrudnienie grupowe objąć powinno również oprócz najmów rolnych, osoby poszukujące pracy za granicą, aby objąć opieką „wychodźstwo” polskie. Umowy wówczas byłyby zawierane nie z pojedynczymi robotnikami, ale z reprezentującym je stowarzyszeniem.

Stowarzyszenia takie dźwignęłyby na wyższy poziom kultury całą, tak liczną u nas klasę bezrolnych, wystawioną dzisiaj na demoralizujące wpływy emigracji zarobkowej, one dałyby jej hasła demokratyczne twórcze i wciągnęły do wspólnej pracy nad odrodzeniem społecznym²⁹⁷.

Abramowski przekonany o słuszności swoich założeń teoretycznych podejmował działania mające na celu realizację ich w praktyce. W związku z tym propagował założenia kooperatywności poprzez organizowane przez siebie Związki Przyjaźni. Była to kontynuacja idei realizowanych przez Koła Etyków i Komun na przełomie wieków. Angażował się w prace Kół Etycznych, stowarzyszenia kierowanego głównie do młodzieży. Praktyczna działalność tej organizacji polegała na wdrażaniu samokształcenia. Podejmowano w związku z tym prace nad rozwojem intelektualnym oraz wdrażaniem kultury etycznej. Działania te miały w efekcie przygotować obywateli do roli organizatorów życia społecznego. Podobnie działały też tzw. Komuny, jak i późniejsze Związki Przyjaźni, które funkcjonowały spontanicznie i elastycznie, nie przestrzegając bezwzględnych formalnych zapisów.

Abramowski ostrej krytyce poddał filantropię funkcjonującą jako jałmużna, gdzie zarówno ci, którzy przyjmują pomoc, jak i ci, którzy jej udzielają, czują się źle z powodu niezgodności z ideami równości, braterstwa i hamują odrodzenie się duchowe. Wszędzie tam, gdzie działają dobroczynne instytucje kooperatywne, powstają kasy pomocy w chorobie, ubezpieczeń starości, opieki nad sierotami itp. następuje zerwanie z tradycyjną filantropią i zastąpienie jej pomocą wzajemną.

²⁹⁶ E. Abramowski, *Kooperatywa jako...*, *op. cit.*, s. 183.

²⁹⁷ *Ibidem*, s. 183-184.

Zanim Abramowski sformułował swoją teorię kooperatyźmu w dziewiętnastowiecznej Europie Zachodniej rozwijał się już ruch spółdzielczy. Sam Krzeczowski wspomina o tym, dodając, że prace Abramowskiego: „[...] mieszczą w sobie niezmiernie wiele własnych właściwych twórcy tylko pomysłów oryginalnych, które przerastają podobne koncepcje obce.”²⁹⁸. Wątpi też w opinię Oskara Langego, który dopatrył się pewnych związków tej teorii ze szkołą francuską. Krzeczowski dodaje, że przerasta ją polotem i oryginalnością autora twórcy kooperatyźmu polskiego.

Koncepcja kooperacji miała nie tylko teoretyczny, ale i praktyczny wymiar. Była to głównie działalność gospodarcza, eliminująca jednak krzywdy wynikające z rozwoju kapitalizmu:

[...] nasi kooperatyści powinni być dumni. Spółdzielczość rozwinięta z prostego życiowego doświadczenia ubogich ludzi przeszła w umyśle Abramowskiego przez ogniową próbę nauki i wyszła z niej zwycięsko. Różni uczeni pisali o spółdzielczości z punktu widzenia nauk społecznych. Lecz nikt nie ujął jej tak głęboko jak Abramowski. Nikt nie wskazał tak mocno jak on, że z ostatecznego przemyślenia życia społeczeństw wynika spółdzielczość i tylko spółdzielczość. W niej zawiera się rozwiązanie zagadnień społecznych, a co za tym idzie – może i zagadnień bytu w ogóle [...] zasadnicze myśli Abramowskiego są wyważone w sposób tak prosty, że przywrą one do każdej duszy, a nawet zapomniane wydają się potrzebne²⁹⁹.

– pisała zauroczona spółdzielczością Maria Dąbrowska.

Abramowski był promotorem ruchu spółdzielczego o charakterze ekonomiczno-społecznym adresowanym do wszystkich grup społecznych. Stał się także teoretykiem spółdzielczości wskazującym kierunki działania. Na spółdzielczość spoglądał nie tylko z bliźszej perspektywy (aspekt gospodarczy, poprawa położenia biedoty, ograniczenie dnia roboczego i współzawodnictwa), ale też traktował ją dalekowzrocznie. Kooperatyźm, jego zdaniem, polegający na dobrowolnej współpracy w ramach stowarzyszeń w różnych dziedzinach życia, był m.in. metodą przeciwdziałania krzywdom wynikającym z rozwoju kapitalizmu, jak i ograniczeń wolności.

W działalności spółdzielczej nie można poprzestać na zapewnieniu potrzeb ekonomicznych. Człowiek koncentrujący się jedynie na zapewnieniu sobie odpowiednich warunków materialnych, zdaniem Abramowskiego, pozostaje pod wpływem myślenia egoistycznego. Celem kooperatyw powinno więc być dążenie do przewycięzania egoizmu, następnie przemiany moralnej i wyzwolenia sił duchowych. Wpłyną one na kształtowanie świadomości i poczucia więzi między ludźmi tworzącymi społeczność pod zaborami, w politycznej niewoli.

²⁹⁸ K. Krzeczowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 125.

²⁹⁹ M. Dąbrowska, *Życie i dzieło...*, *op. cit.*, s. 12.

Współpraca członków danego społeczeństwa w ramach kooperatyw przyczyni się do wzmocnienia poczucia tożsamości narodowej, co w sytuacji polskiego społeczeństwa, żyjącego w niewoli politycznej, ma szczególne znaczenie. Konieczne jest wobec tego rozwijanie działalności nie tylko w wymiarze ekonomicznym, ale też oświatowym i kulturowym. Jest to konieczny warunek do powolnego wyzwala-
nia się społeczeństwa spod wpływu rządów państw zaborczych, będący również przygotowaniem do uzyskania wolności politycznej.

2.5. Działalność naukowo-badawcza

Zanim psychologia stała się autonomiczną dyscypliną humanistyczną, funkcjonowała jako nauka o życiu umysłowym. Pierwotnie zajmowała się człowiekiem dorosłym – „normalnym”, rozszerzając powoli obszar badań na dzieci, grupy społeczne, a nawet zwierzęta. Nieco wcześniej (w połowie XIX wieku) narodziła się socjologia jako odrębna dyscyplina, próbująca również określić swój przedmiot badań, główne pojęcia, metody i odniesienie do innych nauk.

Związek między nurtem psychologicznym i nurtem filozofii społecznej był domeną badań Abramowskiego, który, z jednej strony zajmował się świadomością, z drugiej zaś stosunkami, jakie zachodzą między jednostką a zbiorowością. Autor, stawiając w centrum zainteresowań jednostkę, omawia również globalne problemy życia społecznego, łączy więc zagadnienia badawcze obydwu dyscyplin.

Twierdził, że każdy fakt społeczny ma swoje źródło w indywidualnych stanach psychicznych³⁰⁰. Bliższy w poglądach był psychologizmowi³⁰¹, podzielając przekonanie, że stosowanie metod badawczych w psychologii ma bardziej uniwersalne zastosowanie w innych dziedzinach wiedzy, w tym np. w socjologii. Pomimo to, funkcjonujące u schyłku XIX wieku dwa przeciwstawne sobie kierunki: socjologię i psychologię, uznał za zbyt jednostronne. Dlatego przyjął obydwie aspekty rzeczywistości jako uzupełniające się, godząc sprzeczności między nimi.

Będąc zwolennikiem podporządkowania refleksji o człowieku wymaganiom życia, postulował współpracę nie tylko między filozofią, psychologią i socjologią, ale też historią, estetyką, biologią, ekonomią, prawem, czyli tymi dziedzinami nauki, które zajmują się człowiekiem. Obok działalności naukowo-badawczej Abramowski był działaczem społecznym i popularyzatorem wiedzy. Świadczy o tym jego współpraca z wybitnymi polskimi pisarzami – Stefanem Żeromskim, Marią Dąbrowską, Władysławem Orkanem, czym wywierał wpływ na inteligencję twórczą, a pośrednio na szersze rzesze ich czytelników.

³⁰⁰ E. Abramowski, *Filozofia społeczna: wybór pism*, oprac. R. Światło, Warszawa 1965, s. 86.

³⁰¹ E. Abramowski, *Pierniastki indywidualne w socjologii*, [w:] idem, *Pisma...*, *op. cit.*, s. 121-230.

Historia psychologii na ziemiach polskich pośrednio związana jest z Wilhelmem Wundtem – „ojcem nowoczesnej psychologii”. W latach 1875-1919 pod jego kierunkiem na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Lipskiego aż 57 studentów pochodzenia polskiego napisało rozprawy doktorskie z zakresu filozofii i psychologii³⁰².

Rozwój psychologii na ziemiach polskich jest też związany z doktorem Władysławem Weryho, założycielem i redaktorem naczelnym pierwszego polskiego czasopisma poświęconego filozofii – „Przeglądu Filozoficznego”, który odegrał istotną rolę w życiu Edwarda Abramowskiego, kierownika Pracowni, a później Instytutu Psychologicznego. Weryho we wstępie do pierwszego numeru „Przeglądu Filozoficznego” pisał:

Wnioski psychologii dotychczas w życiu praktycznym nie dały, że się tak wyrazimy, tak namacalnych rezultatów, jak wnioski innych nauk, jednakże mamy wszelkie prawo spodziewać się i pod tym względem, że jak dziś, co postępem chemii zawdzięczamy wiadomość tego, co jest trucizną może stać się lekiem dla naszego ciała, tak też w niedalekiej przyszłości doczekamy nie mniej praktycznych wiadomości i dla duszy naszej. Jakkolwiek zadaniem psychologii nie jest wskazywanie idealów życiowych, lecz za to wskaże nam ona najkrótszą drogę do urzeczywistnienia idealów [...] Mając na uwadze wielką doniosłość psychologii w ogóle szczególnie dla nauk humanistycznych, ściśle związanych z zagadnieniami życia naszego „Przegląd Filozoficzny” będzie ją uwzględniał w jak najszerszym zakresie³⁰³.

Problematykę psychologiczną prezentowano także w czasie Zjazdów Lekarzy i Przyrodników Polskich. Podczas pierwszego zjazdu krakowskiego w 1869 roku zagadnienia psychologiczne stanowiły jedynie uzupełnienie wiedzy lekarskiej³⁰⁴. Na kolejnym zjeździe po raz pierwszy powołano odrębną sekcję psychologiczną, a w czasie dziewiątego w 1900 roku, wystąpiło już pięcioro psychologów: Władysław M. Kozłowski, Aniela Szycówna, Władysław Biegański, Józefa Koidisowa, Kazimierz Twardowski³⁰⁵, referując problematykę „czysto” psychologiczną.

Kazimierz Twardowski, twórca filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej, od roku akademickiego 1898/1899 rozpoczął wykłady dotyczące zaburzeń wzrokowych, co można uznać za pierwszy kurs akademicki z zakresu psychologii na Uniwersytecie Lwowskim. Znaczenie tego wydarzenia podkreślał sam Twardowski, uważając, że dzięki zastosowaniu praktycznych demonstracji z tablicami dydaktycz-

³⁰² R. Stachowski, *Historia współczesnej myśli psychologicznej: od Wundta do czasów najnowszych. Wykłady z Psychologii*, t. IV, Warszawa 2000, s. 12.

³⁰³ W. Weryho, *Słowo wstępne*, „Przegląd Filozoficzny” 1897/1898, nr 1, s. V-VI; (pisownia oryginalna).

³⁰⁴ R. Stachowski, *Narodziny i wczesne lata Polskiego Towarzystwa Psychologicznego (1907-1927)*, [w:] M. Toeplitz-Winiewska, A. Sekowski (red.), *Polskie Towarzystwo Psychologiczne: historia, terażniejszość, przyszłość: 1907-2007, księga jubileuszowa*, Warszawa 2008, s. 14.

³⁰⁵ *Ibidem*, s. 14.

nymi pozwala włączyć je do psychologii eksperymentalnej³⁰⁶. W tym czasie wprowadza tematykę psychologiczną do obrad Koła Filozoficznego i publikuje pierwszą rozprawę psychologiczną *Psychologia wobec fizjologii i filozofii*³⁰⁷ oraz prowadzi spór o uznanie pierwszeństwa powołanej przez siebie pracowni psychologii eksperymentalnej w stosunku do pracowni w Krakowie³⁰⁸.

Psychologia polska o rodowodzie lwowskim odwoływała się do psychologii opisowej nawiązującej do scholastyków i była przeciwna uprawianiu jej według zasad nauk przyrodniczych (jak czynił to Wundt). Psychologia w tym ujęciu, to nauka o świadomości, której naczelnym zadaniem było dokonywanie syntetycznych opisów cech zjawisk psychicznych, wyróżniających stale dyspozycje życia psychicznego. Kazimierz Twardowski i jego uczniowie zaadaptowali koncepcję Franza Brentano, pomimo bardzo dobrej znajomości psychologii nurtu Wundta (Kazimierz Twardowski i Władysław Witwicki studiowali u niego)³⁰⁹. Szkoła lwowska była psychologią o kierunku humanistycznym. Jej specyfika i obszar zainteresowań koncentrował się na zrozumieniu samego przedmiotu badań psychologicznych, opracowaniu metod i metodologii badań, stworzeniu mechanizmów wyjaśniających przebieg procesów psychicznych oraz wszelkich zachowań ludzkich.

Stanowisko Kazimierza Twardowskiego można wytłumaczyć odmiennością w podejściu aksjologiczno-metodologicznym w uprawianiu psychologii. W 1907 roku podczas X Zjazdu Polskich Lekarzy i Przyrodników zaproponował on, aby dotychczasową sekcję psychologiczną przemianować na sekcję filozoficzną. Argumentował to tym, że większość poruszanych zagadnień w tej sekcji wychodzi poza obszar psychologii, odwołując się do historii, logiki, teorii poznania, a nawet metafizyki: „A najważniejszym był wzgląd, że filozofia odzyskała w ostatnich dziesięcioleciach minionego wieku dawne znaczenie i że sami przedstawiciele nauk przyrodniczych coraz częściej i coraz intensywniej zaczęli się zajmować zagadnieniami filozoficznymi”³¹⁰. W 1904 roku zakłada Polskie Towarzystwo Filozoficzne, i jak podaje Stefan Blachowski, podczas 150 posiedzeń Towarzystwa do 1914 roku, zagadnienia psychologiczne były prezentowane najczęściej (29 referatów). PTF skupiało następujących przedstawicieli psychologii: Bronisław Bandrowski, Józefa Joteyko, Julian Orchowicz, Aniela Szyćówna, Władysław Witwicki³¹¹. Chociaż psychologia

³⁰⁶ T. Rzepa, *Kazimierz Twardowski jako organizator uniwersyteckich środowisk psychologicznych*, „Przegląd Psychologiczny” 2000, t. 43, nr 1, s. 15.

³⁰⁷ A. Bodanko, *Galicysko-ukraińskie korzenie rozwoju psychologii polskiej*, Żory 2005, s. 53.

³⁰⁸ W pracy Anatola Bodanko znajduje się reprodukcja listu prof. Heleny Słoniewskiej, która stwierdza, że Kazimierz Twardowski utworzył pracownię psychologii w 1901 roku, s. 35.

³⁰⁹ A. Bodanko, *Galicysko-ukraińskie...*, *op. cit.*, s. 55.

³¹⁰ K. Twardowski, *Jeszcze słówko o polskiej filozofii narodowej*, „Ruch Filozoficzny” 1911, nr 1(6), s. 138-139.

³¹¹ S. Blachowski, *W dziesięciolecie Polskiego Towarzystwa Psychologicznego*, „Przegląd Psychologiczny” 1959, nr 3, s. 219.

nie występowała w tym ośrodku naukowym jako odrębna dziedzina nauki, gdyż wchodziła w skład filozofii, była jednak obecna w praktyce. Od 1919 roku wychodziło czasopismo „Badania Psychologiczne”³¹² poświęcone tej problematyce.

Drugi istotny dla rozwoju psychologii w Polsce ośrodek eksperymentalnych badań utworzony został przez Władysława Heinricha przy Uniwersytecie Jagiellońskim (w 1903 roku). Powołano do życia Pracownię Psychologii Doświadczalnej, urządzonej w oparciu o najlepsze wzorce pracowni angielskich i amerykańskich³¹³. Utworzenie pracowni było poprzedzone wieloletnią pracą badawczą o charakterze eksperymentalnym, co potwierdza komunikat opublikowany przez Akademię Umiejętności w Krakowie³¹⁴.

Heinrich przyjął odmienne w stosunku do ośrodka lwowskiego podejście metodologiczne, odwołujące się do metodologii nauk przyrodniczych, metod eksperymentalnych. Uważał, że należy badać to, co obserwowalne, a zatem zmiany w organach zmysłowych, w układzie nerwowym, w wypowiedziach. Zdaniem Heinricha psychologia powinna zrezygnować z introspekcji i nie podejmować takich problemów jak odkrywanie świadomości³¹⁵.

Prowadził badania dotyczące procesów uwagi (np. związku z czytaniem), widzenia przestrzennego oraz był autorem koncepcji odnoszącej się do emocji, w której uwzględniał kontekst kulturowy³¹⁶, co opisał w pracy wydanej w 1907 roku – *Psychologia uczuć*.

Spór toczący się pomiędzy Kazimierzem Twardowskim a Władysławem Heinrichem, dotyczący pierwszeństwa w powołaniu pracowni eksperymentalnej (co przypisywał sobie Twardowski) rozstrzyga Ryszard Stachowski i zauważa, że przeprowadzane podczas zajęć dydaktycznych demonstracje omawianych zjawisk nie były eksperymentami w ścisłym tego słowa znaczeniu. Pierwszą pracownię psychologiczną na ziemiach polskich otworzył Władysław Heinrich w Krakowie w 1903 roku. Na Uniwersytecie Lwowskim pracownia spełniająca odpowiednie wymogi powstała dopiero w 1907 roku³¹⁷.

W 1910 roku utworzono trzecią po lwowskiej i krakowskiej – pracownię psychologiczną w Warszawie, której kierownikiem został Edward Abramowski. Zwrócenie się w kierunku psychologii i zintensyfikowanie działań na tym polu uwidoczniło się po śmierci jego pierwszej żony. Stanisław Wojciechowski wspomina:

³¹² *Ibidem*, s. 15.

³¹³ M. Kielar-Turska, *Krakowski ośrodek psychologii*, „Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności” 2005, t. VII, s. 52.

³¹⁴ Podaję za W. Szewczuk, *Władysław Heinrich – prekursor psychologii obiektywnej*, [w:] W. Heinrich, *U podstaw psychologii i inne pisma*, przeł. i przedmową opatrzył W. Szewczuk, Warszawa 1988, s. 8.

³¹⁵ M. Kielar-Turska, *Krakowski ośrodek...*, *op. cit.*, s. 56.

³¹⁶ *Ibidem*, s. 57-58.

³¹⁷ R. Stachowski, *Historia psychologii. Od Wundta do czasów najnowszych*, [w:] J. Strelau, *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. I, Gdańsk 2000, s. 59.

W Zurychu odwiedzałem Abramowskiego codziennie. [...] Kiedy po śmierci żony zapadł na zapalenie mózgu, lekarze zastosowali zastrzyki z morfiny; odtąd zaczął używać ich stale, wyleczył się dopiero w sanatorium Forela w 1894 r. Z rozmów z nim odniosłem wrażenie, że szuka sposobów przywołania ducha żony natężeniem własnej woli. W tym czasie zaczął się więcej interesować psychologią i krytycznie odnosić się do determinizmu, któremu ulegała większość socjalistów³¹⁸.

Spotkanie z Auguste-Henrim Forelem³¹⁹, szwajcarskim psychiatrą, neurologiem, neuroanatomem, profesorem psychiatrii na Uniwersytecie w Zurychu przerozdziło się w przyjaźń³²⁰. Fakt ten wpłynął motywująco na kontynuowanie zainteresowań psychologią, tym bardziej, że w okresie tym przedmiot badań tej dyscypliny obejmuje również psychiatrię, neurologię oraz pedagogikę, co czyni ją bardziej interesującą, gdyż „dotyka” też problemów zdrowotnych i osobistych Abramowskiego.

W tym czasie w życiu Edwarda należy odnotować jeszcze jedno traumatyczne wydarzenie, śmierć siostry Marii Pietkiewicz, z którą był w dzieciństwie mocno związany (żony Zygmunta Pietkiewicza). Śmierć ta była dla niego ogromną stratą.

Na emigracji nawiązuje kontakt z cenionym socjologiem Kazimierzem Krauzem i Zygmuntem Balickim³²¹. Relacje z tym drugim zaowocowały wspólnym, niezrealizowanym jednak projektem powołania Polskiego Instytutu Socjologicznego³²², lecz nawiązanie bliższych, przyjacielskich relacji wpłynęło na ich późniejszą współpracę naukową.

Należy także odnotować, że Abramowski był, jak podają Aleksander Gella i Władysław Kwaśniewicz³²³, jednym z kandydatów na kierownika powołanej w 1910 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim Katedry Socjologii Chrześcijańskiej na Wydziale Teologicznym. Oprócz niego kandydatami byli inni uznani przedstawiciele socjologii Kazimierz Kelles Kraus, Ludwik Krzywicki oraz Ludwik Gumpłowicz. Stanowisko to objął ks. dr Kazimierz Zimmermann, co zostało odczytane wśród młodzieży akademickiej oraz w środowiskach postępowych i socjalistycznych jako wzrost wpływów klerykalnych.

Środowisko ówczesnych przedstawicieli nauki, reprezentujących socjologię w chwili rozwoju polskich ośrodków akademickich we Lwowie, Wilnie, Warszawie oraz Poznaniu i Lublinie (tuż przed odzyskaniem niepodległości) spowodowało, że

³¹⁸ S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia...*, *op. cit.*, s. 46.

³¹⁹ Auguste-Henri Forel (1848-1931), szwajcarski psychiatra, neurolog, neuroanatom. Wybitny naukowiec, profesor psychiatrii na Uniwersytecie w Zurychu, dyrektor kliniki psychiatrycznej, prekursor nowoczesnych metod leczenia alkoholizmu oraz naukowej analizy życia płciowego człowieka, za R. Okrasa (red.), M. Dąbrowska, *Życie i dzieło...*, *op. cit.*, s. 14.

³²⁰ *Ibidem*.

³²¹ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*

³²² *Ibidem*, s. 35.

³²³ Podaję za N. Kraśko, *Poznanie początki socjologii w Polsce*, „Nauka” 2011, nr 1, s. 19.

wielu przedstawicieli socjologii objęło katedry w wymienionych uniwersytetach, ale rzadko były to katedry socjologii. Abramowski objął Katedrę Psychologii w Uniwersytecie Warszawskim, Krzywicki Katedrę Historii Ustrojów na UW, jednocześnie wykładając w Wolnej Wszechnicy Polskiej oraz Szkole Głównej Handlowej, Konieczny – Katedrę Historii Europy Wschodniej na Uniwersytecie Stefana Bato-rego w Wilnie, Feliks Młynarski wykladał w SGH³²⁴.

W latach 1895-1896 Abramowski wydał już kilka pozycji z zakresu psychologii: *Teorię jednostek psychicznych*, *Psychologiczne podstawy socjologii* (zasada zjawiska społecznego) – w tym wersję francuskojęzyczną w czasopiśmie „Revue Internationale de Sociologie”. Jak wskazuje Maria Dąbrowska, „miał za sobą wielkie studia psychologiczne, które niezmiennie pogłębiły jego światopogląd”³²⁵.

Lata 1901-1910 nazwane zostały przez Marię Dąbrowską „okresem najwyższego rozkwitu sił duchowych”³²⁶. Abramowski w tym czasie podróżuje pomiędzy Genewą, Brukselą, Włochami, Zakopanem, Stefaninem. Oddaje się w tym czasie z wielką pasją badaniom eksperymentalnym w laboratoriach Genewy i Brukseli. Tym drugim kierowała Józefa Joteykówna wybitna polska uczona, wykładowca wielu uczelni europejskich, specjalistka w zakresie fizjologii, psychologii i pedagogiki. Szczególną opieką otaczała studiujących tam Polaków, których liczebność w Brukseli wynosiła do 50% ogółu słuchaczy.

Abramowski wraz z Joteykówną zamierzał opracować metodologię eksperymentalnych badań psychologicznych do projektowanej nowej serii *Poradnika dla samouków*. Wydawnictwo nie ukazało się, a zgromadzone wyniki badań Abramowski wykorzystał w pierwszym i drugim tomie *Prac z psychologii doświadczalnej*³²⁷.

Bywa również na Syberii, gdzie osiedlili się rodzice jego drugiej żony Emilii z Andronowskich, którą Edward Abramowski poślubił w 1901 roku. Ślub odbył się bez wiedzy ojca i najbliższych Edwarda³²⁸. Kobiecie tej, osobie „[...] o wysokiej i niezmiernie dyskretniej kulturze”³²⁹ Abramowski zawdzięczał wiele, zarówno jeśli chodziło o życie osobiste, jak też i pracę. Jednak małżeństwo to po kilku latach rozpadło się, o czym również wspomina Ludwik Krzywicki³³⁰.

³²⁴ *Ibidem*, s. 21.

³²⁵ *Ibidem*, s. 15.

³²⁶ M. Dąbrowska, *Życie i dzieło...*, *op. cit.*

³²⁷ Informację potwierdzającą możemy odnaleźć w: Dr Voks, *Badania doświadczenia nad pamięcią. Edward Abramowski*, „Świat. Pismo tygodniowe, ilustrowane”, 11.02.1911, nr 6, s. 13 oraz K. Krzeczowski, *Dzieje życia...* *op. cit.*, s. 54.

³²⁸ List Edwarda Abramowskiego do żony, z 19.08.1901r, Listy do żony Emilii z Andronowskich, 1901-1905, t. 1, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Rps 11050 t. 1.II, karty 4-7.

³²⁹ M. Dąbrowska, *Życie i dzieło...*, *op. cit.*, s. 18.

³³⁰ L. Krzywicki, *Moje wspomnienia...*, *op.cit.*, s. 323.

Emilia, koleżanka z okresu genewskiego pochodziła z rodziny zesłańców mieszkających w Barnatau³³¹, Guberni Tomskiej. Jej ojciec Hipolit Andronowski został skazany na dożywotnie zesłanie za udział w powstaniu styczniowym³³², osiadł w Barnatau, gdzie należał do poważnych przedsiębiorców³³³, był seniorem jednej z czołowych rodzin polskich, kolonizatorów Syberii³³⁴. Matka Emilii, Katarzyna Piotrowna Andranowska, była Rosjanką posługującą się językiem polskim³³⁵. Z tego związku wywodzi się czwórka siostry czworo braci Emilii.

Druga żona Abramowskiego, charakteryzując w swoich dziennikach dynamikę związku przekazuje informacje, jak trudnym był partnerem życiowym. Z analizy dzienników³³⁶ oraz z korespondencji skierowanej do Anieli Samohytowej, dowiadu-

³³¹ K. Krzeczowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 40.

³³² M. Andronowski, *Ze wspomnień ojca powstańca 1863r, Sybiraka*, „Sybirak. Organ Związku Sybiraków” 1938, nr 1-2.

³³³ W. Skubniewski, *Polacy w administracji i gospodarce Alaju w XVII – pocz. XX wieku*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2009, nr 13, s. 17.

³³⁴ W. Masiarz, *Prawda i fikcja literacka w powieści Igora Newerlego Wzgórze błękitnego Snu*, „Zesłaniec. Związek Główny Sybiraków” 1999, nr 4, s. 104.

³³⁵ M. Andronowski, *Ze wspomnień...*, *op. cit.*, s. 16.

³³⁶ W tym miejscu przytaczam fragmenty dzienników Emilii Andronowskiej ilustrujące dynamikę funkcjonowania związku z Edwardem Abramowskim, Abramowska Emilia z Andronowskich dziennik oraz inne zapiski, Biblioteka Narodowa, RPs 11047.

Genewa 2 II 1902 „Męczy mnie towarzystwo Edwarda ... te wzdychania ciągle, skargi– niezadowolony z siebie i ze wszystkiego otaczającego, bezplodne bo za sobą nie pociągające żadnego czynu nic nie tworzą meczą mnie, nudzą, gnębią”.

Warszawa 16 V 1903 „Wczoraj wieczorem była awantura między mną a E. coraz częściej to się powtarza i coraz bardziej widoczne pozostawia ślady ... Przekonałam się, że charakter jego jest bądź egoistyczny, mało miękki i samolubny bardzo. Jego dotknięć świat się wstrząsa w posiadach – On: A cóż to szczególnego – cóż on takiego powiedział? Zgola nic... to są wszystko moja nadwrażliwość i przewidywania. Zdaje się, że najlepiej by było – gdybyśmy sobie wzajemnie wrócili dawną swobodę”.

Chateaud’oeil 15 IX 1903: „Stosunek nasz z Edwardem staje się coraz więcej zaostrzonym – a raczej tylko z mojej strony, gdyż on jest zupełnie zadowolony z tego co jest. A mnie się zdaje, że ja coraz dla niego obojętniej, coraz więcej – i lubię go bardzo – mogłabym być jego przyjaciółką, ale resztką uczuć kochanki ulatnia się szybko i bez śladu. Teraz właśnie jest epoka przełomowa. Przy tem nieszczęście chciało, że u E. okazała się tuberkuloza, musi się on leczyć, a dla mnie człowiek niedomagający i kwęcący to jest chyba tylko na to żeby mnie rozdrażnić... jestem straszna egoistka, w gruncie rzeczy kocham tylko siebie – ale mam także miękki charakter i nie zawsze wypełniam swoje bezwzględne postanowienia i dlatego jest walka we mnie i rozdwojenie”.

Warszawa 17 II 1904 „Czasem się zdaje że ja zwariuje, że mnie obłąd – straszna rzecz – moja zmora... od zadania sobie natychmiastowej śmierci powstrzymuje mnie jakieś dziwne uczucie jak gdybym jeszcze nie była głodna”.

Warszawa 1 IV 1904 „Znowu zajrzałam do tego kajetu, który Edward nazywa „czarną księgą”, gdyż dowodzi, iż proszę wtedy tylko, gdy jestem na niego zła – Postąpiłam na drodze zdenerwowania od tego czasu, jak po raz ostatni tutaj pisałam – i lecę się już na nerwy. Niestety zdaje mi się że nie bardzo mi to pomaga... Właściwie zrozumieć Go mogę – ten zanik zupełny energii życiowej można tłumaczyć jego życiem poprzednim, pełnym nieszczęścia, ale żyć z nim nie mogę – nie mogę go znosić po prostu czasem, a czasem go kocham i ta rozterka denerwuje mnie najwięcej. A on, on robi wszystko zda się w tym celu by właśnie zabić to uczucie moje do niego,

jemy się, że małżonkowie bardzo często podróżowali oddzielnie, a okresy rozstań były coraz dłuższe.

Podczas pobytu w Genewie Abramowski (w 1901 roku) informuje swojego ojca o pracy w laboratorium, którym kieruje młody, niezwykle sympatyczny psycholog Claparède, zapoznaje się z aparaturą pomiarową, bywa także w laboratorium fizjologicznym w Lozannie, w którym pracuje „dobry znajomy Radzikowski”. Dużo czasu spędza w bibliotece w celu ukończenia książki *Dusza i ciało*. Czas wolny spędza na spotkaniach towarzyskich „[...] żyje mi się zupełnie inaczej – robię częste spacery [...] zawarłem mnóstwo znajomości, co jest bardzo łatwym, bo to są znajomości koleżeńskie, studentów Polaków jak tylko chcę, za to mnóstwo studentek, większa część bardzo sympatyczna”³³⁷. Sądzić należy, że jest to „pogodny” i satysfakcjonujący okres w życiu Abramowskiego, a wzmianka o współpracy z wybitnym, znanym w Europie psychologiem świadczy, że praca naukowa w laboratorium i bibliotekach interesuje go, jest ciekawa.



Zdjęcie 9. Portret – fotografia Neli Samotyhowej z Emilią Andronowską, Abramowską vel Waryńską, wykonany 7.05.1898 roku w Genewie

Źródło: *Portret Neli Samotyhowej z Emilią Andronowską, Abramowską vel Waryńską*, <http://biogramy.pl/a/foto/portret-neli-samotyhowej-z-emili-warynska>, dostęp: 06.05.2018.

by się przedstawić w oczach moich świetle najkorzystniejszym by wywołać we mnie ten wstręt do siebie, a jaki czasem uczuвам. A kocha mnie podobno nade wszystko. Chociaż nigdy niczem poza słowem nie okazał”.

³³⁷ List Edwarda Abramowskiego do ojca, z 21.05.1901, Spuścizna po Edwardzie Abramowskim, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.

W 1904 roku, podczas następnego pobytu w Genewie, kończy swoje badania nad teorią pamięci oraz przeprowadza i planuje nowe eksperymenty, zapoznaje się z aparaturą, o czym ponownie informuje swojego ojca w liście z 6 lutego 1904 roku:

Ja od paru tygodni już zacząłem uczęszczać do laboratorium. Właściwie jednak swojej roboty nie zacząłem, opracowuje stronę techniczną i dopiero jak to skończę, będę mógł przystąpić do doświadczeń. Dotyczyć one będą procesów uwagi. Ale jak ja zajmuję, że nie przygotowałem tego uprzednio jeszcze w domu, byłoby mi tam przedzej i lepiej poszło³³⁸.

Brak odpowiedniego przygotowania merytorycznego do wyjazdu mógł wynikać z choroby i złego samopoczucia. W serii listów do swojej żony z Zakopanego (przebywał tam – wg listów od co najmniej 5 grudnia 1903³³⁹ do co najmniej 26 stycznia 1904 roku³⁴⁰) informował, że jego stan zdrowia nie pozwalał mu na pracę. Nabawił się tam anginy oraz nasiliły się dolegliwości ze strony układu oddechowego (ogólne osłabienie, duszności, gorączka), choroby płuc (objawów gruźlicy). Pobyt w Zakopanem z tego powodu wydłużył się, powodując m.in. samotne spędzenie świąt. Również w liście skierowanym do dr – nieczytelny podpis (zamieszkały Kraków ul Karmelicka 7)³⁴¹ informuje o swoim złym samopoczuciu w tym czasie, jednocześnie prosząc o przetłumaczenie książki *Dusza i ciało* na język francuski, którą zamierzał wydać w wydawnictwie Alcan.

W spuściznie po Edwardzie Abramowskim znajdującej się w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego, jest wiele notatek i licznych rewersów (bez dat) z biblioteki genewskiej. W przytoczonym niżej liście do ojca, ilustrując swój „tryb życia” w Genewie, możemy przeczytać: „Przeważnie więc siedzę teraz w bibliotece, zwykle spędzam tam cały czas, przeważnie do 6-stej godziny, potem jemy kolację, którą sami sobie przyrządzamy [z Emilią–drugą żoną – informacje w tym samym liście]”³⁴².

Nawiązuje także współpracę z przedstawicielami świata nauki. Świadczy o tym m.in. korespondencja prowadzona m.in. z Édouardem Claparède³⁴³ (spotkali

³³⁸ List Edwarda Abramowskiego do ojca, z 6.02.1904, Spuścizna po Edwardzie Abramowskim, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.

³³⁹ List Edwarda Abramowskiego do żony, z 5.12.1904, Listy do żony Emilii z Andronowskich, 1901-1905, t. I, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Rps 11050, II, karty 55-56.

³⁴⁰ List Edwarda Abramowskiego do żony, z 26.01.1905, Listy do żony Emilii z Andronowskich, 1901-1905, t. I, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Rps 11050, II, karta 82.

³⁴¹ List Edwarda Abramowskiego do niezidentyfikowanego doktora – podpis poniżej, z 13 marca 1904, Fragment korespondencji Edwarda Abramowskiego, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Rps. Sygn. III.11.053, karty 38-39.

³⁴² List Edwarda Abramowskiego do ojca z 6.02.1904, spuścizna po Edwardzie Abramowskim, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.

³⁴³ List Édouarda Claparède do Edwarda Abramowskiego z 1.03.1903. Fragment korespondencji Edwarda Abramowskiego, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Rps Sygn. III.11.053, karty 27-28.

się już w 1901 roku), którego prace dotyczące myślenia dzieci kontynuował później m.in. Jean Piaget. Należy podkreślić, że zarówno Józefę Joteykową, jak również Édouarda Claparède łączył wspólny obszar zainteresowań w późniejszym okresie – psychologia wychowawcza oraz rozwoju człowieka, skupiająca się na dzieciach i młodzieży oraz wykorzystaniu tej wiedzy w praktyce pedagogicznej. Można również przypuszczać, że obydwójce prawdopodobnie pracowali w laboratorium psychologicznym w Genewie.

Zagraniczne badania eksperymentalne Edwarda Abramowskiego dotyczyły głównie zapoznania się z dominującymi w ówczesnym świecie nauki kierunkami badawczymi i literaturą naukową. Poza tym nawiązuje osobiste kontakty z przedstawicielami świata nauki oraz przeznaczają dużo czasu na poznawanie technik laboratoryjnych, w celu zorganizowania w przyszłości pracowni doświadczalnej. W tym okresie zajęty jest pracą laboratoryjną w genewskiej pracowni profesora Flourney, także w laboratorium fizjologicznym w Lozannie. Z powodu choroby przerywa eksperymenty, do których wróci po kilku latach przerwy.

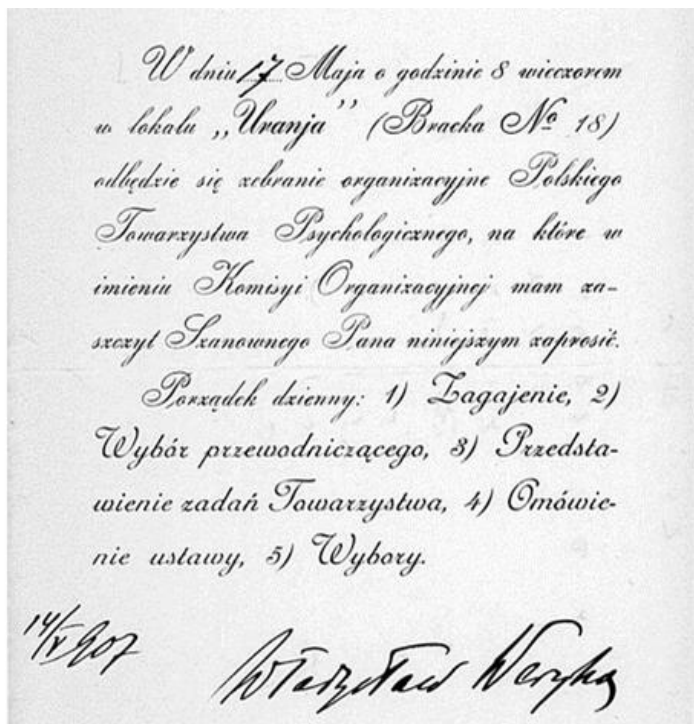
W 1907 roku powołano do życia Polskie Towarzystwo Psychologiczne w Warszawie – jak informuje *Kronika* („Nowa Gazeta” z 18.05.1907 roku), w szczególnym opisie zebrania organizacyjnego, które odbyło się 17 maja 1907 roku w lokalu Urania przy ul. Brackiej 18. Posiedzenie otworzył założyciel Edward Abramowski, po czym wyłoniono na przewodniczącego prof. Samuela Dickstejna (matematyk, organizator życia naukowego). W wyniku głosowania do zarządu weszli: Abramowski, Sterling, Szycówna, Weryho, Pręgowski, Silberstejn i Radziwiłowicz, a do komisji rewizyjnej Kornilowicz, Radziszewski oraz Wizel.

Cele, które postawiło sobie nowopowstałe towarzystwo były ambitne. Prace miały polegać na badaniu zjawisk psychicznych:

[...] psychologii normalnej dojrzałych, psychologii patologicznej, pedagogicznej, psychologii sztuk pięknych, psychologii zwierząt, okultystycznej (telepatya, medjumizm) itd. Dla urzeczywistnienia swych celów Towarzystwo ma prawo urządzać zebrania naukowe dla swych członków, urządzać zebrania publiczne dla pogadank na tematy psychologiczne, jak również odczyty publiczne i wykłady; zakładać i utrzymywać laboratoria psychologiczne, wydawać i rozpowszechniać kwestyonariusze; delegować swych członków, dla badań naukowych; zakładać i utrzymywać biblioteki i czytelnie; wydawać sprawozdania i pamiętniki, dotyczące badań Towarzystwa, jak również czasopisma psychologiczne, prace i książki; zwolywać zjazdy w kwestjach dotyczących psychologii³⁴⁴.

Obszarem działalności było całe Królestwo Polskie z możliwością powoływania oddziałów, a członkiem towarzystwa mogły zostać osoby pełnoletnie obojga płci.

³⁴⁴ *Kronika*, „Nowa Gazeta. Poświęcona wszelkim zjawiskom życia społecznego. Wydanie poranne”, 18.05.1907.



**Zdjęcie 10. Zaproszenie na spotkanie organizacyjne
Polskiego Towarzystwa Psychologicznego**

Źródło: Fragmenty korespondencji Edwarda Abramowskiego i inne pisma,
Biblioteka Narodowa w Warszawie, Rps sygn. III.11.053, karta 92.

Należy odnotować szybki proces legislacyjny powstania Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Podanie o rejestrację do Gubernialnego Warszawskiego Urzędu ds. Stowarzyszeń wpłynęło 19 lutego 1907 roku (z podpisami założycieli: Edwarda Abramowskiego, Władysława Sterlinga, Władysława Weryha, Adama Wezyła), 5 marca zarejestrowano je, a dnia następnego (6 marca 1907 roku) zatwierdzono statut³⁴⁵, który w języku polskim opublikowano w „Przeglądzie Filozoficznym”³⁴⁶.

Tymczasową siedzibą PTP była redakcja „Przeglądu Filozoficznego” (Warszawa, ul. Nowogrodzka 44). Czytelnię uruchomiono 1 września 1907 roku, pierwsze posiedzenia naukowe Towarzystwa zaplanowano po przerwie wakacyjnej³⁴⁷.

W przemówieniu inauguracyjnym Władysław Weryha podkreślił, że nowopowstałe stowarzyszenie ma na celu integrację polskiego środowiska naukowego,

³⁴⁵ Podanie o rejestrację Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, Archiwum Państwowe w Warszawie, Warszawski Gubernialny Urząd ds. Stowarzyszeń, sygn. 334.

³⁴⁶ Statut Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, „Przegląd Filozoficzny” 1907, z. 3, s. 421-424.

³⁴⁷ *Ibidem*, s. 421.

psychologicznego, nie odwołując się jedynie do Królestwa Polskiego. Wymienił Joteykównę – kierowniczkę pracowni psychologicznej w Brukseli, Heinricha – kierownika pracowni psychologicznej w Krakowie, Makarewicz – kierownika seminarium poświęconego psychologii zeznań, Kobyleckiego – byłego kierownika jednego z laboratoriów Wundta, pracującego w Ameryce, Witwickiego, Minkiewicza i innych³⁴⁸.

Podstawowym celem działalności było także stworzenie odpowiednich warunków dla rozwoju psychologii w Polsce – powołanie czytelnicy z dostępem do światowego piśmiennictwa oraz w dalszych planach, uwarunkowanych finansowo – powołanie pracowni psychologicznej, wydawnictwa oraz programu stypendialnego³⁴⁹. „Jest to potrzeba tym bardziej pilna, że posiadamy wśród grona swego kilku wykwalifikowanych pracowników, którzy się poszczycić mogą szeregiem oryginalnych, dokonań w pracowniach zagranicznych”³⁵⁰.

Warto w tym miejscu przytoczyć list Władysława Weryho do Edwarda Abramowskiego z 13.10.1907 roku, w którym proponuje mu objęcie katedry psychologii (za siebie) na Uniwersytecie w Sofii³⁵¹. Jednocześnie zwraca się z następującymi pytaniami: do kiedy zostaje w Genewie oraz jakimi publikacjami może się wykazać? Niestety, mimo intratnej propozycji świadczącej o wysokiej ocenie jego kompetencji naukowych, zmuszony był odpowiedzieć odmownie, gdyż mocno zaangażował się zarówno w pracę PTP, jak też działalność Towarzystwa Kooperatystów. Dalsze swoje prace wiązał wyraźnie z Polską, przebywając na przemian głównie w Warszawie i Genewie. Zakładał m.in. koła etyków, przygotowując ich członków jako kadre wdrażającą rewolucję moralną. Z uwagi na charakter kół etycznych nie zachowały się na ich temat informacje. Jak podaje Bogdan Urbanowski – liczebność ich wynosiła do 1904 roku około 70 osób, miały niejasną strukturę i stanowiły masową formę ruchu robotniczego w tamtych czasach³⁵².

Po burzliwych latach 1904-1905 powoli powraca do realizacji zainteresowań psychologią doświadczalną (z zakresu psychologii publikuje: książkę *Teoria jednostek psychicznych (przyczynek do krytyki psychologii współczesnej)*, Warszawa 1896; artykuły: (1897) *Leschases psychologiques de la sociologie* – Paryż; (1897) *L'image et la reconnaissance*, „Arch de psychologie”; (1898) *Dwulicowy charakter spostrzeżeń, Co to jest sztuka*, „Przegląd Filozoficzny”; (1901) *Badania doświadczalne nad pamięcią* – cykl artykułów w „Przeglądzie Filozoficznym”; (1904) *Illusion de la memoire*, „Rev. Psych”; książkę *Dusza i ciało*).

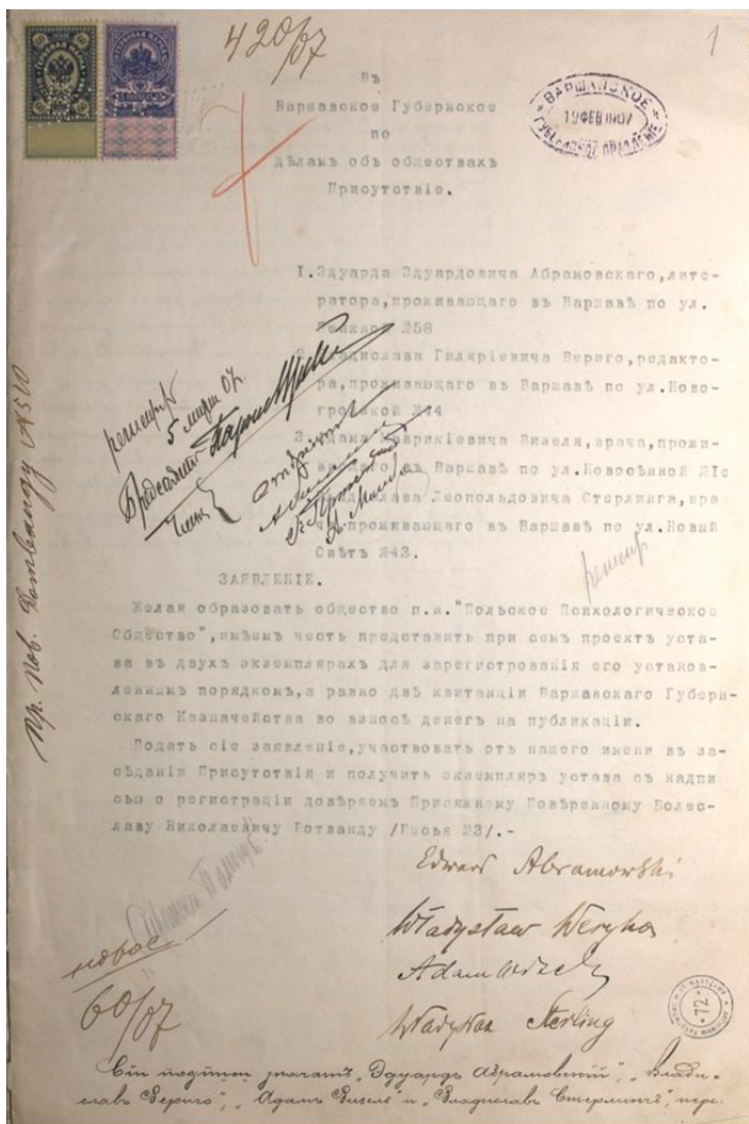
³⁴⁸ W. Weryho, *Sprawozdanie z zebrań organizacyjnego PTP*, „Przegląd Filozoficzny” 1908, z. 1-2, s. 89.

³⁴⁹ *Ibidem*, s. 89-90.

³⁵⁰ *Ibidem*, s. 90.

³⁵¹ List Władysława Weryho do Edwarda Abramowskiego z 13.10.1907. Fragmenty korespondencji Edwarda Abramowskiego i inne pisma, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Rps. Sygn. III.11.053, karta 31-32.

³⁵² B. Urbanowski, *Kierunki poszukiwań. Szkice o polskich socjalistach*, Warszawa 1982, s. 180.



Здjęcie 11. Podanie o rejestrację Polskiego Towarzystwa Psychologicznego

Źródło: Archiwum Państwowe Warszawie, Warszawski Gubernialny,
Urząd ds. Stowarzyszeń, sygn. 334.

W okresie od założenia Towarzystwa do następnego ważnego wydarzenia w polskiej psychologii Edward Abramowski publikuje prace poświęcone kooperacyzmowi, spółdzielczości, przejawiając dużą aktywność na tym polu (co zostało omówione w innej części tej pracy).

Jak sam przyznaje: „Piszę teraz tak dużo jak za najlepszych czasów genewskich i stefańskich i nie chcę przerwać i to także wpływa, że zaniechałem myśli przyjazdu

do kraju”³⁵³. Brak listów w tym okresie np. do jego żony Emilii może świadczyć, iż przebywał wówczas z nią w Brukseli oraz w miejscu powstania listu – Bazylei w Szwajcarii. Informacje potwierdzające tę tezę zawarte są w tym samym liście: „[...] powrócić do kraju w tych dniach nie mogliśmy, a teraz nie może być mowy o tem, bo niedługo rozpocząć trzeba zajęcia”³⁵⁴. Opisuje także swój zły stan zdrowia utrudniający mu pisanie oraz oddanie się pracy badawczej.

Członkowie Polskiego Towarzystwa Psychologicznego podejmowali próby powołania pracowni psychologicznej służącej realizacji podstawowego celu działalności Towarzystwa. W 1910 roku w „Przeglądzie Filozoficznym”³⁵⁵ opublikowano odezwę, w której nawoływano do powołania tej instytucji, jednocześnie podkreślając, że w obecnych realiach polityczno-społecznych możliwe jest jej finansowanie jedynie ze środków prywatnych, w przeciwieństwie do funkcjonujących w innych krajach pracowni finansowanych przez państwo lub samorządy miejskie. Szczególnie wyróżniono informację, że brak pracowni psychologicznej zmusza polskich naukowców do pracy w zagranicznych ośrodkach naukowych. Pod apelem podpisali się: dr med. E. Flatau, dr W. Mięczkowski, dr med. R. Radziwillowicz, J. Rzędkowska, dr fil. J. Segła, dr Wl. Sterling, A. Szycówna, dr fil. W. Weryho.

W listopadzie 1910 roku Edward Abramowski wraca sam z Paryża do Warszawy³⁵⁶ (zamieszkał przy ulicy Polnej 46 A³⁵⁷) z zamiarem zorganizowania pracowni psychologicznej, której później zostaje kierownikiem. Laboratorium należy do połączonych towarzystw: neurologicznego i psychologicznego, posiada kilkanaście tysięcy rubli funduszu³⁵⁸. W Paryżu zakupuje różne potrzebne przyrządy i zaraz po powrocie zaczyna urządzać laboratorium. W liście do szwagra przypomina, że była to idea siostry³⁵⁹, którą właśnie realizuje. Prace organizacyjne kończy w 1911 roku³⁶⁰.

Bliższych informacji dostarcza analiza listów do żony Emilii, której zwierza się z organizacji laboratorium. Z listu z 15 listopada 1910 roku dowiadujemy się, że rozłączenie pracowni było inicjatywą Abramowskiego: „Postawiłem na swoim, że Laboratorium będzie oddzielnie zupełnie (psychol. i neurol.) i fundusze rozdzielne”³⁶¹ (podanie o tymczasowe rozłączenie laboratoriów W. Weryho złożył do

³⁵³ List Edwarda Abramowskiego do prawdopodobnie Zygmunta Pietkiewicza z 19.09.1908. Spuścizna po Edwardzie Abramowskim, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.

³⁵⁴ *Ibidem*.

³⁵⁵ *Odezwą w sprawie Pracowni Psychologicznej*, „Przegląd Filozoficzny” 1910, z. 1-2, s. 258-259.

³⁵⁶ Na podstawie listów do żony można założyć, że wrócił z Paryża. Listy do żony Emilii z Andronowskich, 1901-1905, t. II, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Rps 11050 II, karty 27-29.

³⁵⁷ List do żony Emilii 15.11.1910, Listy do żony Emilii z Andronowskich, 1905-1915, t. II, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Rps 11050 II, karta 36.

³⁵⁸ *Ibidem*, karta 37.

³⁵⁹ List Edwarda Abramowskiego do Zygmunta Pietkiewicza z 15.11.1910, Nieopracowana spuścizna po Edwardzie Abramowskim, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.

³⁶⁰ K. Krzczkowski, *Dzięje życia...*, *op. cit.*, s. 53.

³⁶¹ List do żony Emilii z 15.11.1910. Listy do żony Emilii z Andronowskich, 1905-1915, t. II,

Urzędu Gubernialnego 2 stycznia 1911 roku, co spotkało się z akceptacją 17 stycznia³⁶²). Budżet wynosił 5 tysięcy rubli na pierwszy rok jego funkcjonowania i niewielką sumę – 600 rubli rocznej pensji kierownika³⁶³. Jednocześnie w tym samym liście Edward Abramowski zwraca uwagę, że wynajęcie czteropokojowego mieszkania kosztuje 800 rubli rocznie. Niezrażony powyższymi faktami podjął się tego przedsięwzięcia, licząc na zdobycie dodatkowych funduszy, postanowił, że w celu zakupu aparatury pojedzie z Radziwiłłowiczem do Paryża³⁶⁴. W kolejnych listach zdawkowo relacjonuje przebieg prac związanych z organizacją laboratorium. Dopiero w liście z 22 listopada po raz pierwszy używa nazwy pracownia, a nie laboratorium: „dziś jeszcze mam parę spraw, będę w red. Społem, potem u Migielskiego, i u stolarzy, zamawiam meble. Wieczorem mam posiedzenie pracowni”³⁶⁵. 24 listopada informuje żonę, że ma już niewiele spraw związanych z Pracownią, szykuje się do wyjazdu do Paryża, gdzie również przebywa ona³⁶⁶.

Tego samego dnia (15.11.1910 roku) wysłała list do Stefanina, do Zygmunta Pietkiewicza³⁶⁷, w którym informuje, że został kierownikiem laboratorium Towarzystw Neurologicznego i Psychologicznego z kilkutyśiecznym budżetem, planuje wyjazd do Paryża po cztery urządzenia laboratoryjne oraz, że z powodów finansowych nie przyjedzie do niego żona. Należy podkreślić, że po raz kolejny Edward spędzi samotnie święta (bez żony): „i w wyniku tego przystosowałem się jednak jest dla mnie ciężkie”³⁶⁸, donosi autor listu. Prosi także o zaciągnięcie pożyczki w banku – 2 tysięcy rubli na urządzenie się i wynajęcia mieszkania w Warszawie. W kolejnym liście zwraca się z prośbą o pożyczkę, prosi o 270 rubli, w tym 100 na paszport, a: „[...] 170 na lombard, żeby wykupić z niebezpieczeństwa nasze rzeczy”³⁶⁹, które, jak pisał w późniejszym liście, mogła wykupić żona po przesłaniu upoważnienia³⁷⁰, uskarżał się na brak pieniędzy na wyjazd. Pojawiły się znowu problemy zdrowotne.

W liście z Paryża z La Grande z grudnia 1910 roku³⁷¹ podkreśla swoje zle sa-

Biblioteka Narodowa w Warszawie, Rps 11050 II, karta 37.

³⁶² Podanie W. Wero do Gubernatora Warszawy dotyczące tymczasowego rozłączenia laboratoriów. Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Gubernialny Urząd ds. Stowarzyszeń, Archiwum Państwowe Warszawie, sygn. 334, karta 41.

³⁶³ List do żony Emilii z 15.11.1910. Listy do żony Emilii z Andronowskich, 1905-1915, t. II, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Rps 11050 II, karta 38.

³⁶⁴ *Ibidem*.

³⁶⁵ *Ibidem*, karta 50.

³⁶⁶ *Ibidem*, karta 53-55.

³⁶⁷ List Edwarda Abramowskiego do Zygmunta Pietkiewicza z 15.11.1910. Nieopracowana spuścizna po Edwardzie Abramowskim, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.

³⁶⁸ *Ibidem*.

³⁶⁹ List Edwarda Abramowskiego do Zygmunta Pietkiewicza z 27.11.1910. Nieopracowana spuścizna po Edwardzie Abramowskim, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.

³⁷⁰ List do żony Emilii z 15.11.1910. Listy do żony Emilii z Andronowskich, 1905-1915, t. II, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Rps 11050II, karta 66.

³⁷¹ List Edwarda Abramowskiego do Czesława Pietkiewicza z grudnia 1910. Nieopracowana

mopoczucie co najmniej dwutygodniowe. Jednocześnie przyznaje, że kończy kolejną książkę. Ponownie zwraca się o przekazanie informacji, na jakie profity finansowe może liczyć ze Stefanina.

Pomimo tych trudności (jak informuje „Ruch Filozoficzny”³⁷²) 1 stycznia 1911 roku swoją działalność rozpoczęła Pracownia Psychologiczna, której kierownikiem został Edward Abramowski. Mieściła się w Warszawie przy ulicy Smolnej 15³⁷³, w trzypokojowym apartamencie z instalacją elektryczną. Pracownia mogła funkcjonować dzięki ofiarności Józefy Tuchanowskiej, która przeznaczyła na ten cel 10 tysięcy rubli oraz dzięki Wiktorowi Skibniewskiemu (3 tysiące rubli). W zdobyciu środków finansowych pomógł również Stefan Żeromski. Abramowski w liście skierowanym do niego pisze: „List Pana otrzymałem wczoraj i tegoż samego dnia odpisałem do pani Tuchanowskiej. Propozycja jej była dla mnie bardzo przyjemna, toteż zgodziłem się na to”³⁷⁴.

Pracownia została wyposażona w sfymograf, pneumograf, pletysmograf, ergograf, kilka przyrządów do badania ruchów nieświadomych, estezymometri – urządzenia do badania zmysłu dotyku, słuchu, wzroku, bólu (algzymertry), psychogalwanometr. Miały w niej funkcjonować cztery sekcje – psychologii normalnej, indywidualnej, psychologii patologicznej, psychologii sztuk pięknych, metapsychiki (mediumizm, magnetyzm, telepatia). Abramowski prowadzi bardzo aktywne życie naukowe, publikuje wiele prac z zakresu psychologii³⁷⁵.

Trudności finansowe oraz niedostosowany do prawidłowego funkcjonowania statut Polskiego Towarzystwa Psychologicznego doprowadziły do przekształce-

spuścizna po Edwardzie Abramowskim, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.

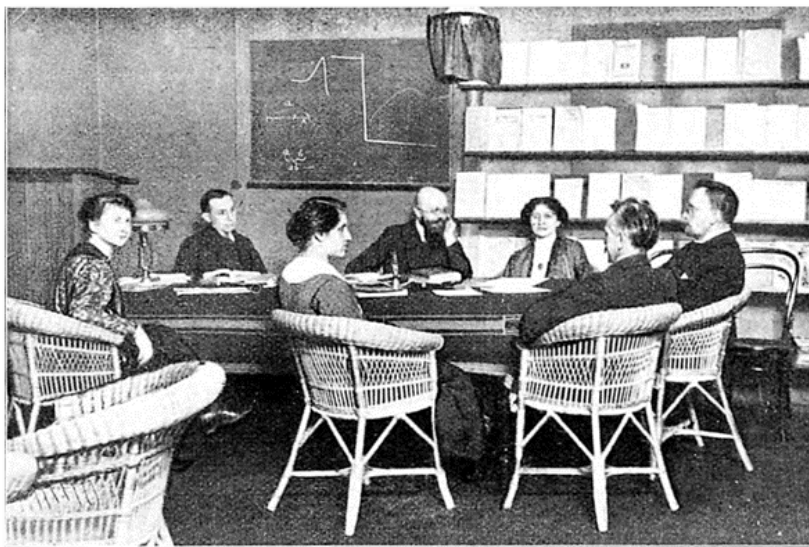
³⁷² Pracownia Psychologiczna w Warszawie, „Ruch Filozoficzny” 1911, t. I, nr 1, s. 11.

³⁷³ W 1912 r. zmienił się adres pracowni z ulicy Smolnej 15 na Wspólną 51, Pismo z urzędu Policmajstra z 25 marca 1912, Urząd Gubernialny ds. Stowarzyszeń, Archiwum Państwowe Warszawie, sygn. 334, karta 43.

³⁷⁴ List Edwarda Abramowskiego do Stefana Żeromskiego, 10 kwietnia 1910, Korespondencja Stefana Żeromskiego, t. I, Biblioteka Narodowa, Akc 017218.

³⁷⁵ W tym czasie publikuje następujące prace z zakresu psychologii: *Revue psychologique* 1909 *Les illusion de la memoire, Dissociation et transformation du subconscient normal*; 1910 *Sur la definition descriptive de la perception et du concept*; „Review of psychology”; 1909 *Ilusion de la memoire*; 1909 *Perception et concept*; 1909 *Dissociation et transformation du subconciest oraz w* 1910 *La resistance de l'ublie et lessentimentsgeneriques* „Jurnal de psychology”; *Archives de psychologie*; 1902 *De la loi de correlationpsycho-psysiologicalue au point de vue de la theorie de la connaissance*; 1910 *L'image et la reconnaissance, L'influence des impresionsinconscientes sur le point radicalrt la repiration* „Jurnal de la Psychologique”; 1911 *La resisance de l'onblie dana la memoire tactile et musculaire*; 1913 *Nouvelle theorie de la memoire fondue sur experience* „Przegląd Filozoficzny”; 1909 *Zagadnienia pamieci w psychologii doświadczalnej*; 1911 *Czucia rodzajone jako pierwiastek estetyki; przedmiotowe mierzzenie siły woli; Telepatia doświadczalna jako zjawisko krypomnezji*; 1912 *Jeszcze o przedmiotowym mierzniu woli*; 1915 *Krytyka sylogizmu*; „Sfinks – czasopiśmo literacko-artystyczne i naukowe”; 1908 *Świadomość zapomnianego, Symbolizm wspomnień, Paradoksy pamieci wspomnieniowej*; 1909 *Psychiczna pamieć zapomnianego*; 1910 *Siedlisko zapomnianego; książki*; 1912 *Telepatia doświadczalna; Badania doświadczalne nad pamiecią* – 1910 tom I, *Obraz i rozpoznawanie. Złudzenia pamieci*, 1911 tom II, *Podświadomość*, 1915 tom III, *Podświadomość i reakcje organiczne*.

nia i powołania nowej jednostki – Instytutu Psychologicznego zarejestrowanego 25 czerwca 1912 roku³⁷⁶.



Fot. Wł. Szyblewski.

Czytelnia Polskiego Tow. Psychologicznego.

Zdjęcie 12. Czytelnia Polskiego Towarzystwa Psychologicznego w willi Struwego 1914

Źródło: „Świat, pismo tygodniowe, ilustrowane”, 28 marca 1914, nr 14, Kraków, s. 5.

Weryho, dożywotni prezes PTP, wiceprezes i założyciel Instytutu w artykule poświęconym powstaniu nowej placówki informował:

Powstanie i dotychczasową egzystencję pracownia zawdzięcza jedynie sporadycznej ofiarności poszczególnych osób, co oczywiście nie tylko nie dawało trwałej podstawy rozwojowi pracowni, ale nie zapewniało jej na dłuższy przeciąg czasu chociażby skromnego, lecz pewnego bytu. Na przeszkodzie do zebrania funduszków pracowni stał przede wszystkim statut Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, pozwalający tylko na jeden rodzaj członków, mianowicie rzeczywistych, nie ma natomiast w nim mowy ani o kuratorze, ani o członkach wspierających, a tylko ci mogliby stworzyć gwarancję istnienia pracowni [...] W robotach dokonywanych w poszczególnych pracowniach ujawnia się zawsze przeważający wpływ kierownika. Z planu robót w Instytucie warszawskim można wnioskować, że pójdą one w kierunku reprezentowanym przez Abramowskiego, t.j., że przedmiotem ich będą badania podświadomości i psychologia t.zw. „obiektywna”³⁷⁷.

³⁷⁶ Informacja o rejestracji Warszawskiego Instytutu Psychologicznego, Gubernialny Urząd ds. Stowarzyszeń, Archiwum Państwowe Warszawie, sygn. 940, karta 5.

³⁷⁷ W. Weryho, *Warszawski Instytut Psychologiczny*, „Ruch Filozoficzny”, 15.01.1914, nr 1, s. 1-2.

W konsekwencji Instytut Psychologiczny skupił się na działalności psychologicznej w przekazanym laboratorium, Polskie Towarzystwo Psychologiczne rozszerzyło swoją działalność filozoficzną³⁷⁸.



Zdjęcie 13 (a) i 14 (b). Willa Struwego, siedziba Warszawskiego Instytutu Psychologicznego oraz Polskiego Towarzystwa Psychologicznego

Źródła: a) „Świat, pismo tygodniowe, ilustrowane”, 28 marca 1914, nr 14, Kraków, s. 6;
b) <https://i2.wp.com/klawasyrenka.files.wordpress.com/2015/01/willa-struwego-podwc3b3rko-ul-pic499kna-przy-pl-konstytucji-sekretywarszawy-pl.jpg?w=662&h=441&crop&ssl=1&zoom=2>; dostęp: 13.04.2017.

Weryho w przytaczanym powyżej artykule informuje również, że dotychczasowe środki pozyskiwane przez PTP były przeznaczane na działalność pracowni psychologicznej, zaniedbując w ten sposób filozofów warszawskich:

Bodajże nawet dziś filozofia ma przewagę nad psychologią. Filozofowie jednak byli dotychczas słabiej obsługiwani niż psychologowie; sprowadzało się przeważnie książki treści psychologicznej, wszystkie wpływy nadzwyczajne przeznaczano na pracownię. Obecnie Towarzystwo Psychologiczne zwolnione od troski o pracownię, będzie mogło pomyśleć o stworzeniu warsztatu odpowiedniego dla filozofów t.j. urządzeniu jak najlepszej dla nich biblioteki i czytalni³⁷⁹.

Jednocześnie podkreślił, że członkowie nowej instytucji pozostają członkami PTP, chociaż skupią się oni na psychologii eksperymentalnej, a nie „teoretycznej”. Obie instytucje (PTP i WIP) mieściły się w tym samym budynku³⁸⁰, istniejącej do

³⁷⁸ W. Kosiakiewicz, *Z dziejów nauki polskiej*, „Świat, pismo tygodniowe, ilustrowane”, 28.03.1914, nr 14, s. 4-6.

³⁷⁹ W. Weryho, *Warszawski Instytut...*, *op. cit.*, s. 2.

³⁸⁰ W. Kosiakiewicz, *Z dziejów...*, *op. cit.*, s. 6.

dnia dzisiejszego przy ul. Pięknej 44 neorenesansowej willi Struwego³⁸¹, która należała wcześniej do Henryka Struwego (zmarł w 1912 roku³⁸², filozofa zajmującego się m.in. psychologią), współtwórcy „Przeglądu Filozoficznego”. Tym też można tłumaczyć wynajęcie willi za niewielką cenę (warto w tym miejscu przytoczyć informację, że wynajęcie czteropokojowego mieszkania w 1910 roku kosztowało wg informacji Edwarda Abramowskiego 800 rubli³⁸³).

Dodatkowym argumentem przemawiającym za rozdziałem powyższych instytucji może być ogłoszony w tym czasie przez profesora Nicolasa Kostylcffesa, przedstawiciela jednego z najpoważniejszych naukowych instytutów paryskich, artykułu *Kryzys współczesnej psychologii doświadczalnej*, podważającym wgląd w siebie, introspekcję jako metodę nie przynoszącą pożądanych rezultatów. Do opinii odniósł się również Abramowski, komentując to następująco:

Cała nauka psychologii, posiadająca tak znaczną ilość pracowni, katedr i badaczy, do dnia dzisiejszego nie znalazła żadnego zastosowania w życiu [...], by wyjść z tego zastraju, musimy badać człowieka prawdziwego a nie laboratoryjnego³⁸⁴.

Założycielami Warszawskiego Instytutu Psychologicznego byli: Edward Abramowski, dr Władysław Weryho, dr Rafał Radziwiłowicz, dr Wiktor Skibniewski, lek. Władysław Karpowicz, dr Marian Massonius³⁸⁵.

Podczas zebrania inauguracyjnego, które odbyło się 4 grudnia 1913 roku na kuratora powołano Wiktora Skibniewskiego, w skład zarządu weszli: prezes dr Władysław Gajkiewicz, wiceprezes dr Rafał Radziwiłowicz, sekretarz Artur Chojecki, skarbnik dr Marian Massonius, dr Julian Ochorowicz, dr Tadeusz Jarożyński, Wacław Makowski, dr Władysław Sterling. Kierownikiem pracowni został Edward Abramowski z pensją 1800 rubli rocznie, asystentem Adam Cygielstreich z pensją 250 rubli rocznie. Budżet wynosił 3800 rubli, w tym: wynajęcie lokalu 800 rubli, obsługa 360 rubli, ogrzewanie i światło 150, zakup książek i aparatury 350 rubli, wydatki nadzwyczajne 90 rubli³⁸⁶.

³⁸¹ Willa Struwego z drugiej połowy XIX wieku jest wpisana w rejestr zabytków Warszawy pod nr rej. 731 z 1.07.1965.

³⁸² Biogram dostępny na stronie *Polskiego Słownika Internetowego*, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/henryk-struve>, dostęp: 22.11.2019.

³⁸³ List do żony Emilii z 15.11.1910. Listy do żony Emilii z Andronowskich, 1905-1915, t. II, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Rps 11050 II, karta 38.

³⁸⁴ E. Abramowski, *Oddech jako czynnik życia duchowego*, „Prace z Psychologii Doświadczalnej. L'année Psychologique Polonaise” 1913, t. I, s. 127-128.

³⁸⁵ Podanie o rejestrację Warszawskiego Instytutu Psychologicznego z 20 listopada 1914, Gubernialny Urząd ds. Stowarzyszeń, Archiwum Państwowe Warszawa, sygn. 940, karta 1.

³⁸⁶ W. Weryho, *Warszawski Instytut...*, *op. cit.*, s. 2.



Edward Abramowski kierownik pracowni psycholog.



Wład. Gajkiewicz, prezes Warsz. Inst. Psychologiczn.



Wiktor Skibniewski, kurator Warsz. Inst. Psychologiczn.



Wład. Weryho, prezes Polskiego Tow. Psychologiczn.

Zdjęcie 15. Członkowie Warszawskiego Instytutu Psychologicznego

Źródło: „Świat, pismo tygodniowe, ilustrowane”, 28.03.1914, nr 14, s. 4.

Na skutek wzrastającego zainteresowania zagadnieniami i zjawiskami spirytycznymi, telepatycznymi i parapsychologią Abramowski powołał w Warszawskim Instytucie Psychologii Sekcję Metempsychiczną³⁸⁷. Zagadnieniom tym poświęcał wiele uwagi i aktywności naukowej od początku zainteresowań psychologią. W przytaczanym już liście do ojca, opisując swój pobyt w Genewie z 1901 roku, pisał: „[...] dopiero wieczorem rzucam to wszystko i żyję towarzysko. Urządzamy różne zabawy – albo pływamy nad jeziorem, albo idziemy do lasu albo też urządzamy seanse spirytyczne i inne próby z dziedziny okultyzmu”³⁸⁸. W kolejnym odnalezionym liście pisze „teraz zaczynam robić doświadczenia nad czuciem przedmiotów z odległości”³⁸⁹. Również w korespondencji skierowanej do żony Emilii znajdują się opisy podejmowanych badań w tym zakresie: „Wynalazłem szczęśliwie nowe medium, jak mówi Weremiński, bardzo ciekawe, dziewczyna lat 14 czy 15, służąca u jednych państwa. Mam tam być (umówiłem się) w poniedziałek, a seans będzie specjalnie dla mnie[...]”³⁹⁰.

Towarzyszące temu okresowi prądy filozoficzne (modernizm) skupiały się i podkreślały strefę nieświadomości oraz zjawisk, które można uznać za irracjonalne. Było to także następstwem przyjętych przez Abramowskiego założeń teoretycznych i uznania podświadomości za główną część psychiki ludzkiej, którą da się poznać przy pomocy metod scjencyjnych. Swoje hipotezy i teorie oparł o pomiar ilościowy, metody eksperymentalne, badania laboratoryjne. Dzięki nim poszukiwał wyjaśnień interesujących go kwestii. Pierwsze badania powstające w Pracowni Psychologicznej poświęcone były telepatii, aby później podjąć się prac nad podświadomością³⁹¹.

³⁸⁷ U. Dobrzycka, *Abramowski*, Warszawa 1991, s. 28.

³⁸⁸ List Edwarda Abramowskiego do ojca z 21.05.1901. Spuścizna Edwarda Abramowskiego, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.

³⁸⁹ List Edwarda Abramowskiego do ojca z 29.03.1902 z Genewy. Spuścizna Edwarda Abramowskiego, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.

³⁹⁰ List Edwarda Abramowskiego do żony Emilii z Andronowskich 1905-1915, t. II, 10 marca 1911, Biblioteka Narodowa, Rps 11050.

³⁹¹ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 53.

Na podstawie notatek i zapisków z eksperymentów przeprowadzanych w Instytucie, wykorzystanych w pracy *Metafizyka doświadczalna*³⁹², można zakładać, że w badaniach brali udział m.in: Abramowska Emilia (zapis Mila), Abramowski (Edward), Adam A. Brzezicki, Chojecki, Cygielstrejch, Dumek, Fuks – dr, Fuksówna, Głowacka, Gniewska, Gozek, Gruzińska Zofia, H. Janusz Hilsberg, Kilsberg, Kotarbiński, Ligersberg, Lutosławski, Łubniewski, Norbinówna, Opiński, Piotrowiecka, Pohurecka, Rasiński Jan, Samotyhowa (zapis Nela), Skibniewski, Stagiewiczówna, Świetlicka, Świetlicki, Warszawska, Wolnicki, Złotowicka, Złotowicz J. Badania dotyczyły: skojarzeń, wrażeń, uczuć, temperatury, skupianie się, pulsu, wyboru idei, telepatycznego rozpoznawania.

Pracując w Instytucie Psychologicznym, Abramowski był redaktorem trzech numerów „Prac z Psychologii Doświadczalnej. L'année Psychologique Polonaise”. Numer pierwszy ukazał się 1913 roku³⁹³, w którym umieścił trzy artykuły: *Wpływ woli na reakcje galwanometryczne*, *Oddech jako czynnik życia duchowego*, *Wpływ woli w tworzeniu obrazów przestrzennych*. Oprócz tego artykuły opublikowali również współpracownicy pracowni Józefa Kodisowa, Adam Cygielstrejch. Numer drugi ukazał się w 1914 roku³⁹⁴, w którym znalazły się artykuły dotyczące metod badania podświadomości autorstwa H. Leszkównej, A. Cygielstrejcha i J. Kodisowej. Numer trzeci z 1915 roku³⁹⁵ zawierał artykuły redaktora: *Wpływ wzruszeń i uczuć na opór zapomnianego*, *Metoda skojarzeń w badaniu typów indywidualnych*. Innymi autorami artykułów w tym numerze byli A. Chojecki, A. Cygielstrejch, J. Ochorowicz. Zagadnienia omawiane w czasopiśmie łączyły problemy teoretyczne z wynikami badań uzyskiwanych w prowadzonej pracy badawczej Instytutu.

Julian Ochorowicz w krytycznym artykule poświęconym analizie „Prac z Psychologii Doświadczalnej; L'année Psychologique Polonaise” oraz dorobkowi naukowemu Abramowskiego podkreślał znaczenie wydania rocznika psychologicznego z francuskimi objaśnieniami w zwartej treści, jednocześnie poddając jej zawartość merytorycznej krytyce, odwołując się głównie do własnych stanowisk i odkryć. Podkreślał, że „[...] Instytut właściwie nic nie robi a jego pracownia jest stale czynna, dzięki zapobiegliwości swego kierownika d-ra Edwarda Abramowskiego”³⁹⁶ oraz, że dzięki jego zaangażowaniu pracowni udało się w krótkim czasie jej funkcjonowania wydać dwa numery „Prac z Psychologii”. W przytaczanym tekście znaj-

³⁹² E. Abramowski, *Badania psychologiczne do pracy „Metafizyka doświadczalna”*, Spuścizna Edwarda Abramowskiego, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.

³⁹³ „Prace z Psychologii Doświadczalnej. L'année Psychologique Polonaise” 1913, t. I.

³⁹⁴ „Prace z Psychologii Doświadczalnej. L'année Psychologique Polonaise” 1914, t. II.

³⁹⁵ „Prace z Psychologii Doświadczalnej. L'année Psychologique Polonaise” 1915, t. III.

³⁹⁶ J. Ochorowicz, *Prace z psychologii doświadczalnej, Wydawnictwo Instytutu Psychologicznego w Warszawie nychodząc pod kierunkiem Edwarda Abramowskiego, tom I i II, rok 1914-1915*, „Przegląd Filozoficzny” 1915, z. 1-2, s. 20.

duje się również informacja o badaniach prowadzonych przez Wacława Radeckiego, z którym Abramowski w latach 1910-1911 prowadził wspólne doświadczenia w genewskim laboratorium u Claparèda³⁹⁷.

Analiza osób wymienionych w „Pracach z Psychologii Doświadczalnej” ogranicza się wyłącznie do bliskich współpracowników Abramowskiego. Julian Ochorowicz był członkiem zarządu Instytutu, a jego wystąpienie podczas pierwszego zjazdu psychiatrów, neurologów i psychologów w Warszawie z 1909 roku wywołało wiele kontrowersji³⁹⁸, podważając jego pozycję naukową. Jednocześnie Ochorowicz zajmował się m.in. ezoteryką, metapsychiką oraz okultyzmem, był założycielem pierwszej pracowni psychologicznej – prywatnej w Wiśle³⁹⁹. Być może te zdarzenia prawidłowo ocenia Maria Dąbrowska, pisząca o ostatnich latach życia Edwarda Abramowskiego: „Uczony bez oficjalnego cenzusu naukowego, otoczony niechęcią dyplomowanych kolegów, a niemożliwy do pominięcia ze względu na swe znaczenie w nauce europejskiej”⁴⁰⁰.

O ile w pracy naukowo-badawczej Abramowski przejawiał intensywną aktywność, odnosząc zasłużone sukcesy na tym polu, o tyle jego życie osobiste zdecydowanie licznymi chorobami, ulegało znacznemu pogorszeniu.

Listy Emilii do Neli Samotyhowej, długoletniej przyjaciółki i powiernicy, z którą łączyły ją silne więzi emocjonalne, informują o pogarszającym się stanie Edwarda. Pisze o częstych chorobach męża – zaziębieniu oczu, kaszlu, gorączce, ale także o ponownym uzależnieniu od morfiny (listy z lat 1911-1913). Oto fragment:

Przed kilku godzinami Stefanin był wszystkim, tam się tylko może dobrze czuć, tam tylko mogę żyć i tam od morfiny tylko mogę się odzwyczaić. Po kilku godzinach Stefanin zupełnie z programu wykreślony: „ale cóż znowu, cóż bym w Stefaninie robił” z zupełnym przeświadczeniem nieoczywistości tego co się mówi. Wiesz, że ja chwilami czuję taki straszny rozstrój, gdzie patrzę na to wszystko a los przecinkiem normalnym [...] Z E. jest bardzo źle. Strasznie zdenerwowany, zupełnie chory. Tylko ma, żeby, odporny organizm – jest władczy i prędko dochodzi do siebie. No a w domu co się dzieć będzie nie wiem. Szczególnie święta⁴⁰¹.

³⁹⁷ J. Kubiатовski, *Wacław Radecki*, [w:] *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/waclaw-radecki>, dostęp: 22.11.2019. W. Radecki w 1924 r. założył w Rio de Janeiro Instytut Psychologii (Laboratorium).

³⁹⁸ A.W. Ciagliński, *Prace 1-go zjazdu neurologów, psychiatrów i psychologów polskich*, Warszawa 1910, s. 547.

³⁹⁹ K.M. Kotkowska, *Uwagi na temat wiedzy tajemnej w Egipcie Juliana Ochorowicza w kontekście analiz procesów (de)sakralizacji*, „Humaniora” 2013, nr 1, s. 15-18, http://humaniora.amu.edu.pl/sites/default/files/humaniora/Humaniora%20nr%201/Human_nr_1_Kotkowska_M.pdf, dostęp: 13.12.2017.

⁴⁰⁰ M. Dąbrowska, *Dzienniki*, tom 1, Warszawa 1998, s. 376.

⁴⁰¹ List Emilii Abramowskiej do Neli Samotyhowej, MontRiant 23.04.1913, Waryńska Emilia z Andronowskich, Biblioteka Narodowa, t. IV, RPS 011014 II, karta 101.

Fragment ten potwierdza zniecierpliwienie Emilii, która dość zresztą szczerze i obiektywnie przedstawia stan zaburzonej świadomości Edwarda. Okazuje się, że „powrót do Stefanina” był dla niego ucieczką od wszelkich trosk i smutków.

Kolejne listy z roku 1914 świadczą o rozpadzie więzi między małżonkami. W jednym z nich Emilia pisze do Neli Samotyhowej: „Pytałaś co możesz mówić w mojej sprawie, nie wymijaj o ewentualnym rozwodzie owszem, ale najlepiej nie poruszaj tej kwestii [...] Z Radziwiłłowiczem miałam rozmowę o Ed. [...]. mówiłam o zamiarze rozwodu, zresztą ty wiesz o tej rozmowie – powiedział?”⁴⁰². Pogorszające się relacje małżeńskie były spowodowane romanssem Emilii, a następnie małżeństwem z Tadeuszem Waryńskim: „[...] T. proponuje znowu jechać do Kataufi – bardzo dobre warunki, po zatem jest miejsce w [...] w Rosji Charkowskiej gub. To ostatnie kto wie czy nie przyjmę”⁴⁰³ – pisała o swoich planach Emilia. W liście z 19 września 1914 roku Abramowski informuje o swoim złym samopoczuciu i zwiększeniu przyjmowanej morfiny. Jednocześnie w emocjonalny sposób pisze: „[...] nie ma was, nie ma nikogo, nie mam nikogo bliskiego”⁴⁰⁴. Pomimo tych wydarzeń w kolejnych listach pojawiają się informacje, w których małżonkowie przejawiają wzajemną troskę swoim losem, dotyczącą stanu zdrowia, ale też kłopotów wynikających z działań I wojny światowej.

W swoich dziennikach Maria Dąbrowska 27 grudnia 1919 roku odnotowuje:

Do pp Erazmów przyjechała pani Emilia z Andronowskich Abramowska, wdowa po panu Edwardzie, a z nią Tadeusz Waryński (oboje jeszcze znam z Brukseli i Paryża), obecnie jednak się zdaje, że mąż Pani Emilii. Przykre i smutne historie z spuścizną po panu Edwardzie Abramowskim⁴⁰⁵.

W ostatnim okresie swojego życia nawiązał bliższe relacje z Aleksandrą Przeworską, która opiekowała się nim jako pielęgniarka podczas ostatnich lat życia i której przypisywał „cudo intuicyjnego serca”⁴⁰⁶.

W 1915 roku szczególnie ciężko znosi styczniowe bardzo poważne zapalenie płuc i pomimo pogarszającego się stanu zdrowia kontynuuje badania i prace psychologiczne⁴⁰⁷, dokonując m.in. obserwacji nad sobą podczas trwania gorączki mającej wartość autobiograficzną⁴⁰⁸. Warto rozważyć hipotezę, czy Edward Abramow-

⁴⁰² List Emilii Abramowskiej do Neli Samotyhowej, Paryż 12.05.1914, Waryńska Emilia z Andronowskich, Biblioteka Narodowa, t. IV, RPS 011014 II, karta 12.

⁴⁰³ *Ibidem*.

⁴⁰⁴ List Edwarda Abramowskiego z 20.02.1914. Spuścizna Edwarda Abramowskiego, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.

⁴⁰⁵ M. Dąbrowska, *Dzienniki...*, *op. cit.*, s. 144.

⁴⁰⁶ M. Dąbrowska, *Ostatnie lata Edwarda Abramowskiego*, [w:] *Dzienniki...*, *op. cit.*, s. 376.

⁴⁰⁷ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 58.

⁴⁰⁸ *Ibidem*, s. 135-137.

ski, poszerzając swoje badania nad podświadomością, nie rozpoczął eksperymentów z substancjami psychoaktywnymi. Zgromadzony materiał nie pozwala jej zweryfikować, ale może na to wskazywać problematyka, którą chciał kontynuować w tomie IV i V „Prac Psychologii Doświadczalnej. L'année Psychologique Polonaise” – *Wpływ koniaku, opium i kodeiny na reakcje galwanometryczne*⁴⁰⁹. Również Maria Dąbrowska zwraca uwagę na uzależnienie w ostatnich latach życia i konsekwencje przyjmowania przez niego kokainy⁴¹⁰, która powoduje ogromne zmiany w zachowaniu i stanie psychicznym, wpływa na procesy fizjologiczne w postaci częstoskurczu lub rzadkoskurczu, rozszerzenie źrenic, wahań ciśnienia krwi, mdłości lub wymiotów, wyraźniej utraty wagi, zmian pobudzenia psychomotorycznego, osłabienia mięśni, depresji oddechowej, arytmii, bóli w klatce piersiowej oraz zaburzeń percepcji bodźców oraz dającą także poczucie „wszechmocy”⁴¹¹.

Pomimo poważnych kłopotów zdrowotnych, angażował się w działalność naukową i polityczną związaną z możliwością odzyskania niepodległości, jednocześnie nie identyfikując się wyraźnie z którąś z organizacji politycznych. Wykorzystując „metodę Abramowskiego”⁴¹² przygotował cykl odezw i programów dla Polskiej Organizacji Wojskowej⁴¹³. W wydanym wówczas artykule *Pomniejszycciele ojczyzny* wskazywał na konieczność łączności i integralności Kresów Wschodnich, Królestwa i Polski jako całości⁴¹⁴. Również w tworzonej paramasońskiej organizacji Związek Rycerzy Polskich w punkcie trzecim pojawia się informacja o konieczności powołania Republiki Polski, Litwy i Rusi⁴¹⁵.

W 1915 roku nowe, niemieckie władze okupacyjne, chcąc pozyskać przychylność ludności, zezwoliły na odrodzenie i funkcjonowanie Uniwersytetu Warszawskiego⁴¹⁶. Leon Wasilewski zwraca uwagę, że odrodzenie Uniwersytetu i aktywność naukowa w Królestwie jest zasługą wybitnej pracy jednostek, które w niesprzyjających okolicznościach i przy utrudnieniach instytucjonalno-prawnych, potrafiły zdobyć się

⁴⁰⁹ *Ibidem*, s. 139.

⁴¹⁰ M. Dąbrowska, *Dzienniki...*, *op. cit.*, s. 376.

⁴¹¹ M.E.P. Seligman, E.F. Walker, D. L. Rosenhan, *Psychopatologia*, Poznań 2017, s. 648.

⁴¹² „Metodą Abramowskiego” nazwano powszechnie „w kręgach socjalistów” środki ekspresji odwołujące się do religii, służące do porozumiewania zwłaszcza z mieszkańcami wsi. Polegała ona na wprowadzeniu do wszelkich wypowiedzi, teksów biblijnych odwołujących się do religijnych doświadczeń i przekonań odbiorcy. Odwoływanie się znanej powszechnie symboliki religijnej, zwrotów sakralnych, pojęć ewangelicznych i przypowieści. Por. A Chwalba, *Sacrum i rewolucja. Socjaliści polscy wobec symboli religijnych 1870-1918*, Kraków 2007, s. 103.

⁴¹³ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 59.

⁴¹⁴ E. Abramowski, *Pisma...*, *op. cit.*, t. IV, 269-278. Przedruk artykułów umieszczonych w „Kurierze Warszawskim” z roku 1914, nr 84 i 85 z dn. 25 i 26 marca.

⁴¹⁵ E. Abramowski, *Związek Rycerzy Polski*, [w:] idem, *Pisma...*, *op. cit.*, t. 1, s. 405-406.

⁴¹⁶ M.P. Deszczyński, *Uniwersytet Warszawski II Rzeczypospolitej. Odrodzenie i działalność w okresie okupacji niemieckiej oraz wojen o granice i utrwalenie niepodległości (1915-1920)*, [w:] M.P. Majewski (red.), *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915-1945*, Warszawa 2016, http://ebiblioteka.come.uw.edu.pl/czytaj/?id=238#chap_1g, dostęp: 20.12.2017.

na stworzenie czasopism inicjujących („Wisły”, „Prac Filologicznych”, „Biblioteki Matematyczno-Fizycznej”, „Przeglądu Filozoficznego”, „Światowida”) i integrujących środowisko nauki polskiej pomimo braku jawnych polskich szkół. Wśród „szaleńców” i mecenasów nauki polskiej owego czasu można m.in. wymienić: Chmielowskiego, Korzona, Smoleńskiego, Karłowicza, Chlebowskiego, Dicksteinsa, Abramowskiego, Weryho, Radziwiłłowicza, Nalkowskiego i innych, którzy wchodzili w zatargi z władzami carskimi, a obecnie są niedoceniani przez własne społeczeństwo⁴¹⁷.

Abramowski objął kierownictwo Katedry Psychologii, gdzie prowadził wykłady oraz pracownię⁴¹⁸. Pomimo przypisanej wówczas elementowi kultury organizacyjnej Uniwersytetu tradycji niesprawdzania frekwencji podczas zajęć⁴¹⁹, sala była wypełniona słuchaczami. Jego wykłady cieszyły się dużą popularnością z powodu oryginalności i nowości przedstawianych zagadnień. Krzeczkowski, podaje wprawdzie, że nie był zbyt dobrym nauczycielem, ale w tradycyjnym sensie oznacza tylko to, że jego wykłady nie były dobrze usystematyzowane, a pełne dygresji, omawiające często złożone zagadnienia niezrozumiałe dla szerszego audytorium⁴²⁰. Abramowski do swoich zajęć przygotowywał się sumiennie, sporządzał konspekty, ale pochłonięty swoimi ideami, często odbiegał od planu wystąpienia. Były one jednak ciekawe, poruszające, oryginalne a nawet porywające, dlatego cieszył się tak dużą popularnością.

W krótkim czasie zdołał stworzyć atmosferę badawczo-naukową, przyciągnął grono zapaleńców pracujących razem z nim, piszących poważne studia i gdyby działalność ta potrwała dłużej, niewątpliwie zdołałaby powstać z niej cała szkoła⁴²¹ psychologiczna Abramowskiego, która dzięki jego pozycji w środowisku międzynarodowym mogłaby w istotny sposób wpłynąć na wkład, wizerunek i dorobek polskiej psychologii na arenie międzynarodowej, pomimo niechęci części polskiego środowiska naukowego do uczonego bez oficjalnego cenzusu naukowego.

Dorobek naukowy oraz osiągnięcia Abramowskiego w dziedzinie psychologii były wysoko cenione w kręgach profesjonalistów na Zachodzie. Analiza dorobku wskazuje, że jego publikacje spotkały się z zainteresowaniem i polemiką naukową⁴²². Z uznaniem pisali o nim znani psychologowie twierdząc, iż badania Abra-

⁴¹⁷ L. Wasilewski, *Ludwik Krzywicki 1895-1941*, [w:] P. Salwa, A.K. Wróblewski (red.), *Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego 1915-1945*, Warszawa 2016.

⁴¹⁸ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 58. Zajęcia prawdopodobnie odbywały się w pomieszczeniach z prawej strony Biblioteki Uniwersyteckiej, zob. P. M. Majewski, *Spółeczność akademicka 1915-1939*, [w:] M.P. Majewski (red.) *Dzieje Uniwersytetu...*, *op. cit.*

⁴¹⁹ P.M. Majewski, *Spółeczność...*, *op. cit.*

⁴²⁰ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 58.

⁴²¹ *Ibidem*, s. 60.

⁴²² Zob. *Bibliografia pism Edwarda Abramowskiego*, [w:] K. Krzeczkowski *Dzieje życia i twórczość Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1933, s. 140-149 oraz *Nota wydawcy*, [w:] E. Abramowski, *Metafizyka doświadczalna i inne pisma*, Warszawa 1980, s. 640-643.

mowskiego były olbrzymim krokiem naprzód w dziejach psychologii eksperymentalnej. Świadczyć o tym może np. fakt, że polemikę do jego artykułu *Limage et la correlation psycho-physiologique*, zamieszczonego w „Archive de la psychologie” 1910, (s. 1-38) napisał Alfred Binet, jeden z prekursorów pomiarów testowych inteligencji⁴²³. David Weschler twórca najpopularniejszego i szeroko stosowanego współcześnie na świecie i w Polsce testu inteligencji w swojej dysertacji doktorskiej z 1925 roku odwoływał się do badań i dwóch artykułów Abramowskiego⁴²⁴.

W 1917 roku pomimo nasilających się dolegliwości zdrowotnych oraz nadużywania substancji psychoaktywnych rozpoczyna cykl wykładów pt. *Metafizyka doświadczalna*⁴²⁵, traktujących o mistycyzmie zabarwionym mitem nadczłowieka – zbawiciela ludzkości, mający być uwieńczeniem jego dociekań psychologiczno-filozoficznych, ale nie zostały one do końca dopracowane i sprecyzowane⁴²⁶. Stanowiły efekt prac jego ostatnich lat życia oraz były swoistym testamentem życiowym, w którym starał się rozwiązać zagadkę bytu, a także wykazywał ponownie zainteresowanie metapsychiką: „Przecież często mawiał, że nie umrze, dopóki nie dowie się, czym jest życie pozagrobowe a interesował się tem zagadnieniem stale”⁴²⁷. Metafizyka doświadczalna i inne pisma została wydana na podstawie notatek w 1980 roku.

W wykładach uczestniczyła Maria Dąbrowska⁴²⁸: „Po obiedzie wykład p. Edwarda. [...] Rozmowa o p. Edwarda ujęciu agnozji etycznej”⁴²⁹, która zwraca uwagę, że w tym czasie Abramowski przeżywa okres mistycyzmu religijnego, połączonego z własną interpretacją katolicyzmu i szczególnym kultem Matki Boskiej. Przypisuje ten fakt ciężkiemu położeniu życiowemu, chorobie, zażywaniu substancji psychoaktywnych i trudnościom materialnym⁴³⁰ (m.in. brak wsparcia materialnego ze Stefanina). Krzywicki zwraca uwagę, że niekiedy brakowało mu środków na zaspokojenie najbardziej elementarnych potrzeb. Jednakże trudności znosił spokojnie i wytrwale⁴³¹.

⁴²³ Podaję na podstawie K. Krzeczkowski, *Pisma...*, *op. cit.*, t. I.

⁴²⁴ C.W. Domański, *David Weschler (1896-1891) – psycholog z Bellevue Hospital*, [w:] K. Wiejak, G. Krasowicz-Kupis (red.), *Kliniczne zastosowania skal inteligencji D. Weschlera*, Warszawa 2011, s. 14.

⁴²⁵ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 60.

⁴²⁶ M. Dąbrowska, *Ostatnie lata...*, *op. cit.*, s. 376.

⁴²⁷ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 60.

⁴²⁸ Tadeusz Nasierowski, lekarz psychiatrii, charakteryzując relacje Dąbrowskiej z Abramowskim zwraca uwagę na jej „zauroczenie” i traktowanie go (obok Radziwiłowicza) jako „surogatu” nieżyjącego ojca, a nawet twierdzi, że relacja ta w ujęciu psychoanalitycznym miała charakter przeniesienia przeżyć analogicznych do wczesnodziecięcych przeżyć w stosunku do własnego ojca. T. Nasierowski, *Żeromski...*, *op. cit.*, s. 108.

⁴²⁹ M. Dąbrowska, *Dzienniki...*, *op. cit.*, s. 78.

⁴³⁰ M. Dąbrowska, *Ostatnie lata...*, *op. cit.*, s. 376.

⁴³¹ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 61.



Zdjęcie 16. Nela Samotyhowa z rodziną i Edwardem Abramowskim – 1914 rok

Źródło: Biblioteka Narodowa, sygn. F.72145/I; Tytuł nadany przez katalogującego. Data wg adnotacji na rewersie. Od prawej: Erazm Samotyha, Nela Samotyhowa, Idalia Milkowska i Edward Abramowski.

Ostatni rok jego życia to zmagania z samym sobą, z własnymi lękami, depresjami, bezsennością, narkotykowymi głodami, bólami serca i nieustającą pracą. Zachowania te są zgodne z opisem funkcjonowania osoby nadużywającej kokainy, środka powodującego nagle przypływy energii, stany euforyczne lub stopień emocjonalne i zmiany towarzyskości⁴³². Relacja Marii Dąbrowskiej z ostatnich dni Abramowskiego może wskazywać na konsekwencje pozagruźlicze – zatrucie i uzależnienie od kokainy⁴³³. Również Krzeczkowski przekazywał, że „[...] miał noc strasznie niespokojną: dusił się, dławił, kaszlał, omdlewał, dostawał ataków serca, drętwiał – opanowywała go depresja, ogarniały jakieś stany beznadziejnej rozpacz, brakowało agitatora, oddawał się fali zdarzeń. Gdy nastawał dzień – pracował na nowo, wytrwale – czuł się wypoczęty i świeży, oszalał pracą”⁴³⁴, co może wskazywać na wpływ przyjmowania kokainy na funkcjonowanie psychospołeczne Abramowskiego. Na rok przed śmiercią Abramowski zamieszkał w lokalu Instytutu, gdzie był odwiedzany przez grono znajomych, sympatyków i uczniów, co pozy-

⁴³² M.E.P. Seligman, E. F. Walker, D.L. Rosenhan, *Psychopatologia...*, *op. cit.*, s. 648-657.

⁴³³ M. Dąbrowska, *Ostatnie lata...*, *op. cit.*, s. 376.

⁴³⁴ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 63.

tywnie na niego wpływało⁴³⁵. W 1918 roku następuje znaczne pogorszenie stanu zdrowia Abramowskiego. Opiekują się nim Ola Przewórska, pielęgniarka, ostatnia stała towarzyszką życia, Romuald Minkiewicz oraz Artur Chojecki, który gościł chorego Abramowskiego w Dębowej Górze⁴³⁶, niedaleko Skierniewic. Dąbrowska wspomina, że w ostatnim okresie życia odrzucił swoich bliskich znajomych, u których mieszkał przez długi czas – Nelę i Erazma Samotyhow. Chojeckiego określała mianem problematycznego filozofa i „endekiem o czarnym podniebieniu”, który odsunął Abramowskiego od bliskich z niewiadomych powodów⁴³⁷. Tam też powstaje jego ostatni autobiograficzny utwór *Poemat śmierci*. Bardzo osłabiony powrócił wiosną wraz z panią Olą do Instytutu Psychologicznego. Pod koniec maja 1918 roku nie wstawał już z łóżka⁴³⁸, „[...] trawiony strasznymi cierpieniami, na pół przytomny [...]”⁴³⁹ zmarł 21 czerwca 1918 roku.

Jak podkreśla Krzeczkowski „[...] w ciągu ostatnich lat życia ostatecznie zrywał z utartym pojęciem o śmierci – przygotowywał się jakby świadomie do przejścia w inny sposób (nawet dobrowolnie) tego progu. W śmierci chciał widzieć tylko radosne wejście w inną sferę bytu”⁴⁴⁰, co może świadczyć o akceptacji zbliżającego się końca. Nastąpiła w nim potrzeba podsumowań i szczegółowej refleksji nad własnym życiem. Może ono doprowadzić do poczucia zadowolenia i spełnienia oraz zdobycia specyficznej mądrości życiowej czego efektem było stworzenie *Poematu śmierci*⁴⁴¹, ostatniej literackiej publikacji jego autorstwa. Był to ważny opis stanu świadomości autora żegnającego się z życiem.

Postawa akceptacji kresu życia jest związana z ostatnimi zagadnieniami poruszonymi w *Metafizyce doświadczałnej*⁴⁴² – cyklu wykładów oraz notatek stanowiących kluczowe opracowanie podsumowujące problematykę etyczną i filozoficzną⁴⁴³, związaną z mistyką, której na polu psychologii niewątpliwie był jednym z pionierów.

⁴³⁵M. Dąbrowska, *Życie i dzieło...*, *op. cit.*, s. 21.

⁴³⁶M. Dąbrowska, *Ostatnie lata...*, *op. cit.*, s. 377.

⁴³⁷*Ibidem*.

⁴³⁸K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 63.

⁴³⁹M. Dąbrowska, *Życie i dzieło...*, *op. cit.*, s. 21.

⁴⁴⁰K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 63.

⁴⁴¹E. Abramowski, *Poemat Śmierci*, Warszawa 1918.

⁴⁴²E. Abramowski, *Metafizyka doświadczałna i inne pisma*, Warszawa 1980.

⁴⁴³A. Dziedzic, *Edwarda Abramowskiego dwie koncepcje sumienia*, „Etyka” 2003, nr 36, s. 63.

Rozdział 3

ZARYS POGLĄDÓW EDWARDA ABRAMOWSKIEGO

3.1. Wybrane aspekty filozofii, socjologii i psychologii Edwarda Abramowskiego

W ostatniej dekadzie XIX wieku coraz powszechniejsza stawała się krytyka osiągnięć pozytywizmu jako przejaw kryzysu wiary w obiecany postęp społeczny. Niewystarczający również okazał się zewnętrzny, nieuwzględniający roli jednostki, ogład społeczeństwa. Krytyka objęła wiele charakterystycznych dla tej epoki zagadnień, do których należały między innymi racjonalizm, kult pracy, utylitaryzm, determinizm jako zjawiska utrudniające rozumienie pozycji i roli człowieka w życiu społecznym.

Kwestionowanie niekiedy całej tradycji europejskiego racjonalizmu oraz ogólna atmosfera antypozytywistycznego przelomu przejawiała się we wzroście zainteresowania problematyką antropologiczną, uwzględniającą czynniki pozaracjonalne, metafizykę, intuicjonizm, idealizm i spirytyzm.

Kierunek przelomu, związany z bliską romantykom wizją człowieka jako istoty, której postępowaniem kierują przede wszystkim emocje i instynkty, rozwijał się w innych warunkach. Modernistów (podobnie jak wcześniej romantyków) interesowała sfera nieświadomości oraz zjawiska uznawane za irracjonalne. O wyodrębnieniu modernizmu jako kierunku w kulturze zadecydowały ogólnoeuropejskie tendencje poczucia kryzysu kultury i moralności mieszczańskiej, uznanie sztuki za autonomiczną wartość (sztuka dla sztuki). Poszukiwano nowych form wyrazu artystycznego, odwołując się do irracjonalnych doświadczeń zmysłowych, uczuciowych i stanów mistycznych.

W doktrynie Abramowskiego jako współtwórcy polskiego modernizmu, odnajdujemy wszystkie charakterystyczne zjawiska tego kierunku. W swoich rozważaniach filozoficznych eksponował on problematykę psychiki ludzkiej, wskazując na jej autonomię. Nie jest ona ani prostą funkcją procesów fizjologicznych, ani też środowiska społeczno-przyrodniczego. Dróg do odnalezienia ludzkiej tożsamości

poszukiwał filozof na dwóch biegunach psychiki. Jedną z nich to intuicja stanowiąca podstawę życia duchowego i kształtowania osobowości. Jest to sfera indywidualna duszy, dzięki której człowiek jest sobą. Intuicja jest najdoskonalszym rodzajem poznania, ma antyintelektualny, niemyślowy i kontemplacyjny stosunek do rzeczywistości, zbliża nas do życia w przeciwieństwie do drugiego bieguna – psychiki, który nas od życia oddala. Chodzi tu o apercpcję, formującą stany intuicji w pojęcia i wyrażającą je w mowie. Apercpcja leży u podstaw myślenia, chociaż sama myśleniem nie jest. Jest to czynność poznawcza o charakterze intelektualnym, polegająca na usystematyzowaniu i organizacji danych intelektualnych.

Z podziału struktury ludzkiej psychiki na sferę świadomości i nieświadomości wynika wiele innych konsekwencji. Podświadomość jest najważniejszą sferą ludzkiej duchowości, składnikiem temperamentu, uczuć i wszelkich wartości wyznaczających postępowanie człowieka, głównie moralnych i estetycznych, takich np. jak sprawiedliwość, dobroć, godność. Podświadomość decyduje o naszej indywidualności, jest gwarantem niepowtarzalności. W poznaniu zatem biorą udział zarówno elementy intuicyjne, jak i apercpcyjne, przy czym ważniejszą rolę w tym procesie przyznaje się odczuciom, intuicji oraz temu, co nieświadome. Czynniki te umożliwiają poznanie bezpośrednie.

Przebieg procesów poznawczych Abramowski ilustruje następująco:

[...] w świadomości naszej istnieją jak gdyby dwa równoczesne prądy przebiegu, wchodzące nieustannie prawie we wzajemną interferencję: intuicyjny – idący w kierunku prostych szeregów skojarzeniowych, bezcelowych i niezamkniętych, układających się według odbioru „nieświadomego” i apercpcyjny – tworzący systematy celowe i zamknięte, układające się według prawa dwudzielności (podmiot i orzeczenie) w dowolne przebiegi myśli⁴⁴⁴.

Abramowski charakteryzując poznanie intuicyjne, przeciwstawia je poznaniu intelektualnemu, gdzie w czasie trwania tego pierwszego następuje „zawieszenie intelektu”, a myśl nieruchomieje. W czasie tego chwilowego stanu następuje zniesienie podziału na siebie jako podmiotu i przedmiotu kontemplacji⁴⁴⁵. Człowiek istnieje jako podmiot poznający i rzecz psychiczna. Ograniczone czynności intelektu kosztem doświadczenia wewnętrznego (agnostycznego) umożliwia najpełniejszy rodzaj poznania. Zagadnienia podświadomości filozof wyjaśniał w powiązaniu z problemami pamięci. W badaniach nad pamięcią (którą z kolei wiązał z intuicją) zauważył, że to, co zapamiętane, a niedostępne dla myśli, przechowuje się tylko częściowo w psychice, a takie częściowe zapamiętywanie nazwał rodzajowym.

⁴⁴⁴ E. Abramowski, *Metafizyka doświadczenia i inne pisma*, S. Borzym (oprac.), Warszawa 1980, s. 87-88.

⁴⁴⁵ *Ibidem*, s. 462.

Intuicja, agnozja i rodzajowość to pojęcia, za pomocą jakich można opisać proces poznania, w który nie jest zaangażowany intelekt. W procesie poznawczym nie mamy dostępu do rzeczy samych w sobie, lecz do zjawiska. Powstaje ono wskutek działania apercypcji, czyli działalności „ja” myślącego, organizującego bezładnie ciągi skojarzeniowe. Inaczej mówiąc, naszemu poznaniu dostępne jest tylko to, co zostało zorganizowane przez apercypcję. Świadomość apercypcyjna porządkuje bezpojęciowe wrażenia, intuicję zastępuje inteligencja, a uczucia – myśli. W takiej sytuacji, skoro podświadomość akcentuje indywidualność i wolność jednostki, to część apercypcyjna dotyczy człowieka w przestrzeni przyrodniczej i społecznej, a człowiek w środowisku tym staje się jej anonimowym członkiem. Aby uniknąć tej sprzeczności, należy dążyć do zmiany społeczeństwa tak, żeby każdy pojedynczy człowiek miał szansę na realizację swojej niepowtarzalności.

Wyróżniając dwie strony świadomości Abramowski wskazuje, iż ta pierwsza stanowi indywidualną stronę duszy, druga natomiast jest stroną społeczną, w której człowiek odnajduje swą tożsamość w kontakcie z innymi ludźmi. W głębi duszy ludzkiej istnieje bogate życie przedświadome, z którego biorą początek zjawiska społeczne. Fenomeny świadomości indywidualnej, jego zdaniem, są nadrzędne w stosunku do świadomości społecznej, co świadczy o afirmacji jednostki i jej roli w życiu społecznym.

Autor *Teorii jednostek psychicznych* (1895) oraz *Podstaw psychologicznych socjologii* (1896) uważał, że wyjaśnianie zjawisk społecznych ze względu na jednostkę i warunki jej życia należą do zadań socjologii.

Już w połowie XIX wieku August Comte (1798-1857) nakreślił koncepcję nauki o społeczeństwie⁴⁴⁶. Najważniejszym wówczas zadaniem było wyodrębnienie przedmiotu badań socjologii z filozofii i określenie własnego statusu. Wielkie znaczenie dla rozwoju nauk o człowieku miało też wyodrębnienie świata kultury ze świata przyrody przez współtwórcę filozofii życia Wilhelma Diltheya.

Na uwagę zasługuje oryginalność polskiej socjologii, która wiązała ją z problematyką narodu pozbawionego możliwości rozwoju z powodu rozbiorów. Dlatego też tworzono teoretyczne podstawy socjologii podporządkowanej często ideom socjalizmu niepodległościowego, czym akcentowano pragmatyczną i normatywną cechę ówczesnej socjologii. Były to zagadnienia etyczne i narodowe, kwestia chłopska, problemy związane z modernizacją kraju itp. W Europie Zachodniej, inaczej niż w Polsce, dyscyplina ta rozwijała się w oparciu o uniwersytety. Polacy nie byli jednak pozbawieni kontaktów z uczelniami zagranicznymi, ponieważ tam studiowali, a niektórzy nawet wykładali. Warto też przypomnieć, że wielu intelektualistów było „prywatnymi uczonymi”, utrzymującymi się z rodzinnych zasobów finanso-

⁴⁴⁶ K. Żydek, *August Comte*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t II, C-D, Lublin 2001, s. 260-265.

wych, aby móc realizować się naukowo w tzw. „czasie wolnym”⁴⁴⁷. Tak właśnie funkcjonował Abramowski, korzystając ze wsparcia finansowego pochodzącego z rodzinnego majątku w Stefaninie.

Socjologia stanowiła jeden z pierwszych obszarów zainteresowań badawczych autora fenomenalistycznej teorii procesu dziejowego. Zinterpretował on zasady kantowskiej teorii poznania, zgodnie z którą świat dzieli się na przedmioty uchwytnie rozumem – noumeny oraz fenomeny, czyli wrażenia podmiotu poznającego. Przedmioty istnieją o tyle, o ile mogą wejść w zakres doświadczenia podmiotu. Kluczowym pojęciem fenomenalizmu socjologicznego jest ogólna teoria zjawiska, w tym też zjawiska społecznego. Zjawisko to relacja między przedmiotem doświadczanym a podmiotem doświadczającym. Dzielą się one (zjawiska) na fizyczne (zewnętrzne), postrzegane zmysłowo w czasoprzestrzeni oraz psychiczne (wewnętrzne), doświadczane przez podmiot w drodze introspekcji w określonym czasie. Wspólną cechą zjawisk jest to, iż są one przedmiotem myśli⁴⁴⁸. W każdym zjawisku społecznym wyróżnić można stronę abstrakcyjną, obiektywną, czyli rzeczową oraz konkretną, subiektywną indywidualną, czyli psychiczną. Ten psychologiczno-rzeczowy charakter zjawisk społecznych wskazuje, iż nie ma pośrednich zjawisk. Istnieją tylko fizyczne, te którym nadano treść psychiczną oraz zjawiska psychiczne, które uległy urzeczowieniu.

Zjawiska fizyczne tylko wtedy stają się społecznymi, gdy je uduchowiamy, gdy stają się nosicielami pracy lub potrzeb ludzkich, gdy nie tracąc swej materialnej, fizycznej natury, są zarazem symbolami, inteligencji, myśli”⁴⁴⁹.

[...] psychiczne zjawisko staje się społecznym, gdy nie przestaje być stanem wewnętrznym naszej świadomości i jako takie spostrzegane, przybiera jednak charakter obiektywny, uniezależnia się od bezpośredniego działania woli naszej i narzuca się nam zewnątrz, jak gdyby rzecz pewna [...]”⁴⁵⁰.

– pisał Abramowski konkludując, że zjawiska fizyczne uduchowiają się, stając się społecznymi, a psychiczne obiektywizują się. Zarówno jedno, jak i drugie stają się rzeczami psychicznymi⁴⁵¹.

Abramowski definiuje fenomenalizm socjologiczny jako teorię, „[...] która sprawdza zjawiska życia zbiorowego, do faktów świadomości indywidualnej, jako jedynie konkretnych w tym życiu i za pomocą nich stara się wyjaśnić charakter rzeczowy i samodzielnych form społecznych”⁴⁵². Takie fenomenalistyczne rozumienie

⁴⁴⁷ J. Mucha, W. Winclawski (red.), *Klasyczna socjologia polska i jej znaczenie*, Toruń 2006, s. 11.

⁴⁴⁸ *Zagadnienia socjalizmu*, [w:] idem, *Filozofia społeczna, Wybór pism*, Warszawa 1965, s. 84.

⁴⁴⁹ *Ibidem*, s. 86.

⁴⁵⁰ *Ibidem*, s. 87.

⁴⁵¹ *Ibidem*, s. 90.

⁴⁵² E. Abramowski, *Pierniastki indywidualne w socjologii*, [w:] idem, *Pisma...*, *op. cit.*, t. II, s. 145.

świata społecznego pozwoliło Abramowskiemu przezwyciężyć trudności, wynikające z jednostronnego ujmowania przedmiotu badań socjologii.

Koniec XIX wieku zapoczątkował spór o psychiczny lub rzeczowy charakter zjawisk społecznych, toczony przez dwóch ówczesnych myślicieli francuskich Gabriela Tarde'a i Emila Durkheima. Tarde stał na stanowisku, że zjawiska społeczne mają wyłącznie naturę psychiczną. Podkreślał więc psychologiczny charakter zjawisk społecznych, traktując socjologię jako „[...] dalsze rozgałęzienie psychologii indywidualnej”⁴⁵³. Durkheim natomiast uważał, że zjawiska społeczne są niezależne od poszczególnych jednostek ludzkich, negując tym samym udział wszelkiej psychologii w dziedzinie badań społecznych. Spór dotyczył odpowiedzi na pytanie: czy wyjaśnienia psychologiczne muszą uwzględniać cechy jednostek niezależnie od kontekstu społecznego, czy też powinny skupić się na tym ostatnim?

Abramowski pojmował zjawiska społeczne dialektycznie, przypisując im rzeczowo-psychiczną naturę. Tarde i Durkheim dążyli do jednostronnego, sztucznego rozdzielenia podwójnego charakteru zjawisk. Odrzucając skrajne stanowiska Abramowski uznał je za uzupełniające się i w oparciu o metodę fenomenalizmu socjologicznego rozwiązał ten spór. Fenomenalizm, zdaniem myśliciela jest przeciwieństwem intelektualizmu, „[...] tej prawdziwej plagii umysłów jest przeciwieństwem intelektualizmu nałogu wyrobionemu społecznymi warunkami, który na miejscu rzeczywistości życia każe im przedstawiać wytwory pojęciowe”⁴⁵⁴.

Istotne znaczenie w teorii Abramowskiego odgrywa sfera potrzeb, rozumiana jako „[...] miejsce w duszy ludzkiej, gdzie uczucia urabiają się w systemie pojęć, w celowe motory postępowania”⁴⁵⁵. Człowiek myśli i działa w sposób adekwatny do swoich potrzeb, a pod wpływem interakcji ze środowiskiem kształtuje się jego sumienie. Połączone bodźce rzeczowe (strona apercepcyjna) z uczuciami (strona intuicyjna) w jedną całość stanowią sumienie. Przemianom potrzeb, to jest sumień ludzkich, przypisywał Abramowski ewolucję społeczną i tworzenie nowego ustroju. Sferę intelektualną uważał za niezależną od sumienia i nie wpływającą na nią. Sumienie jest rodnikiem świata społecznego, gdyż w nim skupia się całokształt życia społecznego, a każda jednostka może być uważana za najmniejszy element życia społecznego. Konstrukcją tak rozumianego sumienia było przekonanie, że odgrywa ono decydującą rolę w tworzeniu nowego ustroju, a szczegółowe rozwiązania praktyczno-społeczne rodzą się w sferze psychiki ludzkiej.

⁴⁵³ E. Abramowski, *Zagadnienia socjalizmu...*, *op. cit.*, s. 100.

⁴⁵⁴ E. Abramowski, *Pierwiastki indywidualne...*, *op. cit.*, s. 145.

⁴⁵⁵ *Ibidem*, s. 202.

3.2. Edward Abramowski a kwestia robotnicza

Twórczość naukowa Abramowskiego miała ścisły związek z jego zaangażowaniem społecznym, co wyrażało się m.in. krytyczną oceną ówczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej. Myśl Abramowskiego formowała się zarówno pod wpływem przemian społeczno-politycznych, jak też towarzyszącym im kierunkom myślowym i ideowym.

Bogaty w społeczne treści przełom XIX i XX wieku charakteryzował się szybkim rozwojem cywilizacyjnym, spowodowanym rewolucją technologiczną, rozwojem techniki, produkcji, procesami industrializacji, urbanizacji. Powstanie i rozwój stosunków kapitalistycznych oraz brak perspektyw na odzyskanie wolności narodowej to najbardziej znamienne cechy tego okresu. Wraz z rozwojem kapitalistycznych stosunków produkcji wzrosło gospodarcze i polityczne znaczenie nowych grup społecznych – burżuazji i klasy robotniczej, pomiędzy którymi dochodziło do napięć międzyklasowych.

Abramowski dostrzegał mankamenty rodzącego się ustroju kapitalistycznego, których źródeł upatrywał nie tylko w przemianach ekonomicznych. Na straży interesów klasy posiadającej stały bowiem biurokratyczne instytucje ingerujące w życie jednostek. Rodzący się ruch robotniczy stał się bazą dla rozwoju m.in. myśli socjaldemokratycznej.

Wśród wielu krajów Europy i świata narastały problemy związane z kwestią robotniczą, która miała globalny charakter i zaprzętała uwagę wielu ludzi przez cały XIX wiek, co było efektem rozwoju przemysłu oraz zachodzących zmian w strukturze demograficznej całych społeczeństw. Kwestią robotniczą zajmowali się początkowo socjaliści utopijni, a później partie robotnicze, które koordynowały wysiłki na rzecz poprawy losu ludzi pracy. Rozwój kapitalizmu i związane z tym poważne problemy społeczne epoki, dotyczące zwłaszcza ludzi pracy, konkretnie robotników pozbawionych na ogół wszelkich praw, rodziło poczucie niesprawiedliwości społecznej. W ich imieniu zaczęli działać wrażliwi na krzywdę społeczną ludzie rekrutujący się spośród filozofów, duchownych, uczonych, publicystów, ale też z arystokracji, fabrykantów i kupców. Podejmowali oni różne formy działań na rzecz poprawy warunków pracy robotników. Jednym z rozwiązań było tworzenie wspólnot wytwórczych. Ludzi pracujących na rzecz poprawy losu pracowników nazywano kolektywistami, a później socjalistami⁴⁵⁶.

Socjalizm nie miał jednolitego oblicza – reprezentowali go Claude Henri Saint-Simon (1760-1825) i Charles Fourier (1772-1837) – przedstawiciele socjalizmu utopijnego. Pierwszy z nich proponował powołanie wspólnot produkcyjnych i hie-

⁴⁵⁶ A. Chwalba, *Historia powszechna...*, *op. cit.*, s. 278-279.

rarchiczne zbudowanie społeczeństwa, gdzie kierownicze stanowiska w przedsiębiorstwach miałyby być obsadzone według zdolności. Fourier z kolei chciał rozwiązać sprzeczności klasowe na drodze ewolucyjnej, proponując powołanie wspólnot rolniczo-przemysłowych (falangi).

Uważany za prekursora spółdzielczości i socjaldemokracji szkocki fabrykant Robert Owen (1771-1858) wprowadził w swoim zakładzie korzystne rozwiązania, poprawiające warunki pracy robotników oraz zastosował system ochronny dla zdrowia matek i dzieci. Eksperymentując nie odniósł większych sukcesów, ponieważ powoływane przez niego wspólnoty nie osiągały sukcesów ekonomicznych, co zniechęcało do powołania następnych.

Przedstawione wyżej przykłady rozwiązań pokojowych nie były jedynymi. Należą do nich propozycje wywłaszczenia i przekazania majątków ludowi robotniczemu na drodze rozwiązań siłowych, rewolucji, którą mieli przeprowadzić młodzi, wykształceni rewolucjoniści. Poglądy takie reprezentował francuski myśliciel – Auguste Blanqui (1805-1881). W Rosji i na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX wieku rozwijał się ruch anarchistyczny (obok marksistowskiego), którego duchowym ojcem był Francuz Pierre Joseph Proudhon (1809-1865). Krytykował on państwo, w którym dokonuje się zniewolenie człowieka z powodu przymusowej i górującej nad nim władzy politycznej⁴⁵⁷. Proponował likwidację państwa i powołanie na jego miejsce lokalnych wspólnot, które zajęłyby się rozwiązywaniem problemów społecznych, w tym też i spraw robotników. Poglądy te, które sam określił mianem anarchistycznych miały utopijny charakter, ponieważ trudnością nie do pokonania było przekonanie elit do dobrowolnej rezygnacji z rządów. Państwo jako instytucja przemocy, pieniądze i własność prywatna, to główne, według tej ideologii, przyczyny zła na świecie. Ruch anarchistyczny odnosił się także do kwestii pozycji kobiet, feminizmu i rozwoju lokalnych samorządów. Dobrem najwyższym powinna być wolność i poczucie sprawiedliwości.

W dziejach socjalizmu pewną rolę odegrali także socjaliści chrześcijańscy, którzy odwołując się do *Pisma Świętego* znajdowali wskazówki dotyczące budowy wspólnot typu komunistycznego na wzór pierwszych gmin chrześcijańskich. Chrystus był dla nich rewolucjonistą, który stawał po stronie biednych, krytykując bogaczy, a apostołowie to po prostu proletariusze żydowscy. Wypaczony został również, ich zdaniem, tekst *Evangelii*, któremu należy przywrócić pierwotny sens. Cele te można zrealizować na drodze perswazji, ale w wyjątkowych sytuacjach dopuszcza się użycia siły przez robotników i chłopów, aby wprowadzić ideały Chrystusa w życie. Nurt chrześcijańsko-socjalistyczny znalazł oparcie w Kościołach protestanckich, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii oraz Ameryce Łacińskiej.

⁴⁵⁷ W. Potkański, *Terroryzm na usługach ugrupowań lewicowych i anarchistycznych w Królestwie Polskim do 1914 roku*, Warszawa 2014, s. 36.

Nierównościami społecznymi przeciwstawiali się twórcy materializmu historycznego – Karol Marks (1818-1883) i Fryderyk Engels (1820-1895). Stali oni na stanowisku, że należy pomóc robotnikom poprzez uświadomienie ich i wskazanie drogi przynoszącej poprawę położenia materialnego i politycznego. Miało to się odbyć poprzez rewolucję, w wyniku której upadnie kapitalistyczno-feudalne państwo, a władza zostanie przejęta przez robotników. Własność prywatna przejdzie w ręce robotników, ulegnie nacjonalizacji i będzie należeć do państwa.

W pierwszej połowie XIX wieku zrodziła się także idea narodowa, zgodnie z którą naród nie może dobrze się rozwijać w państwie absolutnym, gdyż potrzebuje swobody. Pojęcie narodu oderwało się bowiem od państwa i dynastii. Zwolennikiem tej idei był Giuseppe Mazzini (1840-1916), wyznający zasadę, iż naród może się obejść bez politycznej wspólnoty, bez państwa.

Kwestia robotnicza miała globalny charakter w ówczesnej Europie, chociaż los robotników w poszczególnych krajach różnił się. W niektórych z nich poprawiała się sytuacja tej grupy społecznej pod wpływem działań anarchistów i syndykalistów, a w krajach chrześcijańskich upominał się o nich także Kościół. Przykładem jest działalność I Międzynarodówki (1864) skupiającej działaczy robotniczych z całej Europy i USA. W jej skład weszli anarchiści, zwolennicy Mazziniego oraz polscy demokraci⁴⁵⁸. Polacy łączyli sprawę robotniczą z narodową, na co nie wszyscy członkowie tego forum się godzili.

Wśród różnych propozycji mających służyć ulżeniu doli robotników i poprawę jakości ich życia istotną rolę odegrały partie socjaldemokratyczne, które stały się najważniejszą w tej kwestii siłą polityczną. Socjaldemokraci byli jednak podzieleni w kwestii ewentualnej rewolucji proponowanej przez Marksa. Grupa tzw. rewizjonistów (Eduard Bernstein, 1850-1932) uważając, że kapitalizm zmierza do nieuchronnego końca, zaproponowała drogę ewolucyjną. Uważali bowiem rewolucję za wysoce niebezpieczną i nieodpowiedzialną metodę dla robotników, w efekcie której ta grupa społeczna więcej by straciła niż zyskała. W ujęciu tym rewolucję można zastąpić wyborami parlamentarnymi, w wyniku których robotnicy osiągną władzę i przeprowadzą głębokie reformy.

Socjaldemokratów popierających drogę reform i pracy parlamentarnej nazywano reformistami. W Europie rosła liczba zwolenników tego odłamu m.in. z powodu systematycznej poprawy jakości życia. W związku z tym zmieniali swój negatywny stosunek do państwa kapitalistycznego uważając, że można je przekształcić w państwo socjalistyczne.

Anarchiści z kolei (Michał Bakunin, książę Piotr Kropotkin) poddawali ostrej krytyce państwo jako instytucję niosącą przemoc i zło. Proponowali wspólnotę jako środek do uspołecznienia własności, odrzucając przemoc. Byli zwolennika-

⁴⁵⁸ *Ibidem*, s. 603.

mi organizowania małych komun, w których przyjaźń i wzajemna pomoc stanowić miała podstawę organizacji społeczeństwa. Anarchiści-kolektywiści przeciwstawiali się, w odróżnieniu od anarchistów-indywidualistów, wykorzystaniu terroru indywidualnego⁴⁵⁹. Kropotkin, jako twórca nowego nurtu anarchizmu zwanego komunistycznym, myślał o połączeniu anarchistycznej wolności z komunistyczną gospodarką (czyli zniesienie własności prywatnej, dążenie do wspólnoty oraz konsumpcji). Był autorem pojęcia „instynkt społeczny mas”, który miał się stać głównym czynnikiem rozwoju moralnego. W związku z tym nie walka klas, ale wzajemna pomoc między ludźmi miała być gwarantem ładu społecznego⁴⁶⁰.

Kwestię robotniczą próbował również rozwiązać ruch syndykalistyczny stojący na stanowisku, że zbędne są partie socjaldemokratyczne, a ich miejsce zająć powinny silne syndykaty, związki zawodowe, które poprzez organizację powszechnego strajku sparaliżują wszystkie instytucje państwa i doprowadzą je do upadku. Władzę w takiej sytuacji przejmą związki zawodowe.

Przełom XIX i XX wieku udowodnił, że wiele założeń marksizmu nie sprawdziło się. Rozwój przemysłu, wzrost wydajności pracy oraz ogólny rozwój gospodarczy w krajach wysoko rozwiniętych złagodził nieco konflikty mające doprowadzić do rewolucji społecznej. Zaobserwowano wyraźną poprawę sytuacji materialnej robotników poprzez wprowadzenie pewnych form ustawodawczych np. ubezpieczenia, emerytury, skrócenie dnia pracy.

Ruch robotniczy przybierał różnorodne formy organizacyjne – powstawały związki zawodowe (Wielka Brytania, USA) lub partie polityczne (Francja, Niemcy). Problemy życia społecznego, a zwłaszcza kwestia robotnicza stawały się istotne dla realizacji programu ruchu robotniczego. W myśli europejskiej ukształtowały się w drugiej połowie XIX wieku dwa główne nurty myślowe – reformizm i rewizjonizm. Zwolennicy reformizmu opowiadali się za pokojowym, stopniowym i demokratycznym wprowadzaniu zmian, zgodnie z zasadami pozytywnej ewolucji. Rewizjonizm zawierał wiele treści, które u Abramowskiego spotykały się w pewnym zakresie z akceptacją. W *Zagadnieniach socjalizmu* autor przestrzega zarówno przed terrorem, jak i przed rewolucją wykorzystującą go jako narzędzie przewrotu. W opozycji do tych poglądów stali oczywiście rewolucjoniści, dla których walka była historyczną koniecznością.

Socjalizm reformistyczny i ewolucjonistyczny nie był jedyną odpowiedzią na wyzwanie rewolucji przemysłowej, chociaż na początku XX wieku w większości partii socjalistycznych przewagę zdobywali przeciwnicy działań rewolucyjnych. Rozwijająca się w końcu XIX wieku doktryna anarchistyczna kwestionowała każdy

⁴⁵⁹ Szerzej na ten temat: P. Kropotkin, *Przemoc wzajemna jako czynnik rozwoju*, Poznań 2006.

⁴⁶⁰ W. Potkański, *Terroryzm na usługach...*, *op. cit.*, s. 36.

porządek państwowy oraz każdy system władzy politycznej prowadzący do ograniczenia wolności.

Odmianą anarchizmu był anarchosyndykalizm Georgesa Sorela, zakładający powoływanie związków zawodowych (syndykatów, a narzędziem zniszczenia dotychczasowego ustroju była tzw. „akcja bezpośrednia”, strajk generalny).

Brak identyfikacji z żadnym z dwóch wówczas dominujących nurtów myślowych reformizmu i rewolucjonizmu spowodował poszukiwanie przez Abramowskiego nowych rozwiązań, umożliwiających powstanie nowego i sprawiedliwego świata.

Na kształtowanie światopoglądu filozofa miał wpływ zarówno pozytywizm, materializm historyczny, jak i modernizm, którego w polskim wydaniu był współtwórcą. W twórczości naukowej dopatrzeć się można również socjalizmu utopijnego, anarchosyndykalizmu oraz marksizmu. Uczony wymyka się łatwym, stereotypowym identyfikacjom, a analiza jego twórczości, która jest „swoistą mieszanką idei”, należy do niezwykle złożonych zagadnień⁴⁶¹.

Marksizm wyraźnie inspirował młodego Edwarda-socjalistę. Aprobował on szczególnie marksistowską koncepcję rozwoju społecznego, zgadzał się z historycznym podziałem społeczeństwa, ze zróżnicowaniem klasowym i nierównościami społecznymi. Podzielał opinie o uzurpowaniu sobie przez burżuazję pozycji klasy dominującej i widział negatywne skutki przyjętego i ukształtowanego przez historię podziału społecznego.

Kwestię nierówności społecznych rozpatrywał z perspektywy etycznej, używając ocen tego stanu rzeczy, określał je mianem niesprawiedliwych i nierozumnych. Przy tym Abramowski angażował się emocjonalnie. „Stąd też często wypowiadał zdania będące raczej tylko ocenami etycznymi, a nie twierdzeniami o wartości naukowej”⁴⁶², pisał L. Kołakowski. L. Krzywicki z kolei głęboką wiarę w prawdy ruchu robotniczego oraz socjalistycznych teorii upatruje u Abramowskiego nie tylko w potrzebie zmiany świata i ideologicznym podejściu do wspólnoty społecznej, ale także w jego młodym wieku, charakteryzującym go zapale i żarliwym oddaniem dla wielkich idei. Podobnie jak marksiści pragnął wyzwolenia proletariatu i uczynienia z niego klasy rządzącej. Całkowicie akceptował wówczas marksistowską analizę oraz ocenę ówczesnego kapitalizmu.

Głównego źródła zła społecznego Abramowski upatrywał w prywatnej własności. Była ona dla niego fundamentem podziału na ludzi biednych i bogatych, a więc panujących i niewolników.

⁴⁶¹ Pisze o tym K. Mazur (E. Abramowski, *Zagadnienia socjalizmu. Wybór pism*, wyboru dokonał Krzysztof Mazur, Kraków 2021, s. XXXIII), powołując się na B. Cywińskiego, który pisał, że „utopia jest poza czasem czasu licząc nie chce, polityka zaś rozgrywa się w nim i ceni go sobie często ponad miarę (B. Cywiński, *Myśl polityczna...*, *op. cit.*, s. 97).

⁴⁶² L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu, cz. 1, Powstanie*, Warszawa 1989, s. 39.

Bronił tych, którzy swoją pracą gromadzili dobra społeczne, podczas gdy inni z nich korzystali. Był świadom sytuacji nadającej klasie proletariatu wyjątkową rolę oraz obowiązki względem siebie samej i innych odłamów ludu pracującego⁴⁶³.

Uważał, że robotnicy nigdy nie wygrają walki z fabrykantami, nigdy nie będą mieli własności. W *Pogadankach z gospodarstwa społecznego* przekonuje, że:

Dopóki fabryki, ziemia i wszelkie bogactwa nie staną się własnością wszystkich robotników, dopóki władza nie przejdzie i w ich ręce, dopóty wyzysk klasy robotniczej istnieć nie przestanie – dopóty i walka robotników z fabrykantami skończyć się nie może⁴⁶⁴.

Jego koncepcja zmiany systemu społecznego oparta była nie na ewolucji powolnych zmian, lecz na przewrocie, na walce i rewolucji. Tak samo jak marksiści był przekonany, że klasie rządzącej sprzyja aparat państwa będący jego wiernym sojusznikiem, sprzyja im dla własnych korzyści. Dodatkowo broni ich interesów, posiadając w tym celu ogromną siłę w postaci wojska, policji i więzień. Dlatego też nie istnieje inna droga i inna nadzieja dla nowego świata niż rewolucja, która jak pisze Krzeczkowski: „[...] wywłaszczając kapitalistów, obala jednocześnie rządy, wydzie-
ra im z rąk władzę, a czyniąc z kapitałów wspólną własność wszystkich pracujących, władzę rządu także oddaje wszystkim”⁴⁶⁵.

Abramowski przekonywał, że pożądana przez niego rewolucja miałaby na celu zniesienie kapitalizmu w skali światowej, jednocześnie otwierając drzwi dla socjalizmu. Wyzyskowi klasy robotniczej przez burżuazję kres miałyby przynieść zdobycie przez proletariatus rządów politycznych w kraju. Wiązało się to z uspołecznieniem fabryk, kopalń, warsztatów i ziemi. Stał więc na stanowisku, że przekształcenie stosunków społecznych jest możliwe jedynie na drodze rewolucji społecznej. Po ewentualnym zwycięstwie zakładał wprowadzenie na pewien okres dyktatury proletariatus. Rewolucja miała jeszcze na celu wywłaszczenie drobnych właścicieli i przedsiębiorców na rzecz wielkich przedsięwzięć kolektywnych. Przemoc rewolucyjna miała ominąć jedynie chłopów, których do gospodarki uspołecznionej doprowadzić można tylko przekonywaniem i zachętą. Rewolucję poprzedzić miało wprowadzenie progresywnych podatków oraz bezpłatnej edukacji.

Robotnikom wyposażonym w odpowiednią wiedzę należy wskazać drogę wiodącą do poprawy swojego położenia materialnego i politycznego. Zapewnią oni sobie dobrobyt dopiero wtedy, gdy w ich ręce przejdzie władza z całą własnością prywatną i należec będzie do państwa, czyli ulegnie nacjonalizacji.

⁴⁶³ *Ibidem*, s. 40.

⁴⁶⁴ E. Abramowski, *Pogadanki z gospodarstwa społecznego*, [w:] idem, *Pisma...*, op. cit., t. I, s. 26.

⁴⁶⁵ K. Krzeczkowski, *Wstęp do Pism Edwarda Abramowskiego*, t. I, s. XV.

Abramowski był w owym czasie autorem licznych broszur propagandowych. Rozumiał jednak, że to nie wystarczy do zrzeszenia się w społeczną siłę rewolucyjną. Myślał o partii socjaldemokratycznej, organizacji, która na wzór partii niemieckiej da siłę całemu ruchowi robotniczemu. Pisał on: „Robotnicy zorganizowani w partię, w związki robotnicze stają się niejako głową i jednym sercem, olbrzymem niepokonanym i zdolnym do wszystkiego”⁴⁶⁶.

Rewolucjonizm Abramowskiego cechowało zdecydowanie i bezkompromisowość, mimo że zdawał sobie sprawę z kosztów, jakie niesie za sobą każda rewolucja, burzenie ładu społecznego, niszczenie dóbr społecznych, jakie ludzkość zdolna wypracować. Uważał jednak, że gdy chodzi o szczęście wszystkich, należy odłożyć na bok wszelkie sentymenty, gdyż wielkie sprawy wymagają często wielkich poświęceń.

Poglądy Abramowskiego w tym czasie cechuje ogólnikowość i haslowość, brak konkretyzacji i dezorientacja w kwestii rewolucji społecznej. Socjolog Z. Krawczyk twierdzi, że to wszystko charakteryzuje cały ruch robotniczy w jego początkowej fazie⁴⁶⁷.

Poglądy Abramowskiego na rewolucję kształtowały się w typowy dla istniejącej wówczas atmosfery politycznej sposób, zarówno w kraju, jak i na emigracji. Zgodnie z koncepcją teorii marksistowskiej Abramowski uważał, że motorem następujących po sobie zmian jest walka klas, grup, które mają jednakowy stosunek do środków produkcji. Proletariat żyjący ze sprzedaży własnej pracy był tą siłą, która na drodze rewolucji miała obalić burżuazję i doprowadzić do pierwszego w dziejach społeczeństwa pozbawionego klas społecznych, do świata, w którym przewyciężona będzie alienacja.

Abramowski włączył się do ruchu socjalistycznego z głęboką wiarą w słuszność swojego posłannictwa i nadzieją, jaka towarzyszyła pierwszym polskim socjalistom. Tak jak większość z nich przyjął marksistowską teorię socjalizmu naukowego, akceptując również jej system wartości, w tym także poglądy na rewolucję proletariacką. Połączenie idealnej wizji raju na ziemi z argumentami formułowanymi w języku nauki i polityki, okazały się być dla młodego Abramowskiego niezwykle atrakcyjne.

Zapoznał się on z marksizmem dość wcześnie, podobnie jak inni ludzie wrażliwi na krzywdę społeczną i ucisk narodowy, żyjący w tamtej epoce. „Być za socjalizmem” – jak pisał W. Gielżyński – „stanowiło wówczas moralny obowiązek każdego intelektualisty”⁴⁶⁸. Do samej teorii Gielżyński ma sceptyczny stosunek, biorąc w cudzysłów termin „socjalizm naukowy”, uważając że teorię tę cechowała przede wszystkim ortodoksja i dobra znajomość psychiki swoich odbiorców.

⁴⁶⁶ E. Abramowski, *Dzień roboczy*, [w:] idem, *Pisma...*, *op. cit.*, t. IV, s. 43-74.

⁴⁶⁷ Por. Z. Krawczyk, *Socjologia Edwarda...*, *op. cit.*, s. 42.

⁴⁶⁸ W. Gielżyński, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 17.

Andrzej Chwalba z kolei, autor licznych opracowań historycznych, pisze, iż Marks i Engels byli twórcami jednej z „najbardziej uwodzicielskich utopii w dziejach świata”⁴⁶⁹, co tłumaczy fakt, że tak wiele osób o nastawieniu humanistycznym uległo tej wizji. Było to zrozumiałe w sytuacji bezwzględnego wyzysku kapitalistycznego, łagodzonego wprawdzie przez ruchy syndykalistyczne i kooperatywne, ale w dalszym ciągu dokuczliwe. Była to w owych czasach idea, która ogarnęła świat intelektualny, traktowana jako najbardziej adekwatna do ówczesnej rzeczywistości społecznej.

3.3. Koncepcja równoległego i harmonijnego rozwoju jednostki i społeczeństwa

Abramowski należał do pierwszego pokolenia polskich marksistów i w tym środowisku był postacią wybitną, nie tylko jako publicysta, ale także jako działacz i teoretyk. Był także popularyzatorem koncepcji i założeń marksizmu. Jednak, jak podkreśla Józef Kulas, związki Abramowskiego z marksizmem cechuje nietrwałość, nie obejmują one bowiem czasowo nawet jednego dziesięciolecia⁴⁷⁰. Zostają też po latach intensywnej pracy publicystycznej ostatecznie zerwane.

Wyjaśnienie tak radykalnej zmiany w poglądach Abramowskiego – od ortodoksyjnego marksisty po zwolennika rewolucji moralnej i socjalizmu bezpaństwowego, należy do niezwykle złożonych zagadnień. Badacze tego problemu wskazują przyczyny wewnętrzne, będące logiczną konsekwencją jego pierwotnych poglądów oraz zewnętrzne, rozumiane jako efekt zmian społeczno-politycznych i kulturowo-ideologicznych tamtej epoki. Przypuszczać należy, że istotne znaczenie miały też przeżycia osobiste – śmierć siostry, pięcioletnia przymusowa emigracja.

W atmosferze intelektualnej lat dziewięćdziesiątych XIX wieku odbywały się dyskusje i polemiki konfrontujące różne koncepcje rozwiązania kwestii robotniczej z koncepcjami marksistowskimi. To oraz przemiany, jakie dokonywały się w ruchu robotniczym silnie oddziaływały na Abramowskiego, zmieniając jego stosunek do marksizmu oraz całego ruchu socjalistycznego. Dotyczyło to zwłaszcza odmiennego podejścia do taktyki walki partyjnej, stosunku do państwa oraz roli świadomości ludzkiej w procesie dziejowym.

Nie bez znaczenia była też sytuacja ruchu robotniczego w innych krajach. J. Kulas pisze:

Rozgorzały spory i walki wewnątrzpartyjne w związku z ekspansją reformizmu i oportunistycznym z jednej strony i nurtów anarchistycznych z drugiej. Wszystko to znie-

⁴⁶⁹ A. Chwalba, *Historia powszechna...*, *op. cit.*, s. 285.

⁴⁷⁰ J. Kulas, *Edward Abramowski – ideolog społeczeństwa samorządowego*, „Ideologia i Polityka” 1982, nr 11, s. 154.

chęciło Abramowskiego do czynnej działalności w ruchu socjalistycznym i podzieliło wątpliwości co do celowości eksponowania w programach walki politycznej⁴⁷¹.

Silnie ugruntowane przekonanie Abramowskiego o prymacie zjawisk rzeczowych, materialnych nad świadomością ludzką ulegało modyfikacji jako pierwsze, co wyraził w szkicu *Nony żwrot wśród farmerów amerykańskich*. Przedstawił tam teorię dotyczącą udziału świadomości ludzkiej w procesie dziejowym, co stanowiło załóżek jego przyszłej teorii filozoficznej, a ściślej mówiąc epistemologicznej i psychologicznej⁴⁷².

Cywiński uważa, że nie ma większego znaczenia chronologia, chociaż przytacza wypowiedź Wojciechowskiego, który fakt odchodzenia od materializmu historycznego zauważył u Abramowskiego już we wrześniu 1882 roku. Pisał o tym we wspomnieniach: „W tym czasie zaczął się więcej interesować psychologią i krytycznie odnosić się do determinizmu, któremu uległa większość socjalistów”⁴⁷³. Weryfikował więc Abramowski swój pogląd, że ruch robotniczy skazany jest na zwycięstwo, bo działał zgodnie z obiektywnymi prawami dziejowymi.

Kluczem do zrozumienia ewolucji poglądów Abramowskiego jest analiza dwóch nieukończonych szkiców *Feudalizmu* i *Kapitalizmu*⁴⁷⁴, której dokonał Cywiński, kwestionując jednocześnie pogląd, że zmiana nastąpiła pod wpływem ówczesnych sporów ideowych (między rewolucyjnym a reformistycznym nurtem ruchu socjalistycznego).

Abramowski, analizując społeczno-gospodarcze dzieje feudalizmu i przełomu kapitalistycznego, użył wprawdzie materializmu historycznego jako metody badań, ale też uzupełnił ją o wątek dziejów mentalności europejskiej. Rozumiał, że takich zjawisk jak potrzeby duchowe, religia, filozofia nie da się wytłumaczyć w kategoriach wyłącznie ekonomicznych, chociaż doceniał je, ale nie uważał za najważniejsze. Konkluzja wynikająca z tych badań wskazuje, że procesu dziejowego nie da się wytłumaczyć jedynie „obiektywnym biegiem rzeczy”, jak sądzili zwolennicy determinizmu historycznego. Według marksistowskiego schematu bazy i nadbudowy znaczenie pierwszoplanowe ma baza, czyli życie ekonomiczne, które w pełni decyduje o zachowaniach i poglądach człowieka. Abramowski dowodził, że nadbudowa zaczyna się w duszy ludzkiej od zmian wywołanych postępem techniki, które tworzą nowe warunki ekonomiczne. Te z kolei formują nowe potrzeby, a prawa ekonomiczne mają w rzeczywistości naturę psychiczną. Dodatkowo „od-

⁴⁷¹ *Ibidem*, s. 156.

⁴⁷² B. Cywiński, *Mysł polityczna...*, *op. cit.*, s. 44.

⁴⁷³ S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia...*, *op. cit.*, s. 46.

⁴⁷⁴ Prace pisane w latach 1881-1883, po śmierci żony, przed Zjazdem Paryskim, w kraju i na emigracji, K. Krzeczkowski (E. Abramowski, *Pisma*) uporządkował je i wydał. Stanowią one, jak pisał Cywiński: „kapitałne świadectwo zmagania myślowych autora przed porzuceniem pierwotnie przyjętego systemu”.

krył”, że w feudalizmie niemal niewidoczne były przejawy walki klasowej, co podważa kluczową tezę marksistowską, iż stanowi ona motor przemian dziejowych.

Cywiński zwraca uwagę, że autor tych broszur, dokonując wnikliwej analizy mentalności społecznej, przeciwstawia się schematowi zdeterminowania jej poprzez fakty ekonomiczne. Historia mentalności motywuje Abramowskiego do zwrócenia uwagi na sprawę rozwoju potrzeb społecznych oraz na problem przemian społecznej mentalności. Porównując feudalizm z kapitalizmem, wskazuje na różnice między tymi formacjami. W feudalizmie dostrzega harmonijny ład w przeciwieństwie do kapitalizmu, w którym spostrzega zjawiska alienujące człowieka i cechy dehumanizacyjne tego systemu. Zapowiada klęskę kapitalizmu jako efekt walki klasowej, ale też rozwoju poczucia ludzkiej godności i solidarności robotników. Przytaczając schemat mechanizmów przemian historycznych społeczeństwa, będący wynikiem własnej refleksji nad analizą tych przemian, spostrzega dystans zachodzący między własnymi poglądami a tezami marksizmu historycznego. Pierwszą konsekwencją jest poddanie w wątpliwość zjawiska walki klasowej jako motoru przemian ustrojowych, a także kluczowego dla marksizmu zagadnienia stosunku bazy do nadbudowy. Świadczy to o odchodzeniu Abramowskiego od tezy marksizmu⁴⁷⁵. Problematyczna staje się odpowiedź na pytanie, czy świadomość ludzka, a zwłaszcza moralność, podlega zdeterminowaniu przez sytuację ekonomiczną? Od marksizmu odziedziczył więc pytanie o bazę i nadbudowę, czyli o determinizm i indeterminizm. Zanim odpowie na te pytania, podejmie studia socjologiczno-psychologiczne i filozoficzne (1893-1894), a w efekcie sformułuje własny system ideologiczny.

Abramowski uważał, że przewrót moralny społeczeństwa najpierw musi dokonać się w ludzkich umysłach, aby mogły mieć miejsce dalsze przeobrażenia. Rewolucja moralna dla Abramowskiego była długotrwałym procesem powolnych zmian, procesem transformacji potrzeb społeczeństwa, która miałaby się dokonywać w codzienności ludzi przeciętnych, w ich powszednim zwykłym życiu, bowiem, jak twierdził, charakter instytucji społecznych jest taki, jakie jest sumienie zwykłego człowieka⁴⁷⁶.

Abramowski, głosząc potrzebę rewolucji moralnej, podkreślał historyczną bezpłodność idealów, które nie miały związku z potrzebami społeczeństwa w sferze podstawowej – materialnej, decydującej o kwestii nie tylko przetrwania, ale i rozwoju. W rewolucji moralnej upatrywał jedynej drogi do zwycięstwa socjalizmu.

Rewolucja moralna ma swoje źródło w teorii fenomenalizmu socjologicznego, podobnie jak większość zjawisk społecznych. Według Abramowskiego każde przejście od jednego do drugiego ustroju społecznego przebiega przez trzy etapy, są

⁴⁷⁵ B. Cywiński, *Mysł polityczna...*, *op. cit.*, s. 44-48.

⁴⁷⁶ Por. E. Abramowski, *Odczyt o związkach przyjaźni*, 6 maj 1917 r., [w:] idem, *Pisma...*, *op. cit.*, t. I, s. 383.

to po pierwsze przeobrażenia ekonomiczne, następnie przeobrażające się sumienia oraz zmiany prawodawczo-polityczne. Nie można zwłaszcza pominąć etapu drugiego, gdyż żadna instytucja społeczna nie może istnieć bez swego równoważnika psychicznego w sumieniach ludzkich.

Sumienie indywidualne jest tym ogniskiem życia, do którego przystosowuje się i z tego wychodzi świat społeczny. I odwrotnie: tenże świat społeczny, stara się utrzymać i zachować to, czym sam żyje, tj. ognisko indywidualne, sumienie jednostki. Mamy tutaj wzajemną przyczynowość; przyczynę indywidualną i skutek społeczny – przyczynę społeczną i skutek indywidualny, czyli że mamy stosunek ścisłej współrzędności⁴⁷⁷.

Stary świat społeczny, zdaniem Abramowskiego, zacznie ginąć w miarę szerzenia się nowego sumienia. Powstawać będzie nowy przystosowany do człowieka wolnego świat, którego twórcą będzie on sam.

Odrzuca więc Abramowski walkę klas jako metodę stworzenia nowego ustroju społecznego, która nie różnicuje etyki indywidualnej od etyki burżuazyjnej. Nie może też być to rewolucja socjalistyczna, która zmieniałaby jedynie prawodawstwo. Wyzwolenie robotników musi być dziełem samych robotników, nie może być jedynie obroną interesów pewnej klasy.

Koncepcja rewolucji moralnej to stanowcze zerwanie z prymatem rewolucji ludowej zmierzającej do obalenia kapitalizmu i zdetronizowania burżuazji, ale także wyraźne teoretyczne określenie zadań, jakie Abramowski stawiał przed socjalizmem, który stanowił dla niego jedyną słuszną drogę do ostatecznego spełnienia istoty człowieczeństwa. Rozważania na temat sprzeczności między teorią marksistowską a koncepcją fenomenalizmu socjologicznego były wyrazem troski i sprzeciwu Abramowskiego wobec zawłaszczenia socjalizmu przez marksizm.

Dla Abramowskiego socjalizm był słuszną doktryną ideologiczną, która jest „[...] zarazem i przedmiotem dociekań naukowych i hasłem prowadzącym na pole walki”⁴⁷⁸. Ta dwoistość naukowa i twórcza, a w zasadzie synteza obu metod „nadaje socjalizmowi specyficzny charakter”, postrzegany jako idea zmieniania świata, a nie ograniczająca się do biernej akceptacji zastanej rzeczywistości⁴⁷⁹.

Przykładem doktryny opierającej się wyłącznie na metodzie twórczej, niosącej ze sobą wiarę zamiast wiedzy, jest socjalizm utopijny. Krytyce podał też Abramowski socjalizm rewolucyjny z powodu nieprzygotowania psychicznego i moralnego jednostek do rzeczywistych, a nie tylko formalnych zmian. Przekonywał:

⁴⁷⁷ E. Abramowski, *Metafizyka doświadczalna i inne pisma*, [w:] idem, *Wybór pism estetycznych*, K. Najder-Stefniak (wyb. i opr.), Warszawa 1980, s. 344.

⁴⁷⁸ E. Abramowski, *Zagadnienia socjalizmu...*, *op. cit.*, s. 72.

⁴⁷⁹ *Ibidem*.

[...] że żadna władza rewolucyjna nie będzie w stanie zreformować ani produkcji, ani ustroju społecznego, ponieważ reformy tego rodzaju nie przeprowadzają się za pomocą dekretu ani przez urzędników, lecz muszą wytworzyć się samoistnie i stopniowo, siłami samego ludu; że tak samo jak nie można zadekretować z góry nowej wiedzy i nowych wynalazków, nowych uzdolnień ludzkich i nowej moralności, tak samo nie można powołać rozkazem do życia nowego ustroju społecznego⁴⁸⁰.

Szczególnie wnikliwą krytykę przeprowadził w odniesieniu do socjalizmu reformatorskiego, państwowego. Wskazywał, że tendencja do obejmowania wszystkich sfer życia przez państwo (oświata, opieka zdrowotna, przemysł, rolnictwo) i wkraczanie w każdą dziedzinę życia, jest najbardziej niebezpiecznym kierunkiem rozwoju socjalizmu państwowego.

Państwo biorąc w swe ręce całe życie człowieka, państwo, które karmi i odziewa, wychowuje i uczy, które jest zarazem chlebobdawcą, nauczycielem i policjantem, że takie państwo zbyt dużo miałoby władzy w swoim ręku i że stworzone jest dla wolności, w gruncie rzeczy robiłoby niewolników⁴⁸¹,

pisał Abramowski, dostrzegając możliwości ograniczenia też równości obywatelskiej, gdyż na miejsce dawnych klas społecznych powstałyby nowe – biurokratyczne rządzące i rządzone ogół. Państwo o jednolitym, scentralizowanym systemie gospodarczym, sprawujące niczym nieograniczoną władzę, hamuje wszelkie inicjatywy obywatelskie, zmuszając do posłuszeństwa wobec niej. Musiałoby ono dysponować olbrzymią liczbą urzędników kontrolujących wypełnianie obowiązków przez ogół obywateli. Rozbudowując aparat biurokratyczny może stać się władzą oderwaną od mas, tworząc tak jak kapitalizm nierówności społeczne.

Sprawą równie istotną jest fakt, że państwo nie uwzględniające potrzeb jednostek stwarza społeczeństwo, którego nie chroni i na którym pasożytuje, tworząc atmosferę marazmu i nihilizmu. Sprzyja jednostkom pozbawionym zasad etycznych, wszelkich wątpliwości i obywatelskiego poczucia obowiązku. Najbardziej uciążliwe jest jednak wywieranie uległości i posłuszeństwa wobec władzy. Tendencja do obejmowania przez państwo wszystkich sfer życia i wkraczanie w każdą jego dziedzinę to niebezpieczny kierunek rozwoju socjalizmu państwowego. Pisał o tym następująco:

Wpływ moralny państwa, jego władza wciskająca się we wszystkie szczeliny życia ludzkiego, tropiąca człowieka od kolebki samej aż do starości, w wychowaniu, naukach, pracy, w rodzinie i gospodarstwie, pomimo wszelkich konstytucji pisanych paraliżowałaby najprostszemu odruch wolności, tłumilaby bunt w samym zarodku, w samej

⁴⁸⁰ E. Abramowski, *Kooperatywa jako...*, *op. cit.*, s. 346-347.

⁴⁸¹ E. Abramowski, *Idee społeczne...*, *op. cit.*, s. 412.

duszy człowieka, nie potrzebując nawet odwoływać się do przemocy siły zbrojnej⁴⁸²,

obawiając się ograniczenia wolności. W państwie policyjnym, nawet jeśli ludzie zyskują ekonomiczną pewność jutra, to dzieje się to zwykle kosztem ograniczenia wolności, a zwłaszcza utraty indywidualności. Fikcyjne bowiem jest życie przesiąknięte dyscypliną i służalstwem wobec władzy.

Krytyczny stosunek Abramowskiego wobec socjalizmu rewolucyjno-państwowego spowodował poszukiwanie nowych rozwiązań, w wyniku czego przedstawił on koncepcję socjalizmu bezpaństwowego. Realizacja jego wiązała się z przeobrażeniem sposobu myślenia i obudzenia w ludziach nowych potrzeb oraz ukształtowania nowej moralności. Przekonywał, że musi powstać stronnictwo socjalistyczne bezpaństwowe, którego zadaniem byłoby zwalczanie państwowości na każdym polu i dążenie do kolektywizmu za pomocą wolnych stowarzyszeń. Stronnictwo to powinno dążyć do wyparcia państwa ze wszystkich dziedzin życia ludzkiego, aby straciło rację bytu.

Kierunkiem aktywności miał być też całkowity bojkot państwa mający charakter akcji bezpośredniej. Postulował więc ograniczenie potrzeb indywidualnych do niezbędnego minimum, na których opiera się byt państwa. Twierdził, że należałoby przede wszystkim bojkotować sądy państwowe, wskutek czego państwo musiałoby wycofać się z obszaru wymiaru sprawiedliwości. Dotyczyć to miało również policji, odmawiając udzielenia jej jakiegokolwiek pomocy oraz korzystania z jej usług. Rola jej ograniczałaby się do wykonywania rozporządzeń rządowych. Podobnie należałoby bojkotować szkoły państwowe, co byłoby jedną z najpoważniejszych czynności w walce z państwem, gdyż pozbawiłoby je wpływu na wychowanie młodego pokolenia. W miejsce kontestowanych instytucji państwowych należy tworzyć wolne zrzeszenia, które spełniałyby odpowiednie funkcje. Zamiast sądów państwowych powinny powstać sądy polubowne, w miejsce policji – stowarzyszenia obrony, zamiast szkół państwowych – szkoły zakładane przez rozmaite stowarzyszenia albo prywatne nauczanie itd. Wraz z bojkotem państwa ruch robotniczy powinien organizować różnego rodzaju stowarzyszenia, których celem byłoby przejmowanie funkcji państwowych. Bez tego typu form działania bojkot, o jakim pisał Abramowski w *Socjalizm a państwo*, nie byłby możliwy i nie miałby prawa bytu, gdyż nie byłoby ludzi go podejmujących.

Z założeń socjalizmu bezpaństwowego swój początek bierze koncepcja bardziej ideologiczno-etyczna niż programowa, nazwana anarchizmem. Mimo że Abramowski swoich koncepcji i doktryny nie określił tym mianem, dla wielu teoretyków i „wyznawców” anarchizmu stał się on jego prekursorem. Model społeczeństwa funkcjonującego bez przymusu aparatu państwa, czyli „socjalizm bezpaństwowy”

⁴⁸² E. Abramowski, *Idee społeczne...*, *op. cit.*, s. 322.

został uznany za jedną z odmian anarchizmu. To, co łączy Abramowskiego z anarchizmem, to zdecydowany bojkot aparatu państwa i dosadna krytyka władzy. Nie był jednak zwolennikiem rewolucji i terroru, jaki niesie ze sobą anarchizm. Był propagatorem przeobrażeń moralnych jako fundamentu dla wszystkich niezbędnych zmian społecznych, mających swe źródło najpierw w świadomości ludzi, a dopiero potem w ich działaniu. Dlatego też propozycja bojkotu państwa i wszystkiego, co państwowe nie jest wezwaniem do aktów zrywu i działania nacechowanego przemocą, lecz jedynie zachętą do mądrego i przemyślanego oporu.

W *Ustawie Stowarzyszenia „Komuna”*, nawołując do biernego oporu, jako najlepszego ze sposobów bojkotu państwa, Abramowski przekonuje, że społeczeństwo, będąc dobrze zorganizowaną demokratyczną społecznością ludzi wolnych i solidarnych, może w pełni zaspokajać swoje potrzeby bez udziału państwa, w oparciu o działalność różnego rodzaju organizacji dobrowolnych stowarzyszeń. Idee te nierozzerwalnie wiążą się ze społecznymi ideami kooperatyizmu. Każdy z członków komuny ma prawo do indywidualnego bojkotu państwa i wyrażenia go poprzez przestrzeganie zasad określonej w *Ustawie*:

- [...] a) Członek komuny nie podaje skarg do sądu.
b) Nie bierze udziału w sądach przysięgłych.
c) Nie świadczy przed sądem, chyba w celu ocalenia podsądnego.
d) Nie przyjmuje wezwania sądowego w sprawach cywilnych.
e) Nie wykonywa wyroków sądowych, które mu dają moc krzywdzenia kogoś.
f) Nie denuncjuje złodziei ani zbrodniarzy przed policją.
g) Nie pomaga policji w wykryciu lub schwytaniu przestępcy.
h) Nie przyjmuje żadnej posady w służbie policyjnej lub jakiej bądź służbie rządowej.
i) Nie bierze udziału w żadnych instytucjach przez rząd zakładanych lub protegowanych (jak np. kuratoria trzeźwości, czytelnie wiejskie, zakłady dobroczynności itp.).
k) Nie bierze udziału w żadnych objawach legalizmu rządowego ani w żadnych składkach przez rząd inicjowanych (jak np. proponowane gminom wiejskim składki na pomniki, szkoły, czytelnie).
l) Jeżeli nie może odmówić złożenia przysięgi (jak np. w wojsku), to jednak nie przywiązuje do niej żadnej wartości wewnątrz sumienia swego.
m) Jeżeli nie może odmówić służby wojskowej, to jednak w razie wojny zachowuje się tak, by nie szkodzić ludziom, zatem zupełnie biernie.
n) Nie uznaje żadnych praw cywilnych, jakie rząd daje w małżeństwie nad żoną i dziećmi.
o) Nie oddaje dzieci do szkół rządowych⁴⁸³.

Abramowski zdecydowanie dążył nie tylko do ograniczenia roli państwa, ale jego zlikwidowania jako podstawy nowego ładu społecznego. Bojkot, o jakim mówił i do którego zachęcał miał się przyczynić w pierwszej kolejności do powol-

⁴⁸³ E. Abramowski, *Ustawa Stowarzyszenia „Komuna”*, Zielona Góra 1998, s. 4.

nego obumierania wszelkich instytucji państwowych jako organów jednego aparatu państwowego. Dlatego tak ważne jest kształcenie społeczeństwa i uświadomienie jego członkom, że mogą i potrafią organizować swoje życie samodzielnie, czemu służyć miały powoływane stowarzyszenia.

Postulaty biernego bojkotu i doprowadzenie do całkowitego obumarcia carskiego aparatu państwa przedstawia także Abramowski w programie *Organizacji Kultury Polskiej*, gdzie przekonuje, że na miejsce państwa martwego zostanie utworzone społeczeństwo opierające swe funkcjonowanie na ideach braterstwa i kooperatywności.

Krytyka „państwowości”, jak pisała Nela Samotyhowa:

[...] miała przede wszystkim źródło uczuciowe – był to protest przeciwko warunkom politycznym Polski i szukanie drogi do wytworzenia w Polsce ujarzmionej własnego życia społecznego, poza państwem obcym. W czasie wojny wierzył w tworzące się państwo Polski i marzył, że stanie się ono z czasem wielką Rzeczpospolitą współdzielczą⁴⁸⁴.

W rozważaniach Abramowskiego dotyczących zmian ustrojowych znajdują się jego ustalenia filozoficzne i psychologiczno-socjologiczne. Zdaniem uczonego przemiany ekonomiczne i polityczne są niewystarczające, aby zmieniać rzeczywistość społeczną. Konieczne są przeobrażenia psychiczne i moralne pojedynczych osób oddziałujących na kondycję psychiczną i moralną całych grup.

Pogląd, iż nie ma innego sposobu budowania nowego ustroju bez wcześniejszego przeobrażenia moralnego społeczeństwa świadczy o tym, że Abramowski odrzucał walkę klas jako metodę stworzenia nowego ustroju społecznego, która nie różnicuje etyki indywidualnej od etyki burżuazyjnej.

Zamiast rewolucji społecznej, którą przygotowują przywódcy partyjni Abramowski zaproponował rewolucję moralną, którą przeprowadzić można w ramach kooperatyw i stowarzyszeń. Kooperatywa miała być organizacją zapewniającą rozwój gospodarczy i eliminującą krzywdy wynikające z rozwoju kapitalizmu. Koncepcja kooperatyw i stowarzyszeń polegająca na dobrowolnej ich współpracy w różnych dziedzinach życia, nie ograniczała się jedynie do zaspokojenia potrzeb ekonomicznych. Celem ich było także rozwiązanie problemów społecznych, oświatowych, kulturalnych i politycznych, oraz upowszechnienie wartości humanistycznych: solidarności, braterstwa, podmiotowości i wolności. Życie w kooperatywie miało zapewnić poszczególnym jej członkom pogodzenie woli większości z wolą osobistą.

Ta wizja równoległego, harmonijnego rozwoju jednostki i społeczeństwa, obejmującego zarówno gospodarkę, jak też moralność prowadzić miała do stop-

⁴⁸⁴ N. Samotyhowa, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 27.

niowej, systematycznej przebudowy społeczeństwa w duchu braterstwa oraz poszanowania wolności.

3.4. Poglądy na chrześcijaństwo, Kościół, religię

W odbiorze społecznym Abramowski był nie tylko profesorem, ale i mędrcom⁴⁸⁵ należącym do tej grupy inteligencji polskiej przełomu XIX i XX wieku, który wprawdzie dostrzegał olbrzymi potencjał tkwiący w tradycji patriotyzmu i polskiego Kościoła, ale stosunek do niego miał złożony. Chodziło tu między innymi o stosunek mędrcom do zasad etyki chrześcijańskiej.

Od chrześcijaństwa dzieliły ich dwie nieprzekraczalne zapory – najpierw skrajne przeciwieństwo wizji ontologicznych świata: materializmu i kreacjonizmu, dalej – głęboki uraz do praktycznej roli Kościoła, a ściślej mówiąc: świeckich i duchownych katolików w społeczeństwie, w którym mędrcom wypadało żyć, i które pragnęli zmieniać. Byli niewątpliwie ateistami i antyklerykałami. Mimo to niesłuszna wydaje się tradycja czyniąca z nich osobistych nieprzyjaciół Pana Boga⁴⁸⁶

- pisał Cywiński.

Refleksje na temat religii, chrześcijaństwa i Kościoła przedstawił Abramowski w następujących pracach: *Życie i słowo* (1915), *Metafizyka doświadczalna* (1917), *Modlitwa jako zjawisko kryptomnezji* (1912), *Poemat śmierci* (1918). Tematykę tę podejmował incydentalnie również w pracach wcześniejszych, ale u schyłku życia twórczość tę rozwijał intensywniej. Kościół powszechnie identyfikowany z instytucją i hierarchią był źródłem konfliktu z radykalną inteligencją omawianego okresu historycznego. Inteligent radykał w Polsce wychowywał się m.in. w filozoficznej szkole pozytywizmu, która była podbudowana laicką scjentologiczną ideologią, według której nikt nie kwestionował materialistycznej wizji świata⁴⁸⁷. Wizja ta była także charakterystyczna dla socjalizmu marksistowskiego. Istniały jednak punkty styeczne pomiędzy socjalizmem a chrześcijaństwem, np. w czasach socjalizmu utopijnego. Główną płaszczyznę porozumienia stanowiła problematyka etyczna oraz wspólnotowy i elitarny charakter ugrupowań.

Abramowski poszukiwał tych punktów styecznych, czemu dał wyraz w pracach pochodzących jeszcze z wcześniejszego okresu jego twórczości, chociaż pogłębione refleksje na temat chrześcijaństwa, Kościoła i religii przedstawił głównie w *Metafizyce doświadczalnej*. Dwa motywy przyświecały mędrcom, a Abramowskiemu w szczególności przy podejmowaniu prac wobec odnowy moralnej społeczeństwa.

⁴⁸⁵ B. Cywiński, *Rodowody...*, *op. cit.*, s. 86.

⁴⁸⁶ *Ibidem*, s. 89.

⁴⁸⁷ *Ibidem*, s. 241.

Kształcąc społeczników i wychowawców pragnących zmieniać świat na bardziej przyjazny, wraz z przekazywaną wiedzą, mędrcy zobligowani byli do kształtowania ich postaw etycznych. Drugi powód to przeświadczenie o związku przewrotu ustrojowego z koniecznością przewrotu w etyce społecznej⁴⁸⁸.

Abramowski postrzegał Kościół jako hierarchiczną instytucję narzucającą wszystkim członkom społeczeństwa pojęcie jednego Boga. Religie monoteistyczne, a więc i chrześcijaństwo, dążyły do powielania struktury politycznej państwa. Z chwilą, kiedy religia się upaństwowiła przy pomocy przymusu, stała się religią światową, rozpoczął się proces chrzczenia niewiernych przy pomocy wojska, burzenia świątyń pogańskich, ścinania opornych. Najwyższa władza państwowa stanowała jednocześnie najwyższą władzę duchową i religijną⁴⁸⁹.

Badania religii ze stanowiska psychologii prowadzono w Polsce od lat 80. XIX wieku. Refleksja nad religią nie stanowiła jeszcze odrębnej dyscypliny naukowej, co stało się dopiero pod koniec lat 90., a Abramowski był pionierem tej dziedziny wiedzy obok Jana Władysława Dawida, Jana Hempla, Władysława Witwickiego i Juliusza Orchorowicza⁴⁹⁰.

Badania, które prowadził Abramowski nad zjawiskami religijności miały wymiar naukowo-badawczy oraz metodologiczny. Towarzyszyło mu przekonanie, że religia inspiruje ludzi do bycia lepszymi, a pod wpływem modlitwy, medytacji i kontemplacji następuje rozwój osobowości. Psychologiczna analiza stanów religijnych wskazywała również na możliwość osiągania pod ich wpływem wewnętrznej równowagi. Podstawowe problemy z tego zakresu dotyczyły również zjawisk integralnie związanych z religią, takich jak: psychologia moralności, psychologia kliniczna i psychopatologia, a także twórczość artystyczna, psychologia sztuki i estetyki.

Wątek religioznawczy przewijał się w czasie całej jego twórczości i związany był integralnie z jego dorobkiem filozoficznym, socjologicznym, historyczno-społecznym, a głównie psychologicznym.

W pierwszym okresie (lata 1883-1884), obejmującym publicystykę społeczną, eseistykę etyczną, artykuły popularnonaukowe, a pod koniec tego okresu rozprawy historyczno-socjologiczne i społeczno-psychologiczne, wątek religijny interpretował z pozycji klasycznego, chociaż nieco zmodyfikowanego materializmu historycznego⁴⁹¹.

W latach 1894-1907 wyróżnić można w odniesieniu do religii dwa nurty twórczości⁴⁹². W pierwszym, dotyczącym myśli programowo-praktycznej, Abramowski dokonywał krytycznej oceny religii zwłaszcza chrześcijańskiej. W to miejsce proponował religię braterstwa, która była składnikiem utopii społecznej wraz z jego

⁴⁸⁸ *Ibidem*, s. 91.

⁴⁸⁹ E. Abramowski, *Metafizyka doświadczalna...*, *op. cit.*, s. 560-561.

⁴⁹⁰ J. Szymd, *Prekursory psychologii religii w Polsce*, Kraków 1978, s. 6.

⁴⁹¹ *Ibidem*, s. 11.

⁴⁹² *Ibidem*, s. 12.

programem rewolucji moralnej⁴⁹³. Drugi nurt dotyczył socjologiczno-psychologicznych badań i refleksji nad zjawiskami religijnymi.

W trzecim okresie (lata 1907-1918) Abramowski doskonaląc empiryczne badania nad religijnością stworzył psychologiczną teorię stanów religijnych. Oceniając walory psychologii religii w ujęciu Abramowskiego, Jan Szmyd konkluduje, że nie zostały w rezultacie dopracowane podstawy empiryczne (np. eksperyment psychologiczny) ani też założenia teoretyczne.

W związku z tym traktować ją [psychologię religii] należy jako wyjściową koncepcję psychologiczną, której walory polegają przede wszystkim na sposobie postawienia określonej problematyki badawczej i na zastosowaniu interesujących narzędzi poznania empirycznego⁴⁹⁴.

Na uwagę zasługuje nieteologiczne traktowanie przez Abramowskiego przedmiotu badań psychologicznych. W zakresie metodologii natomiast zastosowanie oryginalnej i pionierskiej metody badań niektórych przejawów religijności było niewątpliwie polskim wkładem w rozwój tej dziedziny wiedzy.

Stosunek Abramowskiego do religii chrześcijańskiej ilustruje jego interpretacja *Evangelii*. Uważa, że najwyższe piękno życia opierające się na miłości i wolności zostało przez Kościół całkowicie zaprzepaszczone. Powołując się na *Kazanie na górze* przekonuje, że:

[...] z cudownego snu, jaki objawił się ludziom w Nazarecie, pozostała tylko nazwa, imię: religia musiała zmienić się zupełnie, wytworzył się chrześcijanizm nowy, nie mający nic wspólnego z tym, jaki głosił Jezus, jak żył jeszcze w pierwszych wiekach w chrześcijańskich komunach, jaki chował się po katakumbach i dawał to niesłychane braterstwo i tę pogardę śmierci, które zdumiewały świat starożytny. Istotnie możemy powiedzieć, że żaden twórca nowych ideałów i nowej nauki życia nie został tak pokrzywdzony jak ten, któremu dano imię Boga⁴⁹⁵.

Swoją myśl dotyczącą poglądu na chrześcijaństwo rozwijał w innych pracach. W *Polityce socjalizmu bezpaństwowego* pisał:

[...] całe Kazanie na Górze, ten najbardziej rewolucyjny manifest, jaki kiedykolwiek został wypowiedziany, to najwyższe piękno życia, zasadzające się tylko na miłości wzajemnej ludzi i na bezwzględnej swobodzie jednostki – rzecz jasna, że nie mogło być upaństwowione, nie mogło pogodzić się, ani z tym co ustalało się potem w ciągu

⁴⁹³ *Ibidem*.

⁴⁹⁴ *Ibidem*, s. 63.

⁴⁹⁵ E. Abramowski, *Metafizyka doświadczalna...*, *op. cit.*, s. 562.

całych wieków jako działalność społeczna i polityczna Kościoła, jako działalność wychowawcza i moralna⁴⁹⁶.

Abramowski neguje religię jako źródło dogmatyzmu i upokorzenia, niewolniczego podporządkowania się ludzi instytucjonalnemu Kościołowi, który głęboko uwikłany w politykę zaniedbywał motywacje etyczne w praktyce codziennego życia. Tymczasem Boga nie należy szukać poza sobą, bowiem jest on w nas, w każdej jednostce ludzkiej. Można być ateistą z przekonania – pisał Abramowski – z wyznawanego systemu wiedzy, a pomimo tego obcować z Bogiem i mieć bogate przeżycia religijne⁴⁹⁷. Definiując pojęcie Boga Abramowski mówi, że

[...]wszystkie zawiedzione uczucia i marzenia, wszystkie tęsknoty niezaspokojone nigdy, cały ciężar doznanej krzywdy, a stanowiącej porządek natury – wszystko to ogniskuje się w pożądaniu wielkiego odwetu, w jedną myśl, która ma być negacją wszystkiego co istnieje – negacją realnego, straszego życia, nieokreśloną nadzieją wyzwolenia. Te buntowniczą negację życia nazwano Bogiem⁴⁹⁸.

A zatem Bóg jego zdaniem jest pewnego rodzaju ideą stworzoną przez ludzi, która skupia w sobie miłość, wolność, równość i braterstwo.

Skrupulatnie oddzielał religię od instytucji Kościoła. Krytykował formę jego organizacji, która przerzucana była na organizację krzewienia religii i podporządkowywania społeczeństwa wymogom i oczekiwaniom kościoła, traktowanego przez Abramowskiego jako twór polityczny, nastawiony na władzę, bogactwo i uzurpatorsko stawiający się ponad tłumem, do jakiego zwykł przemawiać⁴⁹⁹.

Abramowski idee chrześcijaństwa rozumiał i wplatał w swoje własne, opierał na nich koncepcje etyczne, postulaty rewolucji moralnej i zmiany świadomości społecznej. Twierdził, że człowiek może być wolny, wolność ta zaczyna się w nim samym i on sam o niej decyduje, nikt inny. Jednak warunkiem tej wolności jest przemiana moralna, musi dokonać się radykalna zmiana jego wnętrza i postrzegania siebie i innych. Zmiana ta musi dokonać się nie tylko w ludzkiej świadomości i w przewartościowaniu zasad etycznych, moralności, postrzegania świata i innych, ale przede wszystkim w jego duszy. Dopiero wtedy może narodzić się nowy ład społeczny, który zbudowany zostanie przez społeczeństwo wolne, solidarne, opierające się w życiu i działaniu na jednej słusznej polityce – polityce wolności⁵⁰⁰.

Dla Abramowskiego chrześcijaństwo stanowiło ideologię, której główne postulaty i wartości przejmował i pragnął wcielić w życie. Człowiek głęboko wierzący

⁴⁹⁶ E. Abramowski, *Polityka socjalizmu bezpaństwowego*, [w:] idem, *Pisma...*, *op. cit.*, t. II.

⁴⁹⁷ E. Abramowski, *Życie i słowo*, [w:] idem, *Metafizyka doświadczalna...*, *op. cit.*, s. 505.

⁴⁹⁸ E. Abramowski, *Poszukiwanie Boga*, [w:] idem, *Metafizyka doświadczalna...*, *op. cit.*, s. 513.

⁴⁹⁹ Por. E. Abramowski, *Zagadnienia socjalizmu...*, *op. cit.*, s. 121.

⁵⁰⁰ E. Abramowski, *Związki Przyjaźni*, Zielona Góra 1994, s. 5.

w ideały, jakie zawiera religia chrześcijaństwa, chociaż nie demonstrujący swojej formalnej przynależności religijnej, może nim być w rzeczywistości. Szczególnie bliskie było jemu przykazanie miłości, z którego czerpał swój ideał braterstwa, fundamentalny dla wszelkich przemian, o jakie postulował.

Religia Chrystusa to religia braterstwa ludzi; to religia, dla której krzywda człowieka jest jedynym i największym grzechem, która nie tylko nie pozwala wyzyskiwać innych, gnębić, mścić się, oszukiwać, ale która nakazuje dzielić się z innymi swoim szczęściem, dostatkami, radością; potępia ona bezwzględnie bogaczy, potępia wszystkich, którzy rządzą i władzę posiadają, bo zarówno bogactwo jednostek, jak i władzy przeczy braterstwu, jest krzywdą innych i z krzywdy pochodzi⁵⁰¹.

Abramowski wielką wagę przywiązuje do miłości bliźniego wpisanej w niepodważalny kanon największych tajemnic wiary. Weryfikuje on także to wszystko, co wynika z kodeksu chrześcijańskiego, z nauk Chrystusa, pod względem społecznego mu społeczeństwa i stanu jego samoświadomości egzystencjalnej. Z chrześcijaństwa, które traktuje nie jako zbiór praw i rytuałów, lecz jako etyczny elementarz, czerpie tylko to, na czym jego zdaniem opiera się cała chrześcijańska ideologia: miłość bliźniego, braterstwo, dobro i szacunek do wszelkich przejawów życia. Swoje rozważania nad ówczesną sytuacją społeczną na ziemiach polskich opiera na kontekstowej analizie chrześcijańskich zasad wiary. Twierdzi, że egoizm, nieustanna chęć zysku i niesprawiedliwość społeczna stanowią zaprzeczenie chrześcijańskich ideałów, jedynych prawdziwych i jedynych istotnych zasad postępowania człowieka w świecie. W swoich refleksjach na temat religii ukazuje konkretne sytuacje, w których człowiek sprzeniewierza się Bogu, powątpiewa więc w prawdziwość i szczerść takiej wiary.

Podaje przykłady zakłamania religijnego, dotyczy ono nas wtedy gdy

[...] patrzmy na nędzę sąsiada, gdy uganiamy się za zyskiem z krzywdą innych, gdy procesujemy się, wydzierając jeden drugiemu pieniądze lub kawałek gruntu. [...]. Każdy taki czyn nasz jest odrzuceniem przez nas religii braterstwa i Chrystus umiera wtedy w naszej duszy⁵⁰².

Dlatego tak ważna zdaniem Abramowskiego jest idea rewolucji moralnej, silnie, jak się okazuje, związanej z chrześcijańskim kodeksem życia oraz spółdzielczości, na której zostanie zbudowana nowa rzeczywistość społeczna i moralna, oznaczająca dla niego nowe życie, nie tylko w wymiarze politycznym, ale przede wszystkim

⁵⁰¹ E. Abramowski, *Nasza polityka...*, *op. cit.*

⁵⁰² *Ibidem.*

ludzkim. Z nowym życiem, które zaczniemy odżyje także religia jako jedyne i największe przykazanie miłości.

Abramowski wskazywał na związki między religią a etyką. To, o czym mówi ewangelia odnajdziemy również w jego doktrynie etycznej. Empatia, współczucie, dbałość o innych to elementy wspólne. Walorem tej etyki jest położenie akcentu na dobro, a nie zwalczanie zła.

Omawiając proces tworzenia się areligijnej umysłowości społecznej wskazuje na krytycyzm, czyli taką właściwość umysłu, jaka wpływa destrukcyjnie i wręcz obrazoburczo na dogmaty religijnej wiary. Do wygasania potrzeb religijnych według niego najbardziej przyczynił się kapitalizm oraz nowe warunki społeczne i nowy, dostosowany do nich, typ umysłowości społecznej.

Proces ten jest odwracalny, bo, tak samo jak pojawił się kapitalizm i objął dominację ustrojową, nadając nowy sens działaniom społecznym w rękach aparatu państwa, tak samo na jego miejsce może pojawić się zupełnie inny twór polityczno-gospodarczy i wpłynąć na nowy typ umysłowości społecznej. Tym tworem, według zamiarów Abramowskiego, miała być Republika Kooperatywna, republika ludzi wolnych, braci, dobrych, prawych, solidarnych i pracowitych.

Prezentując swój stosunek do religii, opiera się na: „[...] retrospektywnej utopii, czyli na przekonaniu, że ideały zagubiły się gdzieś w trakcie postępującej historii, że należy do nich wrócić, sięgnąć do źródeł i odczytać je na nowo”⁵⁰³.

Zdaniem Damiana Kalbarczyka Abramowski interpretuje ideały, ukazując ich świecki charakter, zgodnie z którym: „Kazanie na Górze jest najbardziej rewolucyjnym manifestem, Jezus pierwszym rewolucjonistą a komunizm – snem, jaki objawił się ludziom w Nazarecie”⁵⁰⁴. Taka interpretacja jest możliwa i spójna, ale niewiele ma wspólnego z wiarą chrześcijańską. Abramowski wykorzystał język *Ewangelii* dla uzasadnienia świeckiego porządku życia społecznego i polityki. Nie ma więc żadnych punktów stykowych między Abramowskim, wykorzystującym frazeologię *Ewangelii* oraz doświadczenia wczesnego chrześcijaństwa a Kościołem. Tak twierdzi Kalbarczyk konkludując, że niemożliwe jest porozumienie pomiędzy radykalną inteligencją a Kościołem. Abramowski według tego autora prezentuje pewien sposób socjalistycznego myślenia, sprowadzając religię do moralności, co jest niekorzystne zarówno dla religii, jak i dla polityki⁵⁰⁵.

Kwestionując możliwość spotkania „dwóch nie przystających do siebie światów”, Kalbarczyk mówi jednak, że Abramowski nigdy nie reprezentował wrogiego stosunku do religii chrześcijańskiej, a nawet podkreślał kulturotwórczą i postępową społecznie rolę Kościoła, wpływającą na kształtowanie mentalności społecznej.

⁵⁰³ D. Kalbarczyk, *Przedmowa*, [w:] E. Abramowski, *Rzeczpospolita Przyjaciół. Wybór pism społecznych i politycznych*, Warszawa 1968, s. 27.

⁵⁰⁴ *Ibidem*.

⁵⁰⁵ *Ibidem*, s. 28.

Podobnie jak na Zjeździe Paryskim, zgłaszając propozycję wykorzystania religii w celach propagandowych, nie czynił tego koniunkturalnie, będąc przekonanym o tym, że religia chrześcijańska w wielu punktach jest zgodna z koncepcją ruchu socjalistycznego.

Odmienne stanowisko zajmuje Bohdan Cywiński, który zastanawia się nad tym, co skłoniło Abramowskiego (oraz wielu innych inteligentnych radykałów) do wiary u schyłku życia. Twierdzi, że Abramowski, prowadząc intensywne badania z zakresu mistyki religijnej będącej kontynuacją badań psychologicznych, uznał w efekcie istnienie świata ponadludzkiego. Stosunkowo najwięcej – pisze Cywiński – można by wyczytać z późniejszych pism zbliżającego się ku chrześcijaństwu Abramowskiego. Być może była to też koncepcja odrodzenia intelektualnego w katolicyzmie polskim pierwszych lat XX wieku, który był jednocześnie „historią wielu indywidualnych spotkań z chrześcijaństwem”⁵⁰⁶. Cywiński podkreśla, że wszystkie te konwersje dokonywały się przy udziale młodego księdza Kornilowicza, z którym Abramowskiego łączyła długa i serdeczna znajomość⁵⁰⁷.

Ocena stosunku Abramowskiego do religii, Kościoła i chrześcijaństwa jest niezwykle złożona. Dokonywanie przez radykalnego inteligenta rewizji dotychczasowej rzeczywistości podważało bowiem pewność co do tego, że nie można pogodzić radykalizmu społecznego ze światopoglądem chrześcijańskim.

⁵⁰⁶ B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1996, s. 508.

⁵⁰⁷ *Ibidem*, s. 510.

Rozdział 4

EDWARD ABRAMOWSKI – KREATOR I PEDAGOG IDEI

4.1. Idee społeczne kooperatywności

Abramowski, autorytet naukowy i działacz społeczny, tworząc w specyficznej dla Polski sytuacji zaborów, realizował trudną służbę wychowawcy społeczeństwa. Jako autor licznych prac integrujących wiedzę z różnych, odległych wydawaloby się, obszarów nauki, tworzył spójny projekt odrodzenia społecznego i narodowego. Dzieląc się wiedzą z tego zakresu dążył do podporządkowania refleksji o człowieku, wymogom życia. Jego program odrodzenia społecznego i narodowego, zawierający wiele praktycznych rozwiązań miał na celu pobudzić inicjatywy społeczne. Drogowskazem ukierunkowującym te działania były idee, których był kreatorem.

W dążeniu do powstania ustroju pozbawionego konfliktów i zła świata społecznego, nieskuteczna z punktu widzenia rozwoju jednostki i społeczeństwa jest zarówno strategia rewolucji politycznej, jak też strategia rewolucji biurokratycznej – dowodził Abramowski.

Zgodnie z założeniami fenomenalizmu socjologicznego, aby coś zmienić w świecie zjawisk społecznych niezbędna jest zmiana w świecie świadomości indywidualnej. Dokonać się to może na drodze rewolucji moralnej, w wyniku ciągłych przeobrażeń psychicznych i moralnych jednostki, a później w zbiorowej świadomości. Najważniejsze według autora *Etyki a rewolucji* jest odnalezienie racji pewnych idei w sumieniach poszczególnych ludzi, a następnie rozwijanie ich w społeczeństwie.

Idea w powszechnym rozumieniu to myśl przewodnia, naczelną wartość wyznaczająca cele ludzkich działań. Idee i ideały stymulują i ukierunkowują działania mające na celu przekształcenie rzeczywistości, mówią o tym co być powinno. Jeżeli nowe idee mają stać się wspólną własnością i oddziaływać na szerokie rzesze ludzi, konieczne jest podejmowanie działań mających na celu ich propagowanie. Nie ma doskonalszej metody upowszechniania konkretnej idei, niż „ukazanie jej w praktyce, we wzorcach życia” – mówił Abramowski. Dotyczy to różnych dziedzin życia,

takich jak np.: oświaty, systemów wychowania, pomocy wzajemnej, gospodarki, bezpieczeństwa itp.⁵⁰⁸.

Powstanie nowego świata i nowego rodzaju kultury oraz nowego typu człowieka o wyrobionej potrzebie urządzenia swojego życia według własnych norm oraz poszanowania tej samodzielności, a także człowieka charakteryzującego się silną indywidualnością, jest wynikiem rewolucji moralnej⁵⁰⁹. Abramowski doceniał ludzką indywidualność możliwą do zaistnienia w warunkach ustroju gwarantującego realizację potrzeb, a także wartości wpływających na przeobrażenia sumień. Nie można więc narzucać porządku uzyskanego na drodze rewolucji socjalistycznej, ani też być posłusznym cudzym nakazom, będących efektem socjalizmu państwowego.

Autor *Ideji społecznych kooperatyżmu*, dostrzegając różnice między deklarowaną a rzeczywiście realizowaną ideą, pisał: „Któż nie zna przeciwników wyzysku, przeciwników idei poszanowania człowieka, a jednocześnie obarczających służbę domową całodzienną pracą, tłumiących indywidualność dziecka i dobijających się wyższych szczebli w hierarchii społecznej”⁵¹⁰. Dysonans pomiędzy wyznawaną ideowością a sumieniem i życiem określił „okłamywaniem idei”, a ludzi aprobujących takie zachowania „apostołami obludy”.

U podstaw różnych projektów politycznych, gospodarczych czy społecznych zawsze leżą idee. Kooperatyżm Abramowskiego, który swoje poglądy oparł na moralno-etycznym stosunku do społeczeństwa i który stworzył wizję nowego człowieka oraz nowego społeczeństwa w oparciu o idee współdziałania, jak też solidarności, należą do jednych z ciekawszych propozycji rozwiązania kwestii robotniczej.

Charakteryzując idee społeczne kooperatyżmu, warto uświadomić sobie, gdzie tkwią korzenie tego ruchu i jakie są jego źródła. Spośród funkcjonujących w XIX wieku różnych doktryn – konserwatyzmu, liberalizmu, nacjonalizmu i socjalizmu, Abramowski najbliższy był temu ostatniemu. Pierwsi twórcy kooperatywu w Europie inspirowali się głównie prądami ideowymi socjalizmu oraz solidarności-chrześcijańskimi, a także liberalnymi⁵¹¹. Kooperatyżm jako doktryna polityczna, ale też idea społeczna, czerpie z wielu źródeł, ma związek z licznymi poglądami i kierunkami filozoficzno-społecznymi, charakterystycznymi dla XIX wieku.

Kooperatyżm łączy się ze społeczną nauką Kościoła katolickiego, z socjalizmem utopijnym oraz z pozytywizmem, anarchizmem, syndykalizmem. Kooperatywa miała na celu nie tylko przeobrażenie zastanego świata, ale przede wszystkim przeobrażenie moralne, idące w kierunku eliminacji egoizmu, współzawodnictwa i rywalizacji czy też zawiści posiadania, jej fundamentem i sednem były idee.

⁵⁰⁸ E. Abramowski, *Socjologia a państwo*, [w:] idem, *Filozofia społeczna...*, *op. cit.*, s. 293.

⁵⁰⁹ E. Abramowski, *Ideje społeczne...*, *op. cit.*, s. 313.

⁵¹⁰ *Ibidem*, s. 328.

⁵¹¹ A. Piechowski, *Wprowadzenie*, [w:] E. Abramowski, *Braterstwo...*, *op. cit.*, s. 9.

Wiodącą ideą w koncepcji Abramowskiego jest demokracja. Pojęcie to funkcjonowało wprawdzie od bardzo dawna (starożytna Grecja), ale na przestrzeni wieków interpretowano je odmiennie. W XIX wieku najczęściej termin ten był kojarzony z socjalizmem, chociaż Abramowski uważał, że demokracja oparta na powszechnym prawie wyborczym i parlamencie jest sprzeczna z socjalizmem⁵¹².

Filozof ten wyraźnie odróżnia demokrację prawdziwą od demokracji państwowej, w której decyduje wola większości, ale nie uwzględnia zdania mniejszości. W takiej sytuacji bezradny jest zarówno kapitalizm, jak i socjalizm państwowy. Sprzeczność tę można rozwiązać jedynie w państwie opartym o stowarzyszenia, czyli w Rzeczypospolitej kooperatywnej. Kooperatywa miała być zrzeszeniem dobrowolnym, w związku z czym obowiązywała tam zasada, że większość nie może naruszać niczyjej swobody, ponieważ każdy może z niej wystąpić lub przystąpić do innej. Władza prawodawcza w kooperatywie należeć miała do ogółu członków wspólnoty, a każdy z nich miał mieć niczym nieograniczone prawo inicjatywy. W związku z tym każdy mógłby uczestniczyć zarówno w procesie formułowania celów, jak i planowania działań. Będąc organizacją słabo sformalizowaną, nie mogła więc ograniczać żadnych inicjatyw podejmowanych przez jednostkę. Kooperatywa

[...] jest szkołą społeczną, gdzie ludzie uczą sami radzić nad swoimi sprawami, organizować je, działać zbiorowo i solidarnie, reformować warunki swojego bytu własnym umysłem i własnymi siłami; gdzie poznają w praktyce złożony mechanizm ekonomiczny i społeczny dzisiejszego życia i sposoby rządzenia nim. Jest to [...] szkoła samorządu społecznego i demokracji, której nie mogą zastąpić żadne teorie ani nauki z książek⁵¹³.

Interesów demokracji nie zabezpieczy nawet konstytucja ani też powszechne głosowanie w państwie, przy szeroko rozbudowanej gospodarce biurokratycznej. Rząd z nazwy tylko demokratyczny zwykle uzyskuje przewagę nie tylko w wyborach do parlamentu czy też do innych jednostek organizacyjnych, ale też w głosowaniach nad różnymi prawami, stając się często podporą despotyzmu rządowego.

Wpływami swojej armii urzędników zajmujących stanowiska nauczycieli, inspektorów, opiekunów – radców i prezesów rozmaitych instytucji społecznych, rząd potrafi zdemoralizować i zgniebić moralnie każdą opozycję, otumanić opinię publiczną i w rezultacie panować niemal samowładnie pomimo konstytucji opartej na prawach człowieka i obywatela⁵¹⁴.

⁵¹² Szerzej na ten temat: W. Rudziński, *Idee demokracji w tradycji myśli socjalistycznej*, Warszawa 1974, s. 408-461.

⁵¹³ E. Abramowski, *Znaczenie spółdzielczości dla demokracji*, [w:] idem, *Filozofia społeczna...*, *op. cit.*, s. 344.

⁵¹⁴ E. Abramowski, *Kooperatywa...*, *op. cit.*, s. 368-369.

Demokracja istnieje tylko tam, gdzie rzeczywista ochrona wszelkich swobód pochodzi od samego społeczeństwa, gdzie ludzie potrafią samodzielnie podejmować decyzje odrzucając narzucone przez innych przekonania i zwyczaje. Prawdziwy ustrój demokratyczny jest, zdaniem Abramowskiego, budowany na nowym porządku,

[...] w którym nakaz i przemoc są zastąpione przez braterską solidarność; rutyna biurokratyczna przez powołanie do pracy wspólnej jak najszerszej inicjatywy i pomyślności indywidualnej; a ślepe posłuszeństwo prawu narzuconemu zastąpione jest przez dobrowolny rozumny współdziałanie, przez umiłowanie idei, dla której zbiorowość pracuje⁵¹⁵.

Z ideą demokracji wiąże się idea wolności, która może być rozpatrywana jako wolność: indywidualna, społeczna i polityczna. Każdy człowiek realizując swój cel życiowy, musi być wolny i ma to być wolność absolutna, wszystko bowiem, co hamuje swobodny rozwój, jest źródłem zła moralnego. Prawdziwa wolność będzie możliwa wtedy, gdy człowiek wyzwoli się z jarzma rzeczy oraz gdy przezwycięży wszystko to, co ogranicza jego wolność wyboru.

Abramowski wszelkie zjawiska społeczne oceniał poprzez pryzmat moralności, krytykując etykę burżuazyjną, na której oparty był ustrój ówczesnego społeczeństwa, charakteryzujący się egoizmem i współzawodnictwem. Ustrój kapitalistyczny, zbudowany na sprzeczności interesów robotników i przedsiębiorców, nie sprzyjał przestrzeganiu wartości moralnych. Abramowski zakładał, że pojawi się jednak nowy czynnik, który może zagrozić strukturze społeczeństwa kapitalistycznego – solidarność robotników, łączenie się represjonowanych pracowników w oparciu o wspólnotę interesów.

Ideę solidarności w etyce indywidualnej odpowiada braterstwo. Ideal braterstwa Abramowski rozpatruje w oparciu o państwo kooperatywne. Pojęcie to łączy z solidarnością, wolnością, godnością człowieka i sprawiedliwością. Zmiana państwowych instytucji na rzecz oddolnych inicjatyw społecznych ma uzdrowić stosunki międzyludzkie, które oparte mają być na życzliwości między ludźmi. Jest przekonany, że to pod wpływem środowiska (zewnętrznych czynników) człowieka ukształtował egoistyczny indywidualizm. Egoizm ten jest konsekwencją walki o byt i nadmiernego przywiązania do własności prywatnej. Pozyskiwanie dóbr, odbywające się często na drodze drapieżnej rywalizacji kosztem innych osób, w konsekwencji prowadzi do zamykania się na innych i do izolacji społecznej. Źródłem wszelkich krzywd i cierpień człowieka jest fakt „nędzy istnienia” – pisze Abramowski⁵¹⁶.

Zmiana i poprawa warunków życia przyczyni się do łagodzenia konfliktów społecznych i koncentracji na tworzeniu przyjaznych relacji międzyludzkich. Abra-

⁵¹⁵ *Ibidem*, s. 369.

⁵¹⁶ E. Abramowski, *Zagadnienia socjalizmu...*, *op. cit.*, s. 161.

mowski używa określenia „daltonizm egoistyczny”⁵¹⁷ na określenie pojęcia przeciwnego braterstwu. Zniknięcie przeszkód związanych z realizacją osobistych interesów życia przyczyni się do zaniechania działań mających na celu wyrządzenie komuś krzywdy. Złagodzenie trudności materialnych wpłynie też pozytywnie na okazywanie dobroci drugiemu człowiekowi, a krzywdzenie innych przestanie mieć rację bytu.

Proces kształtowania się braterstwa ma charakter ewolucyjny. Początkowo bowiem ludzie wstępując do kooperatywy czy stowarzyszenia kierują się własnym interesem dla zdobycia konkretnej korzyści. Przebywanie w grupie, aktywny udział w rozwiązywaniu jej problemów, sprzyja ocenie wszystkiego z punktu widzenia solidarności ludzkiej, przyjaźni, odzwyczajania się od „egoizmu i sobkostwa”. Ludzie zaczynają odczuwać i rozumieć znaczenie idei braterstwa.

Ideę braterstwa ludzi odnaleźć można również w kontakcie ze sztuką, która w pewnym stopniu staje się nowym środowiskiem społecznym w miejsce dawnej walki o byt. Sztuka jest więc intuicyjną drogą ludzkiego braterstwa.

Łączenie interesów indywidualnych ze zbiorowym staje się w koncepcji Abramowskiego ważnym zadaniem, którego realizacja polegać miała m.in. na powoływaniu instytucji pomocy wzajemnej. Funkcjonowanie ich umożliwić miało realizację idei solidarności i braterstwa w praktyce życia codziennego. Ogromną rolę odegrać miała idea współpracy, w wyniku której wszyscy będą ponosić odpowiedzialność nie tylko za efekty gospodarcze, ale też moralne.

Instytucjami, w których dokonywać się miało duchowe odrodzenie człowieka były „ogniska moralne”, określane przez Abramowskiego „Związkami Przyjaźni”⁵¹⁸. Miały one pełnić potrójne zadanie: osobiste, społeczne i moralne. Osobista korzyść wynikająca z przynależności do Związku jest konsekwencją więzi, tworzącej się w grupie przyjaciół służących zawsze pomocą i radą. Pod względem społecznym zadaniem Związku miało być szerzenie wiedzy o kooperacji oraz aktywny udział w jego pracach. Kooperatywa jako instytucja ekonomiczna dbająca o materialny rozwój zabezpiecza byt swoim członkom, spełnia więc zadanie społeczne, nie może jednak zapominać o problemach moralnych⁵¹⁹.

Abramowski był przekonany, że:

Związek przyzwyczajając ludzi do czynów przyjaźni bezinteresownej, do pomocy sąsiedzkiej szczerzej i bezinteresownej, do życia dla innych, reformuje nie tylko samo życie na bardziej sprawiedliwe i bardziej pogodne, ale i duszę człowieka; stwarzałaby on właśnie tę atmosferę moralną, w której ginie samolubstwo, bezreligijność, karie-

⁵¹⁷ E. Abramowski, *Co to jest sztuka (Z powodu rozprawy Tolstoja „czto takoje iskusstwo”)*, [w:] idem, *Filozofia społeczna...*, *op. cit.*, s. 56.

⁵¹⁸ E. Abramowski, *Związki Przyjaźni*, [w:] idem, *Filozofia społeczna...*, *op. cit.*, s. 424.

⁵¹⁹ *Ibidem*, s. 425.

rowiczostwo, służalczość, w której rozwijają się uczucia przyjaźni i godności człowieka; Chrystusowa religia miłości i woli⁵²⁰.

W Związkach Przyjaźni odbijały się idee chrześcijańskie oraz braterstwa, co było zrozumiałe z uwagi na atmosferę ostatnich lat wojny, której towarzyszyła nadzieja na uzyskanie niepodległości.

Zadania Związków Przyjaźni sprowadzają się do opieki nad człowiekiem siłami wszystkich jej członków. Mają one wpływać nie tylko na upowszechnienie życia kooperatywnego, ale też przyczyniają się do „[...] wychowania narodowego, odrodzenia człowieka i Ojczyzny”⁵²¹. Niepodległość stała się dla Abramowskiego celem życia oraz marzeniem, aby polskie społeczeństwo stało się demokratyczne, solidarne i wolne.

Autor *Zmowy powszechnej przeciw rządowi* oraz *Naszej polityki* przeszedł swego rodzaju ewolucję w swoich poglądach niepodległościowych. Przekonany wcześniej o słuszności rewolucji robotniczej, drogi do niepodległości upatrywał w strajkach i manifestacjach, czynnym oporze i otwartej walce. Obserwując jednak konsekwencje strajków ulicznych, a szczególnie wydarzeń związanych z buntem łódzkim, dostrzegł negatywne i niszczące skutki rewolucji opartej na otwartej walce i działaniu charakteryzującym się przemocą.

Poglądy Abramowskiego na kwestię niepodległości ewoluowały stopniowo, od skrajnego internacjonalizmu proletariatu, po ideologię Polskiej Partii Socjalistycznej. Rewidując swoje dotychczasowe poglądy, zgodnie z którymi wierzył w zwycięstwo międzynarodowego proletariatu nad kapitalizmem, uwzględnił specyfikę polskiego proletariatu zniewolonego klasowo i narodowo, apelując o niepodległość, która ma dopomóc robotnikom w walce z fabrykantami. Jego pierwszomajowa broszura (1893) wyraźnie już wskazuje na głównego wroga robotników, gdzie sprzymierzeńcem fabrykantów czynił carat.

Zajęty pracą naukową w dziedzinie filozofii, psychologii, socjologii, Abramowski na kilka lat porzuca problematykę narodową, a w jego pracach o tematyce społecznej nie ma najmniejszych nawiązań do spraw związanych z niepodległością. Dopiero w pracy *Socjalizm a państwo* z 1904 roku powraca ubocznie wątek narodowy. Krytykuje tam stanowisko socjaldemokratów niemieckich, kwestionujących dążenia niepodległościowe Polaków, które rzekomo mogą szkodzić ruchowi robotniczemu.

Porzucenie problematyki narodowej Giełżyński tłumaczy faktem, iż PPS w tym czasie straciła zainteresowanie sprawami klasowej, społecznej doktryny socjalistycznej, koncentrując się głównie na sprawach niepodległości. Dwa programy

⁵²⁰ *Ibidem*.

⁵²¹ *Ibidem*, s. 427.

partii socjalistycznych – PPS i SDKPiL nie satysfakcjonowały Abramowskiego, ze względu na jednostronne eksponowanie zasadniczych celów ich działalności.

Takie rozszczępienie dwóch nurtów socjalistycznych skłoniło Abramowskiego nie do poszukiwania „złotego środka” między sprzecznymi tendencjami, nie do prób zsyntetyzowania doktryny powstańczo-niepodległościowej z rewolucyjno-internacjonalną, lecz do decyzji, na nową wizję socjalizmu, atrakcyjną dla całej ludzkości, opartą na nadrzędnej kategorii braterstwa⁵²².

Giełżyński podaje, że jest to wprawdzie hipoteza, ale usprawiedliwiona logiką rozwoju myśli Abramowskiego: „[...] od dogmatyzmu, przez służbę idei narodowej, ku uniwersalistycznej syntezie „etycznej”, a następnie znowu ku sprawie niepodległościowej – wtedy mianowicie, gdy zarysowała się realna szansa wyzwolenia Polski⁵²³”.

Pośrednio sprawa narodowa była podejmowana także w ruchu etycznym organizowanym przez Abramowskiego po powrocie z Genewy w 1897 roku. Chociaż programowo i formalnie ruch ten odcinał się w deklaracjach od polityki, to znajdziemy przykłady działań świadczących jednak o tym, że od niej nie stronił⁵²⁴.

Stanisław Wojciechowski we *Wspomnieniach* pisał:

Pod wpływem Abramowskiego wśród inteligencji warszawskiej powstała grupa „etyków” oddziaływująca na młodzież i robotników w kierunku moralnego przeobrażenia życia codziennego, uspołecznienia indywidualnych interesów, zwalczania wszelkich objawów egoizmu i serwilizmu, rozbudzania pragnienia nowego życia, w którym powinno rządzić jedynie braterstwo i poczucie sprawiedliwości. Etycy różnili się od nacjonalistów głównie negowaniem jakobinizmu i państwa jako odrębnej organizacji politycznej, ale pozyskali wielu zwolenników, co zaczęło niepokoić partię⁵²⁵.

Nie była to popularna opinia na temat działalności etyków. Abramowski bowiem spotkał się z krytyką zarówno ze strony PPS, jak również SDKPiL. Ruch etyczny powołał do życia liczne koła samokształceniowe, które były popularne głównie wśród młodzieży inteligentckiej, budząc jednak krytyczne opinie wśród szerokich kręgów społecznych. Lekceważony powszechnie ruch etyków nie spotkał się również z zainteresowaniem historyków:

⁵²² W. Giełżyński, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 62.

⁵²³ *Ibidem*.

⁵²⁴ Dla przykładu: w 1900 roku PPS zagrożona została rozsypką po aresztowaniu Piłsudskiego. Niechlubną rolę odegrał tutaj L. Kulczycki, który jako zwolennik terroryzmu dokonał secesji, tworząc PPS „Proletariat”, zwany III Proletariatem. Koła etyków podjęły szeroko zakrojoną akcję propagandową, która kształtowała opinię publiczną. Akcja okazała się skuteczna, część członków PPS powróciła w jej szeregi.

⁵²⁵ S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia...*, *op. cit.*, s. 150.

[...] piszą o nim z pobłażaniem, jak o zjawisku bezpłodnym, ekscentrycznym i utopijnym. [...] Zwykli bowiem lekceważyć takie okoliczności w badanych epokach, jak klimat moralny, ludzka psychika oraz konwencje obyczajowe i towarzyskie, wskutek czego pomijają obojętnie główne motywacje ówczesnych postaw i zachowań politycznych, kształtujących się tak dziejów⁵²⁶.

Prace kół etyków docenił Bohdan Cywiński, który podważył stanowisko o bezpłodności i ich utopijności uważając, że był to istotny ośrodek kształcenia opinii publicznej, zwłaszcza „[...] w kręgach sympatyków socjalizmu”⁵²⁷. Na dowód tego autor przytacza fragmenty listu Józefa Piłsudskiego do Tytusa Filipowicza, w którym przyznaje on, że popełnił błąd lekceważąc ruch etyczny, co osłabiło jego wpływy w kierownictwie PPS⁵²⁸. Zdaniem Giełżyńskiego etycy w przyszłości: „tworzyli legiony albo polityczne zaplecze ruchu niepodległościowego, a jeszcze później budowali wolną Polskę”⁵²⁹.

W twórczości Abramowskiego pojawia się wyraźnie formułowany cel odzyskania niepodległości. W *Zmowie pomszycznej* krytykuje rząd carski, który zniewala polskie społeczeństwo zarówno pod względem narodowym, jak i socjalnym, akceptując niesprawiedliwy ustrój społeczny, w którym obywatele pozbawieni są należnych im swobód. W tekstach z tego okresu (1905) Abramowski „oczekuje jednak nie tyle wyzwolenia, ile odrodzenia”⁵³⁰. Chodzi tutaj nie tyle o usunięcie przyczyn zewnętrznego zniewolenia narodowego i socjalnego, co o zmiany zachodzące wewnątrz społeczeństwa. Celem najważniejszym staje się więc wewnętrzna przemiana człowieka, jego moralne odrodzenie.

W broszurze *Nasza polityka*, która jest w pewnym sensie kontynuacją tematyki *Zmowy*, proponuje bojkot wyborów do rosyjskiej Dumy oraz wysuwa hasło zjednoczenia Polski, scalenia ziem poszczególnych zaborów. Po 1905 roku Abramowski przewidywał powstanie państwa polskiego, które posiadać będzie sejm, rząd, wojsko i konstytucję. Była to zaskakująca konstatacja w świetle jego wcześniejszych prac, w których udowadniał zbędność państwa jako instytucji (*Socjalizm a państwo*). Abramowski był ukrytym zwolennikiem państwowości, a bezpaństwowość stanowiła tylko strategię z powodu braku perspektyw na odzyskanie niepodległości⁵³¹. Stanowisko to zostało złagodzone, w wyniku czego Abramowski zaproponował inne rozwiązania; kwestie dotyczące gospodarki, obyczajowe czy też oświatowe pozostaną w rękach stowarzyszeń, a zadaniem państwa będzie obrona przed zewnętrznym wrogiem. Konstytucja miała gwarantować wolność stowarzyszeń, a pozostałe pra-

⁵²⁶ W. Giełżyński, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 73.

⁵²⁷ B. Cywiński, *Mysł polityczna...*, *op. cit.*, s. 73.

⁵²⁸ *Ibidem*, s. 74.

⁵²⁹ W. Giełżyński, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 73.

⁵³⁰ B. Cywiński, *Mysł polityczna...*, *op. cit.*, s. 77.

⁵³¹ A. Dziedzic, *Antropologia filozoficzna Edwarda Abramowskiego*, Wrocław 2010, s. 118.

wa realizowane będą poprzez oddolne inicjatywy społeczne⁵³². Chociaż państwo ogranicza swobodę człowieka, to w danym momencie historycznym niemożliwe jest całkowite odsunięcie go, trzeba więc znaleźć rozwiązanie kompromisowe i zawęzić niektóre jego funkcje.

Zarówno *Zmowa*, jak też *Nasza polityka* zawierały nie tylko teorię, ale i praktyczne rozwiązania. Dotyczyły one samoorganizowania się społeczeństwa w nielegalnych związkach, skupianie się gmin wiejskich wokół parafii, bojkot szkoły, rezygnacja z posad rządowych, organizowanie kooperatyw oraz samorządów.

Po 1905 roku Abramowski podjął aktywną pracę w Związku Towarzystw Samopomocy Społecznej, w Polskim Związku Ludowym oraz w Towarzystwie Kooperatystów. ZTSS jako federacja wielu stowarzyszeń koncentrowała swoje wysiłki wokół oświaty, co świadczyło o przygotowaniach do długiej walki z caratem, a nie bezpośredniej konfrontacji z rządem. Dwie najbardziej aktywne organizacje, które wniosły najwięcej i były najlepiej rokującymi instytucjami na przyszłość, to: Ludowe Kola Oświaty – adresowane do mieszkańców wsi oraz Towarzystwo Kooperatystów – działające głównie w mieście. Wszystkie organizacje działające w ZTSS realizowały polityczne i moralne wskazania Abramowskiego, którym towarzyszyło przekonanie, że jest to najskuteczniejsza droga do uzyskania niepodległości.

Stosunek Abramowskiego do problematyki narodowej, a zwłaszcza do patriotyzmu ulegał metamorfozie i przybrał w efekcie odmienne oblicze niż na początku jego działalności publicystyczno-propagandowej w ruchu robotniczym. Początkowe jednostronne stanowisko zostało zarzucone i obok żądań społecznych pojawiły się hasła narodowe. Brak z kolei identyfikacji z ówczesnymi nurtami: reformistycznym i rewolucyjnym było m.in. powodem stworzenia nowej koncepcji struktury społeczno-politycznej, socjalizmu bezpaństwowego, w którym propagowanie kooperatywności jako środka wolnościowego, było jednym z ważniejszych celów tej koncepcji.

Myśl niepodległościowa Abramowskiego opiera się o praktyczne działanie, podejmowane przez wszystkich, o ideał braterstwa i współpracy. Jest to przemyślany plan, poparty refleksją ekonomiczną i analizą funkcjonowania struktur społecznych, od których uzależnione jest państwo i nadzieja na niepodległość, która dla Abramowskiego nie jest sprecyzowana w szczegółach dotyczących np.: samorządu i administracji. Wolność jego zdaniem można zdobyć jedynie poprzez wycofanie się z życia publicznego, jakie proponuje i do jakiego zmuszany jest naród zniewolony przez ówczesnego zaborcę. W praktyce oznacza to wycofanie się z rządowej edukacji, wycofywanie pieniędzy ze wszelkiego typu rządowych kas i banków, niezależnienie się od biurokracji i administracji rządowej, a w to miejsce stworzenie własnych instytucji, stowarzyszeń przejmujących role i funkcje administracyjno-gospodarcze.

⁵³² E. Abramowski, *Nasza polityka...*, *op. cit.*, s. 256.

Budowa wolnej gminy ma się jego zdaniem rozpocząć od powoływania w każdej istniejącej wówczas parafii spółki gospodarskiej, stowarzyszenia spożywczego, kasy pożyczkowo-oszczędnościowej oraz związku robotników i służby. Na tych czterech organizacyjnych podstawach Abramowski opiera konstrukcję nowej wolnej Rzeczypospolitej, działającej jak gmina i jednoczącej cały polski naród.

Wszystkie stowarzyszenia, o jakich powołanie postulował Abramowski w myśl jego koncepcji wolnościowej narodu, miały się ze sobą ostatecznie zrzeszyć, tworząc jeden wielki silny organizm narodowy. Stawia przed nimi wielkie zadania praktyczne i prawne, jednak skuteczne i gwarantujące zabezpieczenie bytowe wolnemu społeczeństwu polskiemu.

Wyrazem żarliwego patriotyzmu okazał się napisany u schyłku życia esej *Pomniejszyście ojczyzny*⁵³³, w którym wystąpił przeciwko Czesławowi Jankowskiemu, twórcy koncepcji etnograficznej ojczyzny, sprowadzającej polskość do określonego terytorium (pomniejszona przestrzeń) i do polskości etnicznej. Odwołując się do tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów, znanej z otwartości i tolerancji, poddał miazdzącej krytyce „pomysł” Jankowskiego, wypływający jego zdaniem z tchórzostwa. Stanowczo opowiada się za utrzymaniem Polski w jej granicach kultury, a nie „pomniejszoną etnograficznie”. Sądzić należy, że Abramowski jako zwolennik ogólnoludzkiego braterstwa przesadził w swej propozycji, co można wyjaśnić tłumionymi latami negatywnymi emocjami z powodu braku szans na odzyskanie niepodległości. „Wielkość Polski” byłaby konsekwencją utraty częściowej ziem sąsiadów, co świadczy o tym, że był on w tej sprawie rzecznikiem niesłusznej sprawy.

Abramowski przedstawił strategię powolnego odzyskiwania niepodległości (Organizacja Kultury Polskiej) w drodze tzw. „ciągłej rewolucji”, godząc aspiracje niepodległościowe z socjalistycznymi ideami. W ostatnim rozdziale pracy *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, zatytułowanym *Odrodzenie narodu* tłumaczy, jak wielkie znaczenie dla narodu polskiego mają kooperatywy. Ich tworzeniu towarzyszyć będzie postęp ekonomiczny, w wyniku którego nastąpi ogólne wzbogacenie narodu, a nie tylko klas uprzywilejowanych. Postuluje również oswobodzenie się od przewagi obcych kapitalistów (wpływy niemieckie i żydowskie). Twierdzi, że cele narodowe zrealizowane będą przez rozwój kooperatyw jako niezbędnych i pewnych stosunków do zawładnięcia rynkiem krajowym⁵³⁴.

Ponieważ prace stowarzyszeń spożywczych i wytwórczych koncentrują się głównie na sprawach ekonomicznych, zaniedbujących niekiedy rozwój świadomości i moralności, koniecznym staje się powrót do organizacji typu etycznego, mających za zadanie wychowanie narodowe. Zadaniem pierwszoplanowym staje się odrodzenie moralne, co jest niezwykle ważnym zagadnieniem, zwłaszcza u prognozy niepodle-

⁵³³ „Kurier Warszawski” z dnia 14.II 1914 oraz „Obywatel” z 2009 roku, nr 1(45), s. 134-140.

⁵³⁴ E. Abramowski, *Kooperatywa jako...*, *op. cit.*, s. 420.

głości. Mocniejsze akcenty narodowe i niepodległościowe odnajdujemy w programie Związku Rycerzy Polski, który jest przesiąknięty patriotyzmem i sprowadza się do hasła „wszystko dla dobra ojczyzny”. Program podkreślający sprawę niepodległości akcentuje również zmianę ustroju społecznego oraz propagowanie idei braterstwa, co uznawać można za istotny wkład Polski w ogólnonarodowy dorobek myśli humanistycznej.

W sporze między Piłsudskim a Sikorskim, Abramowski popiera stworzenie Legionów Polskich u boku Austro-Węgier, aby później podjąć współpracę z Polską Organizacją Wojskową.

Jako kreator idei kooperatywności dowodził, że w społeczeństwie kapitalistycznym rozwinął się typ człowieka biernego, niezdolnego do samodzielnego „ujęcia życia we własne ręce”⁵³⁵. Jest to cecha utrudniająca tworzenie się demokracji. Antidotum miały być kooperatywy wywierające wprost przeciwny wpływ wychowawczy, polegający na niszczeniu postaw poddańczej bierności. W kooperatywach członkowie wspólnoty uczą człowieka „[...] być wolnym twórcą życia, poprzez rozwijanie uzdolnień do przyjaźni i braterstwa”⁵³⁶.

4.2. Idee społecznej edukacji, pomocy, współdziałania i samokształcenia

Przeciwstawiając się monopolowi państwa przejmującego większość zadań życia społecznego Abramowski wskazuje, że polityka taka wpływa na osłabienie działalności indywidualnej i zreszerzeniowej. Twierdził, że wraz z pełną akceptacją państwowych, biurokratycznych instytucji zanika nie tylko wszelka inicjatywa osobista, ale też uzdolnienia do samodzielnego prowadzenia swoich interesów opartych na zasadach braterstwa i solidarności. Utożsamiając się ze wszystkimi interesami państwa, wykształcić można jedynie typ moralny człowieka posłusznego władzy.

Odnosząc się do zagadnień związanych z edukacją Abramowski pisał:

[...] gdzie państwo wzięło na siebie monopol oświaty, tam z konieczności rzeczy stępa się inicjatywa prywatna w zakresie tworzenia szkół, wydawnictw, samouctwa, uniwersytetów ludowych i bibliotek, słabnie cały ruch stowarzyszeniowy na tym polu i to proporcjonalnie do tego, im bardziej sumiennie i szeroko wypełnia państwo swoje zadania wychowawcze⁵³⁷.

Państwo dążące do uczynienia z oświaty ludu monopol, obejmując coraz większą liczbę szkół i zakładów wychowawczych, krępuje swobodne nauczanie.

⁵³⁵ *Ibidem*, s. 418.

⁵³⁶ *Ibidem*.

⁵³⁷ E. Abramowski, *Sojalizm a państwo*, [w:] idem, *Filozofia społeczna...*, *op. cit.*, s. 252.

Tak ważna dziedzina życia, jaką jest oświata, staje się przywilejem rządu, który w minimalnym programie realizuje bezpłatne i przymusowe nauczanie, w maksymalnym natomiast rozszerza swoje oddziaływanie na „całe wychowanie człowieka”, dowodził Abramowski, ukazując negatywne skutki takiej działalności.

Biurokracja otrzymuje prawo na urabianie młodości ludzkiej. Nie ulega zaś wątpliwości, że urabiałaby ją podług swoich programów i swojego pojmowania życia, przestrzegając bacznie, ażeby do nauczania nie wkradłyby się idee buntownicze, nieprawomyślne według nowej koncepcji występku: urabiałaby zawczasu typ obywateli jak najzupełniej zgodnych z panującym systemem życia i uzdolnionych moralnie do posłuszeństwa⁵³⁸.

Przeciwstawiając się monopolowi państwa w zakresie oświaty, Abramowski przytacza wiele argumentów uzasadniających swoje krytyczne stanowisko. Szczególnie niekorzystne konsekwencje obejmują zmiany zachodzące w psychice osób zaangażowanych w procesie edukacji – czyli nauczycieli oraz uczniów. W szkołach rządowych nauczyciele jako urzędnicy państwowi muszą ściśle wypełniać zalecenia zwierzchników, służących zwykle interesom rządów i stronnictw w danym czasie sprawujących władzę. Celowi temu podporządkowane są również programy, podręczniki i metody nauczania, tworzone według jednego, obowiązującego szablonu. Sprzyja to kształceniu wszystkich na „tę samą modłę”, nie uwzględniającego ani indywidualnych potrzeb, ani też nowych prądów ideowych.

Jako przykład przymusowej szkoły państwowej, będącej narzędziem w rękach organów usiłujących zrobić z niej instytucję policyjną, służącą systematycznemu wynarodowieniu, podaje Abramowski oświatę w zaborze pruskim. Sytuację tę dobrze poznało polskie społeczeństwo, gdzie władze oświatowe były przemysłowym aparatem politycznym. „Interes państwa wyrugował tutaj interes oświaty i przeobraził przymusowe nauczania w najdoskonalszy ośrodek przymusu”⁵³⁹.

Również w zaborze rosyjskim szkoła była instytucją doskonale zintegrowaną z całością ustroju politycznego Kongresówki. Przemysłany i konsekwentnie realizowany program nauczania sprzyjał ograniczaniu samodzielnego i krytycznego myślenia, hamował ciekawość poznawczą uczniów, skupiając się głównie na nadużywaniu werbalnych metod nauczania. Specyficzne zaś metody wychowawcze opierające się o zorganizowany system szpiegowania uczniów wpływał negatywnie na ich społeczno-moralny rozwój. W trudnym okresie swej biografii młodzież poddawana była oddziaływaniom deformującym ich osobowość. Koncentrowano się

⁵³⁸ E. Abramowski, *Idee społeczne...*, *op. cit.*, s. 321.

⁵³⁹ E. Abramowski, *Kooperatywa...*, *op. cit.*, s. 361.

głównie na kształtowaniu uległości i posłuszeństwa wobec władzy oraz wszczęciu szacunku i lęku wobec niej⁵⁴⁰.

Zdaniem Abramowskiego ani demokracja większościowa, ani też przestrzeganie praw konstytucji nie zabezpieczają interesów demokracji w państwie o niskiej kulturze demokratycznej. W głosowaniu powszechnym bowiem do władzy mogą dojść zarówno stronnictwa wolnościowe, jak też i ograniczające swobodę, tolerancję oraz narzucające przemocą swoje przekonania. Dlatego też Abramowski odrzuca większością ordynację wyborczą, gdyż nie jest ona wyrazem kultury demokratycznej, często natomiast stać się może wyrazicielem despotyzmu rządowego. W prawdziwej, wolnościowej demokracji o różnorodnych „ogniskach idei i uczuć” sprawa np. swobodnego rozwoju pewnej odmiennej grupy społecznej nie może być uwarunkowana wolą większości⁵⁴¹.

Tworzenie nowego świata społecznego poprzedzają zwiastuny – „wielkie bezimienne idee” będące odwiecznym marzeniem ludzkości, takie jak np. braterstwo, wrażliwość, dobrobyt itd. Obok toczy się szare życie nasycone troskami, będącymi często konsekwencją negatywnych oddziaływań środowiska, deformujących psychikę jednostek, takimi jak: samolubstwo, zabiegi geszefciarskie, przemoc wobec słabszych itd. Ktokolwiek zetknął się z nowymi ideami, dąży do uzdrowienia tej sytuacji. Zmiana świadomości społecznej w duchu życzliwego współdziałania, zależna jest od zmian na poziomie kultury, moralności, wychowania i samokształcenia. Rodzący się nowy świat społeczny wymaga nowych ludzi, twierdzi Abramowski, dodając że z „natur niewolniczych” nie mogą powstawać instytucje wolnościowe, a z ludzi skoncentrowanych jedynie na zysku, nie może się narodzić sprawiedliwość społeczna⁵⁴².

Tam gdzie powstają i rozwijają się instytucje samopomocy z woli ludu, tam powstają też samodzielne ośrodki kultury i oświaty wpływające na zmiany w wychowaniu dzieci, w higienie fizycznej i moralnej oraz w wielu innych dziedzinach życia. Wszelkie przemiany ekonomiczne, społeczne i polityczne dokonać się mogą w wyniku intensywnej pracy wychowawczej oraz samodoskonalenia. Człowiek posiada nieograniczone możliwości samodoskonalenia nie tylko z powodu oddziaływań środowiska zewnętrznego, ale głównie dlatego, że posiada wolną wolę i sam może decydować o tym, jaki chce być. Poprzez obserwację siebie samego, swojego wnętrza, potrafił będzie decydować o sobie, a jest to zdaniem Abramowskiego potężny, wewnętrzny potencjał tkwiący w każdym z nas. Samorozwój członków wspólnoty wiąże się z ograniczeniem do minimum pracy utylitarnej i skupieniem się na spontanicznej współpracy poszczególnych jednostek.

⁵⁴⁰ Więcej na ten temat B. Cywiński, *Rodowody...*, *op. cit.*, s. 25-55.

⁵⁴¹ E. Abramowski, *Socjalizm...*, *op. cit.*, s. 291.

⁵⁴² E. Abramowski, *Idee społeczne...*, *op. cit.*, s. 313.

W atmosferze swobody i wyzwolenia się od interesów życia, pod wpływem jednoczenia się dla wspólnej przyjemności, ludzie łatwiej zespalają się ze sobą, są przyśpieszniej pociągowi sympatii i przyjacielskości⁵⁴³,

tlumaczył Abramowski, wskazując, że jest to, m.in. droga do autentycznej wspólnoty. Andrzej Walicki porównując poglądy dwóch myślicieli, będących wychowawcami ideowymi całego pokolenia lewicowej i lewicującej inteligencji polskiej przelomu wieków – Edwarda Abramowskiego i Stanisława Brzozowskiego przyznał, że „w kwestii celów ostatecznych, mamy wszelkie prawa przyznać rację Abramowskiemu, który sprawę wyzwolenia człowieka wiązał najściślej ze zdobyciem czasu wolnego”⁵⁴⁴.

Żadna teoria ani nauka z książek nie zastąpi, zdaniem Abramowskiego, szkoły samorządu społecznego i demokracji realizowanej w ramach działalności kooperatyw (głównie spożywczych) oraz innych stowarzyszeń. W organizacjach tych ludzie uczą się sami sobie radzić ze swoimi problemami, reformując warunki bytu, w oparciu o zbiorowe i solidarne współdziałanie⁵⁴⁵. W szkole tej odbywa się więc nauka solidarności społecznej, gdzie pierwsze sukcesy motywują do dalszej pracy, porażki zaś wyzwalały aktywność jednostek w kierunku ich przezwycięzania.

Zastąpienie obecnie rządzących przez klasy ludowe wymaga odpowiedniego ich przygotowania obejmującego ekonomię, jak też moralność. Nie chodzi tu o znajomość wyższej matematyki, mówi Abramowski, lecz o zdobycie wiedzy podstawowej dotyczącej organizowania i prowadzenia przedsiębiorstwa, poszukiwania rynków, rozumienia roli pieniądza, oszczędności, sporządzenia i realizacji budżetu, niebezpieczeństw związanych z kredytem itp. Niezbędna jest też znajomość ludzi, a także kształtowanie takich cech jak odporność na niepowodzenie, empatia wobec innych, eliminacja kłamstwa i oszustw w stosunkach handlowych. Kształcenie ekonomiczne, moralne i umysłowe znajduje odpowiednie warunki do realizacji w kooperatywach, z udziałem wzajemnej solidarności ludzi⁵⁴⁶.

W swoich rozważaniach socjologiczno-psychologicznych Abramowski podkreślał znaczenie warunków życia dla formowania się człowieka, pojmowanego jako całość psychofizyczna. Bodźce płynące ze środowiska odbierane i rejestrowane w sferze uczuciowej, przechowywane w podświadomości pozostawiają ślady nie tylko w psychice, ale też w sferze fizjologicznej. Pod wpływem ciągłego, wszechstronnego oddziaływania środowiska społecznego kształtuje się osobowość jednostki, cechy charakteru, indywidualność, ale zachodzą też przeobrażenia obejmujące stan organizmu.

⁵⁴³ E. Abramowski, *Etyka a rewolucja*, [w:] idem, *Filozofia społeczna...*, *op. cit.*, s. 203.

⁵⁴⁴ A. Walicki, *Kultura i myśl polska. Polska, Rosja, marksizm*, t. IV, Kraków 2011, s. 345.

⁵⁴⁵ E. Abramski, *Kooperatywa...*, *op. cit.*, s. 344.

⁵⁴⁶ *Ibidem*, s. 346.

Następstwa wpływów społecznych mogą mieć dwojaki charakter: pozytywny i negatywny. Kooperatywy, stowarzyszenia, Związki Przyjaźni w założeniu miały być taką pozytywną „życiową szkołą przyjaźni”, w której ludzie od dzieciństwa rozwijają przyjaźń, ucząc się jej praktycznie, niepostrzeżenie, tak „[...] iżby to uczucie wsiąkało w krew człowieka, stawało się jego własną naturą”⁵⁴⁷.

Przeciwieństwem uczucia przyjaźni jest egoizm będący następstwem negatywnego oddziaływania środowiska: „[...]szczepiony ludziom w ciągu całego życia przez wychowanie i przez warunki społeczne, przez konkurencję, przez ciężką walkę o chleb, przez panowanie pieniędzy[...]”⁵⁴⁸, pisał Abramowski zwracając uwagę, że w „szkole egoizmu” uczą się wszyscy. Nauce egoizmu sprzyja niekorzystna atmosfera moralna jako efekt wadliwych rozwiązań społecznych. Koncentracja na własnych sprawach i niedostrzeganie dobra ogólnego wynika z zaburzeń uczuciowości przejawiającej się w zobojętnieniu na wszelkie ideały.

Kooperatywy, wywierając wpływ wychowawczy na swoich członków, niszczą w ludziach poddańczą bierność, uczą być wolnymi twórcami życia, pozwalają zrozumieć, że byt własny oraz rodziny skorelowany jest w dużym stopniu z dobrostanem innych⁵⁴⁹. Możliwa jest też przemiana moralna, w wyniku której człowiek przestaje być egoistą. Odzwyczajając się od egoizmu i „sobkostwa” zaczynamy rozumieć oraz odczuwać prawdziwe znaczenie idei braterstwa. „Bezwiedne prawie, bez moralizowania i teorii, uczymy się tam odczuwać interesy drugich jako własne, cudze dobro i cudzą krzywdę jako swoją”⁵⁵⁰. Dzięki pomocy wzajemnej stajemy się mocarzami i panami życia – twierdził Abramowski.

Niezadowolający stan oficjalnego szkolnictwa na ziemiach polskich pod koniec XIX wieku rodził potrzebę zastępowania szkół dobrze zorganizowanym samokształceniem, zgodnie z przekonaniem, że jest ono łącznie z edukacją i ogólnie oświatą, skuteczniejsze od rewolucji. Zakładano stowarzyszenia prowadzące czytelnice, biblioteki i wydawnictwa. Różne formy samokształcenia odgrywały ważną rolę, często miały związek ze studenckimi ruchami politycznymi, z uwagi także na popularne w tym czasie studia zagraniczne. Siła społecznego oporu przejawiała się m.in. w organizacji kształcenia dzieci i młodzieży, przyjmującej różne formy działalności: legalnej, półlegalnej i nielegalnej. Poza proponowanym przez zaborców sposobem organizacji kształcenia na poziomie elementarnym, średnim oraz wyższym rozwijała się konkurencyjna wobec oficjalnych propozycji działalność oświatowo-popularyzatorska. Zadania szkół elementarnych i średnich przejęła w dużym stopniu rodzina.

⁵⁴⁷ E. Abramowski, *Związki przyjaźni...*, *op. cit.*, s. 424.

⁵⁴⁸ *Ibidem*.

⁵⁴⁹ *Ibidem*, s. 418.

⁵⁵⁰ *Ibidem*, s. 419.

Józef Chalasiński, pisząc o roli domu rodzinnego podkreślał, iż

polskim klimacie intelektualnej refleksji nad problemem narodu w czasie zaborów, tym większe znaczenie miały wszystkie sposoby pielęgnowania i wzbogacania kultury narodowej w oparciu o dom i rodzinę⁵⁵¹.

Na rodzicach spoczywał w tym okresie obowiązek organizowania nauki domowej dla własnych dzieci. Uwzględniała ona obronę dzieci przed rusyfikacją i germanizacją, jak również w grę wchodziły kwestie ekonomiczne (zatrudnienie nauczycielki było tańsze niż koszty nauki w mieście⁵⁵²).

W przypadku najmłodszych dzieci funkcja kształtująca przypadała najczęściej matce, mającej największy wpływ na ich rozwój poznawczy. Matki uczyły dzieci polskiej mowy, abecadła, wierszy, modlitw, historii Polski, pieśni patriotycznych. Starsze dzieci, zwłaszcza z rodzin szlachecko-ziemiańskich, kształciły się w domach rodzinnych. Kształcenie na poziomie średnim w domu motywowano najczęściej chęcią uniknięcia wpływów szkoły zaborczej.

XIX-wieczna literatura publicystyczna, pamiętnikarska, pedagogiczna⁵⁵³ i teksty literackie zawierają bogaty materiał świadczący o istnieniu specyficznej koncepcji rodziny w sytuacji zagrożenia bytu narodowego i politycznego. Rodzina bowiem pełniła nie tylko funkcję wychowawczą, ale też edukacyjną, chroniąc własne dzieci przed wpływami zaborczej szkoły.

Na tym tle, na ogół lichego i zacofanego szkolnictwa, wyraźnie nienadającego za potrzebami społecznymi, edukacja Edwarda Abramowskiego miała odmienny charakter, gdyż odbywała się ona w warunkach domowych z udziałem starannie dobranych nauczycieli.

Swoboda materialna i brak konieczności podejmowania pracy zarobkowej, możliwość długotrwałych i dowolnie kombinowanych studiów bez troski o dyplomy – wszystko to składało się na specyficzną, socjologicznie nietypową sytuację życiową⁵⁵⁴.

Abramowski prezentując w swoich pismach ideę społecznej edukacji, powołuje się na przykłady związku kooperatyw angielskich, na podstawie których wyjaśnia i uzasadnia, dlaczego stowarzyszenia spożywcze powinny część swoich docho-

⁵⁵¹ J. Chalasiński, *Kultura i Naród. Studia i szkice*, Warszawa 1968, s. 40.

⁵⁵² M. Nawrot-Borowska, *Nauczanie domowe na ziemiach polskich w II połowie XIX i początku XX wieku. Zapamiętania teoretyczne i praktyka*, Bydgoszcz 2011, s. 91-98.

⁵⁵³ Uzupełnienie powyższych rozważań – analiza zjawisk społecznych, kulturalnych, politycznych i cywilizacyjnych, w tym też roli rodziny i wychowania dzieci: *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych: praca zbiorowa*, A. Chwalba (red.), Warszawa 2005.

⁵⁵⁴ B. Cywiński, *Mysł polityczna...*, *op. cit.*, s. 35.

dów przeznaczac na sprawy oświaty⁵⁵⁵. Uważał, że obowiązkiem kooperatyw jest dbałość o wykształcenie swoich członków, czemu towarzyszyć powinno przeświadczenie, że należy zastąpić współzawodnictwo i ostrą rywalizację współpracą, a wysysk sprawiedliwością. Abramowski, używając określenia „apostolowie kooperacji”, miał na myśli tych społeczników, którzy przedkładając interes społeczny przed osobisty, są w stanie poświęcić swój wolny czas na prowadzenie nauczania⁵⁵⁶. Nauczanie różnych form i etapów kooperacji stanowi pierwszy krok do lepszego ustroju społecznego. Należy więc organizować wykłady w każdym ognisku kooperatywnym oraz urządzać często zebrania towarzyskie, na których można będzie prowadzić swobodne dyskusje. Postuluje również, aby każde stowarzyszenie dysponowało salą na wykłady i odczyty oraz posiadało bibliotekę i czytelnię. Nauczaniem, a w zasadzie wychowaniem, należy objąć dzieci, aby jak najwcześniej kształtować wśród nich uzdolnienia do kooperatywności. Potrzebę włączenia dzieci w naukę zasad współpracy argumentuje, podając przykłady działalności stowarzyszeń angielskich i twierdząc, że tam, gdzie na cele oświaty przeznaczają się najwięcej środków, tam rentowność jest najwyższa⁵⁵⁷. Proponuje więc korzystanie z dobrych wzorców Unii Kooperatywy Angielskiej, która posiadała specjalnie wydzielony dział oświaty i wychowania, zajmujący się organizowaniem szkolnictwa dla dzieci obojga płci, w dwóch kategoriach wiekowych: 10-13 lat i dla młodzieży – od 13. do 16. roku życia. Wydział oświaty i wychowania miał organizować również kształcenie na wyższym poziomie, dla osób dorosłych. Program nauczania tego kursu obejmował przedmioty mające związek z gospodarką i historią kooperatywności, z kształceniem obywatelskim, prawnym, konstytucyjnym i rachunkowością. Każdy szczebel kształcenia kończył się egzaminem, a absolwenci kursu otrzymywali świadectwa i dyplomy (dorośli), które były uznawane i pożądane przez pracodawców. Dyplom bowiem upoważniał do zajęcia stanowisk zarówno w administracji stowarzyszeń, jak też i w szkołach kooperatywnych w charakterze nauczycieli.

Autor i twórca kooperatyw w Polsce powołuje się także na przykłady świetnie prosperujące szkoły prowadzone przez stowarzyszenia spożywcze w Belgii i we Francji. Kooperatywy i stowarzyszenia zarówno w mieście, jak i na wsi (robotnicy, włościanie) będą w stanie organizować niezależne od nikogo szkolnictwo oraz towarzyszące im biblioteki, a także muzea. Tak więc przyszłe pokolenia przygotowane będą do realizowania postulatów demokratycznych. Nie osiągnie tego nigdy szkoła rządowa, podporządkowana i uzależniona wręcz od zwierzchności interesów rządu bądź stronnictw, które aktualnie sprawują władzę. Nauczyciele podporządkowani władzy, wypełniający jej zalecenia nie są traktowani podmiotowo, co z kolei ma

⁵⁵⁵ E. Abramowski, *Ideaty społeczne...*, *op. cit.*, s. 364-369.

⁵⁵⁶ E. Abramowski, *Braterstwo...*, *op. cit.*, s. 98.

⁵⁵⁷ M. Dąbrowska, *Życie i dzieło...*, *op. cit.*, s. 29.

negatywny wpływ na swobodne rozwijanie umysłów dzieci i młodzieży.

Projekt szkoły życiowej twórcy polskiej wersji kooperatywnego był koncepcją formalnego i nieformalnego kształcenia i wychowania, skierowaną do całego społeczeństwa (dzieci, młodzieży i dorosłych). W szkole tej tolerancja, odchodzenie od nakazów i ślepego posłuszeństwa, działania zgodnego z wyznawanymi wartościami, możliwościami samostereowania, miały być standardem. Twórca idei społecznej edukacji wpisuje się tym samym w epokę wybitnych teoretyków wychowania w Polsce, do których w tym czasie należeli np. Jan Władysław Dawid czy Helena Radlińska⁵⁵⁸.

W tym czasie światowy ruch odnowy wychowania i nauczania oparty o filozofię pragmatyzmu Wiliama Jamesa, a ujęty w filozofię pedagogiczną Johana Dewey'a, dokonał „kopernikańskiego przewrotu w pedagogice”. Na pokrewieństwo intelektualne Abramowskiego i Jamesa wskazuje J. Kaczyński, przytaczając m.in. opinię myśliciela odnośnie „teorii prawdy” stworzonej przez wymiennego pragmatystę: „zupełną słuszność ma James, twierdząc, że wartość teoretyczną idei mierzy się wartością życiową”⁵⁵⁹.

Zaryzykować więc można stwierdzenie, że charakterystyczne dla szkoły progresywnej Dewey'a terminy: „nowe wychowanie”, „szkoła twórcza”, „szkoła pracy” to nazwy tej samej idei oświatowej, wyrosłej na gruncie filozofii pragmatycznej, z którą wiele wspólnego miał Abramowski.

4.3. Myśl estetyczna Edwarda Abramowskiego

4.3.1. Psychologiczne, estetyczne i etyczno-rozwojowe funkcje sztuki w ujęciu Edwarda Abramowskiego

Wśród różnych aspektów rzeczywistości, którymi zajmował się Abramowski zagadnienia estetyki w połączeniu z etycznymi stanowią integralną część jego teorii.

Pogląd, iż jest on najbardziej wyrazistym i oryginalnym twórcą i teoretykiem koncepcji piękna, sztuki oraz przeżycia estetycznego nie jest powszechny. Liczne opracowania rekonstruujące młodopolską modernistyczną estetykę nie uwzględniają na ogół nazwiska Abramowskiego lub ledwie go wspominają. Również liczne prace analizujące różne aspekty jego twórczości pomijają lub w skromnym zakresie omawiają problematykę psychologiczną. Tymczasem psychologia stanowiła dla niego podstawową wiedzę objaśniającą nie tylko mechanizmy życia społecznego, ale też wyjaśniała kwestie dotyczące twórczości, przeżycia estetycznego i religijnego, pamięci, podświadomości, postrzeżenia. Już pierwsze jego prace socjologiczne:

⁵⁵⁸ A. Mencwel, *Etos lewicy...*, *op. cit.*, s. 72.

⁵⁵⁹ Cytat za J. Kaczyński, *Myśl estetyczna...*, *op. cit.*, s. 27

Podstany socjologii oraz *Pierwiastki indywidualne w socjologii* zdradzały zainteresowania psychologiczne autora. Również najwcześniejsze, typowo psychologiczne prace: *Dwulicowy charakter postrzeżeń*, *Teoria jednostek psychicznych* oraz *Dusza i ciało* potwierdzały, że życie wewnętrzne, duchowe człowieka było priorytetem w jego badaniach.

Będąc autorem wielu publikacji z tego zakresu wyróżnił specyficzne stany duchowe, których analizą zając się powinna oddzielna dziedzina wiedzy – estetyka, obejmująca zagadnienia związane z pojęciem sztuki, piękna, przeżycia estetycznego oraz twórczości. Te charakterystyczne stany to specjalny rodzaj uczuciowości określanej przez autora koncepcji estetyki mianem piękna. Piękno, zdaniem Abramowskiego, nie istnieje poza rzeczywistością psychologiczną jednostki, istnieje tylko wtedy, gdy jest odczuwalne. Pojawienie się piękna jest efektem wewnętrznego doświadczenia, a nie działania bodźców pochodzących z zewnątrz. Warunkiem jego zaistnienia jest stan kontemplacji, powstały w wyniku zawieszenia intelektu.

Piękno jako stan uczuciowy wyrasta z nieświadomości i ma związek z pamięcią, która gromadzi doświadczenia jednostki i społeczeństwa. Sfera podświadomości jest częścią psychiki oddzielonej od myśli i od intelektu, którą Abramowski nazywa „inteligencją utajoną”⁵⁶⁰. Jest ona źródłem sztuki, stanów estetycznych oraz religijnych, a także innych przejawów życia wewnętrznego, wpływających na losy jednostek i zbiorowości. Estetyka będąca w gruncie rzeczy dziedziną psychologii jest głęboko osadzona w podświadomości, daje się badać eksperymentalnie (poza stanami religijnymi). Abramowski nie zajmował się analizą dzieła sztuki jako wytworu działalności artystycznej, interesowały go natomiast przeżycia, emocje, stany estetyczne wywołane określonym „dziełem”, takie jak np. radość, gniew, smutek.

Abramowski przeprowadził wiele eksperymentów głównie nad pamięcią, która jako część psychiki ludzkiej jest nierozzerwalnie związana z podświadomością, a ta z kolei jest siedliskiem zjawisk związanych z estetyką. Ujmując pamięć jako źródło podświadomości przyczynił się w znacznym stopniu do rozwoju badań nad nieświadomą sferą poznania, niedocenianą w rozważaniach filozoficznych. Przyjmując typowo psychologiczny punkt widzenia wyróżniał trzy etapy procesu pamięci: postrzeżenie, zapomnienie, odtworzenie, co było przydatnym zabiegiem do operacjonalizacji pojęcia podświadomości.

Termin postrzeżenie używane w badaniach nad podświadomością ma związek z percepcją zjawisk, które charakteryzują się dwoma obliczami: pierwsze intuicyjne, niepoddające się procesom uwagi, będące stroną „idealną” postrzeżenia oraz drugie związane z procesami uwagi i świadomymi procesami intelektualizacji (wysiłku poznawczego), będące realną stroną postrzeżenia⁵⁶¹. Postrzeżenie, pamięć i uwaga biorą udział w procesach poznania, świadomego odbierania świata zewnętr-

⁵⁶⁰ E. Abramowski, *Metafizyka doświadczenia...*, *op. cit.*, s. 519.

⁵⁶¹ E. Abramowski, *Dwulicowy charakter postrzeżeń*, „Przegląd Filozoficzny” 1898, z. 2, s. 47.

nego, a więc intelektualizacji percypowanych zjawisk, które stanowią niewielką część ogólnej percepcji człowieka. Większa jej część jest natury intuicyjno-uczuciowej, anty-intelektualnej. Abramowski skupiał się głównie na stronie idealnej postrzeżenia. Pamięć i postrzeżenia pozwalają jego zdaniem wyjaśnić funkcjonowanie podświadomości, będącej źródłem stanów estetycznych. Intuicyjno-uczuciowe postrzeżenia rozwijają się poprzez czynny „akt oporu” zwrócony przeciw uwadze. Ograniczenia uwagi i czasowe „zawieszanie intelektu” pozwala uchwycić sens całości. Sens bywa określony jako pomysł, natchnienie, olśnienie lub, w języku Abramowskiego, „twórcza agnozja”. Warto dodać, że pojęcie „opór zapomnianego” weszło do terminologii psychologii europejskiej⁵⁶².

Wyniki badań nad pamięcią i podświadomością były szeroko omawiane w licznych artykułach nie tylko w języku polskim, ale też francuskim. Doniesienia z badań autor zamieszczał głównie w „Sfinksie” i „Przeglądzie Filozoficznym”. Ostateczne wyniki badań związane z problematyką teorii estetycznej zostały opublikowane w trzytomowej edycji *Badań doświadczalnych nad pamięcią*. Tezą tych dociekań było założenie, że nasze spostrzeganie świata to głównie przypomnianie przeszłości. Podświadomość nie przekazuje obrazów, lecz jedynie stany uczuciowe, które Abramowski nazywa bezimiennymi. Są one równoważnikami postrzeżeń i mogą trwać (żyć) wiecznie w podświadomości człowieka, wpływając na jego indywidualność. Podświadomość, według Abramowskiego, wpływa nie tylko na życie jednostek i zbiorowości, jest także źródłem stanów estetycznych i religijnych, co odróżnia ludzi od świata zwierząt. Źródłem sztuki i przeżyć estetycznych należy upatrywać w irracjonalnej sferze psychiki, intuicyjnych, bezimiennych jej stanach. Różne są źródła stanów estetycznych⁵⁶³. Mogą to być przeżycia z dzieciństwa, które po raz pierwszy zostały zarejestrowane w pamięci. Niepoddane przeróbce intelektualnej pojawiają się zarówno w sytuacji tworzenia, jak i kontemplacji. Przechowywane w pamięci jako przeżycia duchowo-emocjonalne, pod wpływem wspomnień wywołują określone emocje, wzruszenia. Doświadczenia te są źródłem późniejszej wrażliwości i twórczości estetycznej. Myśliciel wskazuje nawet na znaczenie okresu prenatalnego, w którym silne przeżycia matki mogą być przechowywane w podświadomości jako uczucia naśladowujące zapomniane zdarzenie.

Wśród innych źródeł stanów estetycznych wymienić należy sny, w czasie których można doświadczać silnych wrażeń, towarzyszących jednostce całe lata. W snach odbija się intensywnie życie psychiczne i jest to szczególny rodzaj sytuacji aintelektualnej.

⁵⁶² J. Budkiewicz, *Poglądy psychologiczne Edwarda Abramowskiego*, „Psychologia Wychowania” 1964, nr 3, s. 249.

⁵⁶³ E. Abramowski, *Czucia rodzajowe jako piwiastek estetyki i mistycyzmu*, „Przegląd Filozoficzny” 1911, z. 2, s. 17-18.

Źródłem stanu estetycznego może być też wspomnienie. Człowiek w interakcji ze światem zewnętrznym odbiera pewną część bodźców, spostrzeżeń, z których tylko jakaś część poddawana jest oddziaływaniom procesów uwagi. Pozostałe spostrzeżenia „ulokowane” zostają w podświadomości w sposób trwały i odbierane mogą być przez organizm ludzki w nieuświadomiony sposób w określonej sytuacji.

Wspomnienia odziedziczone stanowią, zdaniem psychologa, najmniej potwierdzone doświadczalnie źródło stanów estetycznych. Abramowski stawiał hipotezę, że wspomnienia można odziedziczyć, tak jak wiele innych cech. Możliwość dziedziczenia wspomnień dotyczyć może np. sytuacji patogennych, ale też natchnień artystycznych, a nawet ważnych wydarzeń z życia przodków.

Źródłem stanów estetycznych psycholog upatrywał również w telepatii, mimo że nie potrafił wyjaśnić jej mechanizmów. Uruchomiony proces psychologiczny ma, jego zdaniem, wspomnieniowy charakter i obejmuje tę warstwę podświadomości, która jest siedliskiem stanów estetycznych, być może istnieją także inne, nieodkryte i niewskazane przez niego źródła stanów estetycznych.

W 1898 roku Edward Abramowski ogłosił w „Przeglądzie Filozoficznym” esej *Co to jest sztuka*⁵⁶⁴, będący polemiką wobec rozprawy Lwa Tolstoja *Czto takoję iskustwo?* Rozprawa ta o ambicjach traktatu naukowego, do której Tolstoj przygotowywał się około piętnastu lat, wywołała dyskusję na forum międzynarodowym.

Kryzys w kulturze europejskiej u schyłku XIX wieku był wyrazem utraty wiary w istniejące wartości oraz niezgody na istniejące stosunki społeczne. W sztuce reakcją na realistyczną metodę twórczą stało się poszukiwanie nowych form artystycznego wyrazu. Inspiracją dla przewartościowań w poglądach na sztukę były systemy filozoficzne, odwołujące się do metafizyki, epistemologii, a także psychologii.

Tolstoj, zanim odpowiedział na pytanie postawione w tytule traktatu, dokonał analizy pojęcia piękna i przytoczył długą listę określeń tego terminu w ujęciu różnych autorów, chociaż nie doceniał związku między tym pojęciem a sztuką. Przeciwwstawiając się tendencjom dekadentkim sprecyzował zakres społecznych funkcji sztuki wskazując na potrzebę jej moralnego zaangażowania z udziałem wartości chrześcijańskich. Był przekonany, że religia powinna nadawać sens ludzkiemu życiu i być obecna w sztuce. Program ten miał utylitarystyczny i moralistyczny charakter.

Abramowski zainspirowany traktatem Tolstoja przedstawił własną koncepcję estetyki, która stanowiła integralną część jego dzieła. Myśl estetyczną łączył z etyczną i społeczną będąc przekonanym, że moralność i sztuka nadają najgłębszy sens ludzkiemu życiu. Dlatego też w pracach filozoficznych, społecznych, politycznych i ekonomicznych uczono go, określanego „człowiekiem syntezy”, będącego wyrazicielem filozofii życia integralnego, obecna jest również jego refleksja etyczna.

⁵⁶⁴ E. Abramowski, *Co to jest sztuka...*, *op. cit.*, s. 32-59.

Sztuka, jego zdaniem, nabierała szczególnego znaczenia w obliczu zachodzących przemian ekonomicznych, wymuszających w konsekwencji zmiany społeczne i moralne jednostek. Przekształceniom podlegała zarówno sfera potrzeb człowieka oraz jego sposoby myślenia i działania, w wyniku czego odzyskuje on swoją podmiotowość, wolność i indywidualność. Rozszerzenie ich na otoczenie prowadzi do psychicznej i moralnej poprawy kondycji dużych grup społecznych. Sztuka, przechodząc fazę demokratyzacji, staje się jedną z potrzeb życiowych człowieka.

Jeżeli sztuka ma się demokratyzować, to dlatego, że między nią i masami zadzierzga się bezpośredni łącznik potrzeby życiowej, którego dotychczas być nie mogło, ponieważ życie mas pochłonięte było pracą wytwórczą, a ich swoboda intelektualna zgnębiona kłopotliwością codziennej walki o kawałek chleba⁵⁶⁵

– pisał Abramowski. Człowiek, aby zainteresować się sztuką, musi mieć prawo do próżnowania. Kiedy trud fizyczny zostanie ograniczony, a człowiek dysponować będzie czasem wolnym, także sztuka zyska na znaczeniu i stanie się udziałem mas. Prawo do lenistwa – to takie momenty swobody, które pozwolą zaszcześcić w duszy ludzkiej pierwiastek piękna jako zaczątek estetycznego odczuwania świata. Nie chodzi jednak tutaj ani o pochwałę próżnowania, ani też o ciągle świętowanie. Praca według Abramowskiego ma być przede wszystkim pozbawiona przymusu, być wolna, może być nawet ciężka i trudna, ale nie może być pracą niewolniczą, ma dawać pracującemu satysfakcję. Nie do zaakceptowania jest praca przynosząca korzyści ogółowi, nielicząca się z jednostką. Jeżeli najważniejszy jest tylko interes ogółu, społeczeństwa lub państwa, a nie jednostki, nie ma wtedy równości między nią a światem zewnętrznym, praca nie może być przyporządkowana wyłącznie celom utylitarnym.

Abramowski pragnął aby sztuka uczestniczyła w przeobrażeniu życiowego środowiska człowieka, pisząc:

Nic więc dziwnego, że im silniej wstrząsa ludzkością siła wyzwalająca jednostkę z pracy i troski, tym żywotniejszym staje się dla niej zagadnienie sztuki – jako zagadnienie społeczne. Występuje bowiem na widownię dziejową nie tylko możliwość jej „demokratyzacji”, lecz i co więcej, jej przeistoczenie się w nowe niebywale dotychczas środowisko życiowe człowieka, tj. podniesienie sztuki do takiej potęgi, która by ujęła główny ster dalszych losów ludzkości i popchała jej rozwój ku nieznanym dzisiaj wytycznym⁵⁶⁶.

Sztuka, jak podkreśla Abramowski, posiada wszelkie atrybuty potrzebne do tego, aby stać się naturalnym elementem atmosfery, klimatu organizacyjnego społeczności, w której funkcjonuje. Chodzi o to, by biologiczne potrzeby nie zdomi-

⁵⁶⁵ *Ibidem*, s. 33

⁵⁶⁶ *Ibidem*, s. 35.

nowały całego czasu i energii życiowej, oraz to, by znaleźć czas na rozwijanie wrażliwości estetycznej i na kontakt z samym sobą. Zastąpienie środowiska, w którym dominuje walka o byt nowym środowiskiem należącym do sztuki, umożliwi kontemplacyjne i twórcze życie. Człowiek obcując ze sztuką staje się nowym, lepszym człowiekiem, ponieważ ma kontakt z prawdą dostępną intuicji, a nie tylko intelektowi, który na ogół zniekształca odbiór. Słabszą wrażliwość współczesnych mu ludzi tłumaczy rozdźwiękiem między nauką a ich życiem duchowym. Dusza nasza, powiada metaforycznie, została rozdzielona, w wyniku czego jedna jej część myśli i wyraża to w postaci słów, druga zaś rządzi naszym życiem. Ujął to następująco:

Pomiędzy duszą naszą a życiem stanął pośrednik – intelekt [...] on nauczył nas także zamieniać na drobną monetę słów i frazesów, każde silniejsze poruszenie uczuć naszych, każdą tendencję do czynu, przyzwyczaił nas zadawałać się frazesami, nawet ludzić się szczerze, że życie można zamienić na słowo⁵⁶⁷.

Sztuka ma wybitnie subiektywny charakter, a dzięki temu, że jest aintelektualna i pozbawiona cech praktycznych sprzyja rodzeniu się uczuć braterstwa i solidarności. Sztukę można porównać do religii, gdyż obie te dziedziny tkwią w podświadomości, a czerpiąc wiele z intuicji wpływają na relacje międzyludzkie pozbawione interesowności. Każdy człowiek jest zdolny zarówno do przeżyć religijnych, jak też recepcji piękna. Sztuka w ujęciu Abramowskiego rozumiana jest jako specyficzny, duchowy stan uczuciowy określany mianem piękna. Kategoria „piękna” podobnie, jak też i pojęcie „dobroć” obciążone jest percepcyjną wieloznacznością. Oba pojęcia należą do sfery intuicji, nie dają się więc rozpoznać intelektualnie, są nastrojem, uczuciem w określonym momencie przeżywanej sztuki, są stanami duchowymi jednostki. Autor tej koncepcji estetycznej odróżniał piękno od podobania się, a dobro od użyteczności.

Abramowski przestrzegał przed popełnieniem błędu, jaki był udziałem Tolstoj, który utożsamiał piękno z przyjemnością, co pociągało za sobą wiele nieporozumień. „Każdy stan piękna jest przyjemny, lecz bynajmniej nie każda przyjemność jest pięknem”⁵⁶⁸ – twierdzi filozof, przytaczając liczne przykłady na uzasadnienie tej tezy.

Na tej samej zasadzie, podług której Tolstoj usuwa piękno ze sztuki, można by również dobrze usunąć na przykład z etyki – dobro [...] obie te kategorie psychologiczne należą do czystej intuicji, do której stosować się musi świat myśli, lecz której ująć poznawczo nie może⁵⁶⁹.

⁵⁶⁷ E. Abramowski, *Człowiek dzisiejszy*, [w:] idem, *Pisma...*, *op. cit.*, t. I, s. 390.

⁵⁶⁸ E. Abramowski, *Co to jest sztuka...*, *op. cit.*, s. 44.

⁵⁶⁹ *Ibidem*, s. 45.

Piękno i dobro nie są więc do poznania intelektem, można je jedynie odczuwać, dlatego też nie mogą one istnieć poza życiem duchowym, psychicznym jednostki.

Źródłem doznań estetycznych, którym towarzyszą określone reakcje emocjonalne może być nie tylko dzieło sztuki ale też np. krajobraz, przyroda, określone zjawisko lub fakt. Przyjęcie postawy kontemplacyjnej, gdy poddajemy się wspomnieniom, nastrojowi oraz oddalamy się od życiowego praktycyzmu jest jednak niezbędnym warunkiem doznania estetycznego. „Psychologiczna natura piękna, jako zawieszenie czynności intelektualnej, tłumaczy nam zarazem, dlaczego nie może ono posiadać swoich kanonów ani sprawdzianów społecznych [...]”⁵⁷⁰ – pisał Abramowski, dodając, że praca artysty polega na wyswobodzeniu danej rzeczy od umysłowości⁵⁷¹. Każdy moment życiowy może być przedmiotem działalności artystycznej, gdyż o pięknie świadczy nie jego treść, ale sposób, w jaki na niego patrzemy. Dzieło sztuki staje się pięknem wówczas, gdy jest rzeczywistością psychologiczną jednostki.

Sztuka z tego powodu, iż nie narzuca żadnych kanonów ani prawideł jest anarchiczna i wolna od wszelkich propagandowych hasel i idei. Nie istnieją więc – pisał Abramowski – żadne normy czy kryteria według których można orzec, co jest piękne:

Nawet pospolitość życia zdolna jest ujawnić piękno, jeżeli staniemy do niej w stosunku kontemplacji [...] Najgenialniejsze dzieło sztuki staje się pięknem dopiero, gdy piękno jest rzeczywistością psychologiczną jednostki. [...] Artysta usiłując pokazać, jak wygląda świat poza myślą naszą, powinien dbać o to tylko, ażeby w dziele swoim podać ludziom takie warunki psychologiczne, które by usposabiały ich dusze do wyzwolenia się od intelektu; wartość zaś estetyczną dzieła każdy ze słuchaczy lub widzów tylko sam w sobie odnajduje i z tego powodu na równi z autorem samym jest właściwym jej twórcą; zawiera się ona nie w prawidłach, podług których dany utwór był wytwarzany ani w idei, która przyświecała utworowi przy tworzeniu, lecz tylko w głębiach indywidualnego odczuwania każdego człowieka, który styka się z tym tworem⁵⁷².

W związku z tym, zdaniem psychologa, piękno będące wytworem intuicji a nie wymagań natury umysłowej, utwierdza nas w przekonaniu, że to prawidła sztuki stosować się muszą do dzieł pięknych, a nie odwrotnie. Dlatego też sztuka nie poddaje się żadnym kryteriom ani żadnym normom, które rozstrzygałyby co jest piękne. Doznania estetyczne są bowiem subiektywne, nie dadzą się wyrazić za pomocą słów, bo są różnorodne i niepowtarzalne, nie dają się porównać, usystematyzować, ani ocenić, gdyż są autonomicznym aktem psychicznym należącym do konkretnej jednostki.

⁵⁷⁰ *Ibidem*, s. 51.

⁵⁷¹ *Ibidem*.

⁵⁷² *Ibidem*, s. 53-54.

Konsekwencją tak rozumianej estetyki jest przekonanie, że przeżycia i wrażliwość estetyczna są składnikami osobowego wymiaru psychiki ludzkiej oraz stanowią podstawę antropologii Abramowskiego. Estetyka w jego ujęciu nie ma cech normatywnych. Pisząc o roli twórcy i odbiorcy sztuki wskazuje na podobieństwo ich ról, polegające na zawieszeniu intelektu oraz uruchomieniu procesów intuicyjno-podświadomościowych odzwierciedlających określony nastrój. Nie oznacza to jednak, że nie ma żadnych różnic między twórcą i odbiorcą, a jedynie silnie akcentowany aintelektualizm. Chodzi tu o właściwe proporcje między świadomymi a podświadomymi procesami myślowymi w procesie tworzenia. Abramowski nie wyklucza w nim bowiem udziału inteligencji, chociaż więcej uwagi poświęca podświadomości. Nie interesuje go konkretne dzieło sztuki, lecz filozoficzny i psychologiczny sens doznań estetycznych.

Zadaniem twórcy jest symboliczne przedstawienie uczuć estetycznych (własnych przeżyć) za pomocą środków artystycznego wyrazu. Ważna jest w tym procesie szczerłość artysty wobec siebie, własnych przeżyć.

Artysta usiłując pokazać – pisze Abramowski – jak wygląda świat poza myślą naszą, powinien dbać o to tylko, ażeby w dziele swoim podać ludziom takie warunki psychologiczne, które by usposabiały ich dusze do wyzwolenia się od intelektu, wartość zaś estetyczną dzieła każdy ze słuchaczy lub widzów tylko sam w sobie odnajduje i z tego powodu na równi z autorem samym jest właściwym jej twórcą⁵⁷³.

Przeżyty moment piękna, zdaniem Abramowskiego, zostawia w psychice człowieka głęboki ślad pozbawiony obciążen życia praktycznego.

[...] jest to ślad zetknięcia się z czymś poza życiowym, ślad wyzwolenia się do interesów osobistych, od kłopotliwych potrzeb życia, od tego zatem, co najsilniej przeciwstawia człowieka innym ludziom; i tym sposobem czyni nas bardziej uzdolnionymi do tego, abyśmy poznali swoją tożsamość istotną, abyśmy przejrzeni siebie nawzajem w uczuciu braterstwa⁵⁷⁴.

Mowa tu o etycznej, wyzwalającej roli piękna, sztuki, która dzięki swojemu aintelektualnemu charakterowi, podobnie zresztą jak i religia, czyni relacje człowiek-człowiek wolną od wymogów utylitarnych i sprzyja uczuciu braterstwa i solidarności.

Każdy człowiek jest zdolny choćby w minimalnym stopniu do przeżyć religijnych, jak też do percepcji piękna. Warunkiem jednak jest odpowiednia sytuacja życiowa i społeczna, czyli taka, która pozwoli odbiorcy spojrzeć na dzieło sztuki (lub inne źródło stanów estetycznych) z pozycji kontemplującej.

⁵⁷³ *Ibidem*.

⁵⁷⁴ *Ibidem*, s. 57.

Sztukę należy rozpatrywać w ścisłym związku z ogólną ewolucją społeczną, podkreśla Abramowski⁵⁷⁵:

Może ona rozwijać się tylko w tym kierunku, w którym będzie ją pchać proces przeobrażania się społecznego żywiołowość historii. [...] Każdy nowy wylom, jaki ludzkość czyni w obowiązku pracowania w pocie czoła na kawałek chleba, będzie zarazem czynnikiem decydującym w przeistaczaniu się sztuki, w urabianiu się charakteru „sztuki przyszłości”⁵⁷⁶.

Abramowski zwraca uwagę na równomierność rozwoju społecznego na dwóch przeciwległych jego biegunach – ekonomicznym i estetycznym. Podkreślając funkcje psychologiczne i etyczno-rozwojowe sztuki, wyznaczył szczególną rolę moralności. Wartości moralne, w tym też estetyczne, miały odegrać nadrzędną rolę organizacji życia jednostki w społeczeństwie. Sztuka, jako czynnik przemian świadomościowych jednostki, prowadzi do przemian świadomości zbiorowej, zgodnie z założeniami antropocentrycznej teorii fenomenalizmu socjologicznego, której Abramowski był autorem. Środowisko społeczne, według założeń tej teorii, jest natury psychologicznej, a człowiek działa skutecznie tylko wtedy, gdy akceptuje moralnie program ekonomiczny, społeczny, polityczny. Brak akceptacji dla zastanej rzeczywistości motywuje człowieka do jej zmiany. Dokonać się to może pod wpływem określonych potrzeb, do których należy też sztuka. Zawarte w niej treści mogą być źródłem przemian zachodzących w sumieniu człowieka. Świat może więc ulec zmianie pod wpływem rewolucji moralnej polegającej na przemianie świadomości indywidualnej, a potem zbiorowej.

Polemista Tolstoja zanegował dotychczasowe programy społeczne, poddając krytyce zarówno pozytywizm, jak i ewolucyjny marksizm jako kierunki przyznające prymat społeczeństwu nad jednostką. Na tej m.in. podstawie zbudował teorię psychologii, która tłumaczy także zjawiska estetyczne. Metafizyka i psychologia piękna składały się na treść jego teorii estetycznej. Zajmował się badaniem bezprzedmiotowych stanów estetycznych i religijnych, czyli takich, które nie mają swojego trwałego i adekwatnego ekwiwalentu. Dążył do uzyskania odpowiedzi na pytanie postawione w tytule eseju, dociekając istoty sztuki, jej filozoficznego sensu i funkcji, metafizyki sztuki.

4.3.2. Estetyka Edwarda Abramowskiego a teoria wychowania estetycznego

Działalność naukowo-badawcza Abramowskiego w dziedzinie psychologii zbiegła się z pracami Ruchu Nowego Wychowania, który z początkiem XX wieku

⁵⁷⁵ *Ibidem*, s. 58.

⁵⁷⁶ *Ibidem*.

rozpropagował postulaty poszanowania autonomii i indywidualności dziecka. Refleksje nad wychowaniem dzieci i młodzieży formułowane przez filozofów, socjologów, psychologów i pedagogów, znajdowały odzwierciedlenie zarówno w publikacjach naukowych, jak też różnego rodzaju czasopismach o charakterze poradnikowym, mających na celu podnoszenie kultury pedagogicznej wychowawców, nauczycieli oraz rodziców. Pojawiały się też nowe propozycje edukacyjne, gdzie odchodzono od kształcenia modelującego i dyrektywnego ograniczającego wychowanka, głosząc prymat aktywności rozumianej jako dążenie do zaspokajania potrzeb.

Sztuka jako zjawisko społeczne stała się przedmiotem badań w związku z narodzinami socjologii w XIX wieku. Wnioski z badań nad społeczną funkcją sztuki w okresie modernizmu sprowadzały się do poglądu, że sztuka, podobnie jak religia, należy do innego, wyższego porządku i rządzi się innymi prawami niż walka o byt. Sztuka nie może być oceniana według kryteriów dobra i zła, ani być wyrazem opinii społecznej, a zwłaszcza nie można jej „podciągnąć pod społeczny strychulec jakiegokolwiek sprawdzianu ideowego”⁵⁷⁷ – pisał Abramowski. Dążenie do tworzenia środowiska oddziałyującego na człowieka pięknem miało zasięg ogólnoeuropejski.

Wzrost zainteresowania zagadnieniami sztuki wiązał się z przeobrażeniami społecznymi i nadchodzącą fazą demokratyzacji oraz „przejścia jej na własność życiową mas ludzkich”⁵⁷⁸. Sztuka jako postępowy czynnik sił społecznych nie może w związku z tym mieć elitarnego charakteru ani też pogłębiać barier społecznych. Do tej sformułowanej przez Abramowskiego społecznej funkcji sztuki i pragnienia przebudowy życia przy jej udziale odnosiła się Irena Wojnar, twórczyni polskiej szkoły wychowania estetycznego. Jej teoretyczna koncepcja wychowania estetycznego nawiązuje do tradycji i dorobku czołowych europejskich i polskich przedstawicieli nauki. Świadczy o tym następująca wypowiedź J. Wojnar w tekście przygotowanym w związku z jubileuszem pięćdziesięciolecia Zakładu Teorii Wychowania Estetycznego Uniwersytetu Warszawskiego, którym kierowała czterdzieści lat:

[...] czujemy się ideowo pokrewni inspiracjom mistrzów wielkiej klasyki naszej teorii, od Fryderyka Schillera po Herberta Readę, pamiętamy o znaczącej roli koncepcji Johana Ruskina, Johna Deweya, Henri Bergsona, pedagogów Nowego Wychowania i klasyków pedagogiki kultury. Czujemy się jednocześnie skromnymi kontynuatorami naszych polskich myślicieli, mówiąc symbolicznie, od Cypriana Kamila Norwida do Stefana Szumana i Bogdana Suchodolskiego, pamiętamy o inspiracji myślą Edwarda Abramowskiego, Stanisława Brzozowskiego, Stanisława Witkiewicza i Władysława Tatarkiewicza⁵⁷⁹.

⁵⁷⁷ E. Abramowski, *Co to jest sztuka...*, *op. cit.*, s. 54.

⁵⁷⁸ *Ibidem*, s. 33.

⁵⁷⁹ I. Wojnar, *Zakład Teorii Wychowania Estetycznego na Uniwersytecie Warszawskim 1967-2007. Nadzieje-spełnienia-porażki*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 2017, nr 4 (246) s. 29.

Problematyka powiązań między sztuką a wychowaniem, interpretacja doznań estetycznych, teoria przeżycia estetycznego oraz dojrzałości artystycznej weszły w zakres teorii wychowania estetycznego, łącząc teorię sztuki z refleksją o wychowaniu.

Inspiracja humanistyczną myślą Abramowskiego obecna w teorii wychowania estetycznego J. Wojnar dotyczy koncepcji człowieka integralnego, osoby o bogatym życiu duchowym. Sztuka jest środkiem wpływającym na rozwój wrażliwości, wyobraźni i kreatywności jednostki. Szczególnie bliski jest jej pogląd dotyczący społecznej funkcji sztuki i dostrzeżenie powiązań między sztuką a pracą, która, pozbawiona cech pracy twórczej, wykonywana pod przymusem ma charakter alienujący osobowość, a efekty ludzkiej aktywności stają się rzeczywistością obcą i od niej niezależną. Z uwagą odnosiła się też do poglądu, iż sztuka może być czynnikiem przeobrażającym zarówno środowisko życiowe człowieka, jak też być narzędziem kształtującym jego moralność⁵⁸⁰.

Sztuce wyznaczył Abramowski miejsce szczególne, wpływające na kształt ludzkiej egzystencji, która nie służy niczemu praktycznemu, może natomiast otwierać jednego człowieka na drugiego, wzbogacając go o nowe doznania. Nie może być użyteczna ani życiowo, ani społecznie, ponieważ, jak pisze Abramowski:

[...] czas „cieplarnianego” hodowania sztuki przez „nadludzi” mija bezpowrotnie, gdyż nowa ludzkość „stadowa” upomina się o jej posiadanie⁵⁸¹. [...] Miejsce opróżnione, które pozostanie w życiu jednostki po usunięciu zeń kłopotliwości i troski o kawałek chleba, olbrzymi zasób sił wyzwolonych, które teraz pochłania i tamuje walka i praca codzienna, należeć może do tej tylko dziedziny twórczości, która najłatwiej prowadzi i łączy zbiorowiska ludzkie i przy najmniejszych wysiłkach daje jak najwięcej radości nie spętanej żadnymi względami racjonalizmu lub użyteczności⁵⁸².

Sztuka ma pełnić podobną rolę do etyki, gdyż wpływając na zmianę środowiska życiowego człowieka towarzyszą jej określone wartości moralne, takie jak braterstwo i solidarność.

Wychodząc z założenia, że osobowość jest integralną całością i nie można jej określać poprzez analizę rozwoju poszczególnych sfer psychicznych J. Wojnar podjęła próbę znalezienia wspólnych punktów między teorią wychowania estetycznego a teorią wychowania umysłowego i moralnego⁵⁸³. Sztuka, odwołując się do uczuć i wyobraźni, wzbogacając doświadczenie, przekazuje również informacje o świecie. Związek między uczuciowo-wyobrażeniową sferą życia osobistego a funkcjonowa-

⁵⁸⁰ I. Wojnar, *Estetyczna samowiedza człowieka*, Warszawa 1982, s. 98.

⁵⁸¹ E. Abramowski, *Co to jest sztuka...*, *op. cit.*, s. 34.

⁵⁸² *Ibidem*.

⁵⁸³ I. Wojnar, *Teoria wychowania estetycznego*, Warszawa 1995, s. 249-259.

niem intelektualnym nie był tak oczywisty, zwłaszcza jeśli skonfrontujemy to z aintelektualnym i subiektywnym charakterem estetyki Abramowskiego.

Wątpliwości wobec antyintelektualnego charakteru estetyki zgłosił Stanisław Ossowski. Doceniał wprawdzie znaczenie stanów estetycznych dla życia psychicznego jednostki, ale nie godził się z poglądem, że wszelkie przeżycia estetyczne sprowadzają się do antyintelektualnej kontemplacji. Zdaniem Ossowskiego istnieją przeżycia estetyczne, które opierają się na intensywnej pracy intelektu⁵⁸⁴.

Do zarzutów Ossowskiego odniosła się Maria Dąbrowska, zastrzegając jednakże, że nie jest psychologiem ani socjologiem, lecz zwykłą czytelniczką dzieł Abramowskiego⁵⁸⁵. Wydaje się, że nieśmiałość prezentowana przez pisarkę w związku z wypowiedziami dotyczącymi estetyki była nieuzasadniona. Będąc bowiem osobą o wszechstronnych zainteresowaniach artystycznych – jak pisze Jan Kaczyński – była „wnikliwą adeptką” jego estetyki, wyrażając światopogląd estetyczny tego myśliciela w swoich utworach literackich, artykułach i esejach⁵⁸⁶. Twierdziła, że Abramowski w swojej koncepcji estetycznej nie rezygnował z całkowitego wyłączenia intelektu ze sztuki, lecz ograniczał jedynie jego rolę. Zdaniem pisarki, „intelekt staje się w danym wypadku tylko środkiem przekazywania doświadczeń irracjonalnej natury”⁵⁸⁷.

Związek wychowania estetycznego zarówno z teorią wychowania umysłowego, jak i teorią wychowania moralnego jest faktem, co wyczerpująco uzasadniała I. Wojnar. Sztuka pogłębia wartość moralną jednostki i jest bogatym źródłem wartości estetycznych. „Sztuka może być interpretowana w kategoriach jakości życia. Życie jak artysta to twórczo rozwiązywać problemy egzystencjalne, a także tworzyć piękno i otaczać się pięknem”⁵⁸⁸.

Współczesna teoria wychowania estetycznego jako refleksja o sztuce ujmuje ją interdyscyplinarnie, odwołując się do filozofii człowieka, psychologii, socjologii, estetyki. Interdyscyplinarność w teorii przekłada się na zintegrowane działania w praktyce, obejmujące różne dziedziny sztuki. Sztukę współczesną cechuje m.in. zacieranie granic pomiędzy poszczególnymi jej dziedzinami w poszukiwaniu nowych form wyrazu artystycznego. Współczesna refleksja pedagogiczna reagując na te przemiany proponuje rozwiązania adekwatne do nich, nawiązujące również świadomie do tradycji, eksponując treści związane z interpretacją sztuki oraz jej funkcji społeczno-moralnych.

Wychowanie estetyczne jest dalekie od behawioryzmu i dydaktyzmu, zmierza w kierunku samoedukacji i dąży do pogłębienia „doświadczeń człowieka, rozwijania

⁵⁸⁴ S. Ossowski, *U podstaw estetyki*, Warszawa 1966, s. 265-266.

⁵⁸⁵ M. Dąbrowska, *Życie i dzieło...*, *op. cit.*, s. 23.

⁵⁸⁶ J. Kaczyński, *Mysł estetyczna...*, *op. cit.*, s. 106.

⁵⁸⁷ Cytat za: *ibidem*, s. 109

⁵⁸⁸ J. Górnicki, *Teoria wychowania*, Toruń-Olsztyn 1996, s. 103.

jego osobistej kultury jako sposobu życia⁵⁸⁹. Odchodzenie od dyrektywnego wychowania wiąże się z poszanowaniem swobody i spontanicznej aktywności wychowanka. W wychowaniu estetycznym obowiązuje bowiem podobna zasada jak w sztuce, polegająca na nieskrępowanej aktywności dziecka, wypływającej z wewnętrznej motywacji. Konsekwencją tego stanowiska jest nieocenianie wytworów jego prac według jakiś ustalonych z góry kryteriów etycznych. Oferta pedagogiczna uwzględniająca podmiotowy charakter edukacji estetycznej nie może naruszać spontanicznej wrażliwości dziecka. Świadoma i systematyczna praca pedagogiczna, pozbawiona jakichkolwiek cech natrętnego dydaktyzmu, uwzględniająca zasady swobodnej ekspresji twórczej, może zapobiegać niskiemu poziomowi partycypacji w kulturze ludzi dorosłych. Sztuka może być źródłem wartości wychowawczych określanych jako tradycyjne, a więc takich, jakimi zajmowali się filozofowie, psycholodzy, pedagodzy oraz przedstawiciele innych nauk społecznych (wrażliwość estetyczna, emocjonalna i moralna).

Polska teoria wychowania estetycznego wyróżnia jej dwa obszary: wychowanie przez sztukę i wychowanie do sztuki. W pierwszym ujęciu dotyczy to dzieł sztuki rozumianych bardzo szeroko (np. sztuki: użytkowa, współczesna, dawna). Do sztuki należą nie tylko gotowe, stworzone przez artystów dzieła. Sztuką mogą być też różne formy aktywności twórczej podejmowane nie tylko przez artystę, ale też przez każdego przeciętnego człowieka. W tym drugim ujęciu liczy się oczywiście nie wynik, lecz wartość podjętej aktywności. W takiej sytuacji zacierą się podział na aktywnego twórcę i biernego odbiorcę sztuki, gdyż każdy odbiorca współkreuje dzieło, które jest przedmiotem jego percepcji⁵⁹⁰.

Wśród wielu dyspozycji psychicznych biorących udział w edukacji estetycznej szczególnie miejsce zajmuje wyobraźnia. Odgrywa ona ważną rolę w zabawie. „Kochamy i wspieramy sztukę, ponieważ jest ona zabawna” – pisze Henryk Depta, w artykule pod znamienym tytułem *Wychowanie w blasku sztuki*⁵⁹¹. Autor podkreśla, iż sztuka może być wspaniałą rozrywką i być atrakcyjna wychowawczo. „To właśnie ten organiczny związek rozrywkowej i wychowawczej wartości sztuki stanowi o sile i blasku jej skutecznego wychowawczo oddziaływania”⁵⁹². Sztuka i zabawa stanowi więc najpełniejszy rodzaj ludzkiej wyobraźni, dlatego też problem kształtowania wyobraźni jest paradygmatem w estetycznym wychowaniu dzieci i młodzieży.

Na temat związków sztuki i zabawy wypowiadał się również Abramowski, pisząc: „[...] sztuka wobec interesów życia, jako walka o byt ma raczej charakter zabawy”⁵⁹³, mimo że sztukę traktował bardzo poważnie. Autor eseju *Co to jest sztuka*

⁵⁸⁹ I. Wojnar, *Teoria wychowania...*, *op. cit.*, s. IV.

⁵⁹⁰ J. Górnicki, *Teoria wychowania...*, *op. cit.*, s. 125.

⁵⁹¹ H. Depta, *Wychowanie w blasku sztuki*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 2017, nr 4, s. 70.

⁵⁹² *Ibidem*.

⁵⁹³ E. Abramowski, *Filozofia społeczna...*, *op. cit.*, s. 50.

wyjaśniał, że ani artysta, ani odbiorca („ani ci, co przyjmują odeń piękno”) nie powinni oceniać sztuki według kryteriów użyteczności, gdyż psychologia piękna zjawia się tam, gdzie kończą się interesy życia i rozumowanie.

Rola sztuki w wychowaniu nie sprowadza się wyłącznie do kwestii przeżyć estetycznych. Wychodzi poza estetyczne zakresy wpływając na kształtowanie osobowości. I. Wojnar, odwołując się do myśli B. Suchodolskiego, przypomina, iż kulturę i sztukę można rozumieć jako zespół tradycyjnych wartości lub, łącząc ją z rozrywką i czasem wolnym, jako zespół elementów konstytuujących sens życia⁵⁹⁴.

⁵⁹⁴ I. Wojnar, *Teoria wychowania...*, *op. cit.*, s. 11.

Rozdział 5

RECEPCJA ETYCZNO-SPOŁECZNYCH IDEI EDWARDA ABRAMOWSKIEGO W KULTURZE I ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ II RZECZYPOSPOLITEJ

5.1. Propagowanie etyczno-społecznych idei Edwarda Abramowskiego w twórczości literatów i działaczy społecznych

Twórczość Abramowskiego w dalszym ciągu inspiruje wielu badaczy, chociaż każdy z aspektów jego twórczości został już właściwie przeanalizowany. Nie wiele natomiast jest opracowań, które by pokazywały także i to, jak on sam stał się „natchnieniem dla najwartościowszych ludzi swojego pokolenia – tych ludzi, co społeczną służbą i wytrwałością, walką dążyli do niepodległości Polski i demokratycznego postępu”⁵⁹⁵ – pisał W. Gielżyński.

Zainteresowanie osobą i postacią, a także twórczością oraz działalnością społeczną Abramowskiego przejawiali tacy przedstawiciele literatury, jak: Maria Dąbrowska, Stefan Żeromski, Władysław Orkan i inni. W swoich utworach opisali inspiracje i związki z teoretycznymi problemami epoki, a poprzez złożone charakterystyki bohaterów tych dzieł ukazywali ich rodowód, tkwiący niejednokrotnie w jego filozoficznych, etycznych i społecznych poglądach. Sposób, w jaki postać tego myśliciela i działacza wpłynęła na twórczość Żeromskiego, zwłaszcza w takich utworach jak *Ludzie bezdomni*, *Dzieje grzechu*, *Przedwiośnie* referuje Stefan Kawyn⁵⁹⁶. Wiele informacji źródłowych i szczegółów dotyczących wzajemnych relacji między Żeromskim a Abramowskim pochodzi od Neli Samotyhowej⁵⁹⁷.

⁵⁹⁵ W. Gielżyński, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 7.

⁵⁹⁶ S. Kawyn, *Edward Abramowski i jego...*, *op. cit.*, s. 119-143.

⁵⁹⁷ Nela Samotyhowa, przyjaciółka drugiej żony Abramowskiego. Podobnie jak inni twórcy, pisarze i działacze wpisuje się w krąg „obrońców” walczących o powszechny szacunek wobec swego duchowego przywódcy, jakim był Abramowski. Nela Samotyhowa udzieliła wielu cennych informacji bezpośrednio Stefanowi Kawynowi.

Pewne światło na wzajemne związki obu tych postaci rzuca też relacja Stanisława Pigionia, który skorzystał – jak pisze – z uprzejmości córki Żeromskiego, Moniki, przechowującej pamiątki po ojcu w rodzinnym archiwum⁵⁹⁸.

Kawyn podaje w trybie przypuszczającym, że do spotkania Żeromskiego z Abramowskim mogło dojść w Szwajcarii. Początkowo oficjalna znajomość przerodziła się w bardziej dojrzałą dopiero po powrocie do kraju. Obu łączył aktywny udział w pracach kulturalno-społecznych i politycznych ówczesnej postępowej inteligencji warszawskiej.

Samotyhowa przypuszcza, że do współpracy doszło w czasie różnych spotkań i zebrań konspiracyjnych w salonie Marii i Władysława Bukowińskich, gdzie dyskutowano na temat m.in. krążących w odbitkach prac Abramowskiego: *Etyka a rewolucja* oraz *Programu wykładów nowej etyki*. W czasie spotkań w Zakopanem na poufnych zebraniach przebywających tam działaczy omawiano sprawy polityczne i społeczne. Doszło wtedy do ściślejszej współpracy, czemu sprzyjała ówczesna atmosfera polityczna końca 1904 roku. Był to też okres intensywnego tworzenia „komun duchowych” i propagowania idei braterstwa, w których brał czynny udział Żeromski. Znajomość, jak pisze Kawyn, stanie się obcowaniem dwóch dusz na szlakach myśli nie tylko społecznej, ale i filozoficznej, religijnej oraz w kole zagadnień artystycznych⁵⁹⁹.

Uczestnikiem licznych spotkań i podejmowanych dyskusji na tematy aktualnej sytuacji społecznej i politycznej był m.in. Jan Witkiewicz, który wspomina entuzjastyczną reakcję Żeromskiego na temat podnoszonych problemów prezentowanych w świeżo wydrukowanej książce Abramowskiego *Sojalizm a państwo* (Czajkowski)⁶⁰⁰.

Uczestnicy tych spotkań zobowiązali się do propagowania społeczno-etycznych idei Abramowskiego. Zafascynowany nimi Żeromski prowadził działalność oświatową i społeczną w Nałęczowie, a także upowszechniał je w swojej

⁵⁹⁸ S. Pigoń, *Głosy do związku przyjaźni Stefana Żeromskiego z Edwardem Abramowskim*, „Prace Polonistyczne” 1964, s. 220-229. Żeromski włączył do swojego zbioru autografów kilka kartek pochodzących od Abramowskiego. Znajduje się tam m.in. jeden krótki list zapowiadający jego przyjazd do Paryża z propozycją spotkania (datowany na 19.04.1910), bilet wizytowy z dopisanym adresem paryskim oraz „wiązanka notat” pisanych ręką Abramowskiego. Były to głównie teksty konseptów artykułów i odczytów. Nie były to żadne nowości, gdyż wszystkie znalazły się w I tomie zbiorowego wydania *Pism* (1924). Żeromski przechowywał zbiór bardzo starannie i, jak twierdzi Pigoń, nic nie zaginęło. Zbiór okazał się niezwykle skromny, na tyle, że autor artykułu postawił hipotezę, że długotrwałe relacje ich obu polegały głównie na kontaktach osobistych, a nie korespondencyjnych. Notatki pisane ręką Abramowskiego pochodziły z różnego czasu i, zdaniem Pigionia (dokonał wnikliwej analizy zawartości merytorycznej i chronologicznej notatek), po śmierci Abramowskiego ktoś z jego otoczenia najprawdopodobniej obdarzył Żeromskiego tymi materiałami.

⁵⁹⁹ S. Kawyn, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 122.

⁶⁰⁰ Informacje te pochodzą bezpośrednio od Jana Witkiewicza, który w liście do autora artykułu wspomina poufne zebrania inteligencji odbywające się m.in. w „chacie Stanisława Witkiewicza” w Zakopanem.

publicystyce oraz w pracach artystycznych, głównie w powieściach. Obydwaj wierzyli, że wraz ze zniknięciem głównych źródeł krzywdy człowieka, takich jak państwo, własność i praca pod przymusem, szczególną rolę odgrywać będzie sztuka, łącząca ludzi ogniwem braterstwa.



Zdjęcie 17. Stefan Żeromski na wycieczce górskiej w Tatrach w towarzystwie (prawdopodobnie) Edwarda Abramowskiego

Źródło: Biblioteka Narodowa, sygnatura F. 114393/I. Tytuł nadany przez katalogującego. Fotografia wykonana ok. 1905 roku, przechowywana w Muzeum Stefana Żeromskiego w Nałęczowie.

Ludzi tych jednocył charakterystyczny rys osobowości – pewnego rodzaju niecierpliwość przejawiająca się w natychmiastowym działaniu. Abramowski nie odsuwa w daleką przyszłość realizacji swoich konstrukcji myślowych, przystępując do wdrażania ich w życie, zgodnie z założeniem, że proces zmian można zapoczątkować w dowolnym momencie i w aktualnych warunkach.

Nie tylko więc siła argumentacji, ale i możliwość natychmiastowej realizacji teoretycznych pomysłów była dla tych twórców niezwykle obiecująca, dlatego też wspólnoty, organizacje i wszelkie wolne stowarzyszenia, a także związki przyjaźni oraz spółdzielnie stanowić miały czynnik rozsadzający stary świat. Ta natychmiastowa możliwość działania była dla Żeromskiego niezwykle sugestywna i atrakcyjna. Abramowski tworzył wiele programów, szkiców organizacyjnych, które w licznych odpisach krążyły wśród postępowej inteligencji, młodzieży i robotników. Składały

się one z części założeniowej, w których przedstawiał na ogół przyczyny nędzy ludzkiej, następnie ukazywał możliwości wyzwolenia człowieka z tych ciężarów, proponując rewolucję moralną będącą zapowiedzią i początkiem rewolucji politycznej. Praktyka z kolei miała za zadanie organizowanie wspólnot, w których zrealizowane zostaną zasady wzajemnej pomocy, braterstwa, przeciwstawianie się dobroczynności, filantropii i rządowej opiece.

Poglądy te, których zasadniczą cechą był indywidualizm, przejawiały się w różnych dziedzinach życia, najbardziej natomiast w systemach filozoficznych Nietzschego, w psychologii uznającej intuicjonizm w kwestiach społecznych, szczególnie zaś w poglądach na literaturę i sztukę. Wrażliwy na ludzką nędzę Żeromski, poszukujący sposobów zwalczania niesprawiedliwości jako pisarz i społecznik zwrócił uwagę na poglądy społeczno-etyczne Abramowskiego, które stanowić miały podstawę nowej epoki humanizmu, gdzie myśl ludzką czyni „rodnikiem” świata zjawisk w ogóle, a sumienie „rodnikiem” świata społecznego⁶⁰¹. Dlatego też tak bardzo zainteresował się ideologią Abramowskiego, widząc w niej te ideały, które w duszy pisarza zaszczerpiła matka, a które prowadzić miały do ojczyzny wolnej, wielkiej i moralnie pięknej. Realizował je też tak, jak tego żądał Abramowski – w wizji artystycznej⁶⁰².

W twórczości Żeromskiego odnaleźć można podstawowe idee doktryny Abramowskiego, jak chociażby dobroć i braterstwo, krzywda i sprawiedliwość społeczna, kwestia wolności oraz przymusu, relacji jednostka – państwo, jak też problematykę spółdzielczości traktowaną jako formę relacji międzyludzkich, a także rozumianą jako czynnik ekonomiczny, odgrywający znaczącą rolę w odrodzeniu gospodarczym i społecznym Polski.

Bohaterowie dzieł Żeromskiego są „skrojeni” według etyczno-społecznej doktryny Abramowskiego (np. Stanisława Bozowska, doktor Piotr, doktor Judym⁶⁰³, inżynier Korzecki i inni). W życiu kierują się oni normami etycznymi, w których najważniejsze to widzieć brata w człowieku, czuć solidarność z pokrzywdzonymi i cierpiącymi. Kreowani bohaterowie wystrzegają się egoizmu, są altruistami, krytykują filantropię, widząc w niej poprawę własnego samopoczucia, a nie rzeczywistą pomoc.

Najpełniej świat idei zaproponowany przez Abramowskiego znajduje swoje odzwierciedlenie w *Ludziach bezdomnych*, gdzie główni bohaterowie – doktor Judym

⁶⁰¹ S. Kawyn, *Edward Abramowski i jego...*, *op. cit.*, s. 131.

⁶⁰² *Ibidem*.

⁶⁰³ Istnieje hipoteza wskazująca, że protoplastą dra Judyma był dr Rafał Radziwiłowicz, z którym Edward Abramowski współtworzył ruch spółdzielczy oraz Polskie Towarzystwo Psychologiczne i Warszawski Instytut Psychologiczny. Z Radziwiłowiczem Żeromskiego łączyły więzy rodzinne, ponieważ jego żoną była Oktawia Radziwiłowicz, por. T. Nasierowski, *Żeromski...*, *op. cit.*, s. 32-42.

i inżynier Korzecki, uosabiają niemal wszystkie cechy założeń etycznych Abramowskiego. Doktor Judym na przykład to empatyczny bohater, współodczuwający krzywdę i nędzę ludzi, solidaryzujący się z nimi, ale też czujący się odpowiedzialnym za ich los. Dlatego też walczy samotnie niszcząc własne szczęście. Korzecki z kolei jest bohaterem świadomym panoszącego się zła na świecie, brakuje mu sił do walki, dąży do śmierci.

W licznych recenzjach książki, która wzbudziła ogromne zainteresowanie, przedstawiono różne interpretacje. Jedna z nich głosiła, że skazując Korzeckiego na śmierć, autor *Ludzi bezdomnych* przedstawił krytyczne stanowisko wobec teorii Abramowskiego. Taka interpretacja wynikać mogła z faktu, że była to początkowa faza ich znajomości, dopiero bowiem po wydaniu tej publikacji relacje między nimi uległy pogłębieniu. Żeromski poprzez wprowadzenie postaci Kalinowicza, toczącego ciągle dyskusje z Korzeckim, chciał zilustrować atmosferę czasów, w których lektura broszur Abramowskiego (np. *Etyka a rewolucja*) budziły żywe dyskusje nad ich treścią.

Niektórzy recenzenci *Ludzi bezdomnych* w charakterystyce inżyniera Korzeckiego dopatrują się postaci (pierwowzoru) samego Abramowskiego. W *Programie nowej etyki*⁶⁰⁴ pisze on, iż należy brać w obronę pozycje nieślubne i przeciwstawiać się opinii krzywdzącej pod tym względem kobietę, gdyż prowadzi to nie tylko do jej moralnego pogwałcenia, ale i do oddawania, a nawet zabijania dzieci nieślubnych. Uważa, że należy bronić prostytutek, szanować ich godność i występować przeciw ich upokarzaniu. Śmiało występuje też przeciw przemocy w rodzinie, a najważniejsze dla analizy *Dziejów grzechu* z pozycji etycznych jest stwierdzenie, że każda miłość szczerą powinna jednakowo budzić szacunek, niezależnie od tego, czy jest ślubna, czy nieślubna. Zło w miłości zjawia się wtedy tylko, gdy jest czyjaś krzywda. Przy uwodzeniu kobiety zhańbioną jest nie kobieta, lecz uwodziciel⁶⁰⁵. Zgodnie z programem nowej etyki stosunek głównych bohaterów utworu – Ewy Pobratymskiej do Łukasza Niepołomskiego można wyjaśnić i uzasadnić według zasad etycznych Abramowskiego.

Po 1906 roku Abramowski rozczarowany efektami rewolucji rosyjskiej dla sprawy przebudowy porządku publicznego i ustroju społecznego, skierował swoje zainteresowania na badanie zjawisk życia społecznego i psychicznego. Wszedł w krąg badań metafizyki doświadczałnej – podświadomości, pamięci, intuicji. Wyniki badań eksperymentalnych publikował w postaci artykułów oraz prac zwartych (*Badania nad pamięcią, Źródła podświadomości i jej przejawy*).

Wiedzę z tej dziedziny popularyzował wśród przyjaciół, do których należał również Żeromski. Echa tej problematyki odnaleźć można na kartkach *Dziejów grzechu*, najczęściej tam, gdzie autor włączał w treść książki drobiazgowe nieraz opisy zjawisk sennych, majaków i przecuć.

⁶⁰⁴ E. Abramowski, *Program wykładów nowej etyki*, [w:] idem, *Filozofia społeczna...*, op. cit., s. 62.

⁶⁰⁵ *Ibidem*.

[...] Z predylecją wracać będzie Żeromski do tego nowo ujawnionego zachwytu powieściopisarskiego [...]. Wszędzie tu wolno widzieć odpowiedniki egzaltowanych, sugestywnych urzeczeń myślowych Abramowskiego z ostatniego dziesięciolecia jego niespokojnej działalności⁶⁰⁶

– pisał St. Pigoń.

Zgodnie z ideologią społeczno-etyczną Abramowskiego w głębi duszy człowieka istnieje bogate życie podświadome (kolebka myśli), z której biorą początek zjawiska społeczne. Ponieważ Abramowski należał do osób, które natychmiast wdrażają swoje pomysły w praktyce, przystępuje on do organizacji wolnych stowarzyszeń, wspólnot, związków przyjaźni, spółdzielni. W organizacjach tych zostają zaspokojone potrzeby materialne, ale też realizacja ideałów braterstwa, wolności i dążenia do szczęścia ludzi.

Według tych założeń Żeromski w *Dziejach grzechu* ukazuje budowę „falansterów” Bodzanty. Bohaterka powieści – Ewa dostaje się do tej organizacji z potrzeby moralnych poszukiwań, chcąc zmazać swój grzech w tym wspólnym gospodarstwie, a poprzez wzajemną pomoc i solidarność realizować się miał nowy ład społeczny.

Wraz z ukazaniem się *Dziejów grzechu* (1908) zyskują charakterystyki psychologiczne bohaterów literackich. Dotychczasowe biografie postaci przedstawiał autor jako osoby wprawdzie wrażliwe na zło, ale walczące z nim samotnie bez zdolności do organizowania się, zgorzkniałe i zrozpaczone (np. doktor Judym, inżynier Korzecki). Formą walki ze złem w *Dziejach grzechu* staje się wyzwalanie dobra w człowieku poprzez organizowanie życia wokół komun, w których panuje wspólnota pracy i myśli, a więc w oparciu o teorię Abramowskiego.

Mimo wzajemnej fascynacji ich drogi życiowe rozchodzą się prawdopodobnie dlatego, że Żeromski przy okazji pobytu we Francji zainteresował się teorią Jerzego Sorela. W efekcie studiów nad ideologią tego teoretyka i działacza syndykalizmu, dla Żeromskiego atrakcyjniejsza i skuteczniejsza okazała się walka proletariatu z burżuazją niż rewolucja moralna. Z tego też powodu zmieniają się bohaterowie jego kolejnych utworów, a przykładem jest charakterystyka postaci Cezarego Baryki z utworu *Przedwiośnie*. Autor omawia problem kształtu odrodzonego państwa polskiego zastanawiając się, czy możliwa jest adaptacja ideologii Abramowskiego w niepodległym kraju.

Wiele rozwiązań Żeromskiego było nierealnych, poza spółdzielczością, którą akceptował włączając się w jej rozwój m.in. poprzez publikacje artykułów wyjaśniających i popularyzujących te idee (po 1918 roku). Abramowski pozostał tylko we wspomnieniach jako znakomity uczony i autorytet moralny dążący do likwidacji

⁶⁰⁶ St. Pigoń, *Głosy sprzed wieku. Szkice z dziejów procesu filareckiego*, Wilno 1924, s. 223.

państwa zaborczego, marzący o wolnym kraju, chociaż idee jego, mimo wielu sprzeczności, spełniają się w wolnej Polsce, ale dzieje się to na innej drodze. Poprzez rozmowę Baryki z Gajowcem, Żeromski ukazał prawdopodobnie takie same różnice, jakie tkwią pomiędzy nim a Abramowskim, co Kawyn ujął następująco: „Tak przeszedł Abramowski w Żeromskiego... we wspomnienie jasnego ducha młodości”⁶⁰⁷.

Problematyka ta, jak pisze Stanisław Pigoń, wymaga dalszych badań, gdyż dotychczasowe opracowania, nawet z pozycji psychoanalitycznych, przeoczyły wpływ naukowego dorobku Abramowskiego na twórczość Żeromskiego. Pigoń podaje przykład badań, prowadzonych przez Stefana Baleya, których przedmiotem była analiza twórczości Żeromskiego. Niestety, autor badań w swoim opracowaniu pominał zupełnie zagadnienie wpływu doktryny Abramowskiego na twórczość pisarza⁶⁰⁸.

Jeszcze jeden problem związany z wzajemną fascynacją (w okresie przed 1910 roku) dotyczy spojrzenia na istotę sztuki i na jej rolę w życiu etycznym. W tym zakresie Żeromski miał wiele do powiedzenia, czego przykładem jest odczyt na temat *Literatura a życie polskie*, w którym wygłosił „[...] szereg myśli na temat estetyki Abramowskiego”. Szczególną rolę przypisał literaturze polskiej, którą należy „wynieść z utilitarnego zaścianka” tak, aby zapewnić piszącym swobodę twórczą⁶⁰⁹. Pogląd, że sztuka zdolna jest przeobrazić duszę ludzką i że jest niezależna od żadnych doktryn i nakazów wychodzących z innych, pozaartystycznych źródeł jest wspólna dla zwolenników i entuzjastów twórczości Abramowskiego, do których zalicza się również w tym aspekcie Maria Dąbrowska i Nela Samotyhowa. Obie walczyły o powszechny szacunek dla swego duchowego przywódcy, prezentując między innymi swoje spojrzenie na sztukę.

W nurt wspomnieniowy wpisuje się Nela Samotyhowa jako „uczennica”, entuzjastka i propagatorka jego doktryny, co wyraziła następująco:

Należał do typu ludzi płonących nieustającym ogniem myśli i uczucia. Urodził się „obudzonym”, miał w sobie konieczność poznawania zjawisk i ich syntetycznego ogarniania. Głodny i chciwy świata, chłonał go z przedziwną wrażliwością i przenikał intelektem. Zanurzony we wrażenia i ulegający im z całym oddaniem się artysty, umiał zmieniać postawę biernej kontemplacji na cenne ocenianie zjawisk. Okresy застоju, martwoty czy obojętności psychicznej były u niego nie do pomyslenia⁶¹⁰.

W słowach tych autorka wyraziła swój stosunek uczennicy do Mistrza.

⁶⁰⁷ S. Kawyn, *Edward Abramowski i jego idee...*, *op. cit.*, s. 141.

⁶⁰⁸ S. Baley, *Osobowość twórcza Żeromskiego. Studium z zakresu psychologii twórczości*, Warszawa 1936.

⁶⁰⁹ J. Kaczyński, *Myśl estetyczna...*, *op. cit.*, s. 100.

⁶¹⁰ N. Samotyhowa, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 7.

W dalszej części broszury-odczytu autorka w przystępnej formie przedstawiła kluczowe pojęcia charakterystyczne dla doktryny Abramowskiego⁶¹¹.

Na uwagę zasługuje łatwość, z jaką prezentuje skomplikowane treści z pogranicza filozofii, socjologii i psychologii oraz etyki i estetyki, nie zubożając omawianej problematyki. Popularyzuje i wyjaśnia np. na czym polega rewolucja moralna i związana z tym kwestia przeobrażeń społecznych, w wyniku których powstaje nowy świat społeczny i człowiek, dla którego sprawą najważniejszą jest wolność. Nowy typ człowieka to typ demokratyczny, dla którego istotna jest wolność twórczenia oraz to, że sam doskonali swoje życie (samodoskonalenie), w przeciwieństwie do typu niewolniczego, żądającego „chleba i igrzysk”, oczekując od innych (państwo) zaspokojenia tych potrzeb.

Wyjaśnia na czym polega policyjna „dyktatura proletariatu”. Samotyhowa podkreśla, iż Abramowski przeczuwał rezultaty rewolucji bolszewickiej, gdyż wśród robotników rozwijano „apetyt na życie” burżuazyjne, lekceważąc czynniki moralne oraz nowe zasady.

Tłumaczy, na czym polega federacja wolnych stowarzyszeń będących dla Abramowskiego ideałem ustroju społecznego, wykluczającym przymus policyjny, biurokracyzm i ucisk państwowy. Ma to być najbardziej efektywna forma organizacji społecznej, przyczyniająca się do rozwoju człowieka.

Zgodnie z tytułem broszury-odczytu uzasadnia społeczną wartość sztuki w systemie teorii Abramowskiego. Spojrzenie to można zawrzeć w następujących hasłach:

- sztuka nie może mieć użytkowego charakteru;
- rolę sztuki jest wywołanie emocji;
- powinna być powszechna, skierowana do wszystkich;
- sztuka nie znosi praw i kanonów, jest wolna i anarchistyczna (nie może być narzędziem ani ewangelii, ani hasel rewolucyjnych);
- na obcowanie ze sztuką potrzeba czasu (w ujęciu Abramowskiego chodzi tu o „prawo do próżnowania”).

Samotyhowa przedstawiła węzłowe zagadnienia teoretyczne w sposób rzeczowy, wzbudzając zainteresowanie odbiorców. Jednocześnie jej tekst zawiera apologię idei i postaci Mistrza, czego przykładem jest następujący fragment:

⁶¹¹ 20 listopada 1928 r. w Kamienicy Książąt Mazowieckich na wieczorze poświęconym pamięci Abramowskiego autorka wygłosiła odczyt, który w 1931 r. Wydawnictwo Towarzystwa Kultury Etycznej ogłosiło drukiem. Broszura ta, o czym komunikuje Zarząd TKE (Samotyhowa była jego członkiem), zostanie rozprowadzona wśród instytucji i organizacji społeczno-kulturalnych oraz osób indywidualnych w cennie 2 zł za egzemplarz. Dochód ze sprzedaży przeznaczony zostanie na budowę pomnika Abramowskiego. (źródło: Pismo do Związku Filaretów w Warszawie z dn. 17 III 1931 r., Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Protokoły zebrań Zarządu i ogólne, zespól I-6, Towarzystwo Kultury Etycznej, jednostka nr 5).

Abramowski przed trzydziestu laty wypowiada w omawianej broszurze myśli na dziś, myśli tak aktualne, jakby stał wśród nas, w odrodzonej Polsce i snuł swe gorące i piękne marzenia o człowieku, który może już tutaj dojrzewa, by w dziewiczym jeszcze lesie rąbać budulec na nowe życie⁶¹².

Zafascynowana doktryną Abramowskiego Samotyhowa poznawała ją nie tylko teoretycznie zgłębiając jego pisma, ale też jako była członkini Stowarzyszenia im. Lelewela w Belgii zapoznała się naocznie z działalnością ruchu kooperatywnego⁶¹³. Doświadczenia tam zdobyte wykorzystała w działalności społecznej w wolnej Polsce, angażując się w prace Towarzystwa Odrodzenia Moralnego przekształconego w Towarzystwo Kultury Etycznej im. E. Abramowskiego⁶¹⁴.

Towarzystwo nawiązywało do założeń teorii Abramowskiego, co wyrażała deklaracja ideowa. Czytamy tam m.in.: „Potencjalny ładunek sił duchowych, przenikających wszystkie przejawy życia, stanowi o rozkwicie, o postępie jednostek i społeczeństw”⁶¹⁵.

Deklaracja, szeroko definiująca pojęcie etyki jako „postawy człowieka wobec wszystkiego”, jest apelem o to, by podjąć działania wpływające na zdolność rozpoznawania i sprawiedliwej oceny faktów oraz wybierania w miarę możliwości słusznej drogi postępowania.

⁶¹² N. Samotyhowa, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 30.

⁶¹³ J. Hulewicz, *Ruch filarecki polskiej młodzieży akademickiej w Belgii*, [w:] E. Korzeniewska (red.), *Pięćdziesiąt lat twórczości Marii Dąbrowskiej*, Warszawa 1963, s. 215-220. Młodzież polska po 1905 r. podejmowała zagraniczne studia uniwersyteckie na Zachodzie – w Szwajcarii, Francji, Niemczech i Belgii. Najlicniejszą grupę stanowili polscy studenci w Brukseli. Oprócz kształcenia na kierunkach społecznych, handlowych i inżynierskich życie młodzieży przebiegało (skupiało się) wokół prac w różnych organizacjach ideowych. Szczególną aktywnością wykazała się „Filarecja”, obejmująca swoimi wykładami i odczytami niemal całą młodzież polską za granicą, jak też i w kraju. Sprawą, której poświęcono najwięcej uwagi była kwestia niepodległości i ewentualnej przyszłej formy ustroju Polski. Filarecka organizacja brukselska powołała elitarne Stowarzyszenie Polski im. J. Lelewela (do którego należało około dziesięciu osób), na ideologię którego wpłynęły głównie koncepcje Abramowskiego, gdzie studiowano założenia ruchu spółdzielczego oraz opiekowano się polskimi robotnikami-emigrantami. Była to organizacja reprezentująca najwyższe intelektualne i patriotyczne wartości, konkretyzująca każdą pożyteczną myśl, prowadząca szeroką działalność oświatową.

⁶¹⁴ Statut Polskiego Towarzystwa Etycznego, art. 4, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, zespół I-6, Towarzystwo Kultury Etycznej im. Edwarda Abramowskiego, Afisze, ulotki, zaproszenia, ogłoszenia prasowe, (m.in. statut, druki ulotne), jednostka nr 15. Pismo Towarzystwa Odrodzenia Moralnego z dn. 18 III 1930 r. zawiadamiające o zmianie nazwy na Towarzystwo Kultury Etycznej im. E. Abramowskiego. W podpisie Zarząd Towarzystwa i lista członków, wśród nich Samotyhowa. Archiwum Polskiej Akademii Nauk, zespół I-6, Towarzystwo Kultury Etycznej im. Edwarda Abramowskiego. Korespondencja związana z likwidacją Towarzystwa, jednostka nr 13.

⁶¹⁵ Deklaracja ideowa Towarzystwa Kultury Etycznej – Archiwum Polskiej Akademii Nauk, zespół I-6, Towarzystwo Kultury Etycznej im. Edwarda Abramowskiego. Listy członków 1930, jednostka nr 13. Druk deklaracji osobistej o wstąpieniu w poczet członków Towarzystwa z informacją, że kandydat powinien zapoznać się z deklaracją ideową oraz że powinno go wprowadzić dwóch członków Towarzystwa, a także informacja o wysokości wpisowego (3 zł) i składowki członkowskiej (1 zł).

Szczegółowe zadania ujęte w deklaracji to: szerzenie idei miłości i tolerancji, obrona krzywdzonych, walka z obludą, zakłamaniami, dwulicowością, dążenie do kształtowania zdrowej opinii publicznej, podniesienie poziomu etycznego w życiu prywatnym i społecznym.

Autorką deklaracji jest najpewniej N. Samotyhowa, o czym świadczy jedno z posiedzeń zarządu Towarzystwa Odnowy Moralnej czy Odrodzenia Moralnego poprzedzającego zmianę nazwy, na którym „zlecono” jej napisanie tekstu deklaracji⁶¹⁶. Jednocześnie zwraca uwagę wypowiedź Samotyhowej przestrzegająca przed zaproszeniem do pracy w towarzystwie ludzi „nastrojonych mistycznie i związanych ściśle z katolicyzmem”, dodając, że byłaby to niekorzystna sytuacja dla organizacji.

Propozycja nazwania jednej z nowych ulic imieniem E. Abramowskiego oraz podjęcie próby wzniesienia jego pomnika⁶¹⁷ nie doszły do skutku. W efekcie płytę na grobie Abramowskiego ufundowało Towarzystwo Kooperatystów, a Nela Samotyhowa wygłosiła przemówienie na uroczystości jej odsłonięcia 29 października 1931 roku⁶¹⁸.

Na walnym zgromadzeniu Towarzystwa Kultury Etycznej podjęto uchwałę o rozwiązaniu organizacji w dniu 17 czerwca 1932 roku, a w dniu 3 marca 1933 roku formalnie zawiesiło działalność. Wśród przyczyn – jak można wnioskować na podstawie analizy dokumentacji – wymieniono zmniejszające się zainteresowanie pracami organizacji.

Myśl Abramowskiego miała wpływ na kształtowanie poglądów osób ze świata kultury. Uczony cieszył się np. wielkim uznaniem Marii Dąbrowskiej, która pisała:

Mało ludzi zna Abramowskiego. Mało ludzi wie, jak dalece wszystkie dziedziny wiedzy i propagandy, którymi się zajmował, łączyły się w nim w harmonijną całość, i tworzyły razem przejmująco piękną naukę o człowieku, o jego wartości, o istocie życia i szczęścia⁶¹⁹.

Znajomość pisarki z Abramowskim datuje się od 1909 roku, kiedy przebywał w Brukseli, gdzie prowadził laboratoryjne badania psychologiczne. Przypuszczać

⁶¹⁶ Protokół posiedzenia zarządu Towarzystwa Odrodzenia Moralnego z dn. 28 I 1930 r., w którym czytamy: „Uproszono p. Samotyhową o przygotowanie na walne zgromadzenie planu działalności Towarzystwa na przyszłość i projektu nowej deklaracji ideowej”. Archiwum Polskiej Akademii Nauk, zespół I-6, Towarzystwo Kultury Etycznej im Edwarda Abramowskiego. Protokoły zebrań Zarządu oraz zebrań ogólnych, jednostka nr 5.

⁶¹⁷ Pismo od Naczelnika Wydziału Technicznego Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy w sprawie pomnika E. Abramowskiego z dn. 25 III 1931 r. Archiwum Polskiej Akademii Nauk, zespół I-6, Towarzystwo Kultury Etycznej im Edwarda Abramowskiego. Protokoły zebrań Zarządu oraz zebrań ogólnych, jednostka nr 5.

⁶¹⁸ Pismo z Towarzystwa Kooperatystów dot. odsłonięcia pomnika E. Abramowskiego. Archiwum Polskiej Akademii Nauk, zespół I-6, Towarzystwo Kultury Etycznej im Edwarda Abramowskiego. Protokoły zebrań Zarządu oraz zebrań ogólnych, jednostka nr 5.

⁶¹⁹ M. Dąbrowska, *Życie i dzieło...*, *op. cit.*, s. 12.

można, iż Dąbrowska słyszała już o nim i jego działalności w ruchu socjalistycznym, tym bardziej, że jej przyszły mąż, Marian Dąbrowski, był również socjalistą.

Tadeusz Nasierowski zwraca uwagę, że w kategoriach psychoanalitycznych Dąbrowska traktowała Abramowskiego oraz dr. Radziwillowicza jako substytut nieżyjącego ojca⁶²⁰. Tadeusz Drewnowski z kolei przypomina fragment *Nocy i dni*, kiedy to Agnisia Niechcicówna, powracając z Warszawy po maturze przywozi książkę Abramowskiego do serbinowskiej biblioteki⁶²¹, czym m.in. pisarka udowadnia swoje związki z tym myślicielem.

Chociaż rodowód ideowy myśli społeczno-politycznej Dąbrowskiej jest wielowątkowy, to jednym z ważniejszych wydaje się być ten związany z ruchem filareckim polskiej młodzieży uniwersyteckiej w Belgii. Życie ideowe polskiej młodzieży było niezwykle bogate, a pisarka odegrała znaczącą rolę w pracach Stowarzyszenia Polskiego im. J. Lelewela, na ideologię którego wpływały koncepcje Abramowskiego. Jedną z nich, mającą wpływ na ukształtowanie postawy społecznej pisarki, były idee kooperatywne, które zgłębiała studiując zagadnienia spółdzielcze, jak też zdobywając umiejętności praktyczne poprzez codzienną obserwację tego ruchu w Belgii.

Publicystyka jej jest rozległa – rozprawy, artykuły, recenzje, eseje z zakresu problematyki społeczno-politycznej (w latach 1910-1939 liczy 279 pozycji).⁶²² Pisze liczne artykuły do różnych czasopism, wchodzi w skład kolegium redakcyjnego „Spolem”, gdzie poznaje przyjaciela Abramowskiego, Stanisława Wojciechowskiego.

Tematyka podejmowana przez pisarkę dotyczyła spraw: niepodległości, pracy, kultu wytwórczości i spółdzielczości⁶²³, wiary w pozytywną rolę różnego rodzaju stowarzyszeń, w których możliwa będzie realizacja ideałów miłości, braterstwa i wzajemnej pomocy. Wiele miejsca w jej publicystyce zajmuje sprawa chłopska oraz wszystkie inne pochodne problemy jak np. kształcenie dzieci i młodzieży. Dysponując rozległą, głęboką wiedzą zdobytą zarówno w trakcie studiów, jak też w wyniku samokształcenia prezentuje w swojej twórczości bardzo zróżnicowany wachlarz zainteresowań. Nie bez znaczenia była znajomość Europy, co w połączeniu z kooperacją zaowocowało powstaniem wielu interesujących reportaży, broszur i artykułów. Popularyzowała myśl spółdzielczą i etyczną Abramowskiego w wydawnictwach spółdzielczych, w prasie społeczno-kulturalnej, ale też i w swojej najbardziej znanej powieści *Noce i dni*, portretując postać Tytusa Niechcica i nadając mu cechy tego wybitnego myśliciela i działacza.

⁶²⁰ T. Nasierowski, *Żeromski...*, op. cit., s. 114.

⁶²¹ T. Drewnowski, *Idee stamtąd czy Wokół publicystyki społecznej Marii Dąbrowskiej*, [w:] *Pięćdziesiąt lat...*, op. cit., s. 200.

⁶²² Bibliografia publicystyki społeczno-politycznej Marii Dąbrowskiej w latach 1910-1962, indeksy bibliografii ułożyła Aniela Piorunówna [w:] *Pięćdziesiąt lat...*, op. cit.

⁶²³ M. Dąbrowska, *Postępy polskiej spółdzielczości*, „Bluszcz” 1913, nr 37; M. Dąbrowska, *Kooperatywna czyni człowieka użytecznym i twórczym*, „Spolem” 1913, nr 24.

Podjęmowane problemy, ale też sposoby ich przedstawiania i rozwiązywania wskazują na pokrewieństwo filozoficzne pisarki z Abramowskim. Idee tego myśliciela ukształtowały światopogląd młodej studentki oraz nadały kształt i kierunek jej twórczości. Nic więc dziwnego, że pisała o nim: „Dzieła jego były jedną z tych rzeczy na świecie, które natchnęły mnie wielkim entuzjazmem do życia, i chciałabym, żeby tego doświadczyli wszyscy”⁶²⁴.

Dąbrowska podziela przede wszystkim jego poglądy związane z kooperatywnym uważając, że spółdzielczość wyeliminuje wady ustroju kapitalistycznego i państwowego. Była przekonana, że zarówno produkcja, jak też dystrybucja przejdzie w ręce połączonych ze sobą stowarzyszeń tworzących Republikę Kooperatywną. Zainteresowana kooperacją Zachodniej Europy, gdzie rozwinęła się ona znacznie prężniej niż w Polsce, w wyniku wielu trafnych obserwacji popularyzuje w formie artykułów zdobyte tam doświadczenie. Zatraskana losami swojego kraju wyraża dezaprobatę dla zjawiska emigracji zarobkowej, gdzie kraje o wyższej kulturze zabierają nam elementarną siłę pracowniczą „[...]”, że w kraju pozostaje tylko inteligencja do niczego niezdatna”⁶²⁵.

Wierzyła, że na drodze rewolucji moralnej, a nie walki klasowej, poprzez kooperację, lud pracujący wyzwoli społeczeństwo spod opieki państwa. Uważała, że najwyższy sens życiu nadają wartości społeczno-moralne, czyli dbałość o relacje człowieka z innymi ludźmi i światem. Jako artystka odniosła wielki sukces innymi formami wypowiedzi niż publicystyka, dowodem są chociażby utwory *Ludzie stamtąd* czy *Noce i dnie*. Była zdeklarowaną zwolenniczką wolności literatury i sztuki, co świadczy o głębokich oraz trwałych powiązaniach tej idei estetycznej z systemem przekonań Abramowskiego. W tym czasie (w okresie Młodej Polski), jak pisze Kazimierz Wyka, istniały dwa modele literatury – porozbiorowy, uprawiający literaturę zaangażowaną w życie narodu, który był charakterystyczny dla kraju w stanie niewoli – i wzór drugi, oparty na wolności literatury i sztuki, który realizowała Dąbrowska⁶²⁶.

W sześć lat po śmierci Abramowskiego Dąbrowska przypomina działalność i twórczość naukową mistrza w cyklu krótkich artykułów, odwołujących się do jego socjologicznych, psychologicznych i estetycznych teorii. Mimo wspomnieniowego charakteru omawia najważniejsze jego osiągnięcia w wymienionych dziedzinach. Pisze np.: „Człowiek i jego potrzeby, a nie doktryny są przedmiotem życia społecznego [...] biada nieszczęśliwym ludziom, gdy działacze społeczni odwracają te role – i chcą, żeby doktryny stwarzały życie”⁶²⁷.

⁶²⁴ M. Dąbrowska, *Życie i dzieło...*, *op. cit.*, s. 12.

⁶²⁵ M. Dąbrowska, *Czarny wymarsz*, „Tygodnik Polski” 1914, nr 19, s. 297-298.

⁶²⁶ K. Wyka, *Krytyka literacka Marii Dąbrowskiej*, [w:] *Pięćdziesiąt lat...*, *op. cit.*, s. 187.

⁶²⁷ M. Dąbrowska, *E. Abramowski jako socjolog*, „Wiadomości Literackie”, nr 6 z dn. 20 kwietnia 1924.

Apeluje również, używając emocjonalnych sformułowań, by przerwać pierścien milczenia wokół jego postaci. Wobec tego „płomiennego reformatora życia” nikt nie odnosił się obojętnie, zawsze wzbudzał jakieś uczucia – pozytywne lub negatywne, ktokolwiek zetknął się z nim bezpośrednio lub poprzez lekturę jego pism⁶²⁸. W podobnym tonie omówiła poglądy estetyczne Abramowskiego, w pełni je aprobując⁶²⁹.

Bezpośrednie zetknięcie się z działalnością Abramowskiego wywarło duży wpływ na kształtowanie się poglądów Heleny Radlińskiej, o czym niejednokrotnie informowała, podkreślając znaczenie ideologii dla podejmowanych przez nią prac⁶³⁰. Wśród nich na plan pierwszy wybija się przede wszystkim sprawa wolności słowa, zebrań, strajków i stowarzyszeń, jak też wolnej szkoły. Wszystkie te działania miały wspólny, sformułowany przez Abramowskiego, cel proponujący organizowanie się społeczeństwa do walki z rządem nie w drodze walki bezpośredniej, lecz bojkotu państwa i budowania własnych organizacji społecznych. Kadre organizacji stanowili uczniowie „kół etyków” nazywanych „abramowszczykami” oraz członkowie „komun duchowych”. Wśród działaczy Związku Towarzystw Samopomocy Społecznej ogromną rolę odegrała Radlińska, współpracowniczka (sekretarzowała całej organizacji), kontynuatorka politycznych i moralnych wskazań myśliciela. Koncentrowała się głównie na sprawach związanych z oświatą i kulturą, co było zbieżne z ówczesną aktywnością Abramowskiego i przekonaniem liderów, że rozwój oświaty daje możliwość przygotowania się do długofalowej walki z caratem nie na drodze rewolucyjnej, ale poprzez budowanie instytucji „rozsadzających więzy niewoli”.

Wszystkie zaproponowane przez Abramowskiego i kontynuowane przez Radlińską prace okazały się niezwykle efektywne z perspektywy przyszłościowej. Zarówno niezależna oświata, jak i samorządny ruch chłopski, z którym wiele wspólnego miała Radlińska (zorganizowała już przed pierwszą wojną światową Uniwersytet Ludowy w Krakowie i kierowała jego pracą oświatową) oraz spółdzielczość, były doskonałymi inwestycjami dla rozwoju kraju. Świadczy o tym też jej działalność w wolnej Polsce. Prowadząc badania w zakresie pedagogiki społecznej, podkreślając wzajemne uwarunkowania i relacje zachodzące między jednostką a środowiskiem, łączyła się w jakimś sensie z szerokim nurtem socjologii wychowania przełomu XIX i XX wieku, czym pośrednio zajmował się Abramowski. Podej-

⁶²⁸ M. Dąbrowska, *E. Abramowski jako psycholog*, „Wiadomości Literackie”, nr 18 z dn. 4 maja 1924.

⁶²⁹ M. Dąbrowska, *E. Abramowski jako esteta*, „Wiadomości Literackie”, nr 20 z dn. 20 maja 1924.

⁶³⁰ H. Radlińska, *Wspomnienia uczennicy*, [w:] B. Nawroczyński (red.), *Nasza walka o szkołę polską, t. II*, Warszawa 1934, s. 391; oraz artykuły w tymże tomie: *Koło Wychowawców*, s. 76-113; *Związek Towarzystw Samopomocy Społecznej*, s. 122-151. Helena Radlińska jest wymieniana wśród członków Towarzystwa Kultury Etycznej im. E. Abramowskiego, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Protokoły zebrań Zarządu i ogólne, zespół I-6, Towarzystwo Kultury Etycznej, jednostka nr 5.

mował on próby włączenia do metodologii badań socjologicznych do wiedzy psychologicznej, będąc świadomym integralności tych dyscyplin. Radlińska była pionierką w wyzwalaniu aktywności społecznej i kulturalnej jednostek przy pomocy wychowanych przez siebie działaczy, a wdrażając myśl Abramowskiego wpływała na kształtowanie się pozytywnych zjawisk społecznych i psychamentalnych zarówno po 1905 roku, jak też już w wolnej Polsce po 1918 roku.

Odbiór prac Abramowskiego oraz jego osoby nacechowany był pozytywnymi emocjami, zwłaszcza wśród jego najbliższych współpracowników, do których należeli Kazimierz Pietkiewicz, Stanisław Wojciechowski oraz Konstanty Krzeczkowski.

Szczególnie oddany był mu K. Pietkiewicz, przypisujący Abramowskiemu największe zasługi dla rozwoju ruchu robotniczego oraz dla sprawy niepodległości Polski. Przyjaźń ugruntowana była latami znajomości i współpracy już od czasów studenckich począwszy, od wspólnych działań konspiracyjnych, poprzez udział w ruchu robotniczym, aż po „walkę o powszechny szacunek” dla swego mistrza duchowego, już po jego śmierci.

Znana powszechnie „napaść” Jana Hempła na łamach „Rzeczypospolitej Spółdzielczej”⁶³¹ na kooperatyzm, zarzucająca Abramowskiemu idealizowanie tej idei, spotkała się w dwóch kolejnych numerach tegoż pisma z gorącą obroną ze strony K. Pietkiewicza⁶³². Ponieważ Abramowski stał na stanowisku wieloprzynowości zjawisk, nie mógł więc uważać, że tylko stowarzyszenia (mimo wielu pozytywnych aspektów) są w stanie wpływać na zmianę rzeczywistości. Siłę napędową rozwoju ludzkości stanowią czynniki będące pochodną kooperatyw, takie jak np. dążenie do zaspakajania potrzeb człowieka, rozwijanie współpracy i współdziałania.

Pod wpływem idei etycznych Abramowskiego znajdował się jego przyjaciel i współpracownik Stanisław Wojciechowski przyznając, że wpłynął on nie tylko na krystalizowanie się jego poglądów, ale też pośrednio na wybór drogi życiowej⁶³³. Jako działacz w ruchu robotniczym i współzałożyciel PPS przeszedł podobną drogę jak większość „niepokornych”, wrażliwych na krzywdę społeczną i ucisk narodowy, co w tamtych czasach stanowiło moralny obowiązek każdego intelektualisty. Pod wpływem lektury *Zagadnień Socjalizmu* zainteresował się organizacją ruchu spółdzielczego, co w konsekwencji doprowadziło do tego, iż z całą energią poświęcił się pracy na rzecz krzewienia spółdzielczości w Polsce.

Do osób zafascynowanych Abramowskim należał też Konstanty Krzeczkowski, biograf i popularyzator jego myśli. Za największe jego osiągnięcie uważa się zebranie i opublikowanie wszystkich pism tego kontrowersyjnego, wywołującego

⁶³¹ J. Hempel, *Utopista spółdzielczy*, „Rzeczpospolita Spółdzielcza” 1925, nr 7.

⁶³² K. Pietkiewicz, *Edward Abramowski*, „Rzeczpospolita Spółdzielcza” 1925, nr 8-9.

⁶³³ Fragmenty wspomnień ilustrujących relacje z Abramowskim w ruchu robotniczym oraz w spółdzielczości przytoczono we wcześniejszych rozdziałach tej pracy.

gorące dyskusje wśród zarówno zwolenników, jak i przeciwników, działacza i myśliciela⁶³⁴.

W życiu naukowym i zawodowym Krzeczkowski zajmował się opieką społeczną i ubezpieczeniami powszechnymi. Inspirowany lekturą *Naszej polityki* był twórcą idei „socjalizmu gminnego”, czym wpisał się w nurt kontynuatorów myśli Abramowskiego. Krzeczkowski nazywał Abramowskiego postacią renesansową, podkreślał jego indywidualizm oraz eksponował umiłowanie przez niego wolności. Pisał o nim: „Pełny człowiek, wszechstronnie twórczy i wszystko czujący – oto problemat jego życia, który poznać należy”⁶³⁵. Wobec niektórych aspektów jego teorii przejawiał jednak umiarkowany sceptycyzm.

5.2. Idee Edwarda Abramowskiego w praktyce życia społecznego

W Polsce międzywojennej idea kooperatyźmu Abramowskiego była szczególnie bliska działaczom ruchu ludowego i spółdzielczego. Jednym z nich był Ignacy Solarz (1891-1940), współtwórca polskich uniwersytetów ludowych⁶³⁶. Był on przekonany, że poprzez kształcenie i wychowanie młodzieży wiejskiej można realizować ideały społecznej sprawiedliwości, a dzięki rozwijaniu różnych form spółdzielczości wpływać na wzrost poziomu gospodarczego i kulturalnego polskiej wsi. Spółdzielczość była dla niego zarówno drogą do polepszenia sytuacji ekonomicznej na wsi, jak też istotnym czynnikiem kulturotwórczym, rozumianym jako proces kształtowania własnego losu za pomocą odpowiednich metod wychowawczych, charakterystycznych dla spółdzielczości. Solarz nawiązał współpracę z Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych i Związkiem Młodzieży Wiejskiej, w wyniku czego został kierownikiem Uniwersytetu Ludowego. W 1924 roku powstał Wielki Uniwersytet Ludowy w Szycach koło Krakowa, zwany od 1930 roku Wiejskim Uniwersytetem Orkanowym. Dużą rolę odegrał tutaj związek Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych, który placówkę objął patronatem. Jako prekursor uniwersytetów ludowych w Polsce, których oferta oświatowa skierowana była do dorosłej młodzieży wiejskiej, znalazł się w grupie wybitnych oświatowców, działających na

⁶³⁴ A. Abramowski, *Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, K. Krzeczkowski (opr. i przedm.), t. I – zawiera *Pisma ekonomiczne*, tom ten poprzedzony jest studium *Edward Abramowski 1868-1918*, Warszawa 1924; E. Abramowski, *Pisma*, t. II, Warszawa 1924, obejmuje *Pisma socjologiczne*; E. Abramowski, *Pisma*, t. III, Warszawa 1927, obejmuje *Pisma socjologiczne i Pisma historyczno-gospodarcze*; E. Abramowski, *Pisma*, t. IV, Warszawa 1928, obejmuje *Pisma popularne i publicystyczne*. Wznowiono je pod innym tytułem Edward Abramowski, *Pisma popularne i publicystyczne* w roku 1938, nakładem „Społem” Związek Spółdzielni Spożyców Rzeczypospolitej Polskiej. Oprócz wymienionych *Pism* wydano oddzielnie *Dzieje życia i twórczości Edwarda Abramowskiego* pióra K. Krzeczkovskiego, Warszawa 1933.

⁶³⁵ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 7.

⁶³⁶ J. Miąso, *Historia wychowania wiek XX*, t. I, Warszawa 1980, s. 164-166.

rzecz tej warstwy społecznej (do której należała też m.in. H. Radlińska).

Inicjatywy Solarza miały na celu aktywizowanie wiejskich społeczności zgodnie z przesłaniem Abramowskiego, że wszechstronny rozwój nowego człowieka jest możliwy do osiągnięcia na drodze współpracy, współdziałania. Tworzenie demokracji „od dołu”, czyli poprzez członków określonej społeczności umożliwia, jego zdaniem, wyzwolenie od wszelkich form wyzysku oraz zapewnia swobodę i własność⁶³⁷. „Ustrój wspólności” znoszący wyzysk i walkę klas jest gwarantem rozwoju indywidualności.

Solarz w ramach swojej działalności oświatowo-wychowawczej i spółdzielczej nawiązywał do tworzonych przez Abramowskiego Związków Przyjaźni, które pełniąc rolę wychowawczą przygotowywały do moralnego życia społecznego poprzez wszechstronną wzajemną pomoc w życiu codziennym, w duchu przyjaźni⁶³⁸. Nawiązując do teoretycznych wskazań, Abramowski podkreślał znaczenie kooperacji dla kształtowania pożądanych cech charakteru, takich jak np.: umiejętności współpracy i samokontroli, eliminowanie zachowań egoistycznych, kształtowanie odpowiedzialności⁶³⁹. Postulat ten realizował organizując życie młodzieży mieszkającej w internacie w taki sposób, aby przypominał życie w rodzinie, gdzie odbywa się kształtowanie optymalnych postaw moralnych. Korzystając dodatkowo z dorobku duńskich doświadczeń pedagogicznych adaptował je do polskich warunków oczekując, że tym sposobem wpłynie na rozwiązywanie wielu problemów trapiących polskie społeczeństwo.

Liczne inicjatywy Solarza aktywizowały społeczność wiejską, czego przykładem było np. założenie w 1933 roku Spółdzielczej Książnicy Gackiej, gromadzącej bogaty księgozbiór pochodzący ze składek członkowskich, udostępniając go słuchaczom. Powołana Spółdzielczość Koszykarska w Gaci miała z kolei za zadanie skupić najbiedniejszych mieszkańców wsi, by zaoferować im naukę zawodu i pracę w koszykarstwie.

Otwarty na nowe doświadczenia zagraniczne Solarz wzbogacał je i dostosowywał do polskich warunków. Jego m.in. staraniem utworzono pierwszą Spółdzielnię Zdrowia w Markowej w 1936 roku, obejmującą swoim zasięgiem sąsiednie miejscowości. Oferta prac obejmowała profilaktykę zdrowotną, koncentrującą się na walce z chorobami zakaźnymi, głównie zaś z gruźlicą, upowszechnianiem higieny i terapii leczniczej. Przychodni towarzyszyła adekwatna do owych czasów infrastruktura – gabinety: lekarski i dentystyczny oraz apteka. Wykłady o tematyce prozdrowotnej oraz zaopatrywanie członków spółdzielni w literaturę z tego zakresu wpływały na wzrost świadomości zdrowotnej wśród mieszkańców wsi.

⁶³⁷ Zob. E. Abramowski, *Braterstwo...*, *op. cit.*, s. 75.

⁶³⁸ Zob. E. Abramowski, *Odczyt o Związkach Przyjaźni 6 maja 1917*, [w:] *Braterstwo...*, *op. cit.*, s. 235-240.

⁶³⁹ J. Solarz, *Współżycie w uniwersytecie ludowym*, „Praca Oświatowa” 1936, nr 4.

Jedną z inicjatyw Solarza dotyczyła powstania Spółdzielni Drzewnej „Współdziałanie Chłopskie” z siedzibą w Żolyni, obejmującą również siedem sąsiednich powiatów (1937). W rok później został prezesem Rady Okręgowej na Rzeszowszczyznę Spółdzielni Spożywców „Społem”. Solarz jako dobry organizator, charakteryzujący się dużymi zdolnościami pedagogicznymi, potrafił zjednoczyć wokół siebie ludzi, których potrzeby odczytywał bezbłędnie⁶⁴⁰.

Po odzyskaniu niepodległości ruch spółdzielczy, inspirowany m.in. ideami kooperatywnymi Abramowskiego, objął setki tysięcy uczestników. Idee jego docierały do szerokich rzesz i liderów rozmaitych inicjatyw społecznych. Powstawały liczne uniwersytety ludowe oraz domy społeczno-ludowe, w których organizowano świetlice i biblioteki, teatry, zespoły muzyczne, prowadzono różnego rodzaju kursy. W placówkach tych propagowano szeroko rozumianą kulturę, nie tylko ludową, ale też narodową i ogólnoludzką. Instytucje te wyzwalaly aktywność mieszkańców wsi, stanowiły też szkołę samorządowego działania, służąc w dużej mierze rozwojowi ruchu spółdzielczego.

„W ciągu dwudziestolecia międzywojennego spółdzielczość stała się ruchem popularnym, akceptowanym przez społeczeństwo (także mniejszości narodowe) i państwo”⁶⁴¹ – pisze Zofia Chyra-Rolicz. Podaje, że w pierwszych latach odzyskania niepodległości co trzeci, a w końcu lat trzydziestych – co drugi rolnik, był członkiem jakiejś spółdzielni. Wysoko też plasowała się Polska, zajmując w tym czasie piąte miejsce w Europie, pod względem liczby członków różnych spółdzielni.

Autorka wymienia najbardziej cenione organizacje spółdzielcze takie jak: Lubelska Spółdzielnia Spożywców, Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, stanowiąca „swoisty koncern spółdzielczy”, łączący zaspokojenie materialnych potrzeb mieszkańców z szeroką działalnością oświatową i kulturalną.

Spółdzielczość, zdaniem Zofii Chyry-Rolicz, stanowiła ważny czynnik stabilizacji państwa, będąc istotnym partnerem aparatu państwowego. Dlatego też organizacje spółdzielcze skupiały się nie tylko na rozwiązaniach lokalnych problemów społecznych, ale też uczestniczyły w polityce państwa, np. udział w pracach związanych z wychodzeniem z kryzysu przełomu lat 20. i 30. XX wieku. W miastach powstającego wówczas Centralnego Okręgu Przemysłowego spółdzielcy „Społem” rozwijali sieć swoich placówek. Swoim oddziaływaniem objęły także polską wieś, stwarzając zwłaszcza młodzieży perspektywy zatrudnienia, a co za tym idzie, zabezpieczenia godziwych warunków życia. Działo się to w dużej mierze pod wpływem myśli Abramowskiego, które docierały do liderów różnorodnych inicjatyw

⁶⁴⁰ M.G. Brodziński, *Oblicza polskiej spółdzielczości wiejskiej*, Warszawa 2014, s. 81.

⁶⁴¹ Z. Chyra-Rolicz, *Doświadczenia spółdzielczości – źródłem inspiracji*, [w:] M. Szyszkowska (red.), *Oczekiwane wartości w polityce*, Warszawa 2005, s. 90.

społecznych za pośrednictwem opinii wielu wybitnych osób, a i sami spółdzielcy uważali go za „ojca założyciela”.

Największa entuzjastka i propagatorka ruchu spółdzielczego – Maria Dąbrowska – porównując literaturę zagraniczną, poświęconą kooperatyzmowi, ze skromnymi „dzielkami” Abramowskiego twierdziła, że „nie ustępują one merytorycznie tej pierwszej, zważywszy na fakt, że były one pisane z polotem twórczej myśli oraz eleganckiej formy”⁶⁴² i szeroko rozpowszechnione w Europie.

Podobnie pisał Krzeczkowski: „Kooperacja zyskała w nim niepospolitego teoretyka i świetnego propagatora – człowieka, który nie powtarzał znanych prawd, lecz budował własną śmiałą teorię i ideologię kooperatyizmu”⁶⁴³.

Żeromski, jako autor programów społeczno-politycznych oraz wielu utworów literackich, dał w nich dowód, że korzystał z inspiracji Abramowskiego. Pisał w *Przedmówieniu* o nim: „Nauczał i wierzyliśmy mu ślepo, stworzyliśmy dzięki jego nauce wiele rzeczy i dzieł wysoce wartościowych. Zorganizowaliśmy masę ludzi w doskonale stowarzyszenia. Ludzi ciemnych przetworzyliśmy na światłych obywateli”⁶⁴⁴.

5.3. Polemika wobec interpretacji zjawisk społecznych w ujęciu Edwarda Abramowskiego

Tuż po śmierci Edwarda Abramowskiego 21 października 1918 roku, w Towarzystwie Psychologicznym w Warszawie na wieczorze poświęconym jego pamięci Adam Cygielstrejch, jego współpracownik w Instytucie Psychologicznym, mówił:

[...] czujemy potrzebę zdania sobie sprawy, kim on był dla nas i dla nauki polskiej, co stworzył, co zdziałał. Zbyt wcześnie jest jeszcze, abyśmy wszystko to mogli rozważyć, abyśmy na wszystko mogli znaleźć należyłą odpowiedź. Wymaga to czasu, wiele czasu. Wymaga poważnych, żmudnych studiów. Nadejdzie może chwila, kiedy cała, niezwykła jego postać będzie wszechstronnie, gruntownie zbadana⁶⁴⁵.

Nowe problemy reprezentowane przez różne kierunki filozoficzno-społeczne, charakterystyczne dla epoki przelomu pozytywistycznego, zaczęły przenikać także do ideologii ruchu robotniczego, w tym też do twórczości Abramowskiego, który nie był wolny od tych wpływów, ale i sam od siebie wносił wiele ciekawych i oryginalnych rozwiązań. Twórczość jego cechowało łączenie teorii z praktyką, w związku z czym podejmował różne inicjatywy związane z szerokim działaniem społecz-

⁶⁴² M. Dąbrowska, *O kilku pionierach polskiej spółdzielczości*, [w:] eadem, *Pisma rozproszone*, t. I, Kraków 1964, s. 175.

⁶⁴³ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 48.

⁶⁴⁴ S. Żeromski, *Przedmówienie*, Warszawa 1985, s. 254 i 256-257.

⁶⁴⁵ A. Cygielstrejch, *Twórczość psychologiczna Edwarda Abramowskiego*, „Przegląd Filozoficzny” 1919, R. 22, nr 1-2. s. 2.

nym. Był przekonany o tym, że naukowe dociekania zobowiązują badacza do podejmowania doniosłych społecznie zadań, a „[...] aktywny i twórczy udział w życiu społecznym jest dopełnieniem myśli poznawczej”⁶⁴⁶.

A. Cygielstreich podkreślał, iż badania Abramowskiego obejmowały nie tylko zjawiska pamięci i podświadomości, ale dotyczyły też niemal wszystkich dziedzin psychologii; zajmował się zagadnieniami uwagi, myślenia, wyobrażeń, procesów wolicjonalnych i uczuć. Opracował teorię percepcji, a także wniósł wkład w rozwój metodologii badań opracowując oryginalną metodę skojarzeń.

Kończąc wystąpienie przypomniał, w jakich warunkach tworzył i pracował Abramowski w ciągu ostatnich lat życia, zmagając się z chorobą. „Dziś śmiało możemy powiedzieć jedno: ostatnie prace Abramowskiego – jego psychologia myślenia oraz metafizyka doświadczalna – to plan naukowy, wydarty przez Abramowskiego śmiercią”⁶⁴⁷.

Myśl Abramowskiego budziła szczególne zainteresowanie wśród współczesnych jemu uczonych z dziedziny filozofii, socjologii i psychologii, czego wyrazem były recenzje jego prac. Obok opinii o charakterze polemicznym, a nawet krytycznym, były również oceny pozytywne.

Wśród krytyków twórczości i działalności Abramowskiego najsilniejszym oficjalnym jego oponentem był Ludwik Kulczycki, zwolennik taktyki terroru, czemu dawał wyraz zarówno w bezpośrednich spotkaniach, jak też w swoich pracach⁶⁴⁸. Abramowski występował zdecydowanie przeciwko taktyce terroru jawnie demonstrowanej przez Kulczyckiego oraz jego zwolenników. Występując z pozycji reprezentanta oficjalnej linii PPS zarzucał Abramowskiemu odejście od materializmu historycznego, przybierając jednocześnie pozycję obrońcy ortodoksyjnego marksizmu⁶⁴⁹.

Dokonując przeglądu jego prac poddał przede wszystkim ostrej krytyce koncepcje socjologiczne, niewnoszące, jak twierdził, nic nowego w rozwój tej nauki, a nawet stawiające ją w martwym punkcie. Jednocześnie kwestionował nadmierny psychologizm oraz koncepcje indeterministycznego charakteru ludzkiej działalności, a także dążenie do bezwzględnej wolności.

⁶⁴⁶ U. Dobrzycka, *Abramowski, op. cit.*, s. 9.

⁶⁴⁷ *Ibidem*, s. 12.

⁶⁴⁸ Spór, jaki rozgorzał w kierownictwie II Proletariatu dotyczył listu L. Kulczyckiego przemyczonego z Cytadeli. Uwięziony Kulczycki poinformował partię o bestialskim pobiciu towarzyszy partyjnych. Jako przywódca partii żądał zabicia żandarmów, sprawców tej masakry. Sprzeciw Abramowskiego doprowadził m.in. do utworzenia Zjednoczenia Robotniczego, mającego na celu integrację ruchu robotniczego skupionego wokół problemów niepodległościowych.

⁶⁴⁹ Drugi „atak” Kulczyckiego przeprowadzony z pozycji prawowitego marksizmu dotyczył anarchizmu Abramowskiego, czemu dał wyraz w pracach: J. Trąbczyński (L. Kulczycki), *Anarchizm pokojony w szacie naukowej*, „Przedświt” 1899, nr 10, s. 8-14 oraz idem, *Anarchizm współczesny*, Lwów 1902, s. 192-203.

Uznany teoretyk PPS, Kazimierz Kelles-Krauz pisze z kolei z zainteresowaniem o twórczości Abramowskiego, chociaż też i krytycznie⁶⁵⁰. Szczególnie zainteresowała go wydana po francusku rozprawa stanowiąca część pracy pt. *Zagadnienia socjalizmu*⁶⁵¹. Zgadzał się z autorem, że technika i kultura (baza i nadbudowa) „wytłumają się nawzajem”, uzupełniają się i warunkują, chociaż uważał, że rozwój form produkcji ma pierwszeństwo. Wyjaśniając związki zachodzące w strukturze społecznej między bazą ekonomiczną a nadbudową społeczną twierdził, że podstawę całej nadbudowy stanowi kategoria ekonomiczna.

Krauz podjął zasadniczą polemikę z szerzącymi się w ruchu robotniczym rewizjonistycznymi poglądami dotyczącymi kryzysu marksizmu. Zdecydowanie wystąpił na łamach „Przeglądu Filozoficznego”⁶⁵² przeciwko ówczesnym filozofom i socjologom, a wśród nich i Abramowskiemu, zapowiadającym kryzys marksizmu.

Kelles-Krauz na ogół przychylnie oceniał twórczość Abramowskiego podkreślając, że największym jej pozytywnym jest szacunek do jednostki ludzkiej oraz stawianie znaku równości między sferą rzeczową a świadomością. Zarzuty, jakie formułował dotyczyły braku konsekwencji przy rozumieniu determinizmu, ale też i niedocenianiu roli techniki w zaspakajaniu potrzeb⁶⁵³. Nie oznaczało to jednak, że Abramowski bagatelizował czynniki ekonomiczne, ale rozumiał też, że wielu sfer życia nie da się wytłumaczyć wyłącznie zależnościami od rozwoju sił wytwórczych. Takie bowiem aspekty życia, jak ewolucja mentalności, potrzeby duchowe czy wreszcie cała sfera świadomości stanowią zjawiska autonomiczne, a czynnik materialny jest jednym z oddziałujących na rozwój.

⁶⁵⁰ K. Kelles-Krauz – czołowy teoretyk PPS. Twórczość jego budziła wiele kontrowersyjnych ocen. Zaliczany bywa albo do typowego nurtu rewizjonistycznego, albo do ortodoksyjnych marksistów, chociaż są także opinie bardziej wyważone. Posiadał akademickie przygotowanie ekonomiczno-socjologiczne. Do PPS wstąpił rok po utworzeniu partii, pełniąc tam wiele prestiżowych funkcji. Studiował na Sorbonie, potem kontynuował naukę w Kolegium Nauk Społecznych oraz szkole Nauk Politycznych, wykładał na Uniwersytecie Nowym w Brukseli. Studiował też prawo, prowadził ożywioną działalność naukową i oświatową w Wiedniu. Uważał się za marksistę, chociaż jednoznaczne określenie jego twórczości budzi pewne wątpliwości. Podobnie jak u innych przedstawicieli polskiej myśli społeczno-ekonomicznej ustalenie linii rozgraniczającej koncepcje teoretyczne od praktyki działania politycznego jest trudne. Giełżyński podaje, że Kelles-Krauz należał do „kółka młodych” na Uniwersytecie Warszawskim, które było pod ideowym wpływem Zjednoczenia Robotniczego, stąd znajomość z Abramowskim. Uczestniczył w konspiracyjnych zebraniach u Marii i Władysława Bukowińskich, gdzie omawiano m.in. prace Abramowskiego: *Etyka a rewolucja*, *Program wykładów nowej etyki*.

⁶⁵¹ Rozprawa Abramowskiego z 1889 roku nosiła tytuł: *Le materialisme historique et la principedu phenomene social*.

⁶⁵² K. Kelles-Krauz, *O tzw. „kryzysie marksizmu”*, „Przegląd Filozoficzny” 1900/3, s. 87-94.

⁶⁵³ W koncepcji filozoficznej marksistów używali określeń: baza i nadbudowa, pepesowcy unikając tych określeń stosowali zamiennie pojęcia: technika i kultura.

W czasie drugiego pobytu w Genewie, a także w Paryżu, Abramowski zbliżył się do „[...] dwóch stojących na różnych biegunach polskich socjologów”⁶⁵⁴ (Krauz i Balicki), jak pisze Krzeczkowski. Przyjacielskie stosunki przetrwały wprawdzie na zawsze, ale nie oznaczało to jednak bezkrytycznej wzajemnej akceptacji w dziedzinie poglądów naukowych.

Balicki nie rozumiał teorii socjologicznej Abramowskiego, czemu dał wyraz w recenzji książki *Pierwiastki indywidualne w socjologii*⁶⁵⁵, zarzucając mu czysto indywidualny subiektywizm. Zdaniem Balickiego próba zastosowania fenomenalizmu subiektywnego do zjawisk z zakresu czystej socjologii jest próbą skazaną na niepowodzenie. Udowadnia swój pogląd na przykładach wykorzystując sprzeczności zawarte w rozprawie.

Abramowski z natury swego umysłu jest psychologiem; w ścisłych przedmiotowych badaniach socjologicznych przeszkadzają mu powzięte z góry, a zaczerpnięte z dziedziny nienaukowej opinije, oraz zwięzony pod wpływem materializmu socjologicznego horyzont spostrzeżeń⁶⁵⁶

– pisał Balicki (pisownia oryginalna). Nie kwestionuje on znaczenia tematyki podejmowanej przez Abramowskiego, uważając ją za ważną nie tylko dla socjologii, ale też i dla filozofii.

Jednak podniesienie znaczenia jednostki w socjologii oraz wprowadzenie do niej pierwiastka psychologii jest zdaniem Balickiego sprzecznością, których w rozprawie jest wiele. Wysuwa w ostateczności wniosek, że oryginalność myśli autora skazona została wpływem prądów umysłowych nie mających nic z naukowością wspólnego i radzi, by kontynuował prace w obszarze psychologii, gdzie ani czynniki zewnętrzne, ani „wadliwa rutyna” nie stanie na przeszkodzie badań.

Dyskusję na temat rzekomego psychologizmu Abramowskiego podejmowało wielu komentatorów jego prac. Krytykiem jego teorii socjologicznej był np. Ludwik Krzywicki, zarzucający mu nadmierną koncentrację na analizie więzi społecznych, głównie z punktu widzenia psychologii⁶⁵⁷. Tymczasem autor *Pierwiastków indywidualnych w socjologii* upominał się o przywrócenie jednostce należnego jej miejsca w przebiegu procesów społeczno-historycznych, czym przeciwstawiał się kluczowej dla marksizmu „świadomości społecznej”. Świat społeczny jego zdaniem istnieje dzięki działaniom konkretnych jednostek.

⁶⁵⁴ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 32.

⁶⁵⁵ Z. Balicki, *Pierwiastki indywidualne w fenomenalizmie socjologicznym* (recenzja) E. Abramowski, *Pierwiastki indywidualne w socjologii, Warszawa 1899*, „Przegląd Filozoficzny” 1901, z. 1.

⁶⁵⁶ *Ibidem*, s. 46.

⁶⁵⁷ L. Krzywicki, *Socjologia*, [w:] *Poradnik dla samouków*, cz. 3, Warszawa 1900, s. 347.

Mianem „psychologicznie pogłębionego marksizmu” określił teorię Abramowskiego Oskar Lange⁶⁵⁸. Na tę obiektywną ocenę, jak wskazuje wielu autorów, złożyła się zarówno perspektywa czasowa, jak też wnikliwa analiza jego poglądów w oparciu o szerokie tło porównawcze. Lange, szukając odpowiedzi na pytanie, jak daleko Abramowski odszedł od marksizmu, wskazał na podobieństwa i różnice jego myśli społecznej z licznymi w tym czasie intelektualnymi oraz ideologicznymi ośrodkami europejskimi. Dokonał więc porównania myśli politycznej i społecznej Abramowskiego w odniesieniu do marksizmu, rewizjonizmu, reformizmu i blankizmu, a także do teorii socjologicznych (Durkheima, Tarde’a, Simmla i Petrażyckiego). Rozwinął również wątek wzbudzający najwięcej kontrowersji, a dotyczący pytań o anarchizm Abramowskiego. Stąd też została przeprowadzona wnikliwa analiza różnych wersji anarchizmu (Kropotkina, Tolstoja), a także syndykalizmu (Sorela) i kooperatywności (Gide’a). W wyniku tej pogłębionej analizy Lange określił doktrynę społeczną Abramowskiego mianem „anarchizmu konstruktywnego”. Pisał w związku z tym: „Ideal Abramowskiego – społeczeństwo składające się z samych stowarzyszeń dobrowolnych – jest na wskroś anarchistyczny⁶⁵⁹”. Przymiotnik „konstruktywny” wskazuje, że czynność wypierania państwa poprzez organizację dobrowolnych stowarzyszeń odbywać się miała w sposób dobrowolny i ewolucyjny.

W dyskusji dotyczącej twórczości Abramowskiego zabrał głos Bogusław Jasinowski, który w recenzji *Zagadnienia socjalizmu*⁶⁶⁰ stawia pytanie, w jaki sposób w przyszłym wolnym zrzeszeniu, które ma być spadkobiercą państwa, zniknie zewnętrzny nacisk na ludzką indywidualność. Zarzuca Abramowskiemu nadmierny racjonalizm, zarówno w stawianiu problemów, jak też w sposobach ich rozwiązywania.

Twierdzenie, iż polityka „socjalizmu państwowego” opiera się na błędzie metodologicznym wypływającym z przewagi „intelektu” nad „faktami”, wywołać musi pytanie, azali naprawdę dążenia polityczne proletariatu mogą być uważane za skutki tej lub owej metody poznawczej. Być może charakter państwowy socjalizmu dałby się objaśnić przyczynami bardziej realnymi⁶⁶¹.

Jasinowski stwierdza, że książka zasługuje na uwagę ze względu na bogactwo i głębokość poruszanych problemów z punktu widzenia filozofii społecznej. Filozofię tę Abramowski oparł na założeniu, że to co odczuwamy w danym pojęciu jest indywidualne, natomiast tam, gdzie w grę wchodzi definiowanie i wyrażanie za pomocą wyuczonego języka (a nie samodzielnie wymyślonego) jest sprzeczne. Psychi-

⁶⁵⁸ O. Lange, *Socjologia i idee społeczne Edwarda Abramowskiego*, Kraków 1928, s. 21.

⁶⁵⁹ *Ibidem*, s. 66.

⁶⁶⁰ B. Jasinowski, (recenzja) *E. Abramowski, Zagadnienia socjalizmu*, „Przegląd Filozoficzny” 1907, z. 3.

⁶⁶¹ *Ibidem*, s. 362.

ka zgodnie z tym stanowi indywidualną stronę, natomiast społeczne są wszelkie wytwory myśli („bezimienne momenty duszy” – psychika, wytwory myśli: pojęcia i sądy – apercypcyjna strona duszy). Zatem wynikający stąd wniosek sprowadzić można do poglądu, że człowiek nie istnieje jako jednostka myśląca, natomiast w sytuacji, gdy myśli, nie jest już indywidualnością. Jasinowski krytycznie ocenił rozważania o intuicji i apercypcji Abramowskiego uważając, że prowadzą one do paradoksalnej tezy, zgodnie z którą „[...] wszystko co jednostka myśli, było społeczne, wszystko zaś co odczuwa, indywidualne”⁶⁶². Mimo tego polemicznego tonu Jasinowski doceniał podbudowę filozoficzną rozważań dotyczących całokształtu społeczno-naukowych zagadnień związanych z kwestią socjalizmu.

Umiarkowanym krytykiem teorii Abramowskiego był Stanisław Rychliński, który dokonał oceny jego prac z zakresu socjologii, które, jak pisze, zamykają się w ramach paru niewielkich szkiców, z których *Zagadnienia socjalizmu* i *Pierwiastki indywidualne w socjologii* zawierają całokształt rozważań nad rozwojem społecznym⁶⁶³. Szkice te, zdaniem Rychlińskiego, mimo skromnych rozmiarów, zawierają dużą liczbę niezwykłych pomysłów i wątków, których nikt wcześniej nie analizował z punktu widzenia teorii socjologicznej.

Autor pisze, że Abramowski nie był łatwym pisarzem, dostrzegł bowiem rozbieżność pomiędzy oryginalnymi, abstrakcyjnymi konstrukcjami myślowymi a potocznością stylu. Gardził dążeniem do precyzyjnych definicji. „Za nadto wiele czerpał Abramowski ze swej bogatej sfery intuicyjnej przeżyć podświadomych, ze swojej «cenestezji», którą nie zawsze poddawał należytemu uporządkowaniu, powiązaniu i naświetleniu myślą krytyczną w sferze pojęć ogółowi dostępnych”⁶⁶⁴. Wywody Abramowskiego, zdaniem Rychlińskiego, są nierówne pod względem stylistyczno-logistycznym. Obok ścisłych i precyzyjnych wyjaśnień zdarza się, że wątki wypowiedzi rwą się, pomysły płaczą, tak jakby nie do końca „przetrawił” materiał do prezentacji.

Główną treścią „kamieniem filozoficznym” socjologii był fenomenalizm socjologiczny, czyli teoria sprowadzająca zjawiska życia zbiorowego do faktów świadomości społecznej. Abramowski ortodoksyjnemu socjalizmowi przeciwstawił koncepcję wartości doświadczeń jednostkowych stanowiącą fundament socjalizmu państwowego. Była to zdaniem Rychlińskiego konstruktywna próba pogodzenia socjalizmu z anarchizmem, nierozzerwalnego związku pierwiastków życia indywidualnego i zbiorowego.

⁶⁶² *Ibidem*, s. 362.

⁶⁶³ S. Rychliński, *Fenomenalizm socjologiczny Edwarda Abramowskiego*, „Przegląd Socjologiczny” 1938, z. 3-4, s. 381.

⁶⁶⁴ *Ibidem*, s. 382.

Abramowski stał mocno na gruncie podstawowych założeń socjalizmu marksistowskiego, walczył tylko z wnioskami, jakie z nich wysnuwali kontynuatorzy Marksa w dziedzinie wskazań praktycznych⁶⁶⁵.

Autor recenzji dorobku naukowego Abramowskiego dokonał tej analizy z perspektywy czterdziestu lat, jakie upłynęły od wydania szkiców socjologicznych omawiających teorię fenomenalizmu. Stwierdza, że mimo szybkiego tempa rozwoju socjologii, wiele spraw z zakresu indywidualnego i zbiorowego życia, autor nadal przedstawia mętnie, wskazując na nieład koncepcyjny i metodologiczny.

Na tym tle ocenia pozytywnie teorię fenomenalizmu, która zachowała tę samą świeżość i oryginalność, jak przed czterdziestu laty i nie straciła bynajmniej doniosłości i aktualności w dziedzinie metodologicznej. Zasadnicza teza fenomenalizmu socjologicznego jest zdobyczą koncepcyjną całej socjologii aż do dnia dzisiejszego – pisze Rychliński, uzupełniając wypowiedź, że nie oznacza to, iż „[...] teoria Abramowskiego nie była najeżona błędami i to nie tylko w szczegółach, ale również w wywodach o charakterze najbardziej zasadniczym”⁶⁶⁶. Podkreśla jednak oryginalność myśli i genialną intuicję autora prezentowanych poglądów, ale jednocześnie dodaje, że obok własnych przemyśleń znajdziemy zapożyczenia z prac autorów o różnym poziomie naukowym – obok rzetelnych uczonych, korzystał też z prac publicystów. Rychliński zarzucał Abramowskiemu brak należytego wykończenia prac, „pewną ich brulionowość”.

Abramowski, zdaniem Rychlińskiego nadużywał „subtelnych spekulacji myślowych”, a pomysły z dziedziny psychologii przenosił bez żadnych modyfikacji do socjologii, co było zabiegiem niewiele wnoszącym do obu tych dyscyplin. Nie pojmował też skomplikowanych procesów współżycia, co w dużej mierze uwarunkowane było osobistymi preferencjami – izolowanie się od ludzi i związany z tym samotniczy tryb życia oraz indywidualistyczny stosunek do zjawisk życia społecznego⁶⁶⁷. Dotyczyło to tylko początkowego okresu twórczości w dziedzinie socjologii, gdyż w latach późniejszych, podejmując aktywną działalność w tworzeniu „związków przyjaźni”, zmienił diametralnie swój stosunek do zjawisk życia zbiorowego.

Rychliński stawia Abramowskiemu zarzut niezajomości popularnych i znanych w tym czasie w świecie nauki książek podejmujących problematykę społeczną, a więc np. psychologii tłumu, wszelkiego rodzaju stowarzyszeń, partii, sekt itp. Do uproszczeń i schematyzmu prowadziła niekiedy obrona zasady jedności przyczyn (monizm). Nie potrafił – jak pisze w recenzji Rychliński – uwolnić się w wielu punktach od ortodoksyjnego marksizmu, co klóciło się z „[...] jego własnym sub-

⁶⁶⁵ *Ibidem*, s. 384.

⁶⁶⁶ *Ibidem*, s. 396.

⁶⁶⁷ Według Krzeczковского Abramowskiego męczyła zbiorowa atmosfera, nie umiał obcować z większą liczbą osób (*Ibidem*, s. 72).

telnym psychologizmem”⁶⁶⁸. Te i wiele innych zastrzeżeń pod adresem twórczości, zwłaszcza socjologicznej, sformułował Rychliński w odniesieniu do metodologii badań.

Reasumując, stwierdza, że koncepcja fenomenalizmu Abramowskiego powinna ulec „przenicowaniu”, gdyż główna teza tej teorii, że wszelkich zjawisk społecznych nie można poszukiwać poza żywą i aktywną osobowością, wymaga dalszych weryfikacji, chociażby dlatego, że zmienia się ona tak samo, jak rozumienie pojęcia osobowości.

Potrzeba wyjścia poza marksizm i uzupełnienie go nowatorską interpretacją zjawisk społecznych z udziałem psychologii „naraziła” Abramowskiego na krytyczno-naukową ocenę jego prac w zakresie socjologii. Jednocześnie znalazł się on w opozycji do dominujących w ruchu socjalistycznym tendencji.

Z tego krótkiego przeglądu wybranych recenzji pierwszych prac autora *Pierwiastków indywidualnych w socjologii*, wynika, że twórczość jego budziła ogromne zainteresowanie, czemu służył też (jak pisze Cywiński) urozmaicony klimat intelektualny i erudycyjny epoki, w której tworzył.

⁶⁶⁸ *Ibidem*.

Zakończenie

Analiza zebranych materiałów archiwalnych, lektura pism Abramowskiego oraz opracowań, dotyczących różnych aspektów jego twórczości pozwoliła na przybliżenie tej wyjątkowej, ale też i kontrowersyjnej postaci życia społecznego przelomu XIX i XX wieku. Podjęto starania odczytania treści poglądów bohatera niniejszej monografii, zrozumienia sensu dokonywanych wyborów, wyjaśnienia ewolucji jego poglądów, uznawanych wartości oraz ideałów mobilizujących i ukierunkowujących rozwój człowieka.

Najważniejsze w hierarchii wartości – wolność i związana z nią sprawiedliwość – stały się treścią jego programów działania. Obie wartości Abramowski rozumiał bardzo szeroko. Zakres wolności obejmował wolność polityczną, ekonomiczną, socjalną i wolność przekonań. Sprawiedliwość z kolei dotyczyła całego życia społecznego w jej prawnym i moralnym wymiarze. Były to trwałe wartości jego myśli politycznej i społecznej – dążenie do niepodległej Polski.

W polskiej myśli ideologicznej i politycznej lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku rodziły się nowe idee i kierunki mające wpływ na „ideologiczną mapę” społeczeństwa aktualną niemal do drugiej wojny światowej, pisał B. Cywiński we wstępie do pierwszego wydania *Rodowodów niepokornych*⁶⁶⁹. Motywem podjęcia tego tematu przez wymienionego autora była nie tylko historyczna ciekawość, ale też refleksja nad ówczesnymi postawami społeczno-politycznymi oraz wiara, że mogą one skłaniać nas, współczesnych, do zaangażowania ideowego.

Wśród społeczeństwa przelomu wieków przewodnictwo nad życiem ideologicznym objęła inteligencja, do której należał Edward Abramowski. Był on postacią o złożonej i skomplikowanej osobowości, trudnej do scharakteryzowania według przyjętych schematów pojęciowych. Już data jego urodzin, gdy ludność polską dotknęły liczne represje po powstaniu styczniowym (zesłania, zsyłki, zawłaszczania majątków), miała pośredni wpływ na przebieg jego życia. Dane demograficzne pochodzące z tego okresu świadczą, że nastąpił znaczny spadek ludności polskiej na terenach zamieszkałych przez rodzinę Abramowskich. Stało się tak, mimo, że XIX wiek był okresem eksplozji demograficznej, w trakcie której przyrost ludności w Europie był najwyższy w jej dotychczasowej historii.

⁶⁶⁹ B. Cywiński, *Rodowody...*, *op. cit.*, s. 17.

Okoliczności te miały wpływ na szczególne koncentrowanie się rodziców na jedynym męskim potomku w celu zapewnienia mu odpowiednich warunków gwarantujących poczucie bezpieczeństwa. Dzięki patriotycznemu, romantycznemu i tradycyjnemu wychowaniu pozostał wierny polskim ideałom, co również znajdzie swoje odzwierciedlenie w jego dorosłym życiu. Osoby towarzyszące młodemu Abramowskiemu w tym okresie oraz atmosfera domu rodzinnego, poprzez wpływy kulturowe dostarczały wzorców, które ujawniły się w późniejszym jego życiu. Funkcjonowanie Polaków, grupy mniejszościowej w wieloetnicznym środowisku, doświadczającym konsekwencji powstania styczniowego, wpłynęło na socjalizację Edwarda w kulcie etosu walki o niepodległość Polski.

Jako dziecko i młodzieniec uniknął upokarzającej rządowej edukacji, ucząc się samodzielnie, pod kierunkiem wybitnych nauczycieli⁶⁷⁰. Dzięki wysiłkom ojca i dobrej sytuacji finansowej rodziny mógł z takiej formy kształcenia korzystać. Jego wczesne lektury pozytywistyczne połączone z wnikliwą obserwacją otoczenia uwarściwiały go na kwestie sprawiedliwości społecznej. Pasja polityczna i zaangażowanie w działalność w ruchu socjalistycznym, uniemożliwiły mu ukończenie studiów, które rozpoczął jako wolny słuchacz w Krakowie, a później w Genewie. Z częstych podróży po Europie Zachodniej wyniósł znajomość nowych koncepcji filozoficznych i społecznych oraz orientację w osiągnięciach nauk humanistycznych i społecznych.

W wieku młodzieńczym uległ iluzji marksistowskiej teorii, w której walka klas stanowić miała główny motor dziejów. Przekonanie to uległo ewolucji w miarę poszerzania wiedzy i zdobywania nowych doświadczeń życiowych.

Abramowski był typowym przedstawicielem polskiej, zaangażowanej politycznie, poszlacheckiej inteligencji, interesował go związek pomiędzy narodowym wyzwoleniem a rewolucją społeczną. Poszukiwał rozwiązania łączącego oba te cele.

Edward Abramowski w życiu osobistym bywał często nieszczęśliwy, towarzyszyło mu głęboko tragiczne osamotnienie, mimo otoczenia gronem wyznawców, uczniów i zwolenników. Poczucie osobistej straty – śmierć matki w dzieciństwie, następnie żony i córki, a potem rozstanie z drugą żoną, to traumatyczne przeżycia mające destrukcyjny wpływ na jego funkcjonowanie. Przypuszczać można, że jego intensywna praca publiczna i naukowa mogła być wyrazem rekompensowania uczucia straty, osamotnienia oraz separacji.

Należał do osób niezwykle pracowitych, dużo czytał, wertował ogromną liczbę książek, zbierał, streszczał, notował zapisując niezliczoną liczbę brulionów wraz ze szczegółową dokumentacją bibliograficzną. W osobistych zeszytach

⁶⁷⁰ Tę upokarzającą edukację rządową (carską) realistycznie przedstawił Stefan Żeromski w *Szyfonym pracach*.

zwanych „embrionarzami”, notował „embriony” przyszłych teorii. Notatki odkładał, ale po pewnym czasie powracał do nich, kiedy pojawiał się jakiś nowy pomysł teoretyczny.

W zeszytach tych były plany prac, projekty eksperymentów, cały warsztat badawczy uczonego – tak charakteryzował metodę pracy naukowej Abramowskiego Krzeczkowski (który bruliony te analizował). Skrytykował jednak tę „dziwaczną”, jego zdaniem metodę pracy, typową dla samouka, którym Abramowski rzeczywiście był. Zarzucał mu pewien dyletantyzm, brak podsumowań pewnych zagadnień. Zdradzał niekiedy rażącą lekkomyślność i łatwość w ujmowaniu rzeczy, których nie znał. Był natomiast precyzyjny jeśli chodzi o prezentację własnych pomysłów. Zdaniem Krzeczkovskiego był człowiekiem syntezy.

Dzięki tej zdolności twórczość naukowa jego ma wybitną cechę konstrukcyjną: oponowuje ten materiał badany nie tylko na drodze analizy i rozbioru, ale przede wszystkim buduje z niego cały system filozoficzny, [...] wchodzący w głąb życia praktycznego. System ten ma zaspokoić potrzeby metafizyczne jego twórcy i być uzasadnieniem dla programu życiowego⁶⁷¹.

Bohater niniejszego opracowania jest postacią trudną do oceny, nie poddaje się łatwo analizom i systematyzacjom również w aspekcie jego twórczości. Zajmował się bowiem różnorodnymi zagadnieniami i „[...] nie przywiązywał wielkiej wagi do ich metodycznego ujednoczenia i uzasadnienia przyczyn przekształceń”⁶⁷², na co w toku analizy jego myśli społeczno-filozoficznej zwraca uwagę m.in. Małgorzata Augustyniak.

Edward Abramowski wywarł ogromny wpływ na rozwój myśli socjalistycznej. Na pytanie nurtujące polskich socjalistów: czy socjalizm jest ideałem moralnym, czy koniecznością dziejową, odpowiedział przedstawiając oryginalną koncepcję socjalizmu bezpieczeństwa⁶⁷³. Na pytanie czym był według niego socjalizm nie dał jasnej odpowiedzi, gdyż różnie, jak to bywa w przypadku pojęć wieloznacznych, je definiował. Zróżnicowane definiowanie tego samego pojęcia mogło być także efektem przemian i fascynacji, jakie zachodziły w umyśle filozofa, w okresie dojrzewania poglądów oraz zachodzących przeobrażeń, postaw i wartości. Ta charakterystyczna dla Abramowskiego zmienność w poglądach to „twórcza zmienność”, wychodząca poza ramy i schematy.

Jedno jest pewne [pisze Waldemar Potkański] Abramowski zostawiał po sobie istną skarbnicę przemyśleń, które mieszczą się w słowie socjalizm i stanowią własną

⁶⁷¹ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia...*, *op. cit.*, s. 20.

⁶⁷² M. Augustyniak, *Myśl społeczno-filozoficzna...*, *op. cit.*, s. 20.

⁶⁷³ M. Śliwa, *Polska polityczna w I połowie XX wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1993, s. 34.

autorską koncepcję uznawaną nie tylko w Polsce, [...] ale także cenioną w dorobku światowym⁶⁷⁴.

Świat, zdaniem myśliciela, to teren ludzkiego działania i ludzkich wartości. Przewrót ustrojowy przejawia się w rzeczywistych przeobrażeniach potrzeb ludzkich i samego człowieka. Prowadzą do tego zmiany umysłowe i moralne, co odbywa się bez udziału państwa, gdyż przyszła organizacja nowego społeczeństwa nie może mieć charakteru struktury państwa z aparatem przemocy. Musi być zgodna z ugruntowanymi osobistymi potrzebami, z sumieniem człowieka.

Abramowski zakwestionował konieczność rewolucji politycznej typu marksistowskiego, proponując inny typ rewolucji. Głównym jej celem miało być dążenie do przyznania najważniejszej roli wartościom moralnym. Uczony szukał rozwiązania w samym człowieku. Stał na stanowisku, że życie społeczeństwa jest sumą indywidualnych stanów psychicznych jej członków. Można stąd wysunąć wniosek, iż świadomość indywidualna pełni nadrzędną rolę w stosunku do świadomości społecznej, determinując charakter całego społeczeństwa. Zdaniem Abramowskiego nad prawidłowym stosunkiem społeczeństwa czuwa sumienie. Jest to ośrodek w psychice człowieka, na który oddziałuje: umysł, emocje, wola i podświadomość. Pomiędzy sumieniem jednostki a życiem społecznym zachodzą wzajemne przenikające się relacje.

Kształtowanie nowej moralności miało być realizowane w kooperatywach uznających człowieka za wartość nadrzędną, a przyświecać temu powinna naczelna idea moralno-ewangelicznego braterstwa ludzi. W miejsce państwa powstaje wtedy „[...] naturalna jedność osobników ludzkich, objawiająca się psychicznie w aktach solidarności braterstwa”⁶⁷⁵. Działalność w kooperatywie miała być szkołą wolności obywatelskiej oraz solidarności międzyludzkiej.

U progu XX wieku Abramowski zetknął się z „modnymi”, jak to określił Józef Kulas, kierunkami myśli burżuazyjnej, gdzie człowiek traktowany był w sposób autonomiczny jako jednostka wolna od kontekstu społecznego, działająca pod wpływem impulsów pochodzących ze sfery podświadomości⁶⁷⁶. Autor słusznie przypomina, że w literaturze politycznej tamtych czasów zaniedbywano miejsce i rolę człowieka oraz związane z tym problemy etyczne i estetyczne. Wyżej stawiano zjawiska ekonomiczne jako nadrzędną przyczynę przeobrażeń.

⁶⁷⁴ W. Podkański, *Terroryzm na usługach ugrupowań leninowych i anarchistycznych w Królestwie Polskim do 1914 roku*, Warszawa 2014, s. 104.

⁶⁷⁵ E. Abramowski, *Zagadnienia socjalizmu*, [w:] E. Abramowski, *Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, K. Krzeczkowski (opr. i przedm.), tom I, Warszawa 1924, s. 136.

⁶⁷⁶ J. Kulas, *Edward Abramowski ideolog społeczeństwa obywatelskiego*, „Ideologia i Polityka” 1982, nr 11, s. 158.

Zdaniem Kulasa Abramowski skonstruował oryginalny system teoretyczny o dużej wewnętrznej spójności i logice. Zawierał on koncepcję ustroju socjalistycznego, opis dróg dojścia do niego oraz własną teorię poznania. Według tej teorii człowiek stał się podmiotem i przedmiotem procesu historycznego oraz głównym kryterium wartościowania. Autor dopatrywał się wpływów filozofii Kanta oraz elementów politycznej myśli anarchistycznej, odrzucającej marksizm i pozytywizm⁶⁷⁷.

Wielu innych autorów podkreślało oryginalność doktryny Abramowskiego wyłamującej się ze stereotypów marksizmu. Wskazywano na inspiracje płynące z anarchizmu i syndykalizmu. Pisma Abramowskiego cechuje utopijność, nie w sensie realności wizji, ale braku osadzenia ich w konkretnej sytuacji politycznej w określonym czasie⁶⁷⁸. Myśl Abramowskiego zaliczyć można do tradycji anarcho-syndykalistycznych. Inspiracje płynące z syndykalizmu dotyczyły idei przeobrażenia moralnego, krytyki socjalizmu państwowego, uznania roli związków zawodowych oraz odrzucenia terroru jako metody walki politycznej. Inspiracje płynące z kooperatywności zwłaszcza angielskiego, francuskiego i belgijskiego uzupełniał własnymi oryginalnymi pomysłami. Z anarchizmu z kolei, wyniósł niechęć do wszelkiego państwowego przymusu. Inspiracje i związki z anarchizmem są dyskusyjne w tym sensie, że całkowita negacja państwa dotyczyć miała jedynie państwa zaborczego, chodziło raczej o radykalne ograniczenie zakresu jego działalności.

Abramowski wymyka się łatwym i stereotypowym klasyfikacjom, dlatego należy być bardzo ostrożnym w ocenie jego twórczości, która stanowi „swoistą mieszankę idei”⁶⁷⁹.

Zainteresowanie twórczością Abramowskiego nie ustawało w okresie po II wojnie światowej. Specyficzna sytuacja społeczno-polityczna, w jakiej znalazła się Polska w tym czasie, miała niewątpliwie wpływ na ocenę jego poglądów. Do rozprawy z Abramowskim przystąpili przede wszystkim autorzy wywodzący się z marksistowskiej szkoły historii myśli społecznej. Głównym poddawanym ocenie zagadnieniem była sprawa rozbieżności między poglądami Abramowskiego a marksistowską teorią przemian społecznych i ich konsekwencjami. W latach pięćdziesiątych XX w. najbardziej ostre i kontrowersyjne opinie formułowali Adam Schaff i Stanisław Kuziński.

Schaff ostro rozprawił się z ideą rewolucji moralnej, która zwłaszcza po 1945 roku stała się jego zdaniem źródłem różnych, pseudohumanistycznych teorii.

⁶⁷⁷ *Ibidem*.

⁶⁷⁸ Píše o tym K. Mazur (E. Abramowski, *Zagadnienia socjalizmu. Wybór pism*, wyboru dokonał Krzysztof Mazur, Kraków 2012, s. XXXIII), powołując się na B. Cywińskiego, który pisał, że „utopia jest poza czasem czasu liczyć nie chce, polityka zaś rozgrywa się w nim i ceni go sobie często ponad miarę” (B. Cywiński, *Myśl polityczna Edwarda Abramowskiego*, [w:] H. Zieliński (red.), *Twórcy polskiej myśli politycznej*, t. II, Wrocław 1978, s. 97).

⁶⁷⁹ E. Abramowski, *Zagadnienia socjalizmu...*, *op. cit.*, s. XXXVIII.

Socjalizm bezpieczeństwa zaliczył do kierunków rewizjonistycznych⁶⁸⁰. Z lektury jego monografii wynika, że Abramowski to typowy antymarksista, nie był nawet rewizjonistą i w żadnym razie nie można jego poglądów rozpatrywać w kontekście historii myśli socjalistycznej, a tym bardziej łączyć go z historią marksizmu w Polsce.

Pryncypialnie na temat teorii Abramowskiego wypowiadał się również Stanisław Kuziński⁶⁸¹. Głosił, że idee jego służyły głównie dyktaturze burżuazji i były skierowane przeciwko rewolucji, a w konsekwencji również przeciwko proletariatowi. Idee te hamowały postęp, były więc szkodliwe dla wszelkiego rodzaju przeobrażeń społeczno-ekonomicznych. Najcięższe zarzuty kieruje Kuziński pod adresem subiektywno-idealistycznej teorii poznania. Zajmuje także krytyczne stanowisko w odniesieniu do kluczowych pojęć teorii Abramowskiego – rewolucji moralnej, socjalizmu bezpieczeństwa, stosunku do pracy i kooperatyżmu. Teoria kwestionująca rzeczywistą rewolucję, koncentrująca się na „przeobrażaniu sumień robotników”, spełnia rolę „ideologicznej agentury” burżuazji w ruchu robotniczym. W podobnym stylu odniósł się do oceny pojęcia „praca”. Abramowski, uważając ją jako czynność przyziemną i niegodną człowieka, ujawnia z całą jaskrawością ledwie maskowaną jasnie panięską pogardę dla niej. Wynika to zarówno z całej postawy społecznej Abramowskiego, jak i z jego „analfabetyzmu ekonomicznego”⁶⁸².

Zarzucał też Abramowskiemu sympatię do Legionów i Piłsudskiego uważając, że w okresie POW i Legionów ujawniło się jego prawdziwe oblicze jako kresowego szlachcica, tęskniącego za młodością w rodzinnym dworze. Teoria, którą stworzył ma cechy polskiego anarchosyndykalizmu próbującego pogodzić wybujały indywidualizm z ortodoksyjnym, mocarstwowym nacjonalizmem (nawiązał do artykułu *Pomniejszyciele Ojczyzny*).

Te jednowymiarowe analizy teorii Abramowskiego, zarzucające mu idealizm, a przede wszystkim negatywny wpływ na rozwój ideologii socjalizmu, były charakterystyczne dla okresu polskich realiów historycznych przed 1956 rokiem. Po tym okresie krytyki stały się łagodniejsze, uwzględniały bowiem również pozytywne aspekty jego twórczości.

W 1965 roku autorka wstępu do pism Abramowskiego, Ruta Światło⁶⁸³, dokonała analizy i oceny jego teorii, również z pozycji marksistowskiej. Pozytywnie oceniła wczesne koncepcje, mieszczące się w nurcie ideologii socjalistycznej. Z uznaniem wymienia dwa czynniki świadczące o postępowych i humanistycznych elementach jego twórczości – bunt przeciw burżuazyjnej rzeczywistości oraz głębokie zainteresowanie jednostką.

⁶⁸⁰ A. Schaff, *Narodziny i rozwój filozofii marksistowskiej*, Warszawa 1950, s. 304.

⁶⁸¹ S. Kuziński, *Teoria społeczna Edwarda Abramowskiego*, „Myśl Współczesna” 1950, nr 1.

⁶⁸² *Ibidem*, s. 40.

⁶⁸³ R. Światło, *Wstęp*, [w:] E. Abramowski, *Filozofia społeczna...*, *op. cit.*

Analizując doktrynę Abramowskiego, wskazała również na elementy, które jej zdaniem wzmacniały „front antymarksistowski”, czyli hamowały zarówno rozwój świadomości klasy robotniczej, jak też opóźniały proces radykalizacji postępowej inteligencji. Do elementów tych zaliczyła indeterminizm, intuicjonizm oraz indywidualizm, chociaż były to jej zdaniem najmniej kontrowersyjne sprawy. Odwrót pod koniec XIX wieku od myśli pozytywistycznej i przekonanie o roli innych czynników niż siła ludzkiego rozumu w procesie poznania, wpłynęły znacząco na konstruowanie koncepcji ludzkiej psychiki. Konsekwencją takiego stanowiska było przekonanie o autonomii psychiki ludzkiej, co znalazło również wyraz w koncepcjach różnych dziedzin kultury – sztuki, literatury oraz moralności (indeterminizm). Abramowski stał na stanowisku, że intuicyjny (nie myślowy i kontemplacyjny) stosunek do rzeczywistości ma przewagę nad rozumem. Zdaniem Światła antynomia intelekt-intuicja jest zbyt jednostronnym rozwiązaniem. Powołując się na stanowisko Bergsona uważa, że „[...] działanie intuicji byłoby niemożliwe dla kogoś, kto uprzednio nie zgromadził i nie zestawił z sobą dużej liczby analiz, obserwacji”⁶⁸⁴. Poddawała też krytyce indywidualizm, zwłaszcza moralny, który jest możliwy do zrealizowania tylko w warunkach próżni społecznej.

Abramowski jako przedstawiciel pokolenia inteligencji wywodzącej się z ziemiaństwa, socjalizowany i ukształtowany przez nie kulturowo, krytykował burżuazję kierując uwagę na kształtującą się klasę pracującą. Krytyka społeczeństwa burżuazyjnego oraz ocena zjawisk ekonomicznych z punktu widzenia ich skutków w psychice ludzkiej, Ruta Światło zalicza do pozytywów jego teorii⁶⁸⁵. Jednak krytyka kapitalizmu przeprowadzona przez Abramowskiego, była jej zdaniem „[...] dość powierzchowna, dużo w niej uproszczeń, naiwności i egzaltacji”⁶⁸⁶ – oceniła Światło. Stawia też szczegółowe zarzuty – jeden z nich dotyczy metodologii badań, gdzie materiał opisowy dominuje nad teoretycznym. Sceptycznie też odnosi się do wniosków, jakie sformułował Abramowski, który z analizy porównawczej stosunków społecznych w feudalizmie i kapitalizmie dostrzegł w burżuazji parodię arystokracji.

Brak realizmu dostrzega również w jego stosunku do pracy i „prawie do próżnowania”. Abramowski był pięknoduchem i miał nikle pojęcie o warunkach pracy robotnika a jego poglądy etyczne cechuje swoisty arystokratyzm – konkluduje Światło. Propozycja łączenia założeń dotyczących przyszłej obfitości dóbr z ideałem życia próżniaczego jest sprzeczna. Również myśl o zniesieniu natychmiastowym państwa była nieprzekonująca, gdyż nie uwzględniała uwarunkowań historycznych.

⁶⁸⁴ *Ibidem*, s. XVIII.

⁶⁸⁵ *Ibidem*, s. X.

⁶⁸⁶ *Ibidem*, s. XXIII.

Zarzuca też Abramowskiemu utopijność poglądów. Mylił się, jej zdaniem, sądząc, że istnieje możliwość przeobrażenia społeczeństwa w warunkach ustroju kapitalistycznego. Powołując się na stanowisko działaczy lewicowego ruchu socjalistycznego⁶⁸⁷, którzy jego koncepcje spółdzielcze oceniali jako szkodliwą utopię, krytykuje przeświadczenie Abramowskiego, że spółdzielcze formy wymiany i produkcji mogą stać się panującą formą.

Nie zgadza się też z koncepcją Abramowskiego dotyczącą treści życia, którą stanowić miały „przyjemności natury ludzkiej”. Nie do przyjęcia jest też postulat wyzwolenia od pracy, która w jego przekonaniu nie jest elementem kultury. Deprecjonowanie znaczenia pracy wiązało się też z deprecjonowaniem nauki, a wybitne miejsce w przyszłym społeczeństwie zająć miała sztuka jako najbardziej godne zajęcie dla człowieka. Sens ludzkiemu życiu nadawać miały moralność i sztuka, w wyniku łączenia i uzupełniania się koncepcji etycznych i estetycznych.

Wyjaśniając motywacje tkwiące u podstaw takich poglądów wskazuje na arystokracizm ich autora.

Odnosi się wrażenie, że ideał socjalizmu Abramowskiego był nie tylko pragnieniem nowego życia, lecz również wyrazem tęsknoty za utraconym rajem lat dziecińczych, za światem ginącej kultury ziemiańskich dworów. A kulturze tej obce były kategorie pracy zarówno fizycznej, jak i intelektualnej⁶⁸⁸.

Mimo ogromnych rozbieżności między poglądami Abramowskiego a marksistowską wizją mechanizmów przemian społecznych, Światło nie dyskredytuje wartości jego koncepcji w całości. Pozytywną ocenę wystawia jego idei sprawiedliwości społecznej oraz roli jednostki i jej prawa do odrębności, a także podjęciu tematyki związanej z kształtowaniem braterstwa, życzliwości, przyjaźni, chociaż pogodzenie tych cech moralnych z wybujałym indywidualizmem jest zadaniem niezwykle trudnym w praktyce, jeśli w ogóle możliwym – powątpiewa. Ze względu na wagę podejmowanych problemów skłaniających do refleksji, twórczość uczonego i działacza uznać należy za interesującą również dlatego, że stanowić może przyczynek do zrozumienia epoki przełomu XIX i XX wieku. Rozwiązania problemów, zdaniem Światła, nie wytrzymały próby czasu i nadają się jedynie do archiwum.

Interpretację poglądów socjologicznych w latach sześćdziesiątych XX wieku przeprowadził Zbigniew Krawczyk⁶⁸⁹, podkreślając zgodność ujęć teoretycznych, właściwych dla wczesnego okresu twórczości Abramowskiego, z podstawowymi tezami marksizmu.

⁶⁸⁷ Reprezentantem tego nurtu był np. Jan Hempel, który ostro zaatakował kooperacystę Abramowskiego.

⁶⁸⁸ R. Światło, *Przedmowa*, [w:] E. Abramowski, *Filozofia społeczna...*, *op. cit.*, s. XXXII.

⁶⁸⁹ Z. Krawczyk, *Socjologia Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1965.

Abramowski wiele miejsca w swojej twórczości społeczno-politycznej poświęcił krytyce państwa jako instytucji ograniczającej wolność jednostki. Na gruncie takiej krytyki, zdaniem Krawczyka, powstała nowa odmiana anarchizmu z ograniczającą go teorią socjalizmu bezpaństwowego. Anarchizm ten pojmuje Krawczyk jako jeden z wariantów indywidualizmu. Fakt ten wpłynął na zainteresowanie się Abramowskiego zagadnieniami psychologii społecznej jako niezbędnego warunku do zrozumienia wszelkich procesów społecznych⁶⁹⁰.

Mimo pewnych mankamentów – niekonsekwencji i skrajności niektórych poglądów Abramowskiego szukał on, zdaniem Krawczyka, tzw. „trzeciej drogi” między socjalizmem reformistycznym a rewolucyjnym. Idea rzeczpospolitej spółdzielczej łączyła propozycję pokojowego wrastania w socjalizm z postulatem „[...] świadomego i aktywnego rewolucjonizowania wszystkich sfer życia społecznego”⁶⁹¹.

Ważną pozycją lat sześćdziesiątych była praca Romualda Jezierskiego pt. *Poglądy etyczne Edwarda Abramowskiego*. Doktryna jego przeszła wprawdzie do historii – wyrokuje autor – ale z uwagi na stawiane problemy, jak też i podejmowane próby ich rozwiązywania z różnych perspektyw poznawczych, absorbują również uwagę współczesnych.

Analizowana etyka nie jest etyką negatywną, gdyż nie formułuje zakazów, nie jest też dogmatyczna, bo nie zawiera drobiazgowych zaleceń. Jedyny dogmat to bezwzględne poszanowanie człowieka, co zostało nazwane etyką braterstwa, a więc taką, gdzie jednostka znajduje sens życia. Stanowisko Abramowskiego odrzucające etykę obowiązku i przyjęcie etyki opartej na skłonnościach i potrzebach ludzkich – etyki naturalnej i spontanicznej, zbliża go do socjalistów utopijnych. Stąd wywodzi się, zdaniem Jezierskiego, krytyka moralności nazwanej przez Abramowskiego intelektualistyczną lub dogmatyczną.

W etyce Abramowskiego, twierdzi Jezierski, brak jest niektórych wartości społecznych, które mogą nadawać treść normom etycznym w aspekcie jednostka-społeczeństwo (np. norma braterstwa obejmuje relację jednostka-jednostka). Ma to m.in. związek z deprecjacją pracy, która w wielu innych systemach etycznych rozpatrywana jest w duchu obowiązku jednostki wobec zbiorowości. U Abramowskiego nie występują też np. obowiązki jednostki wobec państwa. W każdej sytuacji rozstrzygał on antynomie jednostka-społeczeństwo na korzyść jednostki, nawet za cenę sprzeczności w swojej teorii. Zawsze tak ujmując rzeczywistość społeczną, by podkreślać rolę człowieka, jego wolność i godność jako nadrzędne. „Teoria Abramowskiego jest wyolbrzymionym, przesadnym ujęciem jednej ze stron procesu społecznego i dlatego jest ujęciem idealistycznym”⁶⁹² – twierdzi Jezierski.

⁶⁹⁰ Z. Krawczyk, *Inspiracje ideologiczne metody socjologicznej Edwarda Abramowskiego*, „Studia Filozoficzne” 1961 nr 1, s. 188.

⁶⁹¹ *Ibidem*.

⁶⁹² R. Jezierski, *Poglądy etyczne Edwarda Abramowskiego*, Poznań 1970, s. 260.

Projektując teorię osobowości, Abramowski rozstrzyga podstawowe antynomie (między wolnością a determinizmem, złem a dobrem, rzeczywistością a powinnością, uczuciowością a intelektualizmem) eksponując jednostkę i uważając ją za wartość najwyższą. Jezierski uważa, że Abramowski traktuje swe poglądy teoretyczne w sposób instrumentalny wobec etycznych. Cała jego teoria grzeszy jednostronnością, bo „[...] o atrakcyjności jakiegoś humanizmu czy ideologii świadczy nie wartość propagowanych ideałów, ale realność, a więc stosunek do problemów społecznych”⁶⁹³.

Powołując się na Schaffa twierdzi, że doktryna Abramowskiego jest antymarksistowska, a i on sam od 1894 roku nie identyfikował się z nią. Jezierski uważa go za rewizjonistę i to jednego z najbardziej prawicowych odłamów

Jednym z aspektów badań nad dorobkiem Abramowskiego była psychologia. W latach sześćdziesiątych XX wieku o jego twórczości psychologicznej pisała Janina Budkiewicz (jego uczennica)⁶⁹⁴. Omawiając wybrane poglądy swego mistrza i nauczyciela, przytacza opinię Schaffa, która, jej zdaniem, jest krzywdząca. W pamięci autorki bowiem – jak relacjonuje – pozostał obraz człowieka wprawdzie pełnego wewnętrznych sprzeczności i niekonsekwencji, ale jednocześnie o wielkiej, duchowej wartości. Jej zdaniem Abramowski był „przekonanym konserwatystą” w obrębie psychologii, co rozumiała jako stałe zwracanie się do pierwszych pomysłów, podtrzymywanie i rozwijanie koncepcji psychologicznych, które wypracował w początkowym okresie badawczym. Powstające koncepcje eksperymentalne to tylko uzupełnienie materiałem teoretycznym i faktograficznym koncepcji wcześniejszych.

Z prac poświęconych analizie jego teorii wylania się niejednoznaczny obraz jego światopoglądu, na co zwraca uwagę Paradowski, dodając, że ta sama cecha światopoglądu Abramowskiego, prezentowana przez dwóch różnych autorów wywodzących się z tego samego obozu, wywołuje zgola skrajne opinie. Podaje przykład Ruty Światło, która mimo licznych zarzutów i ostrej krytyki, zwróciła również uwagę na postępowe i humanistyczne elementy jego twórczości. Inaczej jest w przypadku Jezierskiego, który: „[...] stara się zdyskredytować humanizm Abramowskiego umieszczając go w kontekście najbardziej prawicowych odłamów nurtu rewizjonistycznego”⁶⁹⁵.

Obok omawianych pozycji książkowych z okresu po 1956 roku – Ruty Światło, Romualda Jezierskiego i Stanisława Krawczyka, pojawiło się wiele innych artykułów i rozpraw zgłębiających dorobek naukowy Abramowskiego.

⁶⁹³ *Ibidem*, s. 276.

⁶⁹⁴ J. Budkiewicz, *Poglądy psychologiczne Edwarda Abramowskiego*, „Psychologia Wychowawcza” 1964, t. VII, nr 3.

⁶⁹⁵ R. Paradowski, *Światopogląd...*, *op. cit.*, s. 13.

Przyznać należy jednak, że powoli zmieniał się klimat wokół poglądów Abramowskiego, co doprowadziło do wzrostu zainteresowania jego twórczością. Powstała wtedy cała seria prac poświęconych różnym aspektom jego twórczości⁶⁹⁶.

Dostrzeżenie pozytywnych aspektów twórczej działalności Abramowskiego uzasadnia Daniel Kalbarczyk następująco:

Koniec lat sześćdziesiątych wraz z rokiem 1968 świadczył o głębokim kryzysie tradycji lewicowej w Polsce. Nadeszła pora poszukiwania szlachetnych bohaterów. I w te poszukiwania legenda Abramowskiego wpasowała się znakomicie. Jego szlachetna i ludzka wizja budziła natychmiast odruchy sympatii i zrozumienia. Podziwem napawała trafna w najdrobniejszych szczegółach antycypacja i krytyka totalitaryzmu, nęcił radykalizm pozbawiony przemocy, wzruszała wizja dobrego świata dobrych ludzi, ale przede wszystkim przekonywała owa konieczność wywołania w społeczeństwie poczucia godności i odpowiedzialności, które realizują się w społecznych inicjatywach leżących poza państwem i poza polityką. Słowem: lewicowe ideały ocalone – twarz odzyskana⁶⁹⁷.

Echa poglądów Abramowskiego z zakresu filozofii społecznej odnaleźć można w programach polskiej opozycji demokratycznej lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Chodzi tu przede wszystkim o programy działalności Komitetu Obrony Robotników oraz ruchu społecznego Solidarność. Ich czołowi działacze odwoływali się wybranych elementów jego doktryny. Jan Józef Lipski wspomina, że środowisku związanemu z „Krytyką” (będącą pismem o charakterze teoretycznym Komitetu Obrony Robotników), bliska była intelektualna spuścizna Abramowskiego, PPS-u i socjaldemokracji⁶⁹⁸.

Polska opozycja lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych określana była mianem etycznej⁶⁹⁹. Charakterystyczną jej cechą była współpraca z Kościołem katolickim⁷⁰⁰. Wielką rolę dla nawiązania dialogu z chrześcijaństwem odegrał Jan Strzelecki, będący ideologiem grupy młodych socjalistów skupionych wokół pisma „Plomienie”, działającego w czasach okupacji. Strzeleckiego z Abramowskim łączyło pokrewieństwo myślowe, o czym świadczą terminy, jakimi posługiwał się w swoich tekstach: „godność”, „braterstwo”, „tożsamość człowieka”, „ruch ku wspólnocie”. Można więc sadzić, że Abramowski za sprawą socjalizmu humanistycznego, a zwłaszcza działalności Strzeleckiego, był obecny w debacie intelektualnej w latach czterdziestych XX wieku⁷⁰¹.

⁶⁹⁶ D. Kalbarczyk, *Przedmowa...*, *op. cit.*, s. 7.

⁶⁹⁷ *Ibidem*, s. 8.

⁶⁹⁸ A. Friszke, A. Paczkowski, *Niepokorni. Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników*, Kraków 2008, s. 125.

⁶⁹⁹ P. Ogrodziński, *Pięć tekstów o społeczeństwie obywatelskim*, Warszawa 1994.

⁷⁰⁰ A. Michnik, *Kościół, lewica dialog*, Warszawa 2008, s. 18.

⁷⁰¹ M. Śliwa, *Sylwetki polskich socjalistów. Studia i szkice*, Kraków 2000, s. 134-143.

Przywódcy ideowi KOR-u – Jacek Kuroń i Adam Michnik, zaangażowani w działalność opozycyjną, w swoich pismach wskazują na inspiracje filozofią społeczną Abramowskiego. Elementem łączącym Kuronia z Abramowskim jest koncepcja społeczeństwa obywatelskiego, chociaż kategoria ta nie pojawiła się wprost w pismach tego drugiego. Cechą społeczeństwa obywatelskiego jest autonomia, a związki istniejące w jego ramach są spontaniczne i dobrowolne, wynikają ze wspólnoty potrzeb. Zbieżność poglądów Abramowskiego z tworzeniem społeczeństwa obywatelskiego przez KOR i Solidarność przejawiała się w rozumieniu spółdzielczości jako formy relacji międzyludzkich. Ważny był też czynnik ekonomiczny, zwłaszcza w sytuacji odradzania się społecznego i gospodarczego kraju, w jakim znalazła się Polska w początkowym okresie transformacji ustrojowej.

Ideologię Solidarności w lapidarny sposób scharakteryzował W. Gielżyński. Jest to „Chrześcijanizm zwrócony ku człowiekowi – plus utopijny socjalizm – plus syndykalizm – plus anarchizm w jego ideowym sensie antybiurokratycznym – plus Związki Przyjaźni, oparte na braterstwie”⁷⁰².

Fenomen abramowszczyzny polegał na prekursorskiej roli wobec etosu Solidarności jako związku patriotycznego, ale i masowego związku zawodowego. Ze spuścizny duchowej przejęto ideę samoorganizacji, wzajemnej pomocy, solidarności strajkowej, samorządności i podmiotowości człowieka jako wartości integrujących bardziej niż czynniki ekonomiczne i polityczne.

W tym miejscu warto, jak sądzę, przytoczyć opinię Damiana Kalbarczyka, wskazującą na pozornie pełną sprzeczności i paradoksów postać Edwarda Abramowskiego:

Dziwna to postać – myśliciel polityczny który nie cierpiał polityki [...] socjalista, który był krytykiem tej doktryny, prekursor polskiego kooperatywnego, wróg państwa, anarchista, żarliwy patriota walczący o niepodległe państwo⁷⁰³.

Komentując tę wypowiedź autor stwierdza, że nie jest to kwestia sprzeczności i wykluczających się pomysłów. Jest to wynik niezwykle interesującego stosunku do świata, oryginalnego sposobu myślenia, a także pewnej dyspozycji umysłowej, pozwalającej wierzyć w doskonałość ludzkiej natury oraz w to, że można stworzyć odpowiednie warunki dla nieskrępowanego rozwoju jednostki.

Zaproponowana przez Abramowskiego koncepcja harmonijnego rozwoju jednostki i społeczeństwa powstała w wyniku krytyki kapitalizmu, w efekcie czego stworzył wizję przyszłości o idealistycznym charakterze. Przedstawił obraz Rzeczpospolitej Kooperatywnej, która realizować miała ideały „prawdziwej demokracji”.

⁷⁰² W. Gielżyński, *Edward Abramowski...*, *op. cit.*, s. 114.

⁷⁰³ D. Kalbarczyk, *Przedmowa...*, *op. cit.*, s. 5.

Obraz republiki kooperatywnej ma wiele cech utopii wskazującej alternatywną przyszłość lepszego, pozbawionego trosk świata. Utopia może być jednak traktowana jako czynnik emancypacji i zmiany społecznego porządku, o czym świadczy renesans myśli Abramowskiego. Podkreślając związki między realizmem a utopizmem warto zaryzykować stwierdzenie, iż utopie realizują się nie rzadziej niż naukowe prognozy. Wprawdzie konstrukcja teoretyczna doktryny myśliciela uległa działaniu czasu, to wiele aspektów jego filozofii społecznej oraz dyrektyw praktycznych zachowała do dzisiaj świeżość⁷⁰⁴.

Okresowe „powroty” Abramowskiego do publicznej debaty intelektualnej tłumaczy nie tyle oryginalność, co przydatność jego teorii współczesnie. Idealy, o których pisał w swoich pracach, dbałość o nieograniczone możliwości rozwoju własnej osobowości, afirmacja jednostki i jej rola w życiu społecznym świadczą o tym, że był humanistą wielkiego formatu. Stał się kreatorem i pedagogiem idei propagującym wszechstronny rozwój człowieka, w tym wychowanie do wolności i solidarności. Szczególnie wartościowa jest jego propozycja włączenia obywateli w proces podejmowania decyzji, dążenia do demokratyzacji i uspołeczniania życia, co może być realizowane we współczesnej wersji kooperatywności. Jego pogląd na stowarzyszenia, które powinny być terenem wolnej woli obywateli, a nie przepisów urzędniczych, również nie traci na aktualności.

Obecnie, kiedy niemal każdy aspekt życia zdominowany jest przez wartość rynkową, człowiek jako wartość schodzi na dalszy plan, a relacje rynkowe sprowadza się do posiadania wpływu na siły, które rządzą zbiorowością, wspólnotą. Interpretowanie wszystkich relacji międzyludzkich za pomocą kryteriów rynkowych prowadzi do wynaturzenia wyższych wartości i norm. Dlatego też coraz częściej bywają podważane przekonania, że najlepszym mechanizmem regulującym gospodarkę jest rynek.

Negowanie innych poza prywatną form własności oraz dążenie do wyeliminowania własności państwowej i grupowej (kooperatywnej) nie sprzyja rozwojowi człowieka. W kooperatywach chodzi nie tylko o sprawne funkcjonowanie ekonomiczne, ale też o kształcenie myślenia prospołecznego, wyzwającego inicjatywę i aktywność człowieka o wysokich standardach moralnych, a nie zapobiegliwego przedsiębiorcę nastawionego jedynie na pomnażanie bogactwa.

⁷⁰⁴ A. Mencwel, *Etos lewicy...*, *op. cit.*, s. 14-15.

Bibliografia

Abramowski E., *Braterstwo, solidarność, współdziałanie. Pisma spółdzielcze i stowarzyszeniowe*, R. Okraska (wybór i oprac.), Łódź 2012.

Abramowski E., *Co to jest sztuka? (Z powodu rozprawy. Tolstoja „czto takoje iskusstwo”)*, [w:] idem, *Filozofia społeczna. Wybór pism*, Warszawa 1965.

Abramowski E., *Dwulicowy charakter postrzeżeń*, „Przegląd Filozoficzny” 1898.

Abramowski E., *Etyka a rewolucja*, [w:] idem, *Filozofia społeczna. Wybór pism*, Warszawa 1965.

Abramowski E., *Idee społeczne kooperatywności*, [w:] idem, *Filozofia społeczna. Wybór pism*, Warszawa 1965.

Abramowski E., *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, [w:] idem, *Filozofia społeczna. Wybór pism*, Warszawa 1965.

Abramowski E., *L'Analyse physiologique de la perception*, „Collection de psychologie experimentale et de metapsychie” 1911.

Abramowski E., *Le subconscient normal. Nouvelles recherches experimentales*, Paris 1914.

Abramowski E., *Metafizyka doświadczalna i inne pisma*, Warszawa 1980.

Abramowski E., *Oddech jako czynnik życia duchowego*, [w:] idem, *Prace z Psychologii Doświadczalnej*, t. I, Warszawa 1913.

Abramowski E., *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, K. Krzeczkowski (opr. i przedm.), Warszawa, tom I-II 1924 r., tom III 1927 r., tom IV 1928 r.

Abramowski E., *Poemat śmierci, Twój braciśzek, pieśń czwarta*, 34-35, Warszawa 1918.

Abramowski E., *Pogadanki o rzeczach pozytywnych*, [w:] idem, *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, K. Krzeczkowski (opr. i przedm.), t. I, Warszawa 1924.

Abramowski E., *Pogadanki z gospodarstwa społecznego*, [w:] idem, *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, K. Krzeczkowski (opr. i przedm.), t. I, Warszawa 1924.

Abramowski E., *Program wykładów nowej etyki*, [w:] idem, *Filozofia społeczna. Wybór pism*, Warszawa 1965.

Abramowski E., *Socjalizm a państwo*, [w:] idem, *Filozofia społeczna. Wybór pism*, Warszawa 1965.

Abramowski E., *Ustawa ogólno-robotniczej Kasy Oporu*, [w:] E. Abramowski, *Pisma: pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej*, K. Krzeczkowski (opr. i przedm.), t. IV, Warszawa 1928.

Abramowski E., *Ustawa Stowarzyszenia „Komuna”*, Zielona Góra 1998.

Abramowski E., *Zagadnienia socjalizmu*, [w:] idem, *Filozofia społeczna. Wybór pism*, Warszawa 1965.

Abramowski E., *Zasady republiki kooperatywnej*, [w:] idem, *Filozofia społeczna. Wybór pism*, Warszawa 1965.

Abramowski E., *Znaczenie spółdzielczości dla demokracji*, [w:] idem, *Filozofia społeczna. Wybór pism*, Warszawa 1965

Abramowski E., *Związki przyjaźni*, [w:] idem, *Filozofia społeczna. Wybór pism*, Warszawa 1965.

Abramowski E., *Związki Przyjaźni*, Zielona Góra 1994.

Andronowski M., *Ze wspomnień ojca powstańca 1863 r., Sybiraka*, „Sybirak. Organ Związku Sybiraków” 1938.

Andrukowicz W., *Edward Abramowski – wszechstronny, odpowiedzialny humanista*, [w:] W. Andrukowicz (red.), *Wybrani twórcy i ich idee pedagogiczne w Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Szczecin 2021.

Augustyniak M., *Mysł społeczno-filozoficzny Edwarda Abramowskiego*, Olsztyn 2006.

Baley S., *Osobowość twórcy Żeromskiego. Studium z zakresu psychologii twórczości*, Warszawa 1936.

Balicki Z., *Pierwiastki indywidualne w fenomenalizmie socjologicznym*, (recenzja) E. Abramowski, *Pierwiastki indywidualne w socjologii*, Warszawa 1899, „Przegląd Filozoficzny” 1901.

Bargielowski D., *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Generał broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, t. I, Warszawa 2000.

Beauvois D., *Polacy na Ukrainie 1831-1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, Lublin 2021.

Beauvois D., *Trójkąt ukraiński 1793-1914. Szlachta, carat i lud na Podolu, Wołyniu i Kijowszczyźnie*, [w:] J. Purchla (red.), *Dziedzictwo kresów – nasze wspólne dziedzictwo?*, Kraków 2006.

Białnicka-Birula J., *Strzępy wspomnień i opisy, żeby tak zupełnie nie zginęły* „Podkowiński Magazyn Kulturalny” 2002, nr 35-36.

Blachowski S., *W dziesięciolecie Polskiego Towarzystwa Psychologicznego*, „Przegląd Psychologiczny” 1959, nr 3.

Bleszanowski B., Okraska R., *Kooperatyzm, spółdzielczość, demokracja*, Warszawa 2014.

Bodanko A., *Galiczyjsko-ukraińskie korzenie rozwoju psychologii polskiej*, Żory 2005.

- Boniecki A., *Herbarz polski, uzupełnienia i sprostowania do części piernuszej*, cz. 1, Warszawa 1901.
- Borzym S., *Abramowski filozof modernizmu*, Warszawa 1980.
- Brodziński M.G., *Oblicza polskiej spółdzielczości wiejskiej*, Warszawa 2014.
- Budkiewicz J., *Poglądy psychologiczne Edwarda Abramowskiego*, „Psychologia Wychowawcza” 1964.
- Cegielski T., *Andrzej Strug – wolnomularz*, [w:] A. Kargol (red.), *Andrzej Strug: dzieło i czasy: materiały z konferencji naukowej w Warszawie, 6-7 grudnia 2012 roku*, Warszawa–Kraków 2014.
- Chajn L., *Polskie wolnomularstwo 1920-1938*, Warszawa 1984.
- Chajn L., *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975.
- Chalasiński J., *Kultura i Naród. Studia i szkice*, Warszawa 1968.
- Chwalba A., *Historia Polski 1795-1918*, Kraków 2005.
- Chwalba A., *Sacrum i rewolucja. Socjaliści polscy wobec praktyk i symboli religijnych 1870-1918*, Kraków 2007.
- Chyra-Rolicz Z., *Doświadczenia spółdzielczości – źródłem inspiracji*, [w:] M. Szyszkowska (red.), *Oczekiwane wartości w polityce*, Warszawa 2005.
- Chyra-Rolicz Z., *Refleksje nad spuścizną Edwarda Abramowskiego*, „Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy” 1981, nr 1.
- Chyra-Rolicz Z., *Z tradycji polskiej spółdzielczości III Rzeczypospolitej (idee, fakty, dokonania)*, Warszawa-Poznań 1992.
- Ciągliński A.W., *Prace 1-go zjazdu neurologów, psychiatrów i psychologów polskich*, Warszawa 1910.
- Cwynar K. M., *Kooperatyzm Edwarda Abramowskiego a idea niepodległości*, „Sofia. Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich” 2015.
- Cygielstrejch A., *Twórczość psychologiczna Edwarda Abramowskiego*, „Przegląd Filozoficzny” 1919, R. 22, nr 1-2.
- Cywiński B., *Mysł polityczna Edwarda Abramowskiego*, [w:] H. Zieliński (red.), *Twórcy polskiej myśli politycznej*, t. II, Wrocław 1978.
- Cywiński B., *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1996.
- Dąbrowska M., *Non omnis moriar. Pisma rozproszone*, t. II, Kraków 1964.
- Dąbrowska M., *Czarny wymarsz*, „Tygodnik Polski” 1914, nr 19.
- Dąbrowska M., *Dzienniki*, tom 1, Warszawa 1998.
- Dąbrowska M., *Edward Abramowski jako socjolog*, „Wiadomości Literackie”, nr 6 z 20 kwietnia 1924.

- Dąbrowska M., *Edward Abramowski jako psycholog*, „Wiadomości Literackie”, nr 18 z 4 maja 1924.
- Dąbrowska M., *Edward Abramowski jako esteta*, „Wiadomości Literackie”, nr 20 z 20 maja 1924.
- Dąbrowska M., *Kooperatywa czyni człowieka użytecznym i twórczym*, „Społem” 1913.
- Dąbrowska M., *O kilku pionierach polskiej spółdzielczości*, [w:] eadem, *Pisma rozproszone*, t. I, Kraków 1964.
- Dąbrowska M., *Postępy polskiej spółdzielczości*, „Bluszcz” 1913, nr 37.
- Dąbrowska M., *Życie i dzieło Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1925.
- Dąbrowska M., *Życie i dzieło Edwarda Abramowskiego*, (red.) R. Okraska, Łódź 2014.
- Depta H., *Wychowanie w blasku sztuki*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 2017, nr 4.
- Deszczyński M.P., *Uniwersytet Warszawski II Rzeczypospolitej. Odrodzenie i działalność w okresie okupacji niemieckiej oraz wojen o granice i utrwalenie niepodległości (1915-1920)*, [w:] M.P. Majewski (red.), *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915-1945*, Warszawa 2016.
- Dobroczyński B., *Historia podświadomości*, „Charaktery” 2009, z. 6.
- Dobrzycka U., *Abramowski*, Warszawa 1991.
- Domański C.W., *David Weschler (1896-1891) – psycholog z Bellevue Hospital*, [w:] K. Wiejak, G. Krasowicz-Kupis (red.), *Kliniczne zastosowania skal inteligencji D. Weschlera*, Warszawa 2011.
- Drewnowski T., *Idee stamtąd czy Wokół publicystyki społecznej Marii Dąbrowskiej*, [w:] E. Korzeniewska (red.), *Pięćdziesiąt lat twórczości Marii Dąbrowskiej*, Warszawa 1963.
- Drewnowski T., *Rzecz ruskowska. O piarstwie Marii Dąbrowskiej*, Kraków 1987.
- Dziedzic A., *Antropologia filozoficzna Edwarda Abramowskiego*, Wrocław 2010.
- Friszke A., Paczkowski A., *Niepokorni. Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników*, Kraków 2008.
- Gadomski B., *Stanisława Motz-Abramowska*, [w:] M. Morsztyn, T. Niemirycz, *Polski słownik biograficzny*, t. XXII, Wrocław 1977.
- Garlicki A., *Podzielił ich terror, Niepodległość 1918*, wydanie specjalne „Polityki” 2002, nr 2.
- Giełżyński W., *Edward Abramowski zwiastun „Solidarności”*, Londyn 1986.
- Głębacka E., *Maria i Marian Dąbrowscy wśród wolnomularzy w latach 1909-1925 (w świetle ich korespondencji)*, „Teksty Drugie” 2005.
- Górnicki J., *Teoria wychowania*, Toruń-Olsztyn 1996.
- Grabiec J., *Czerwona Warszawa przed ćwierć wiekiem. Moje wspomnienia*, Poznań 1925.

- Hass L., *Masoneria polska XX wieku: losy, loże, ludzie*, [słownik biograficzny wolnomularzy], Warszawa 1996.
- Hass L., *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1982.
- Hass L., *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 1999.
- Hempel J., *Utopista spółdzielczy*, „Rzeczpospolita Spółdzielcza” 1925, nr 7.
- Hulanicki C., *Ze wspomnień*, Warszawa 1929.
- Hulewicz J., *Ruch filarecki polskiej młodzieży akademickiej w Belgii*, [w:] E. Korzeniewska (red.), *Pięćdziesiąt lat twórczości Marii Dąbrowskiej*, Warszawa 1963.
- Janowicz H. (J. Hempel), *Utopie kooperatystyczne i jej apostołowie w Polsce*, Warszawa 1931.
- Jeziński R., *Poglądy etyczne Edwarda Abramowskiego*, Poznań 1970.
- Kaczyński J., *Mysł estetyczna Edwarda Abramowskiego*, Olsztyn 1988.
- Kaczyński J., *Studia z historii idei w Polsce. Edward Abramowski i Jan Karol Kochanowski*, Olsztyn 1989.
- Kalbarczyk D., *Przedmowa*, [w:] E. Abramowski, *Rzeczpospolita Przyjaciół. Wybór pism społecznych i politycznych*, Warszawa 1968.
- Kancewicz J., *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1892-1896*, Warszawa 1984.
- Kartka z dziejów polskiego ruchu socjalistycznego*, „Robotnik” 1925, z. 24, 25-26.
- Kawyn S., *Edward Abramowski i jego idee w twórczości Żeromskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Pedagogiczne” 1959.
- Kelles-Krauz K., *O tzw. „kryzysie marksizmu”*, „Przegląd Filozoficzny” 1900, nr 3.
- Kielar-Turska M., *Krakowski ośrodek psychologii*, „Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności” 2005.
- Kielza A., *Mój udział w pracy Związku Robotników Polskich*, „Dzieje Najnowsze”, Kwartalnik IPN t. I, styczeń-grudzień 1947.
- Kolakowski L., *Główne nurty marksizmu, cz. 1, Powstanie*, Warszawa 1989.
- Kosiakiewicz W., *Z dziejów nauki polskiej*, „Świat, pismo tygodniowe, ilustrowane”, 28 marca 1914, nr 14.
- Krawczyk Z., *Inspiracje ideologiczne metody socjologicznej Edwarda Abramowskiego*, „Studia Filozoficzne” 1961, nr 1.
- Krawczyk Z., *Socjologia Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1965.
- Krzczkowski K., *Dzieje życia i twórczości Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1933.
- Krzywicki L., *Wspomnienia, t. I*, Warszawa 1957.

- Krzywicki L., *Moje wspomnienia, t. II*, Warszawa 1958.
- Krzywicki L., Szuman S., *Abramowski Józef Edward*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1935.
- Księga Jubileuszowa PPS 1892-1932*, „Robotnik” 1933.
- Kulas J., *Edward Abramowski – ideolog społeczeństwa samorządowego*, „Ideologia i Polityka” 1982, nr 11.
- Kulas J., *Pisma popularno-naukowe i propagandowe 1890-1895*, Warszawa 1979.
- Kuziński S., *Teoria społeczna Edwarda Abramowskiego*, „Myśl Współczesna” 1950, nr 1.
- Lange O., *Socjologia i idee społeczne Edwarda Abramowskiego*, Kraków 1928.
- Limanowski B., *Z moich wspomnień o narodzinach PPS*, [w:] *Księga Pamiątkowa PPS*, Warszawa 1923.
- Majewski P.M., *Spółeczność akademicka 1915-1939*, [w:] P.M. Majewski (red.), *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915-1945*, Warszawa 2016.
- Masiarz W., *Prawda i fikcja literacka w powieści Igora Neverlego Wzgórze Błękitnego Snu*, „Zesłaniec. Związek Główny Sybiraków” 1999.
- Masiarz W., *Wolnomularskie związki polsko-francuskie od XVIII do XX wieku*, [w:] K. Karolak, Ł. Sroka (red.), *Masoneria polska w kraju i na emigracji*, Kraków 2012.
- Mazur K., *Edward Abramowski. Zagadnienia socjalizmu. Wybór pism*, Kraków 2012.
- Mencwel A., *Etos lenicy. Esej o narodzinach kulturalizmu polskiego*, Warszawa 2009.
- Mencwel A., *Nauczyciele i przyjaciele*, Warszawa 2010.
- Miąso J., *Historia wychowania wiek XX, t. I*, Warszawa 1980.
- Michnik A., *Kościół, lewica dialog*, Warszawa 2008.
- Moszczyński K., *Z Ukrainy*, „Ziemia”, 13 października 1913, rok IV, nr 42; 29 listopada 1913, rok IV, nr 48; 6 grudnia 1913, rok IV nr 49.
- Mucha J., Winclawski W. (red.), *Klasyczna socjologia polska i jej znaczenie*, Toruń 2006.
- Mysliński J., Tych F., *Ruch robotniczy na ziemiach polskich*, *Dzieje Narodu i Państwa Polskiego*, III, Warszawa 2002.
- Mysliński J., *Zbiorony portret uczestników paryskiego zjazdu socjalistów polskich*, [w:] G. Łuszkiewicz (red.), *Stulecie Polskiej Partii Socjalistycznej 1892-1992, materiały sesji naukowej zorganizowanej w dniu 5 listopada 1992 roku*, Radom 1992.
- Najder-Stefaniuk K., *Wybór pism estetycznych Edwarda Abramowskiego*, Kraków 2012.
- Nasierowski T., *Psychiatria a wolnomularstwo w Polsce (przełom XIX i XX wieku)*, Warszawa 1998.
- Nasierowski T., *Żeromski, Strug, Dąbrowska a psychiatrzy wolnomularze*, Warszawa 1997.

- Nawrot-Borowska M., *Nauczanie domowe na ziemiach polskich w II połowie XIX i początku XX wieku. Zapamiętania teoretyczne i praktyka*, Bydgoszcz 2011.
- Ochorowicz J., *Prace z psychologii doświadczalnej*, Wydawnictwo Instytutu Psychologicznego w Warszawie wychodząc pod kierunkiem Edwarda Abramowskiego, tom I i II, rok 1914-1915, „Przegląd filozoficzny” 1915, zeszyt 1-2, „Przegląd filozoficzny” 1915, zeszyt 1-2.
- Ogrodziński P., *Pięć tekstów o społeczeństwie obywatelskim*, Warszawa 1994.
- Okraska R., *Adam Skwarczyński – moc woli*, [w:] JPilsudski.org, <http://jpilsudski.org/artykuly-ii-rzeczpospolita-dwudziestolecie-miedzywojnie/mysl-polityczna/item/1390-adam-skwarczynski-moc-woli>.
- Okraska R., *Komentarz do artykułu Edwarda Abramowskiego „Pomniejszyciele ojczyzny”*, „Obywatel” 2009, nr 1.
- Ossowski S., *U podstaw estetyki*, Warszawa 1966.
- Padol R., *Człowiek i świat człowieka. Antynomie i wartości filozofii Edwarda Abramowskiego*, Kraków 1983.
- Paradowski R., *Światopogląd Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1990.
- Piechowski A., *Źródła i nurty ideowe spółdzielczości w Europie i na ziemiach polskich*, [w:] A. Duszyk, D. Kupisz (red.), *Szkice z dziejów polskiego ruchu spółdzielczego*, Radom 2004.
- Pietkiewicz K., *Edward Abramowski*, „Rzeczpospolita Spółdzielcza” 1925, nr 8-9.
- Pietkiewicz K., *Karta z dziejów Polskiego Ruchu Socjalistycznego*, „Robotnik, centralny organ PPS” 1925, z. 24.
- Pietkiewicz K., *Wspomnień parę. Dokończenie*, „Robotnik, centralny organ PPS.” 1924.
- Pietkiewicz Z., *Ważna karta z dziejów socjalistycznego ruchu niepodległościowego (z moich wspomnień)*, „Niepodległość”, kwiecień 1929-wrzesień 1930, t. II, z. 1(3).
- Pigoń S., *Głosy do związku przyjaźni Stefana Żeromskiego z Edwardem Abramowskim*, „Prace Polonistyczne” 1964.
- Pigoń S., *Głosy sprzed wieku. Szkice z dziejów procesu filareckiego*, Wilno 1924.
- Posner S. (pseudonim Henryk Bezmąski), *Wielka Rocznica 1892-1922*, „Kalendarz Robotniczy PPS” 1923.
- Potkański W., *Terroryzm na usługach ugrupowań lewicowych i anarchistycznych w Królestwie Polskim do 1914 roku*, Warszawa 2014.
- Próchnik A., *Początki socjalizmu polskiego*, 1933.
- Radek K., *Ruch spółdzielczy na usługach kontrrewolucji i kapitału*, „Przegląd Socjaldemokratyczny. Organ Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy”, maj 1908, nr 3.
- Radlińska H., *Wspomnienia uczennicy*, [w:] B. Nawroczyński (red.), *Nasza walka o szkołę polską, t. II*, Warszawa 1934.
- Radlińska H., *Z dziejów pracy społecznej i oświatowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964.

- Rudniańska H., *Korczak, Tokarzewski i my*, Kraków 2005.
- Rychliński S., *Fenomenalizm socjologiczny Edwarda Abramowskiego*, „Przegląd Socjologiczny” 1938, z. 3-4.
- Rzepa T., *Kazimierz Twardowski jako organizator uniwersyteckich środowisk psychologicznych*, „Przegląd Psychologiczny” 2000.
- Samotyhowa N., *Edward Abramowski i jego poglądy na znaczenie dobra i piękna w przebudowie życia*. Odczyt wygłoszony dn. 20 listopada 1928 r. w Kamienicy Ks. Mazowieckich na wieczorze poświęconym pamięci Edwarda Abramowskiego, Warszawa 1931.
- Samuś P. (red.), *„Bunt łódzki” 1892 roku, studia z dziejów wielkiego konfliktu społecznego*, Łódź 1993.
- Schaff A., *Narodziny i rozwój filozofii marksistowskiej*, Warszawa 1950.
- Seligman M.E.P., Walker E.F., Rosenhan D.L., *Psychopatologia*, Poznań 2017.
- Skubniewski W., *Polacy w administracji i gospodarce Altaju w XVII – pocz. XX wieku*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2009.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1893.
- Solarz J., *Współzycie w uniwersytecie ludowym*, „Praca Oświatowa” 1936, nr 4.
- Stachowski R., *Historia współczesnej myśli psychologicznej: od Wundta do czasów najnowszych. Wykłady z Psychologii, t. IV*, Warszawa 2000.
- Stachowski R., *Narodziny i wczesne lata Polskiego Towarzystwa Psychologicznego (1907-1927)*, [w:] M. Toeplitz-Winiewska, A. Sekowski (red.), *Polskie Towarzystwo Psychologiczne: historia, teraźniejszość, przyszłość: 1907-2007, księga jubileuszowa*, Warszawa 2008.
- Stanisława Motz-Abramowska. Karta z dziejów Polskiego Ruchu Socjalistycznego*, „Robotnik, centralny organ P.P.S.”, 24.02.1925, nr 55 (2509).
- Szmyd J., *Prekursory psychologii religii w Polsce. Studium poglądów religioznawczych Edwarda Abramowskiego, Jana Władysława Dawida, Jana Hempla*, Kraków 1978.
- Śliwa M., *Andrzej Strug wśród polskich socjalistów*, [w:] Kargol A. (red.), *Andrzej Strug: dzieło i czasy*. Materiały z konferencji naukowej w Warszawie 6-7 grudnia 2012 roku, Kraków 2014.
- Śliwa M., *Polska polityczna w I połowie XX wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1993.
- Śliwa M., *Sylwetki polskich socjalistów. Studia i szkice*, Kraków 2000.
- Twardowski K., *Jeszcze słówko o polskiej filozofii narodowej*, „Ruch Filozoficzny” 1911, nr 1(6).
- Urbankowski B., *Kierunki poszukiwań. Szkice o polskich socjalistach*, Warszawa 1982.
- Walicki A., *Kultura i myśl polska. Polska Rosja, Marksizm*, tom IV, Kraków 2011.
- Wasilewski L., *Dzieje Zjazdu Paryskiego 1892 roku. Przyczynek do historii robotniczego ruchu socjalistycznego*, Warszawa 1934.

- Wasilewski L., *Ludwik Krzywicki 1895-1941*, [w:] P. Salwa, A.K. Wróblewski (red.), *Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego 1915-1945*, Warszawa 2016.
- Ważna karta z dziejów socjalistycznego ruchu niepodległościowego (z moich wspomnień)*, „Niepodległość”, kwiecień 1929–wrzesień 1930, t. II, z. 1(3).
- Weryho W., *Słowo wstępne*, „Przegląd Filozoficzny” 1987/1898 r. nr 1, s. V-VI.
- Weryho W., *Sprawozdanie z zebrania organizacyjnego PTP*, „Przegląd Filozoficzny” 1908.
- Wojciechowski S., *Moje wspomnienia, t. I*, Warszawa-Lwów 1938.
- Wojnar I., *Estetyczna samowiedza człowieka*, Warszawa 1982.
- Wojnar I., *Teoria wychowania estetycznego*, Warszawa 1995.
- Wojnar I., *Zakład Teorii Wychowania Estetycznego na Uniwersytecie Warszawskim, Nadzieje – spełnienia – porażki*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 2017, nr 4 (246).
- Wspomnień parę (dokończenie)*, „Robotnik, centralny organ P.P.S.”, 11.01.1924, nr 11 (2194).
- Wyka K., *Krytyka literacka Marii Dąbrowskiej*, [w:] E. Korzeniewska (red.), *Pięćdziesiąt lat twórczości Marii Dąbrowskiej*, Wrocław 1963.
- Zieliński H., *Twórcy polskiej myśli politycznej, t. II*, Wrocław 1978.
- Zwoliński A., *Polskie ścieżki masonerii*, Kraków 2014.
- Żarnowska A., *Wokół Zjazdu Paryskiego*, [w:] G. Łuszkiewicz (red.), *Stulecie Polskiej Partii Socjalistycznej 1892-1992, materiały sesji naukowej zorganizowanej w dniu 5 listopada 1992 roku*, Radom 1992.
- Żeromski S., *Przedwiośnie*, Warszawa 1985.
- Żydek K., *August Comte*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii, t. II, C-D*, Lublin 2001.

Summary

Edward Abramowski - a creator and educator of ideas

The work presents the figure of Edward Abramowski as a man, socio-political activist and scientist. He was the author of numerous works integrating knowledge from various areas of science: philosophy, sociology, psychology, pedagogy, ethics and aesthetics. As a social and political activist, he was also a valued creator of the Polish version of cooperativism. The protagonist of the study created his own original philosophical doctrine, in which he placed the human beings in the center. From the point of view of human needs, the thinker dealt with all socio-political, economic and social phenomena. Granting moral values a superior role in the life of an individual and society, he proved that solving social problems cannot occur without ethical reflection.

His life school project was a concept of formal and informal education and upbringing aimed at children, adolescents and adults. In his opinion, no theory or study from books can replace the school of social self-government realized within the framework of cooperatives. According to Abramowski, the ideas of cooperativism, solidarity and fraternity, democracy, freedom, social education, cooperation and self-education change people in ethical terms, teaching independence of responsibility, creating conditions for an individual to develop.

Keywords: *solidarity, cooperation, social education, freedom*

